

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Kwartalnik nr 1(295)

Olsztyn 2017

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andrzej Kopiczko, Andreas Kossert, Jurij Kostiaszow, Cezary Kukło, Ruth Leiserowitz, Janusz Małłek, Sylvia Pocyte, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner, Edmund Wojnowski

REDAGUJĄ: Grzegorz Białuński, Grzegorz Jasiński (*redaktor*), Jerzy Kiełbik, Alina Kuzborska (*redakcja językowa: język niemiecki*), Bohdan Łukaszewicz, Karol Maciejko (*z-ca sekretarza*), Aleksander Pluskowski (*redakcja językowa: język angielski*), Jerzy Sikorski, Seweryn Szczepański (*sekretarz*), Ryszard Tomkiewicz

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE



NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Wydano dzięki wsparciu finansowemu
Archiwum Państwowego w Olsztynie
oraz
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

Articles appearing in Masuro-Warmian Bulletin are abstracted and indexed in BazHum and Historical Abstracts

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, www.obn.olsztyn.pl; kmw@obn.olsztyn.pl

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Jacek Gackowski

OSIEDLA NAWODNE KULTURY KURHANÓW ZACHODNIOBAŁTYJSKICH W KRAJOBRAZIE NATURALNYM I KONTEKŚCIE KULTUROWYM PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSKI

Słowa kluczowe:	Osiedla nawodne, kultura kurhanów zachodniobałtyjskich, wczesna epoka żelaza, Polska północno-wschodnia
Schlüsselwörter:	Seesiedlungen; westbaltische Hügelgräberkultur; Früheisenzeit; nordöstliches Polen
Keywords:	Lake dwellings, West Baltic Barrow Culture, Early Iron Age, North-East Poland

Zagadnienia wstępne

Zwyczaj zamieszkiwania grup ludzkich w otoczeniu otwartych wód jeziornych na celowo konstruowanych sztucznych wyspach (wznoszonych z drewnianych bierwion, nagromadzonej faszyny lub skupisk kamieni), bywa rzadko potwierdzany podczas badań archeologicznych. Stąd odkrycia tego rodzaju osiedli na obszarze Europy (m.in. przy brzegach jezior szwajcarskich, południowoniemieckich czy szkockich), dokonane zarówno podczas dawniejszych badań, jak i w ostatnich dekadach, budziły i budzą zainteresowanie, nie tylko profesjonalnych badaczy pradziejów, ale też – szczególnie w początkowym okresie kształtowania się archeologii jako dyscypliny naukowej – wielu amatorów-pasjonatów poznania odległej przeszłości. Z reguły podczas metodycznie trudnych badań takich obiektów – w okresie powojennym nierzadko już z zastosowaniem prospekcji nurkowej – dochodziło do odkrywania dobrze zachowanych pozostałości pradziejowej zabudowy oraz wielu kategorii przedmiotów, między innymi wykonanych z drewna, poroża i kości. Tego rodzaju wyjątkowo ciekawe obiekty archeologiczne znane są także z obszaru Polski północno-wschodniej. Zarówno w okresie aktywności badawczej starożytników i archeologów niemieckich, jak i w ciągu kilku dekad powojennych, zgromadzo-

no szereg danych źródłowych, poświadczających fakt istnienia nawodnych osiedli, wznoszonych i zamieszkiwanych przez niektóre społeczności pradziejowe, niegdyś zasiedlające pojezierne regiony dawnych Prus Wschodnich.

Nieco historii badań

Najbardziej zasłużonym badaczem i propagatorem wiedzy o tzw. palafitach wschodniopruskich pozostaje Johannes W. Heydeck (1835–1910), malarz z wykształcenia, profesor Akademii Sztuki w Królewcu, jednak przede wszystkim wybitny starożytnik o wielorakich zainteresowaniach historycznych¹. Przez kilkadziesiąt lat prowadził liczne prospekcje terenowe, w tym na wielu osiedlach rusztowych². Późniejsze informacje o wschodniopruskich osadach nawodnych, pojawiające się w publikacjach okresu międzywojennego, były najczęściej przytaczane na podstawie wcześniejszych wyników badań J. Heydecka³. Do dnia dzisiejszego odnotowano ponad sześćdziesiąt stanowisk archeologicznych, interpretowanych jako ślady osiedli nawodnych, różnie dzisiaj zachowanych, ale pierwotnie składających się z rusztowych platform, mostów łączących je z brzegiem jezior oraz (choć nie zawsze) dookolnych rzędów słupów palisadowych⁴.

Pierwsze powojenne prace archeologiczne z zastosowaniem technik eksploatacji nurkowej, przy współudziale przedstawicieli nauk przyrodniczych, podjęto na początku lat 60. minionego wieku, w obrębie znanych od co najmniej lat 20. tego samego stulecia pozostałości osiedla w Rybnie, pow. mrągowski. Prace terenowe prowadzono przez dwa sezony, ale poza zasygnalizowaniem osiągniętych wówczas efektów, do całościowego opracowania wyników badań jak dotąd nie doszło. Wspomniany obiekt oraz najpewniej związane z nim cmentarzysko kurhanowe z tej samej miejscowości, znane od XIX w. i kilkakrotnie badane, weszły na trwałe do obiegu publikacyjnego, także o charakterze podręcznikowym⁵. W ciągu kolejnych powojennych dekad XX w. podkreślano konieczność, a nawet deklarowano podjęcie systematycznych badań archeologicznych w obrębie tzw. stanowisk

¹ M.J. Hoffmann, *Johannes Wilhelm Heydeck – prehistoryk i artysta malarz*, Borussia, t. 2, 1993, ss. 145–148.

² J. W. Heydeck, *Pfahlbauten in Ostpreußen*, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia, Bd. 22, 1909, ss. 194–202.

³ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreußens*, Königsberg 1929; K.O. Rossious, *Die sogenannten Pfahlbauten Ostpreußens*, *Prähistorische Zeitschrift*, Bd. 24, 1933, ss. 22–95; C. Engel, *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, Bd. 1, Königsberg 1935, ss. 229–230, 275.

⁴ M.J. Hoffmann, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn 2000, s. 61.

⁵ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyckich*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskiej*, T. IV: *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, ss. 182, 186, Tabl. XLVII, ryc. 100.

podwodnych, w tym na osiedlach rusztowych⁶. Niekiedy, na tle tych bez wątpienia słusznych postulatów, dochodziło do ożywionych polemik odnośnie zastosowania określonych metod eksploracji terenowej⁷. Następstwem tych stosunkowo licznych wypowiedzi było rozpoczęcie w 1982 r. przez ówczesny Instytut Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu prac terenowych na wybranych mazurskich osiedlach nawodnych. Lustracje nurkowe i lądowe, podjęto w ramach kilku projektów badawczych. W pierwszej kolejności dotyczyły one weryfikacji stanu zachowania niektórych, znanych z literatury, osiedli rusztowych⁸. Następnie skupiono się na prowadzeniu badań wykopaliskowych kilku stanowisk. W latach 1985–1988 Gerard Wilke kierował pracami na osiedlu rusztowym w Mołtajnach, pow. kętrzyński⁹. Prace te były kontynuowane w latach 1989–1991 pod kierownictwem piszącego te słowa¹⁰. Mniej więcej w tym samym czasie, podczas spotkań kameralnych i szerszych, o charakterze konferencyjnym, skupiających badaczy Polski północno-wschodniej, starano się propagować potrzebę wieloletniej realizacji tego rodzaju badań¹¹. Zdobyte w ciągu lat 80. doświadczenia w zakresie rozpoznania osiedla w Mołtajnach przyczyniły się do dalszego doskonalenia określonych procedur eksploracyjnych, szczególnie w odniesieniu do dokumentowania substancji zabytkowej zalegającej w środowiskach półpłynnych (bagiennych). Kolejne prace przeprowadzono w latach 1992–1994 na osiedlu w Pieczarkach, pow. giżycki¹². W latach

⁶ Z. Bukowski, *Archeologia podwodna*, Dawna Kultura, nr 3, 1956, ss. 168–174; Z. Rajewski, *O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce*, Wiadomości Archeologiczne, t. 26, nr 1–2, 1959, ss. 45–47; A. Kola, G. Wilke, *Stan badań śródlądowej archeologii podwodnej w Polsce*, Pomorania Antiqua, t. 7, 1977, ss. 147–184; iidem, *Toruński ośrodek archeologii podwodnej – potrzeby i perspektywy badawcze*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, t. VI 1980, s. 94.

⁷ Iidem, *Uwagi na marginesie pracy Zbigniewa Bukowskiego „Stan i perspektywy archeologicznych badań podwodnych w jeziorach i rzekach Polski”*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, t. XI, Archeologia podwodna, z. 2, 1985, ss. 75–90.

⁸ A. Mackiewicz, *Zagadnienie tak zwanych osiedli nawodnych na obszarze ziem pruskich ze szczególnym uwzględnieniem kultury kurhanów zachodniobałtyjskich* (maszynopis w bibliotece Instytutu Archeologii UMK), Toruń 1984.

⁹ G. Wilke, *Studia nad nawodnymi formami osiedli mieszkalnych w kulturach pradziejowych i średnio-wiecznych Europy*, Toruń 1988, ss. 45–72.

¹⁰ J. Gackowski, *Relikty zabudowy mieszkalno-obronnej osiedla nawodnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stan. 1)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, t. XXIV, Archeologia podwodna, z. 4, 1995, ss. 7–46; idem, *Osiedla nawodne z Mołtajn i Pieczarek na tle osadnictwa Pojezierza Mazurskiego we wczesnej epoce żelaza*, Warszawa 1998 (maszynopis w bibliotece Instytutu Archeologii UW), s. 30.

¹¹ J. Okulicz-Kozaryn, *Wprowadzenie do problematyki I. Seminarium Archeologii Bałtyjskiej, Podsumowanie*, [w:] *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji, Olsztyn, 24–25 kwietnia 1988 roku*, Olsztyn 1991, ss. 9, 10, 185; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, Barbaricum, t. 2, 1992, s. 83.

¹² J. Gackowski *Dotychczasowe rezultaty badań archeologicznych prowadzonych w obrębie osiedli nawodnych w Mołtajnach (stan. 1), gm. Barciany oraz Pieczarkach (stan. 1), gm. Pozezdrze*, [w:] *Badania archeologiczne Ośrodka Toruńskiego w latach 1989–1992*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1993, ss. 81–89; idem, *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Niektóre, współczesne możliwości poznawcze a dotychczasowe interpretacje*, [w:] *CONCORDIA. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, Warszawa 1996, ss. 57–69; idem, *Osiedla nawodne z Mołtajn i Pieczarek na tle osadnictwa Pojezierza Mazurskiego epoki żelaza*, Światowit, XLIII, Fasc. B, 2000, ss. 65–69; A. Pydyn, J. Gackowski, *Wetland*

90. kontynuowano projekt weryfikacji stanu zachowania i inwentaryzacji znanych z literatury kolejnych osad rusztowych, przy okazji starając się gromadzić próbki drewnianego budulca celem wykonania jego datowania dendrochronologicznego i radiowęglowego. Dotyczyło to stanowisk w Bogaczewie, Mołtajnach, Pieczarkach, Rybicalu i Rybnie¹³. Doświadczenia w zakresie datowania drewna wykazały jego „wczesnożelazną” metrykę, ale jednocześnie uświadomiły konieczność pomnożenia analizowanych prób, celem stworzenia mazurskiego standardu dendrochronologicznego dla drewna dębowego. Wszystkie sygnalizowane działania badawcze podejmowane w ciągu dekad lat 80. i 90. minionego stulecia, mogły doprowadzić do stworzenia ram organizacyjnych i merytorycznych naukowego i konserwatorskiego programu ochrony i badań osiedli nawodnych. Taka inicjatywa zrodziła się również w ośrodku toruńskim. W swoim założeniu uwzględniała wymogi programu Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP), dla którego zaproponowano uzupełnienie w zakresie archeologicznej lustracji środowisk wodnych i bagiennych¹⁴. Mimo dość szerokiego zainteresowania postulowanym przedsięwzięciem, sygnalizowany projekt nie zyskał praktycznego wymiaru, a jedynym jego śladem pozostała pokonferencyjna publikacja¹⁵.

Osiedla nawodne w lokalnym kontekście kulturowym i naturalnym

Dla obszaru ogólnie wpisującego się w zasięg byłych Prus Wschodnich – w odniesieniu do wczesnej epoki żelaza – wyróżnia się tzw. kulturę kurhanów zachodniobałtyjskich (niżej jako kkzb), której jedną z istotniejszych cech pozostaje fakt stosunkowo powszechnego występowania pozostałości nawodnych platform miesz-

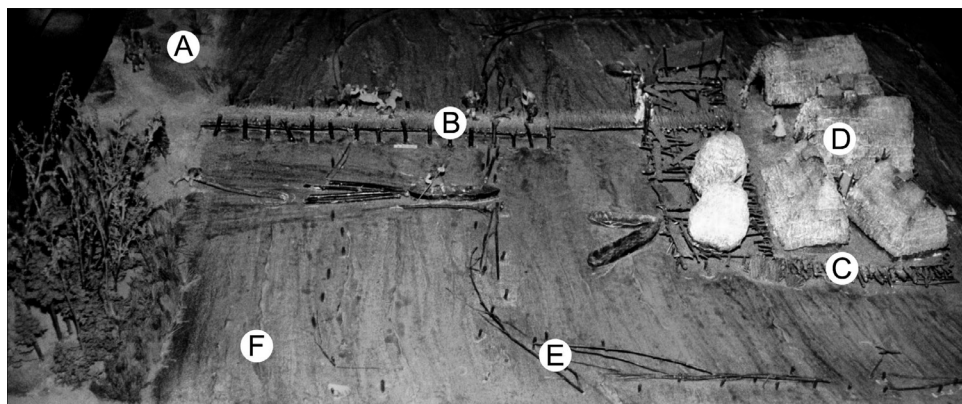
Archaeology of the Late Bronze Age and the Early Iron Age Settlements from Poland, [w:] *Wetland Settlements of the Baltic. A Prehistoric Perspective*, red. E. Pranckėnaitė, Vilnius 2011, ss. 135–139.

¹³ J. Łapo, W. Ossowski, *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich na Pojezierzu Elckim i w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich w świetle ostatnich badań weryfikacyjnych*, *Barbaricum*, t. 3, 1994, ss. 73–78; iidem, *Prace inwentaryzacyjne na osadzie z wczesnych okresów epoki żelaza w Bogaczewie, stan. 1, woj. Suwałki. Metoda i wyniki*, [w:] *Archeologia podwodna jezior Niżu Polskiego*, red. A. Kola, A. Sosnowska, J. Gackowski, Toruń 1995, ss. 43–52; iidem, *Weryfikacyjne badania osiedli nawodnych na Wschodnich Mazurach przeprowadzone jesienią 1993 i wiosną 1994*, *Światowit*, t. XLIII, Fasc. B, 2000, ss. 128–138; iidem, *Wyniki podwodnych prac inwentaryzacyjnych przeprowadzonych na reliktach osady nawodnej w Rybicalu, stan. 1 „Jez. Ryńskie”, gm. Ryn, woj. warmińsko-mazurskie*, *Światowit*, t. XLIII, Fasc. B, 2000, ss. 139–146; J. Gackowski, *On the Dating and Cultural Aspects of the West Baltic Barrow Culture Lake Dwellings*, [w:] *Studies in Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń 2000, ss. 9–63; M. Krąpiec, *Dendrochronological Analysis of Wood from Selected Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, [w:] ibidem ss. 65–78; Goslar, *Absolute Radiocarbon Dating of the Lake Dwelling from Bogaczewo (Varmian-Masurian Voivodship)*, [w:] ibidem, ss. 81–88.

¹⁴ J. Gackowski, *Propozycja wdrożenia „karty ewidencji stanowiska archeologicznego zalegającego w wodzie*, [w:] *Archeologia podwodna jezior Niżu Polskiego*, ss. 5–16; idem *Systematyczne penetracje podwodne wybranych obszarów próbných, wstępną fazą w poznaniu pozostałości kulturowych, zalegających w jeziorach Niżu Polskiego*, [w:] ibidem, ss. 27–41.

¹⁵ Ibidem.

kalnych¹⁶. Pod względem konstrukcyjnym były to wyłącznie budowle tzw. rusztowe, w zamierzeniu budowniczych tworzące sztuczne wyspy, na powierzchni których ustawiano domostwa i pomieszczenia gospodarcze. Ów ruszt tworzyło z reguły kilka ciasno i naprzemianległe ułożonych warstw belek, pozyskiwanych z pobliskich osiedlom siedlisk lasów liściastych i liściasto-iglastych. Tak skonstruowaną platformę dociążano wieloma kamieniami i stabilizowano wbitymi palami. O kilkudziesięciometrowym oddaleniu nawodnych budowli od brzegów jezior świadczą zachowane rzędy palowych podpór przepraw mostowych (ryc. 1). Co prawda, na platformach nie odkryto pozostałości wspomnianych domostw i pomieszczeń gospodarczych, ale liczne znaleziska polepy (tzw. trójnegatywowej), niegdyś uszczelniającej ściany wznoszone z belek, dobrze dokumentują trwałą zabudowę tych obiektów¹⁷. Nieodłącznym elementem zabudowy były dookolne palisady, czasami kilkurzędowe. Jak zauważa Monika Broszko, mogły one pełnić funkcję podobną do wałów drewniano-ziemnych „grodów” kkbz¹⁸. Raczej nie ma wątpliwości, że zamieszkiwano w takich osobliwych miejscach całorocznie, co poświadczają liczne w nawarstwieniach kulturowych znaleziska owadów domowych i stajennych¹⁹. Znajdowane w obrębie rusztowych osiedli



Ryc. 1. Model nawodnego osiedla rusztowego z Jeziora Orzysz (na podstawie badań J. Heydecka). Makieta (stan z początku lat 90. XX w.) w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach (fot. A. Grochocki, oprac. komp. Ł. Gackowski).
Objaśnienie symboli literowych: A – stały łód; B – przeprawa mostowa; C – platforma rusztowa (sztuczna wyspa); D – domostwa mieszkalne i pomieszczenia gospodarcze; E – dookolne palisady; F – tafla wód jeziornych.

¹⁶ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, ss. 160–200; M.J. Hoffmann, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn 2000, ss. 57–61.

¹⁷ J. Gackowski, *Relikty zabudowy mieszkalno-obronnej osiedla nawodnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach*, ss. 25–32; idem, *Osiedla nawodne z Mołtajni i Pieczarek na tle osadnictwa Pojezierza Mazurskiego we wczesnej epoce żelaza*, ss. 379–389.

¹⁸ M. Broszko, *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, [w:] *Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych w pradziejach i średniowieczu*, Materiały z II Forum Doktorantów Archeologii, red. M. Rybicka, Rzeszów 2011, s. 141.

¹⁹ J. Gackowski, op. cit., ss. 387–389.

nawodnych materiały zabytkowe oraz dotychczas ustalone daty budulca drzewnego wskazują – jak to już wyżej wspomniano – że zwyczaj ich użytkowania był ograniczony do wczesnej epoki żelaza. Oprócz nawodnych siedzib (tj. owych sztucznych wysp i wysp naturalnych) ludność kkzb zamieszkiwała również niezbyt rozległe osady obronne, a nierzadko też otwarte, zakładane na lądzie. Wspomniana jednostka taksonomiczna, wyróżniona przez Łucję Okulicz, podzielona została na kilka grup lokalnych, początkowo na trzy, później zaś na pięć²⁰. Stąd obecnie przyjmuje się, że obejmowała ona swoim zasięgiem regiony: warmińsko-mazurski, północnomazowiecki, sambijski i dolnoniemieński.

O ile fakt częstej obecności sztucznych wysp jest na obszarze kkzb niezaprzeczalny i dla niego charakterystyczny (choć oczywiście ze zróżnicowanym przestrzennie natężeniem tego zjawiska), to jednak sama nazwa kultury pokazuje, że przed wielu już laty, kiedy definiowano ów takson, kładziono nacisk na wskazanie przynależności etnicznej miejscowej ludności, powszechnie mającej praktykować kurhanowy obrządek ciałopalny. O ile obecnie problematyka uściślenia tożsamości etnicznej nie jest podejmowana z takim zapałem jak dawniej, schodząc na margines zainteresowań badawczych archeologów zajmujących się pradziejami społeczności epok brązu i początków epoki żelaza, o tyle przyrost liczby źródeł sepulkralnych, poświadczających użytkowanie – obok eponimicznych kurhanów – także nekropoli z grobami płaskimi mógłby prowadzić do modyfikacji nazwy wymienianej tu jednostki taksonomicznej²¹. Pogląd o dosiedleniu obszaru „zachodniobałtyjskiego” z zewnątrz (wzmacniany w swojej wymowie argumentacją językoznawczą i archeologiczną, np. w odniesieniu do tej ostatniej – poprzez fakt pojawienia się dość licznych, choć niewielkich osiedli obronnych) został podtrzymany przez twórczynię taksonu kkzb, Ł. Okulicz, także w jednym z ostatnich jej opracowań. Jednak krytyczna refleksja na temat przynajmniej niektórych dotychczasowych ustaleń nie była obca wspomnianej badaczce²². W miarę ujawniania kolejnych znalezisk okazuje się, że w strukturze osadniczej kkzb (oprócz „gródków” i osiedli zakładanych na wyspach, także naturalnych) dość licznie występowały wspomniane już wyżej osady otwarte, których pozostałości ciągle przybywa, właściwie na całym obszarze wspominanej kultury w jej „wczesnożelaznej” fazie rozwojowej²³. Obecnie jednak

²⁰ Ł. Okulicz, op. cit., ss. 90–98; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Kształtowanie się osadnictwa Mazur Wschodnich i Suwalszczyzny*, Rocznik Białostocki, t. XIV, 1981, s. 144; eadem, *Wczesnożelazne cmentarzysko kurhanowe w Gródkach, gm. Płońsk, województwo Ciechanów, stanowisko 7 „Brzezinka”*, Rocznik Olsztyński, t. XII/XIII, 1981, ss. 247, 248.

²¹ M.J. Hoffmann, op. cit., ss. 27–31; A. Żórawska, *Cmentarzyska płaskie grupy zachodniomazurskiej kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, Barbaricum, t. 6, Warszawa 2000, ss. 9–107.

²² Ł. Okulicz-Kozaryn, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, Barbaricum, t. 2, Warszawa 1992, ss. 82–88.

²³ M.J. Hoffmann, op. cit., ss. 54–57; Żórawska, *Osada ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Piórkowie, woj. warmińsko-mazurskie, Świątów II (XLIII)/B*, 2000, ss. 249–255; Łapo, M. Zabilska-Kunek, M. Ma-

jest zupełnie zrozumiałe, iż z uwagi na nieuniknioną konieczność wzajemnej komunikacji między archeologami (w ramach tzw. intersubiektywnego dyskursu), nazwa owej kultury nadal funkcjonuje, zarówno w literaturze, jak i narracjach akademickich czy konferencyjnych²⁴. Jest bowiem ogólnie wiadome, co w sensie źródeł archeologicznych stanowi jej taksonomiczną zawartość. W miarę jednak upływu lat i dokonywania kolejnych odkryć pojawiają się wątpliwości co do związku określonych znalezisk z kkzb czy też np. z kulturą łużycką (niżej kł)²⁵, co oczywiście nie po raz pierwszy prowokuje do szukania tła genetycznego taksonu „zachodniobałtyjskiego” w środowiskach przynależnych do drugiej z wymienionych²⁶.

W stosunkowo najnowszym zestawieniu rodzajów miejsc zamieszkania ludności „bałtyjskiej” z wczesnej epoki żelaza kategoria osad rusztowych jest najliczniejszą grupą osiedli, dominującą nad osadami lądowymi: obronnymi i otwartymi²⁷. Trudno obecnie ocenić faktyczną skłonność do nawodnego zamieszkiwania, bowiem dane zamieszczone w pracy M. J. Hoffmanna, najpewniej będą ulegać korektom w miarę przybywania i publikowania kolejnych odkryć. Obecność osad rusztowych prezentuje się pod względem liczbowym różnie, w zależności od regionu kkzb. Najliczniej odnotowano je na Mazurach Wschodnich, zaś zupełnie brak ich na Półwyspie Sambijskim oraz na zachodnich i południowo-zachodnich skrajach zasięgu omawianego ugrupowania. Biorąc pod uwagę wyżej wspomniane proporcje i charakterystykę krajobrazową stref osadniczych w obrębie których wyznaczono grupy regionalne kkzb, można przyjąć, że osady rusztowe były powszechną formą zamieszkiwania ówczesnej ludności w rejonach o dużej jeziorności. Prowokuje to do postawienia pytania o funkcję tych specyficznych osiedli oraz ich miejsce w strukturach osadniczych, co pośrednio wiąże się z kolejnym problemem – genezy takiego „nawodnego” sposobu zamieszkiwania. Fakt celowego wznoszenia osiedli ponad lustrem wód jeziornych, rzadziej rzecznych, przed laty skłaniał archeologów do widzenia w tych pozostałościach śladów osadnictwa ludności o ry-

kowiecka, D. Makowiecki, *Osada kultury kurhanów zachodniobałtyjskich odkryta w centrum dzisiejszych Mikołajek, pow. mrągowski, w świetle wyników badań archeologicznych i przyrodniczych*, [w:] *I Warmińsko-Mazurska Sesja Sprawozdawcza. Książka abstraktów*, red. M. Hoffmann, M. Karczewski, S. Wadył, Białystok–Gdańsk–Olsztyn–Toruń 2013, s. 27. Kaczyński, *Osadnictwo kultury kurhanów zachodniobałtyjskich oraz kultury wielbarskiej w świetle badań sondażowych na stanowiskach III, IV, VI, IX oraz XI w Wojciechowie, pow. Lidzbarsk Warmiński*, [w:] *ibidem*, s. 29.

²⁴ A. Waluś, *Problemy badawcze wczesnej epoki żelaza na obszarze północno-wschodniej Polski*, [w:] *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji, Olsztyn, 24–25 kwietnia 1988 roku*, red. H. Judzińska, Olsztyn 1991, ss. 17–24; Okulicz-Kozaryn, *op. cit.*, s. 83; eadem, *Stan i perspektywy badań nad późną epoką brązu i wczesną epoką żelaza w północno-wschodniej Polsce*, [w:] *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu*, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, Poznań 2000, ss. 204, 205.

²⁵ Ł. Lisiecki, *Kultura łużycka czy kultura kurhanów zachodniobałtyjskich (?) na stanowisku Szczepanki 8, Mazury, Światowit*, t. V (XLVI)/B, 2003, ss. 105–110.

²⁶ Ł. Okulicz-Kozaryn, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, ss. 84–85; W. Nowakowski, *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, *Barbaricum*, t. 4, Warszawa 95, ss. 74, 75.

²⁷ M.J. Hoffmann, *op. cit.*, ryc. 19.

backo-łowieckim profilu gospodarczym, przy wyraźnie mniej znaczącym udziale hodowli i rolnictwa uprawowego²⁸. Ów model, o wyraźnie archaicznym, eksten-sywnym obliczu, przypominający zachowania ludności z okresu poprzedzającego upowszechnienie się metalurgii brązu, miał być stosunkowo bliski także mieszkań-com z reguły niewielkich lądowych osiedli obronnych kkbz. Jednak w przypadku tych ostatnich miał być modyfikowany rosnącym znaczeniem hodowli z dominują-cą rolą koni²⁹. Z drugiej strony, zarówno – nieco już po wojnie zapomniane, a przy-najmniej rzadko przytaczane – wyniki badań J. Heydecka i współpracujących z nim przyrodników, jak i w szczególności rezultaty analiz archeozoologicznych materia-łów kostnych z grodziska kkbz w Tarławkach, pow. węgorzewski, badanego w po-czątkach lat 70. przez Jerzego Okulicza i Adama Walusia³⁰, sugerowały jednak, że w zakresie priorytetów żywieniowych pochodzenia hodowlanego ludność „zachod-niobałtyjska” z wczesnej epoki żelaza (zarówno w przypadku jej zamieszkiwania na lądzie, jak i w sposób „nawodny”) nie musiała znacząco różnić się od wspólnot osiadłych na zachód i południowy zachód od zasięgu kkbz. Podobny brak istotnych odmienności w tym zakresie można było zauważyć, odnosząc uzyskane wyniki do wcześniejszego osadnictwa tzw. grupy warmińsko-mazurskiej kł³¹. Także wyniki archeobotanicznych i archeozoologicznych analiz materiałów z osiedli nawodnych w Mołtajnach, pow. Kętrzyn i Pieczarkach, pow. Giżycko wyraźnie były podobne do ustaleń z wyżej wspomnianych Tarławek, poświadczają także praktykowanie upraw kilku rodzajów zbóż³². Jak się okazało, osiągnięte rezultaty analiz nie dostar-czały źródeł przyrodniczych odnośnie proponowanego w powojennej literaturze modelu „leśnego”, mającego być typowym i właściwie ogólnie niezmiennym dla tych obszarów do okresu wpływów rzymskich, a nawet do początków średnio-

²⁸ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach, Światowit*, t. 25, ss. 184–185; Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, ss. 112–122; eadem, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich*, s. 180.

²⁹ Ibidem, s. 181.

³⁰ J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973, s. 296; A. Lasota-Moskalewska, *Kości zwierzęce ze stanowiska w Tarławkach, woj. suwalskie*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. XLIV, nr 1, 1979, ss. 88–95.

³¹ J. Dąbrowski, *Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 1997, ss. 116–118.

³² A. Gręzak, *Faunal Bone Material from the Lake Dwelling in Pieczarki, Varmian-Masurian Voivodship (Site 1)*, [w:] *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń 2000, ss. 191–206; eadem, *Faunal Bone Material from the Lake Dwelling in Mołtajny, Varmian-Masurian Voivodship (Site 1)*, [w:] ibidem, ss. 207–236; J. Gackowski, *Niektóre materiały paleobotaniczne z osiedli nawodnych a charakter gospodarki uprawowo-zbiierackiej w wybranych rejonach kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, [w:] *Człowiek a środowisko w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza u południowo-wschodnich pobrzeży Bałtyku*, *Pruthenia Antiqua*, t. I, red. J. Hoffmann, M.F. Jagodziński, M. Karczewski, R. Odoj, J. Okulicz-Kozaryn, B. Zalewska, Olsztyn 2004, ss. 177–194; Polcyn, *Pszennica orkisz (Triticum spelta) i jęczmień zwyczajny (Hordeum vulgare) z osady nawodnej ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stan. 1)*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia*, t. XXIV (*Archeologia Podwodna* 4), Toruń 1995, ss. 53–72; idem, *Archaeobotanical Finds from the West Baltic Barrow Culture Lake Dwelling in Pieczarki (Great Masurian Lakeland). An Attempt at the Reconstruction of Plant Economy*, [w:] *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, ss. 131–190.

wieczna włącznie³³. Udokumentowane zajęcia rolnicze w postaci upraw zbóż, m.in. pszenicy i jęczmienia, przy równolegle rozwiniętej hodowli dużych (bydło) i małych (owce i kozy) przeżuwaczy oraz poświęconym zbieractwie, łowiectwie i raczej niewyspecjalizowanym rybołówstwie wskazują, że zachowania gospodarcze ludności osad nawodnych były bardzo podobne w tym zakresie do społeczności kultur łużyckiej i pomorskiej z przełomu epok brązu i żelaza oraz z wczesnej fazy tej ostatniej. Powyższe ustalenia archeozoologiczne i archeobotaniczne dla osad z Mołtajn i Pieczarek nie są jakimś wyjątkiem, bowiem sygnalizują co do podobnego charakteru znalezisk botanicznych (w tym szczątków zbóż) i zoologicznych (w tym pozostałości zwierzyny hodowlanej w postaci kości i odchodów) zostały także przed wielu laty odnotowane w opracowaniach innych osiedli rusztowych, np. ze Szczecinowa, pow. ełcki czy z Orzysza, pow. piski³⁴. Można więc podsumować tę część naszych rozważań stwierdzeniem, że uzyskano znaczące argumenty odnośnie interpretacji wspólnot zamieszkujących osiedla nawodne jako społeczności dość już odległej od „leśnej”, archaicznej tradycji gospodarczej.

Postulowana reinterpretacja oblicza kulturowego wspólnot zamieszkujących mazurskie osiedla nawodne, na podstawie oceny dostępnych materiałów faunistycznych i florystycznych, wskazuje że przypisywany im system gospodarki hodowlano-uprawowej musiał być formowany przez dłuższy czas w obrębie zasiedlonych regionów, na bazie wielopokoleniowej tradycji. Archeologia w tym zakresie ma jednak dość ograniczone możliwości poznawcze, sprowadzające się do analizy osadniczej. Pomocne w takich sytuacjach stają się wyniki oceny dynamiki zmienności i charakteru paleośrodowiska naturalnego oraz antropopresji. Niestety, stan badań osadniczych dla obszaru mazurskiego nie jest zadowalający, zarówno w odniesieniu do etapu „łużyckiego”, jak i „zachodniobałtyjskiego”. Pozostaje więc poniższe uwagi próbować oprzeć na dotychczasowych, siłą rzeczy bardzo wybiórczych ustaleniach. Jak już wyżej wspomniano, osady nawodne kkbz wznoszono i użytkowano w regionach o stosunkowo dużej liczbie większych lub mniejszych akwenów jeziornych. Zarówno stopień jeziorności, jak i gęstość występowania zbiorników wodnych, na przestrzeni dziejów uległy znacznej redukcji liczbowej i degradacji wielkościowej wskutek naturalnych procesów łądowienia oraz gospodarki człowieka. Próbowano te zjawiska stosunkowo szczegółowo ocenić. Dla przykładu, w okolicach Giżycka procesy zaniku objęły większość pierwotnej powierzchni jezior polodowcowych. W okolicach Olsztyna blisko połowa dawnych akwenów (szczególnie wytopisko-

³³ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, ss. 180–181; eadem, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, s. 87.

³⁴ J. Gackowski, *XIX-wieczne badania osiedli nawodnych z jezior: Orzysz i Szóstak. Kilka uwag o dokumentacji polowej i efektach opracowań szczątków kośnych*, [w:] *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, red. M.J. Hofmann, J. Sobieraj, Ostróda–Olsztyn 1999, ss. 101–109.

wych) już nie istnieje³⁵. Już chociażby na tej podstawie można przyjąć, że jednym z najważniejszych komponentów środowiska naturalnego w którym funkcjonowały wspólnoty mazurskiej odmiany kł i kkzb były bardzo liczne akweny, głównie jeziorne. Zwraca jednak uwagę fakt, że tylko przedstawiciele tej drugiej jednostki taksonomicznej zamieszkiwali sztuczne wyspy. Sugeruje to, że nie tyle czynniki środowiskowe były tu decydujące, ile raczej przesłanki natury kulturowej.

Drugim, nie mniej ważnym składnikiem lokalnego krajobrazu były siedliska leśne. Zestawienia i diagramy opublikowane przez Jana Dąbrowskiego dla etapu „łużyckiego” (IV–VI okres epoki brązu), w odniesieniu do kilku punktów z których pobrano profile pyłkowe, pokazują dość różne zakresy wycinki drzew, jednak w każdym z analizowanych przypadków tereny bezleśne zajmowały wyraźnie mniejszy areał w porównaniu z lasami³⁶. Niemniej jednak w literaturze zwraca się uwagę, że dobrze zauważalne zmniejszanie się areałów drzewostanów mazurskich lasów przypadało właśnie na późną epokę brązu oraz na wczesną epokę żelaza i było następstwem nasilających się procesów osadniczych i tym samym zamiany odlesionych przestrzeni na pastwiska i pola uprawne³⁷. Pierwsza z cytowanych osób łączy ten palinologicznie zaznaczający się okres aktywności gospodarczej z osadnictwem ludności kł, ale górny próg chronologiczny który podaje dla obserwowanych zjawisk można już odnieść do wczesnej epoki żelaza. Warto w tym kontekście przypomnieć, że mnogość znalezisk botanicznych, dokumentujących obecność pastwisk/łąk oraz chwastów i innych roślin przestrzeni otwartych dokumentują także odkrycia na rusztowych osiedlach nawodnych³⁸. Analizy źródeł botanicznych (zarówno mikro-, jak i makroskopowych) pochodzących ze stanowisk archeologicznych kł i kkzb lub też z ich bezpośredniego sąsiedztwa, wskazują na ogólnie postępujący proces antropopresji, w tym deforestacji w raczej bliższym niż dalszym otoczeniu miejsc zamieszkania pradziejowej ludności. Trudno jednak ocenić zakres tej ingerencji. Analizy wykonane dla Pomorza (np. dla położonej we wschodniej jego części Puszczy Darżlubskiej) wskazują na podobnie ukierunkowany proces niszczenia lasów liściastych, przypadający na młodszą epokę brązu i wczesną epokę żelaza³⁹. Także w okresie funkcjonowania osady nawodnej w Pie-

³⁵ K. Kalinowska, *Zanikanie jezior polodowcowych w Polsce*, Przegląd Geograficzny, t. 33, z. 3, 1961, ss. 511–518; Z. Churski, *Wybrane zagadnienia dotyczące rozwoju jezior i mokradeł w Polsce*, [w:] *Naturalne i antropogeniczne przemiany jezior i mokradeł w Polsce*, red. Z. Churski, Toruń 1998, ss. 9, 15–17, 27–29.

³⁶ J. Dąbrowski, op. cit., ss. 102–104, Mapa 18.

³⁷ M. Kupryjanowicz, *Środowisko przyrodnicze osadnictwa pradziejowego w południowo-wschodniej strefie przybałtyckiej w świetle analiz palinologicznych przeprowadzonych przez Hugo Großa oraz profili z Jeziora Mikołajskiego i Worytów*, [w:] *Osada z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w Paprotkach Kolonii, stanowisko 41 w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich*, T. 2: *Analizy paleoekologiczne*, red. M. Karczewska, M. Karczewski, E. Pirożnikow, Białystok 2002, ss. 122–123; M.J. Hoffmann, op. cit., ss. 22–23.

³⁸ J. Gackowski, *Niektóre materiały paleobotaniczne z osiedli nawodnych a charakter gospodarki uprawowo-zbierackiej w wybranych rejonach kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, ss. 177–194.

³⁹ M. Latałowa, *Gospodarka człowieka w diagramach pyłkowych*, [w:] *Środowisko–Człowiek–Cywilizacja*,

czarkach odlesienie wyraźnie się zaznacza, ale ogólnie rzecz biorąc wydaje się, że w regionie mazurskim skala zdarzeń destruktywnych dla środowiska naturalnego w sygnalizowanym przedziale czasu była mniejsza w porównaniu z Pomorzem, co między innymi mogło wynikać z różnicy w gęstości zaludnienia między tym ostatnim obszarem a regionem mazurskim⁴⁰.

Jak to już wyżej wspomniano, stan badań osadniczych, zarówno dla etapu aktywności kł, jak i kkzb jest niezadowolający. Dla tego pierwszego, przypadającego na młodszą część epoki brązu, Jan Dąbrowski próbuje wyróżnić kilka regionów osadniczych, ale żaden z nich nie został wyznaczony na obszarze późniejszej obecności rusztowych osad nawodnych⁴¹. Cytowany autor podkreśla jednak, że zarówno długotrwałość użytkowania ciałopalnych nekropoli, jak i wyniki badań palinologicznych wskazują na wielopokoleniowe i długotrwałe zasiedlanie określonych eku-
men⁴². Z kolei w publikacji M. J. Hoffmanna (obejmującej problematykę młodszej epoki brązu, wczesnej epoki żelaza i młodszego okresu przedrzymskiego) omówiono kilka makro- i mezoregionów osadniczych, wyznaczonych w różnych miejscach południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej⁴³. Niektóre z zawartych tam ustaleń warto przytoczyć. Najliczniej osiedla rusztowe odnotowano w tzw. makroregionie ełcko-orzyskim. Miały się one tam pojawić w początkach epoki żelaza w obrębie eku-
men osadniczych (uformowanych już w młodszej epoce brązu), w sytuacji kiedy to nastąpił w tym rejonie terytorialny i zapewne ich demograficzny rozwój⁴⁴. Podobny charakter rozprzestrzenienia się osadnictwa we wczesnej epoce żelaza obserwowany jest w tzw. mezoregionie bartoszycko-sępopskim, kiedy to praktycznie na całej jego powierzchni odnotowano punkty osadnicze z tego czasu. Wcześniejszy kontekst „późnobrązowy” pozostaje dobrze potwierdzony na tym obszarze źródłami nekropolicznymi w okolicach Bartoszy⁴⁵. Wprawdzie w zasięgu wymienionej strefy nie odkryto osad rusztowych kkzb, ale zdaniem piszącego te słowa, z jej rozwojem kulturowo-osadniczym (a właściwie całej południowej części Niziny Staropruskiej), można łączyć bogatą w rozmaite źródła archeologiczne osadę nawodną w Mołtajnach. Jest ona położona na wschód od sępopskiego zakola Łyny, zatem bezpośrednio przy wschodnich skrajach sygnalizowanego mezoregionu.

T. 1: *Studia interdyscyplinarne nad środowiskiem i kulturą w Polsce*, red. M. Makohonienko, D. Makowiecki, Z. Kurnatowska, Poznań 2007, ss. 109–111.

⁴⁰ S. Kurnatowski, *Próba oceny zmian zaludnienia ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e.*, [w:] *Zaludnienie ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e. – materiały źródłowe, próba oceny*, red. K. Kaczanowski, S. Kurnatowski, A. Malinowski, J. Piontek, Warszawa 1992, ss. 58–111; J. Dąbrowski, op. cit., ss. 109–111; A. Filbrandt-Czaja, *Vegetation Changes in the Surroundings of Lake Dgiał Wielki in the Light of Pollen Analysis*, [w:] *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, Toruń 2000, s. 95.

⁴¹ J. Dąbrowski, op. cit., ss. 111–115, Mapa 16.

⁴² Ibidem, s. 112.

⁴³ M.J. Hoffmann, op. cit., ss. 178–228.

⁴⁴ Ibidem, s. 217.

⁴⁵ Ibidem, ss. 202–206.

Charakter materiałów zabytkowych, jakie pochodzą z osiedli rusztowych, ze względu na ich wielość i różnorodność zawsze wzbudzał – jak to już wyżej wspomniano – szerokie zainteresowanie. Uwagę zwracały zwłaszcza przedmioty wykonywane z drewna, kości i poroża, których z oczywistych powodów trudno było oczekiwać w trakcie badań stanowisk lądowych. Wielość tego rodzaju zabytków wykonanych z surowców organicznych przy dość częstej obecności wyrobów krzemiennych i kamiennych, sugerowała przypisywanie społecznościom osiedli nawodnych owej – jak się okazuje pozornej – trwałości archaicznej tradycji kulturowej. Znamienna w tym względzie pozostaje polemika J. Heydecka, zwolennika poglądu o istnieniu tych osiedli w epoce metali, z R. Virchowem, propagatorem poglądów odmiennych, w myśl których miały to być ślady aktywności ludzkiej przypadającej na epokę kamienia⁴⁶.

Od początku zainteresowań osiedlami nawodnymi zwracano uwagę na obecność w ich obrębie dość szczególnej ceramiki naczyniowej o wyraźnie wschodniej proveniencji. Chodzi tu o naczynia garnkowe, zaopatrzone w dookolne dziurkowanie. Rzeczywiście, frekwencja tej kategorii naczyń wyraźnie się zaznacza w inwentarzach osiedli wspomnianego wyżej makroregionu ełcko-orzyskiego, ale tradycja lepienia tego rodzaju wyrobów sięga epoki brązu i jest odnotowana w wielu regionach wschodniej części kł, do wczesnej epoki żelaza włącznie⁴⁷. Także naczynia kulistodenne, wprawdzie już nie tak liczne na wschodnich Mazurach w porównaniu z inwentarzami zachodniomazurskimi, miały być kolejną kategorią form o wyraźnie wschodnioeuropejskim pochodzeniu⁴⁸. Wydaje się jednak, że jest to pogląd z którym trudno się zgodzić. Większość bowiem z poznanych kategorii ceramiki naczyniowej, mimo lokalnej specyfiki form i zdobnictwa, cechuje podobieństwo do wcześniejszych na tym terenie naczyń kł, zaś już w początkach epoki żelaza, do stylistyki „pomorskiej”, a także „kloszowej”⁴⁹. Mirosław J. Hoffmann zalicza inwentarze ceramiczne z osad rusztowych do zaproponowanej przez siebie III grupy typologicznej, wprawdzie cechującej się obecnością zapożyczeń stylistycznych z zewnątrz (np. wspomnianych pomorskich), ale w większości będącej efektem inwencji twórczej (w tym także w odniesieniu do zdobnictwa) rodzimego środowiska kulturowego⁵⁰.

Dotychczasowe badania osiedli nawodnych kkbz wskazują również na dużo większą niż dotąd sądzono aktywność zamieszkujących je wspólnot w zakresie wy-

⁴⁶ M.J. Hoffmann, *Johannes Wilhelm Heydeck*, s. 148; por. też G. Wilke, *Studia nad nawodnymi formami osiedli mieszkalnych*, ss. 38, 41.

⁴⁷ S. Czopek *Z badań nad schyłkową fazą grupy tarnobrzesckiej*, [w:] *Grupa tarnobrzeczka kultury łużyckiej*, red. A. Barłowska, E. Szałapata, Rzeszów 1989, s. 249; J. Dąbrowski, op. cit., s. 33, mapa 9.

⁴⁸ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, s. 180; eadem, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, s. 85.

⁴⁹ A. Sosnowska, *Charakterystyka ceramiki naczyniowej z osiedla nawodnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stanowisko 1)*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia*, t. XXV, ss. Gackowski, *Osiedla nawodne z Mołtajn i Pieczarek*, ss. 95–189.

⁵⁰ M.J. Hoffmann, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej*, s. 97.

twórczości metalurgicznej. W obrębie co najmniej kilku osad natrafiono na ślady miejscowego brązownictwa, poświadczające stosowanie metody odlewu na tzw. wosk tracony oraz znajomość technik kucia na zimno produkowanych wyrobów metalowych. Wprawdzie zabytki dokumentujące tego rodzaju zajęcia nie są zbyt liczne, ale nie ma wątpliwości, że są one wiarygodnie poświadczone dla osiedli nawodnych, łączonych z różnymi grupami regionalnymi kkb. Można nawet przyjąć, że ślady brązownictwa identyfikowane na osadach rusztowych pozostają porównywalne z inwentarzami metalurgicznymi „grodów”⁵¹. Ułamki niszczących form glinianych i tygielków oraz łyżek odlewniczych pochodzą zarówno z badań dawnych (np. z Mołtajn czy Rybna), jak i niedawno prowadzonych (Mołtajny, Pieczarki)⁵². Z osiedla w Mołtajnach znane są ponadto kamienie kanelowane (żłobkowane) oraz walcowate trzpienie kamienne. Te pierwsze poświadczają znajomość wspomnianego wyżej kucia na zimno (np. wyrobów obręczowych z drutu i blachy), drugie zaś wskazują na produkcję tulejkowatych siekier⁵³. Pojedyncze kamienie kanelowane odkryto również w obrębie osiedli nawodnych w b. Astrawischken (stan. G), Kr. Darkehmen (ob. Серово, озерский район) oraz w Szczecinowie⁵⁴. Wschodni skraj europejskiego zasięgu występowania tego rodzaju przedmiotów związanych z metalurgią brązu i umiejętnością kucia na zimno sięga mniej więcej do Pojezierza Mazurskiego⁵⁵. Warto nadmienić, że w trakcie badań osad w Mołtajnach i Pieczarkach kilkakrotnie natrafiano na odpady produkcyjne w postaci pieczatkowatych nadlewów, nieforemnych bryłek i nacieków metalowych. Produkcję odlewniczą poświadcza także fakt zdeponowania w Mołtajnach stosunkowo dużej ilości brązu w postaci serii masywnych obręczy, najpewniej przygotowanych do przetopienia lub przekucia⁵⁶.

Przegląd dotychczas odkrytych wyrobów metalowych, zarówno tych z osiedli nawodnych, jak i z ich sąsiedztwa (np. ze skarbów) w większości sugeruje ich stylistyczną łączność z wytwórczością regionów położonych na zachód i południowy zachód od zasięgu kkb. Wyraźne „zachodnie” czy też „południowo-zachodnie” piętno stylistyczne mają takie wyroby z Mołtajn, jak bogato zdobiony naszyjnik o przekroju wielokątnym (odkryty w 1838 r.), szpile: pastorałowa i z główką spiralną, czy trójkątna hakowa klamra do pasa, zaś np. z Pieczarek – wyroby „wczesno-

⁵¹ Ibidem, ss. 175–177.

⁵² J. Gackowski, *Dotychczasowe rezultaty badań archeologicznych prowadzonych w obrębie osiedli nawodnych w Mołtajnach (stan. 1)*, s. 88, Ryc. 2: o.

⁵³ J. Heydeck, op. cit., ss. 196, 197.

⁵⁴ M.J. Hoffmann, *Źródła do kultury i osadnictwa południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej*, ss. 274, 285, tabl. LXX:9, LXXXI:13.

⁵⁵ J. Dąbrowski, op. cit., s. Bukowski, *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*, Gdańsk 1998, ss. 347, 348, ryc. 175.

⁵⁶ G. Wilke, op. cit., s. 64, ryc. 14.

lateńskie”, takie jak zdobiona bransoleta, szczypce i dwie zawieszki kolistę⁵⁷. Także z innych osad nawodnych lub z ich okolic pochodzą przedmioty brązowe o cechach stylistyki „zachodniej”. Wymienić tu można naszyjnik kabłąkowaty odmiany wschodniej z Bogaczewa, pow. giżycki czy zamkniętą bransoletę z Nowego Harszu, pow. węgorzewski⁵⁸. Z kolei przykładem obecności wyrobów o stosunkowo problematycznej proveniencji może być skarb wyrobów brązowych z sąsiedztwa osiedla rusztowego na Jeziorze Orzysz. Składał się bowiem z dwóch zdobionych naszyjników z pogrubionymi końcami oraz dwóch zdobionych czterozwojowych bransolet wykonanych z cienkiej taśmy, z których jedna była zespolona ze szpilą o spiralnej główce⁵⁹. Z sygnalizowanego osiedla nawodnego znany jest fragment zauszniczy gwoździowatej scytyjskiego pochodzenia. Można zatem zauważyć, że wystąpiły tu wyroby pod względem stylistycznym dość różne, o szerokim zasięgu występowania (szpila i bransolety wielozwojowe), ale wspomniane naszyjniki to wyroby charakterystyczne dla obszaru „zachodniobałtyjskiego”, zaś zausznicza może pochodzić ze środowisk stepowych, podobnie zresztą jak tarczki brązowe, jedna z osady orzyckiej, druga zaś z pobliskiego osiedla nawodnego w Szczecinowie⁶⁰.

Można zatem przyjąć, zważywszy na wymienione kategorie zabytków (ceramicznych i metalowych), iż obecnie brak jest przekonujących dowodów na starszeństwo wschodniomazurskich osiedli nawodnych względem pozostałych, znanych z obszaru zachodniomazurskiego. O pewnej chronologicznej, a zapewne i kulturowej bliskości obu wymienionych stref występowania osiedli nawodnych świadczy też podobny zestaw wyrobów żelaznych. Są to bowiem zarówno groty broni drzewcowej – oprócz pojedynczych okazów z Mołtajn i Pieczarek, także dwa z Ostrowa, pow. ełcki, jak i narzędzia w postaci noży z trzpieniem oraz siekieriek z okrągłą w przekroju tulejką, znanych z Pieczarek i Pleśna, pow. bartoszycki⁶¹. Te ostatnie zapewne były używane obok wykonanych z brązu siekieriek z uszkiem. Trudno ocenić które wówczas były powszechniejsze, bowiem najczęściej ich obec-

⁵⁷ J. Gackowski, *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, s. 61, Ryc. 3, Tab. 1; idem, *On the Dating and Cultural Aspects of the West Baltic Barrow Culture Lake Dwellings*, ss. 17–28, Fig. 3: 1–4, 6–8; M.J. Hoffmann, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej*, ss. 129, 132, 146.

⁵⁸ M.J. Hoffmann, *Źródła do kultury i osadnictwa południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej*, ss. 21, 108.

⁵⁹ Ibidem, ss. 114, 115; idem, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej*, ss. 126, 127, 137, 150.

⁶⁰ Z. Bukowski, *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. IV: *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 198, ryc. 109; M.J. Hoffmann, op. cit., s. 162. Warto nadmienić, że ostatnio liczba wyrobów metalowych pochodzenia południowo-wschodniego odkrytych w „środowisku zachodniobałtyjskim” została powiększona o znaleziska scytyjskie (m.in. grocik trójkątny oraz stożkowata ozdoba guzikowata) odkryte na wyspie Jeziora Legińskiego koło Reszla (w tym miejscu bardzo serdecznie dziękuję Pani mgr Magdalenie Nowakowskiej (IA UW) za udostępnienie fotografii tych – jak się dowiedziałem – jeszcze niepublikowanych zabytków). Por. też: A. Jaremek, M. Nowakowska, *Leginy, st. IX, woj. warmińsko-mazurskie. Wyniki badań sondażowych w roku 2011*, Światowit, t. IX (L)/B, 2011, ss. 307–310.

⁶¹ J. Gackowski, *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, ss. 59–61, Ryc. 2, Tab. 1.

ność zaznacza się odnajdowaniem fragmentów drewnianych stylisk na których były osadzone⁶².

Bez wątpienia społeczności „nawodne” musiały zajmować istotne miejsce w strukturze kulturowo-osadniczej kkb. Ta zaś charakteryzowała się specyficznym, tj. własnym, autonomicznym obliczem kulturowym, jednak nie funkcjonującym w cywilizacyjnej próżni. Dlatego też wymieniany tu wielokrotnie takson kulturowy – mimo źródłowo zaznaczającej się jego niezależności rozwojowej – trzeba oceniać jako typowy twór kulturowy pogranicza, gdzie z różnych powodów, których niestety poznać nie sposób, mogło dochodzić do lokalnej akceptacji i tym samym archeologicznie obserwowanego zażębiania się wpływów kilku ośrodków: zachodnich i południowo-zachodnich, inspirowanych tradycją kręgu kultur pól popielnicowych i cywilizacji halsztackiej⁶³ oraz w bliżej nieokreślonym zakresie wschodnich i południowo-wschodnich, dla których szerszy kontekst rozwojowy można widzieć w rozprzestrzenieniu ceramiki podkrawędnie dziurkowanej i fakcie obecności, jak dotąd, pojedynczych przedmiotów metalowych stepowej proveniencji⁶⁴.

Badania osiedli nawodnych kkb bez wątpienia winny być kontynuowane w ramach przemyślanych, długofalowych projektów naukowych. Wydaje się, że ów proces poznawczy należałoby realizować zgodnie z ostatnimi postulatami Łucji Okulicz-Kozaryn, która – jak to na wstępie zaznaczono – wyróżniła i zdefiniowała wymienianą tu wielokrotnie jednostkę taksonomiczną. Wspomniana autorka postulowała podjęcie badań możliwie szerokich, uwzględniających poznanie różnych form i aspektów aktywności kulturowo-osadniczej ludności „zachodniobałtyjskiej”. W przyszłości, w efekcie tak prowadzonych prac badawczych, zarówno terenowych, jak i gabinetowych, będą do dyspozycji źródła i ich interpretacje, dające podstawę dla stworzenia dzieła prezentującego nową syntezę pradziejów społeczności z I tysiąclecia przed Chr.⁶⁵

Chociaż nie ma wątpliwości, że osiedla nawodne były integralną częścią ówczesnych struktur kulturowo-osadniczych wczesnej epoki żelaza, ciągle nie wiadomo, czym kierowały się lokalne społeczności w wyborze „nawodnego” sposobu

⁶² Idem, *Niektóre materiały paleobotaniczne z osiedli nawodnych a charakter gospodarki uprawowo-zbiirackiej w wybranych rejonach kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, s. 53, Ryc. 3: 7, 10, 11, 13, 25.

⁶³ Stosunkowo niedawno odkrytym zabytkiem sugerującym ten kierunek powiązań, jest „halsztacka” zawieszka zoomorficzna z osiedla obronnego w Jezioroku, pow. giżycki (A. Jaremek, *Brązowa zawieszka zoomorficzna z Jezioroka, Barbaricum*, t. 7, 2004, ss. 291–294).

⁶⁴ J. Gackowski, *Niektóre wyroby metalowe z osad nawodnych kultury kurhanów zachodniobałtyjskich a zagadnienie powiązań wymiennych w początkach epoki żelaza*, [w:] *Szkice Prahistyczne. Źródła – Metody – Interpretacje*, red. S. Kukawka, Toruń 1998, ss. 179–190; M. Ignaczak, *Wzorce kulturowe lasu/lasostepu strefy pontyjskiej w niżowych zespołach kręgu łużyckiego*, [w:] *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzyomra bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Koško w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz, M. Szmyt, Poznań 2008, ss. 141–165.

⁶⁵ Ł. Okulicz-Kozaryn, *Stan i perspektywy badań nad późną epoką brązu i wczesną epoką żelaza w północno-wschodniej Polsce*, s. 204.

zamieszkiwania. Jak się okazuje, śladów inspiracji dla tak specyficznych zachowań osiedleńczych nie można odnaleźć w modelu gospodarczym (uprawy i hodowla) czy też kulturze materialnej. Jak bowiem wyżej starano się wykazać, łącznie bardzo podobnych pod względem swojego charakteru do tych ich części, które pozostawały typowe dla społeczności zamieszkałych na lądzie, niezależnie czy w osiedlach obwarowanych czy też otwartych.

Jacek Gackowski, *Die Seesiedlungen der westbaltischen Hügelgräberkultur in der natürlichen Landschaft und im Kontext der Kultur nordöstlichen Polens*

Zusammenfassung

Im Beitrag wurde das Problem des kulturellen Stellenwertes der Seesiedlungen aus der frühen Eisenzeit in den örtlichen Siedlungsstrukturen der westbaltischen Hügelgräberkultur besprochen. Diesbezügliche Kommentare wurden anhand der bisherigen Forschungen dieser Objekte unter besonderer Berücksichtigung der Siedlungen in Mołtajny (Moltheinen) bei Kętrzyn (Rastenburg) und Pieczarki (Pietzarken) bei Giżycko (Lötzen) formuliert. Die Forschungen dieser Fundstellen (in den Jahren 1986–1992) lieferten wertvolle Informationen über die Kultur und Naturumgebung dieser Seesiedlungen. Aufgrund dessen kann man schlussfolgern, dass ihre Bewohner – vom archäologischen Standpunkt aus – sich kaum von Gemeinschaften unterschieden, die offene und befestigte Landessiedlungen bewohnten. Sie hatten sowohl eine ähnliche Wirtschaftsweise mit Ackerbau und Viehzucht, als auch ähnliche Erzeugnisse aus Bronze. Ein ungelöstes Problem bleibt aber die Frage nach Beweggründen mancher gesellschaftlicher Gruppen der westbaltischen Hügelgräberkultur, die Seesiedlungen zu bewohnen.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Jacek Gackowski, *Lake settlements of the West Baltic Barrow culture in natural and cultural landscape of North-Eastern Poland*

Summary

This paper deals with the problem referred to the Early Iron Age lake settlement of the West Baltic Barrow culture and the cultural factors that affected the stilt houses among the local settlement patterns. This concept is based on the results achieved thus far for the lake settlements with a special emphasis on the sites in Mołtajny near Kętrzyn and Pieczarki near Giżycko (investigated during 1986–1992). The sites have provided the data concerning both the cultural and natural environment impact on the stilt housing. Here it appears that the residents of such objects did not significantly differ from the communities that had inhabited neither fortified nor open settlements as it is reinforced by the same approach to farming and breeding strategies and similar manufacturing activities such as the bronze metalworking. Therefore the problem concerning the motives that led some groups of the West Baltic Barrow culture community to stilt housing remains still unresolved.

Translated by Jacek Gackowski

Dr hab. Jacek Gackowski
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
jacek.gackowski@umk.pl

Opracowania:

Antoniewicz Jerzy

1964 *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach, Światowit*, 25, ss. 5–211.

Broszko Monika

2011 *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, w: M. Rybicka (red.), *Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych w pradziejach i średniowieczu, Materiały z II Forum Doktorantów Archeologii*, Rzeszów, ss. 137–145.

Bukowski Zbigniew

1956 *Archeologia podwodna*, Dawna Kultura, 3, ss. 168–174.

1979 *Charakterystyka znalezisk tzw. scytyjskich*, w: J. Dąbrowski, Z. Rajewski (red.), *Prahistoria Ziem Polskich*, t. IV: *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, ss. 195–204.

1998 *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*, Gdańsk.

Churski Zygmunt

1988 *Wybrane zagadnienia dotyczące rozwoju jezior i mokradeł w Polsce*, w: *Naturalne i antropogeniczne przemiany jezior i mokradeł w Polsce*, red. Z. Churski, Toruń, ss. 9–31.

Czopek Sylwester

1989 *Z badań nad schyłkową fazą grupy tarnobrzeskiej*, w: *Grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej*, red. A. Barłowska, E. Szałapata (red.), Rzeszów, ss. 241–261.

Dąbrowski Jan

1997 *Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce*, Białystok.

Engel Carl

1935 *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme*, t. 1, Königsberg.

Filbrandt-Czaja Anna

2000 *Vegetation Changes in the Surroundings of Lake Dgał Wielki in the Light of Pollen Analysis*, w: *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, Toruń, ss. 89–99.

Gackowski Jacek

1993 *Dotychczasowe rezultaty badań archeologicznych prowadzonych w obrębie osiedli nawodnych w Mołtajnach (stan. 1), gm. Barciany oraz Pieczarkach (stan. 1), gm. Pozezdrze*, w: *Badania archeologiczne Ośrodka Toruńskiego w latach 1989–1992*, red. J. Chudziakowa, Toruń, ss. 81–89.

1995a *Relikty zabudowy mieszkalno-obronnej osiedla nawodnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stan. 1)*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia XXIV, Archeologia podwodna* 4, ss. 7–46.

1995b *Propozycja wdrożenia „karty ewidencji stanowiska archeologicznego zalegającego w wodzie*, w: *Archeologia podwodna jezior Niżu Polskiego*, red. A. Kola, A. Sosnowska, J. Gackowski, Toruń, ss. 5–16.

1995c *Systematyczne penetracje podwodne wybranych obszarów próbnych, wstępną fazą w poznaniu pozostałości kulturowych, zalegających w jeziorach Niżu Polskiego*, w: *Archeologia podwodna jezior Niżu Polskiego*, A. Kola, A. Sosnowska, J. Gackowski, Toruń, ss. 27–41.

1996 *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Niektóre, współczesne możliwości poznawcze a dotychczasowe interpretacje*, w: *CONCORDIA. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, Warszawa, ss. 57–69.

1998a *Osiedla nawodne w Mołtajn i Pieczarek na tle osadnictwa Pojezierza Mazurskiego we wczesnej epoce żelaza*, Warszawa (maszynopis w bibliotece Instytutu Archeologii UW).

1998b *Niektóre wyroby metalowe z osad nawodnych kultury kurhanów zachodniobałtyjskich a zagadnienie powiązań wymiennych w początkach epoki żelaza*, w: *Szkice Prahisteryczne. Źródła – Metody – Interpretacje*, red. S. Kukawka, Toruń, ss. 179–196.

1999 *XIX-wieczne badania osiedli nawodnych z jezior: Orzysz i Szóstak. Kilka uwag o dokumentacji polowej i efektach opracowań szczątków kostnych*, w: *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, red. M. J. Hofmann, J. Sobieraj, Ostróda–Olsztyn, ss. 101–109.

- 2000a *Osiedla nawodne z Moltajn i Pieczarek na tle osadnictwa Pojezierza Mazurskiego epoki żelaza*, Światowit, XLIII, Fasc. B, ss. 65–69.
- 2000b *On the Dating and Cultural Aspects of the West Baltic Barrow Culture Lake Dwellings*, w: *Studies in Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 9–63.
- 2004 *Niektóre materiały paleobotaniczne z osiedli nawodnych a charakter gospodarki uprawowo-zbierackiej w wybranych rejonach kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, w: *Człowiek a środowisko w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza u południowo-wschodnich pobrzeży Bałtyku*, red. J. Hoffmann, M. F. Jagodziński, M. Karczewski, R. Odoj, J. Okulicz-Kozaryn, B. Zalewska, *Pruthenia Antiqua* I, Olsztyn, ss. 177–194.
- 2014 *Drewno w życiu społeczności wczesnej epoki żelaza w świetle wyników badań wybranych osiedli Polski północno-wschodniej*, w: *Środowisko przyrodnicze, gospodarka, osadnictwo i kultura symboliczna w V w. p.n.e. – VII w. n.e.*, red. M. Karczewski, E. Smolska, T. Kalicko, Białystok–Warszawa–Kielce, ss. 49–60.

Gaerte Wilhelm

- 1929 *Urgeschichte Ostpreußens*, Königsberg.

Goslar Tomasz

- 2000 *Absolute Radiocarbon Dating of the Lake Dwelling from Bogaczewo (Varmian-Masurian Voivodship)*, w: *Studies in Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 81–88.

Gręzak Anna

- 2000a *Faunal Bone Material from the Lake Dwelling in Pieczarki, Varmian-Masurian Voivodship (Site 1)*, in: *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 191–206.
- 2000b *Faunal Bone Material from the Lake Dwelling in Moltajny, Varmian-Masurian Voivodship (Site 1)*, in: *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 207–236.

Heydeck Johannes

- 1909 *Pfahlbauten in Ostpreußen*, Sitzungsberichte der Altertumsgeellschaft Prussia, t. 22, ss. 194–202.

Hoffmann Mirosław Janusz

- 1993 *Johannes Wilhelm Heydeck – prehistoryk i artysta malarz*, Borussia, t. 2, ss. 145–148.
- 1999 *Źródła do kultury i osadnictwa południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn.
- 2000 *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn.

Ignaczak Marcin

- 2008 *Wzorce kulturowe lasu/lasostepu strefy pontyjskiej w niżowych zespołach kręgu łużyckiego*, w: *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Koško w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz, M. Szmyt, Poznań, ss. 141–165.

Jaremek Agnieszka

- 2004 *Brązowa zawieszka zoomorficzna z Jeziorka, Barbaricum*, t. 7, ss. 291–294.

Jaremek Agnieszka, Nowakowska Magdalena

- 2011 *Leginy, st. IX, woj. warmińsko-mazurskie. Wyniki badań sondażowych w roku 2011*, Światowit, t. IX (L)/B, ss. 307–310.

Kaczyński Bartłomiej

- 2013 *Osadnictwo kultury kurhanów zachodniobałtyjskich oraz kultury wielbarskiej w świetle badań sondażowych na stanowiskach III, IV, VI, IX oraz XI w Wojciechowie, pow. Lidzbark Warmiński*, w: *I Warmińsko-Mazurska Sesja Sprawozdawcza. Książka abstraktów*, red. M.J. Hoffmann, M. Karczewski, S. Wadył, Białystok–Gdańsk–Olsztyn–Toruń, ss. 29–30.

Kalinowska Krystyna

- 1961 *Zanikanie jezior polodowcowych w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, t. 33, z. 3, ss. 511–518.

Kola Andrzej, Sosnowska Alina, Gackowski Jacek (red.)

- 1995 *Archeologia Podwodna Jezior Niżu Polskiego*, Toruń.

Kola Andrzej, Wilke Gerard

- 1977 *Stan badań śródlądowej archeologii podwodnej w Polsce*, Pomorania Antiqua, t. 7, ss. 147–184.
1980 *Toruński ośrodek archeologii podwodnej – potrzeby i perspektywy badawcze*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, t. VI, ss. 89–99.
1985 *Uwagi na marginesie pracy Zbigniewa Bukowskiego „Stan i perspektywy archeologicznych badań podwodnych w jeziorach i rzekach Polski”*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, t. XI, Archeologia podwodna z. 2, ss. 75–90.

Krąpiec Marek

- 2000 *Dendrochronological Analysis of Wood from Selected Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, w: *Studies in Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 65–78.

Kuprianowicz Mirosława

- 2002 *Środowisko przyrodnicze osadnictwa pradziejowego w południowo-wschodniej strefie przybałtyckiej w świetle analiz palinologicznych przeprowadzonych przez Hugo Grośa oraz profili z Jeziora Mikołajskiego i Worytów*, w: *Osada z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w Paprotkach Kolonii, stanowisko 41 w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich, T. 2: Analizy paleoekologiczne*, red. M. Karczewska, M. Karczewski, E. Pirożnikow, Białystok, ss. 55–153.

Kurnatowski Stanisław

- 1992 *Próba oceny zmian zaludnienia ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e.*, w: *Zaludnienie ziem polskich między XIII w. p.n.e. a IV w. n.e. – materiały źródłowe, próba oceny*, red. K. Kaczanowski, S. Kurnatowski, A. Malinowski, J. Piontek, Warszawa, ss. 15–111.

Lasota-Moskalewska Alicja

- 1979 *Kości zwierzęce ze stanowiska w Tarławkach, woj. suwalskie*, Wiadomości Archeologiczne, t. XLIV, z. 1, ss. 88–96.

Latałowa Małgorzata

- 2007 *Gospodarka człowieka w diagramach pyłkowych*, w: *Środowisko–Człowiek–Cywilizacja, T. 1: Studia interdyscyplinarne nad środowiskiem i kulturą w Polsce*, red. M. Makohonienko, D. Makowiecki, Z. Kurnatowska, Poznań, ss. 171–187.

Lisiecki Adam

- 2003 *Kultura łużycka czy kultura kurhanów zachodniobałtyjskich (?) na stanowisku Szczepanki 8, Mazury, Świątowit, t. V (XLVI)/B*, ss. 105–110.

Łapo Jerzy Marek, Ossowski Waldemar

- 1994 *Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich na Pojezierzu Elckim i w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich w świetle ostatnich badań weryfikacyjnych*, Barbaricum, t. 3, ss. 73–78.
1995 *Prace inwentaryzacyjne na osadzie z wczesnych okresów epoki żelaza w Bogaczewie, stan. 1, woj. Suwałki. Metoda i wyniki*, w: *Archeologia podwodna jezior Niżu Polskiego*, red. A. Kola, A. Sosnowska, J. Gackowski, Toruń, ss. 43–52.
2000a *Weryfikacyjne badania osiedli nawodnych na Wschodnich Mazurach przeprowadzone jesienią 1993 i wiosną 1994*, Świątowit, t. XLIII, Fasc. B, ss. 128–138.
2000b *Wyniki podwodnych prac inwentaryzacyjnych przeprowadzonych na reliktach osady nawodnej w Rybicalu, stan. 1 „Jez. Ryńskie”, gm. Ryn, woj. warmińsko-mazurskie, Świątowit, t. XLIII, Fasc. B*, ss. 139–146.

Łapo Jerzy Marek, Zabilska-Kunek Mirosława, Makowiecka Marzena, Makowiecki Daniel

- 2013 *Osada kultury kurhanów zachodniobałtyjskich odkryta w centrum dzisiejszych Mikołajek, pow. mrągowski, w świetle wyników badań archeologicznych i przyrodniczych*, w: *I Warmińsko-Mazurska Sesja Sprawozdawcza. Książka abstraktów*, red. M. Hoffmann, M. Karczewski, S. Wadył, Białystok–Gdańsk–Olsztyn–Toruń, ss. 27–28.

Mackiewicz Adam

- 1984 *Zagadnienie tak zwanych osiedli nawodnych na obszarze ziem pruskich ze szczególnym uwzględnieniem kultury kurhanów zachodniobałtyjskich* (maszynopis w bibliotece Instytutu Archeologii UMK), Toruń.

Nowakowski Wojciech

- 1995 *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, Barbaricum, t. 4, Warszawa.

Okulicz Jerzy

1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław.

Okulicz Łucja

1970 *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

1979 *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich*, w: *Prahistoria Ziemi Polskiej*, T. IV: *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, ss. 179–189.

Okulicz-Kozaryn Jerzy

1991 *Wprowadzenie do problematyki I. Seminarium Archeologii Bałtyjskiej, Podsumowanie*, w: *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji, Olsztyn, 24-25 kwietnia 1988 roku*, red. H. Judzińska, Olsztyn, ss. 7–10, 184–187.

Okulicz-Kozaryn Łucja

1981a *Kształtowanie się osadnictwa Mazur Wschodnich i Suwalszczyzny*, *Rocznik Białostocki*, t. XIV, ss. 139–149.

1981b *Wczesnożelazne cmentarzysko kurhanowe w Gródkach, gm. Płońsk, województwo Ciechanów, stanowisko 7 „Brzezinka”*, *Rocznik Olsztyński*, t. XII/XIII, ss. 148–258.

1992 *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich. Próba weryfikacji hipotez*, *Barbaricum*, t. 2, ss. 82–88.

2000 *Stan i perspektywy badań nad późną epoką brązu i wczesną epoką żelaza w północno-wschodniej Polsce*, w: *Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu*, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, Poznań, ss. 199–208.

Polcyn Marek

1995 *Pszemica orkisz (*Triticum spelta*) i jęczmień zwyczajny (*Hordeum vulgare*) z osady nawodnej ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stan. 1)*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia* t. XXIV, *Archeologia Podwodna* z. 4, Toruń, ss. 53–72.

2000 *Archaeobotanical Finds from the West Baltic Barrow Culture Lake Dwelling in Pieczarki (Great Masurian Lakeland). An Attempt at the Reconstruction of Plant Economy*, w: *Studies in the Lake Dwellings of the West Baltic Barrow Culture*, red. A. Kola, A. Sosnowska, Toruń, ss. 131–190.

Pydyn Andrzej, Gackowski Jacek

2011 *Wetland Archaeology of the Late Bronze Age and the Early Iron Age Settlements from Poland*, w: *Wetland Settlements of the Baltic. A Prehistoric Perspective*, red. E. Pranckėnaitė, Vilnius, ss. 133–149.

Rajewski Zdzisław

1959 *O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 26, z. 1-2, ss. 44–48.

Rossius K.O.

1933 *Die sogenannten Pfahlbauten Ostpreußens*, *Prähistorische Zeitschrift*, t. 24, ss. 22–95.

Sosnowska Alina

1995 *Charakterystyka ceramiki naczyniowej z osiedla nawodnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Mołtajnach, woj. Olsztyn (stanowisko 1)*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia*, t. XXV, ss. 3–18.

Waluś Adam

1991 *Problemy badawcze wczesnej epoki żelaza na obszarze północno-wschodniej Polski*, w: *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji, Olsztyn, 24-25 kwietnia 1988 roku*, red. H. Judzińska, Olsztyn, ss. 17–24.

Wilke Gerard

1988 *Studia nad nawodnymi formami osiedli mieszkalnych w kulturach pradziejowych i średniowiecznych Europy*, Toruń.

Żórawska Aleksandra

2000a *Cmentarzyska płaskie grupy zachodniomazurskiej kultury kurhanów zachodniobałtyjskich*, *Barbaricum*, t. 6, Warszawa, ss. 9–107.

2000b *Osada ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Piórkowie, woj. warmińsko-mazurskie, Świątów, t. II (XLIII)/B*, ss. 286–291.

Grzegorz Białuński

PRZYWILEJ DLA OSADY POD ZAMKIEM W PISZU Z 1367 ROKU

Słowa kluczowe:	Pisz, przywilej lokacyjny, bartnictwo, rybacy, zakon krzyżacki
Schlüsselwörter:	Pisz (Johannisburg), Gründungsprivileg, Waldzeidlerei, Fischerei, Deutscher Orden
Keywords:	Pisz (Johannisburg), location privilege, bee keeping, Teutonic Order

W dotychczasowej literaturze pierwszą osadą pod zamkiem piskim i przywilejem dla niej z 1367 r. nie zajmowano się zbyt wnikliwie. Po raz pierwszy zainteresował się nim Johannes Voigt. Wspominał tylko dosyć ogólnie o obowiązkach rybackich i myśliwskich mieszkańców spod zamku piskiego. Popełnił przy tym kilka błędów w odczycie (co też powtórzył przy edycji dokumentu) i tak zamiast rzeczki Kierwik pojawiła się nazwa *Berwiken*, zamiast 2,5 grzywien za beczkę miodu wspominał o 3 grzywnach¹. Następnie przywilejem zainteresował się Max Toeppen i było to jak dotąd najszersze jego omówienie. Zgodnie z przywilejem mieszkańcy otrzymali prawo wolnego rybołówstwa, z wyłączeniem jezior Roś i Nidzkiego. Mogli swobodnie polować na obszarze od Pupskiej Strugi (według niego odpływ jeziora Kierwik w stronę Mokrego) po granicę z Litwą, „tak daleko, na ile obawa przed tymi pozwala im na polowanie”. Z prawa polowania zastrzeżono obowiązek dostarczania prokuratorowi przednią ćwiartkę z każdego większego złowionego zwierza (poza niedźwiedziami i dzikimi końmi). Prokurator zastrzegł też prawo pierwokupu miodu za 2,5 grzywny. Czynsz od każdego dymu i każdej rodziny miał wynosić po pół grzywny². Wątpliwości budzi uzupełnienie autora o oddawaniu przedniej ćwiartki zwierza, tego w przywileju nie ma, podobnie jak wymienienie dzikiego konia zamiast dzika. Spornym wydaje się też identyfikacja strumyka jako Pupskiej

¹ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Königsberg 1832, ss. 205–206.

² M. Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przełożyła M. Szymańska-Jasińska, opracował G. Jasiński, Olsztyn 1995, ss. 121–122 (wydanie oryginalne M. Toeppen, *Geschichte Masurens*, Danzig 1870, ss. 106–107).

Strugi, obecnie Strugi Spychowskiej. Kolejnym badaczem przywileju był Wojciech Kętrzyński. Stwierdził on, że w 1367 r. komtur bałgijski Ulryk Fricke nadał wier-nym ludziom mieszkającym pod zamkiem piskim wolne rybołówstwo, wyjąwszy jeziora warszowskie (tj. Roś) i nidzkie. Pozwolił im nadto polować w okolicy leżącej między strumykiem Karwik (nie określił jego położenia) a granicą litewską. Miód leśny przez nich odszukany miał być ich własnością a wolno go sprzedąć, jednak pierwszym nabywcą powinien być Zakon płacąc za beczkę 2,5 grzywny. Miesz-kańcy powinni dawać czynsz od każdego dymu i każdej familii po pół grzywny³. Było to skrótowe, ale bardzo poprawne odczytanie tego przywileju. Do przywileju z 1367 r. nawiązał również autor dziejów osadnictwa okolic Pisz Roland Seeberg-Elverfeldt, który wśród mieszkańców osady widział przede wszystkim bartników z ograniczonym prawem wolnego rybołówstwa i myślistwa⁴.

W polskiej monografii miasta Pisz przetłumaczono przywilej z niemiecko-języcznej kopii dokumentu (bez listy świadków)⁵. Tłumaczenie jest wartościowe i aktualne, błędnie za wydawcą odczytano jedynie wysokość zapłaty za beczkę mio-du (11,5 grzywny), niejednoznaczny pozostaje też identyfikacja rzeczki *Kierwik*, jako Pupska Struga. W monografii przyjęto nadto, że w czasach krzyżackich ist-niały koło zamku dwie osady: jedna między Pisą i nasypem kolejowym, a druga w okolicy dzisiejszej ul. Rybackiej. Prawa bartne miała otrzymać pierwsza osada. Nie wiadomo skąd pojawiła się też informacja o rzekomej wzmiance z 1367 r., że prokurator piski miał na zamku skład towarów, które sprzedawał mieszkańcom osady⁶. Autorem tekstu w monografii była Joanna Maciejewska, która powróciła do początków Pisz raz jeszcze w późniejszej pracy⁷. Błędnie datowała wydanie przywileju na 8 listopada 1367 r. Niezbyt precyzyjnie omówiła również treść przy-wileju, jakoby zawierającego określenie „czasu połowów, warunki dostawy ryb dla potrzeb załogi zamku, a także sprzedaży miodu i wosku”. Podtrzymała zdanie o istnieniu dwóch osad, z których przywilej otrzymała osada przy zamku, choć tym samym dalej sobie zaprzeczyła twierdząc, że drugą osadę (również?) tworzyli bartnicy i rybacy, skupieni w rejonie późniejszej ul. Rybackiej. Przywilej z 1367 r. skrótowo i wybiórczo omówił też Grzegorz Białuński, podkreślając, że mieszkańcy

³ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 420.

⁴ R. Seeberg-Elverfeldt, *Der Verlauf der Besiedlung des ostpreussischen Amtes Johannisburg bis 1818*, *Alt-preussische Forschungen*, 1934, Jg. 11, ss. 40–41.

⁵ *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, ss. 124–125, autorem tłumaczenia był Gustaw Leyding.

⁶ *Ibidem*, ss. 125, 141.

⁷ J. Maciejewska, *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII do 1988 roku*, Olsz-tyn 1995, s. 88. W zasadzie nic nie wnoszą do tego obrazu inne, starsze prace tej autorki: eadem, *Przyczynki do his-torii Pisz*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (cyt. KMW), 1960, nr 4, ss. 553–558; eadem, *Rozwój przestrzenny Pisz*, KMW, 1962, nr 2, ss. 397–416; eadem, *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, KMW, 1960, nr 2, ss. 235–246, może warto odznaczyć, że w dwóch ostatnich artykułach autorka ściśle trzymała się tekstu Kętrzyńskiego, zatem też poprawniej przedstawiła zawartość przywileju z 1367 r., choć błędnie założyła, że Kętrzyński zacytował dos-łowne brzmienie przywileju.

osady byli ludnością wolną, o statusie zagrodników, nastawioną na eksploatację puszczy i wód. Zaproponowano też identyfikację rzeczki Kierwik z Ruczajem nie Pupską Strugą⁸. Wniosek z tego przeglądu literatury wydaje się nieco zaskakujący, ale starsza literatura lepiej przedstawiała dzieje osady bartnej pod zamkiem piskim, niż część nowszych opracowań.

Pierwszym śladem działalności zakonu krzyżackiego w rejonie Piszta była budowa zamku, najpewniej na początku 1346 r.⁹ Co prawda kronikarz krzyżacki Wigand podał rok 1345, jednak jednocześnie dodał, że zamek powstał z inicjatywy wielkiego mistrza Henryka Dusemera, a jak wiadomo rządy rozpoczął on dopiero w grudniu 1345 r., stąd budowę zamku należy rzeczywiście przenieść na rok 1346¹⁰. Ponadto jako wielce prawdopodobne można przyjąć, że decyzję o budowie zamku w Piszu podjęto najpewniej na posiedzeniu kapituły generalnej 13 grudnia 1345 r., tym bardziej, że wtenczas też dokonano wyboru na stanowisko wielkiego mistrza wspomnianego Henryka Dusemera. Niewątpliwie wykonawcą i nadzorcą budowy był ówczesny komtur sątociński Jan Wernkonis (Wernikonis), któremu ten obszar wówczas podlegał. Komturstwo sątocińskie było nową jednostką administracyjną, wydzieloną dopiero na przełomie 1342–1343 r.¹¹ Należy też przyjąć to właśnie komturowi Janowi gród zawdzięczał swoją nazwę – Johannisburg¹². Jan Wernkonis był drugim z kolei komturem sątocińskim, potwierdzonym źródłowo w 1344 i po raz ostatni 12 marca 1346 r.¹³ Potem na urzędzie komtura zastąpił go Kuno von Almenhausen (przynajmniej od 23 kwietnia 1346 r.¹⁴). Najpewniej z urzędu komtura został zdjęty na skutek poniesionych strat i być może nieporadności w walce z Litwinami w czasie ich wyprawy na terytorium komturstwa w marcu 1346 r.¹⁵ Komturstwo sątocińskie zlikwidowano po kolejnym najeździe litewskim w lutym 1347 r.¹⁶, wtedy zamek piski włączono do komturstwa bałgijskiego.

⁸ G. Białuński, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn 2002, ss. 21–22; idem, *Bevölkerung und Siedlung im ordensstaatlichen und herzoglichen Preussen im Gebiet der „Grossen Wildnis” bis 1568*, Hamburg 2009, s. 33.

⁹ Por. G. Białuński, *Kolonizacja*, ss. 18, 21–22.

¹⁰ *Die Chronik Wigands von Marburg* (cyt. Wigand), hg. von T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig 1863, s. 508, por. S. Jóźwiak, *Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku*, KMW, 1999, nr 1, s. 10, przypis 54.

¹¹ Por. S. Jóźwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001, ss. 128–129; idem, *Przekształcenia administracyjne*, ss. 3–14.

¹² J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 1, Malbork 2001, s. 144; G. Białuński, *O genezie nazwy Piszta – Johannisburg, raz jeszcze*, *Znad Pisy*, nr 21–22, 2012/2013, ss. 276–277.

¹³ *Preussisches Urkundenbuch* (cyt. PU), Bd. III, Lf. 2, hg. von H. Koeppen, Marburg 1958, nr 701; PU, Bd. IV, hg. von H. Koeppen, Marburg 1960, nr 11.

¹⁴ PU, Bd. IV, nr 20, 21.

¹⁵ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 2, Mainz 1864, nr 81; S. Jóźwiak, *Przekształcenia administracyjne*, s. 10.

¹⁶ S. Jóźwiak, *Przekształcenia administracyjne*, s. 12.

Zamek piski stał się siedzibą urzędnika krzyżackiego zwanego prokuratorem (*Pfleger*). O działalności tutaj prokuratora krzyżackiego dowiadujemy się dopiero w latach sześćdziesiątych XIV w., pierwszym był niejaki Rudolf w 1360 r. a drugim Janusz Kollin¹⁷, o którym jeszcze za chwilę. Wówczas zamek był widownią ciężkich walk z Litwinami, o czym donosi kronika Wiganda. W 1361 r. na Prusy uderzyły wojska litewskie dowodzone przez księcia Kiejstuta, z udziałem księcia grodzieńskiego – Patryka (Patirga) i wielkiego księcia – Olgierda (ten jednak dalej w przekazie Wiganda nie występował, zatem jego oddział działał w innym rejonie). Wojska litewskie dokonały całkowitego zniszczenia grodu w Piszcu, a załoga do ostatka broniąca się pod dowództwem prokuratora Janusza Kollina w gdańsku została wzięta do niewoli. Dużo złego od Litwinów wycierpieli też mieszkańcy (*christianis*) spod zamku (*ante castrum*)¹⁸. Następnie Litwini zdobyli zamek w Okartowie, w którym ocalało jedynie gdańsko obronione przez zarządcę Hademara z garstką ludzi¹⁹. Dalej zdaniem kronikarza nastąpiła rozprawa z jakimiś zagadkowymi *Wiszer* i zaraz potem Kiejstut dostał się do niewoli krzyżackiej po porażce zadanej mu przez prokuratora giżyckiego Henryka Belera, prokuratora z Kętrzyna Henryka Kranichfelda, prokuratora barciańskiego Wernera de Windenkeyn i księcia Alberta (który pochodził z książęcego rodu saskiego)²⁰. Wydarzenia o pojmaniu Kiejstuta zostały opisane dwukrotnie, wcześniej bezpośrednio przed informacją o zdobyciu Pisza. Zbieżność opisu walk, fakt pojmania Kiejstuta przez te same osoby (brata Wernera de Windenkeyn, Jana de Eckersberg i Mikołaja Wyndekaym), obecność prokuratora kętrzyńskiego i barciańskiego, itd. każą domyślać się, że oba opisy stanowiły po prostu powtórzenie z innego źródła tego samego wydarzenia²¹. Ta konstatacja pozwala nam wrócić do zagadkowych *Wiszer*, których należy chyba poprawić na: *Fiszer*, czyli byliby rybakami spod zamku piskiego. Przypomnijmy, że przy wcześniejszym opisie zdobycia zamku piskiego, a *de facto* tym samym, Wigand wspominał o złu wyrządzonym chrześcijanom pod zamkiem, jak należałoby teraz przyjąć, właśnie miejscowym rybakom²². Na tym nie koniec, gdyż najpraw-

¹⁷ Wigand, ss. 529, 554 i n.; PU, Bd. V, Lf. 2, hg. von K. Conrad, Marburg 1973, nr 894: *viris Rudolpho in Johannisburgh tunc provisor*, por. J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843, s. 88; *Der Kreis Johannisburg. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Würzburg 1964, s. 301.

¹⁸ Wigand, s. 529.

¹⁹ Wigand, s. 529.

²⁰ Wigand, ss. 527–530. Szerzej o tym zob. G. Białuński, *Z dziejów krzyżackiego zamku w Wielkiej Puszczy. Przypadek Giżycka*, Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 17, Warszawa 2013, ss. 18–21.

²¹ Podobnie wydarzenia rekonstruował J. Powierski, op. cit., t. II, 2, Malbork 2003, s. 578, z tym, że uznał owych rybaków za mieszkańców znad jeziora Niegocin. To, że obowiązkiem (i prawem) mieszkańców Pisza było rybołówstwo, poświadcza przywilej z 1367 r., tymczasem o mieszkańcach okolic zamku Giżycka nie mamy żadnych informacji w źródłach aż do XV w., a pierwsza lokacja w tym okręgu nastąpiła w 1387 r., należy więc wątpić w istnienie jakiegось zorganizowanego osadnictwa w 1361 r., por. G. Białuński, *Siedlungswesen im Bereich der Großen Masurischen Seen vom 14. bis 18. Jahrhundert - Ämter Lötzen und Rhein*, Hamburg 2005, s. 18.

²² Wigand, s. 529.

dopodobniej ten sam fakt zdobywania zamku w Piszu zamieszczono po raz trzeci wśród wydarzeń datowanych przez wydawców kroniki na lata 1365 i 1366, co prawda w tym ostatnim przypadku w kronice zanotowano jedynie „tegoż roku” (*eodem anno*)²³. Według tej wzmianki Kiejstut spalił zamek, a załoga broniła się w gdanisku. Jednakże znajdujemy pewien nowy szczegół. Gdanisko zostało zdobyte, gdy Litwini podpalili załadowane drewnem i smołą łodzie, co pod wpływem szybko wznoszącego się ku górze ognia spowodowało ucieczkę stamtąd załogi krzyżackiej. Nie wspomina się natomiast tutaj o niewoli załogi krzyżackiej, choć podkreślono, że zachowali życie²⁴. Zbieżność opisu walk, tenże sam prokurator (Janusz Kollin), każą domyślać się, że także ten opis jest po prostu powtórzeniem z innego źródła tego samego wydarzenia²⁵. Całe wydarzenie należałoby ukazać następująco. Litwini pod wodzą Kiejstuta zdobyli zamek w Piszu i całkowicie go spalili. Załoga długo broniła się w gdanisku, choć ostatecznie po fortelu z podpalonymi łodziami z drewnem i smołą poddała się i najpewniej została wzięta do niewoli. Na skutek najazdu ucierpeli również mieszkańcy osady spod zamku, w tym miejscowi rybacy. Następnie Kiejstut udał się pod Okartowo a w drodze powrotnej poniósł porażkę z Krzyżakami dostając się do niewoli, z której zresztą szybko zbiegł. Być może porażka spowodowała uwolnienie załogi piskiej. Należy przyjąć, że doszło tylko do jednego najazdu na Pisz, a jako właściwą należy uznać datę 1361 r., która jest jednoznacznie określona u Wiganda. Wspiera ją fakt, że w 1367 r. zamek był już odbudowany.

Od Wiganda dowiadujemy się zatem, że w czasie najazdu litewskiego pod zamkiem funkcjonowała osada z chrześcijańskimi mieszkańcami, w tym z rybakami, którzy straszliwie na jego skutek ucierpeli²⁶. Powstanie osad w pobliżu krzyżackiego zamku w puszczy było charakterystyczne dla tego czasu, dość wspomnieć przykład Szczytna i być może Wielbarka. Zamek w Szczytnie powstał przed 1359 r., a już w 1360 r. został wydany przywilej dla polskich bartników, dając początek Bartnej Stronie. Obok obowiązków bartniczych na osadnikach spoczywały też zadania rybackie i łowieckie. Niewykluczone, że podobna osada bartnicza powstała przy zamku wielbarskim, powstałym przed 1361 r. Tamże znajdujemy nieco później na prawym brzegu Omułwi osadę Bartniki, jednak w tym wypadku nie zachował się żaden dokument²⁷. W ten sposób Krzyżacy podjęli próbę zagospodarowania puszczy. Osady takie miały charakter wsi zagrodniczych, tj. mieszkańcy mieli status lu-

²³ Wigand, ss. 554–555.

²⁴ Wigand, ss. 554 i n.

²⁵ Jak wspomnieliśmy takie podwójne opisy tych samych wydarzeń zdarzały się Wigandowi, wystarczy przytoczyć ponadto opis tej samej napaści litewskiej na Giżycko pod rokiem 1365 i 1366, Wigand, ss. 554, 558.

²⁶ Wigand, s. 529: *Multaes eciam molestias intulit rex christianis ante dictum castrum*.

²⁷ G. Białuński, *Osadnictwo w średniowieczu i okresie nowożytnym*, w: *Powiat szczytyński. Przeszłość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczytno 2006, ss. 100–101.

dzi wolnych bez obowiązku typowych chłopskich robocizn, ale też na ogół bez nadziału łąnów ziemi. Posiadali jedynie niewielkie zagrody (zwane ogrodami, niem. *Garten*), a główne zajęcie stanowiła nie tyle uprawa roli, co bartnictwo, myślistwo i rybołówstwo. Nie sposób dokładniej określić czas powstania osady pod zamkiem w Pisz, choć wydaje się, że stało się to jakiś czas po budowie zamku, raczej bliżej 1361 r.²⁸, skoro dopiero w 1367 r. nadano im przywilej. Symptomatyczny wydaje się również czas pierwszego najazdu litewskiego, gdyż dopiero po powstaniu osady mogli napastnicy oczekiwać tutaj większych zdobyczy. Z kolei brak wolnizny w przywileju poświadcza przynajmniej 10 lat wcześniejszej egzystencji osady, jeśli przyjmiemy tutaj za wzorec przypadek Szczytna.

10 listopada 1367 r. komtur bałgijski i jednocześnie wójt natangijski Ulryk Fricke nadał wiernym mieszkańcom pod zamkiem piskim (*nostris fidelibus incolis ante castrum nostrum Joannisburg*, a wersji niemieckiej: *unsern getrawen eynwohnern vor unserem schloes Joannisburg*) przywilej na wolne rybołówstwo, bartnictwo i myślistwo²⁹. Dowiadujemy się więc, że zamek był już odbudowany, a wśród świadków wymieniony został ponadto prokurator piski Janusz, zapewne więc tenże sam Kollin, który w międzyczasie powrócił już z niewoli. Przejdźmy do szczegółów zawartych w przywileju. Otóż owi wierni mieszkańcy pod zamkiem piskim otrzymali prawo pełnego rybołówstwa we wszystkich jeziorach, bagnach i rzekach przy pomocy sieci i wędek (*netzen und angeln*)³⁰, z wyłączeniem jezior Roś (*Warsen*) i Nidzkiego (*Nede*), które miały być pozostawione do wykorzystania tylko przez załogę piskiego zamku. Mieszkańcom nie wolno było też stawiać jazów na jeziorach i rzekach, aby nie czyniły przeszkody w połowach miejscowego prokuratora. Natomiast prawo myślistwa dotyczyło wielkiego obszaru od rzeczki zwanej w przywileju *Kerwiken* aż po ówczesną granicę z Litwą. Rzeczka *Kerwiken* to albo obecna Struga Spychowska (Pupska Struga), albo obecny Ruczaj, który na mapie z 1660 r. autorstwa Józefa Narońskiego został określony jako *Kurwia*³¹. Na tym etapie badań nie sposób to jednoznacznie rozstrzygnąć. Językoznawczo bardziej przekonuje Struga Spychowska, bo płynie w okolicy jeziora Kierwik, z tym że już w 1484 r. nazywano ją mianem *Vupynflies*, tj. Pupska Struga³², a ponadto strumyk wypływa-

²⁸ Jeden najazd w 1361 r. przyjął G.Ch. Pisanski, *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Joannisburg in Preussen*, Altpreuussische Geschlechterkunde. Neue Folge, Bd. 25, 1995, ss. 133, 156.

²⁹ Oryginał przywileju w: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, XX. Hauptabteilung (cyt. GStAPK), Pergamenturkunden, Schiebl. XLIII, nr 7; wersja łacińska ponadto w: GStAPK, Ordensbriefarchiv (cyt. OBA) nr 10150 (załącznik); wersja niemiecka przywileju w: GStAPK, Ostpreussische Folianten (cyt. Ostpr. Fol.) nr 125, f. 220; druk PU, Bd. VI, Lf. 2, hg. von K. Conrad, Marburg 2000, nr 601, *Codex diplomaticus Prussicus* (cyt. CDP), Bd. III, hg. von J. Voigt, Königsberg 1848, nr 95 (w wersji łacińskiej), CDP, Bd. IV, hg. von J. Voigt, Königsberg 1853, nr 7 (w wersji niemieckiej, bez listy świadków i datacji); za tym ostatnim wydaniem tłumaczenie polskie, Pisz, ss. 124–125.

³⁰ W wersji łacińskiej zamiast wędek pojawia się określenie *aculeis* co odpowiada raczej ościeniom.

³¹ J. Naroński, *Districtus Joannisburgensis*, 1660, GStAPK, F 10319.

³² OBA nr 17144.

jący z jeziora Kierwik to tylko dopływ Strugi Spychowskiej (inaczej przyjął M. Toeppen). Z kolei warto zauważyć, że Naroński jezioro Kierwik określa jako *Kurwin S[ee]*.³³, więc prawie identycznie jak rzeczkę Ruczaj, a przy tym wydaje się, że źródła tej rzeczki pierwotnie mogły sięgać nieopodal okolic jeziora Kierwik. Granica z Litwą pozostawała wtedy jeszcze nieuregulowana, pierwsza próba rozgraniczenia pochodziła z 1379 r.³⁴ Ustalono wówczas jedynie obszary wolne od wzajemnych napadów oraz wyznaczono tereny puszczańskie do wolnej eksploatacji. Od strony litewskiej wykazano obszary podległe grodom Wołkowysk, Suraż, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk, Brańsk i Kamieniec, zaś od krzyżackiej: okręg ostródzki, szczycieński, olsztyński, jeziorański i Gunlauken (okolice Barczewa). Wolność eksploatacji puszczy (rybołówstwo, bartnictwo, myślistwo, wyręb) obejmowała wyznaczone wyżej granice, a dla ziemi grodzieńskiej miała sięgać nie dalej niż sześć mil od Niemna, zaczynając milę od punktu zwanego *Perlām* (Przełom) do miejsca zetknięcia z okręgiem wołkowyskim. Wydaje się, że taki obszar wzajemnej penetracji puszczy można też odnieść również do rzeczywistości nieco wcześniejszej. Przy wzmiance o polowaniu mamy też pewną różnicę w zapisie w przywileju po łacinie i jego niemieckojęzycznej kopii. Otóż w wersji oryginalnej zapisano, jak to podkreślił już Toeppen, że mieszkańcy mogą polować w stronę Litwy, „tak daleko, na ile obawa przed tymi [tj. Litwinami] pozwala im na polowanie”, natomiast w wersji niemieckiej zapisano tylko, że mogą polować „tak daleko, jak w polowaniu na zwierza zajdzie potrzeba”. W XVI w., kiedy tłumaczono przywilej, obawa przed pogańskimi Litwinami przeszła już do historii i byłaby dla współczesnych niezrozumiała.

Wracając do przywileju z 1367 r., to na dowód uznania zwierzchnictwa władzy zakonnej mieszkańcy osady mieli oddawać ćwiartkę z wszelkiego upolowanego większego zwierzęcia, za wyjątkiem niedźwiedzi i dzików, które zgodnie ze zwyczajem mogli zatrzymać dla siebie. Tutaj należy wspomnieć o kolejnej różnicy w przywileju łacińskim i niemieckojęzycznym. Wspomniana ćwiartka (*ein viertell*) występuje tylko w wersji niemieckiej, natomiast w łacińskiej mamy zapis o obowiązku oddawania nogi lub przedniej goleni (*crura seu tybias*). Max Toppen stąd wysnuł wniosek o przedniej ćwiartce, choć zapewne znał również zapis przywileju chełmińskiego (1233), w którym jednoznacznie podkreślono, że z upolowanej zwierzyny należy oddać Zakonowi prawą łopatkę (art. 14), a ponadto, że nie dotyczy to niedźwiedzi i dzików (tutaj ponadto saren)³⁵, co też prawie dokładnie znajdujemy w piskim przywileju. Z uwagi tej płynie jeszcze jeden istotny wniosek, choć przywilej tego nie określił, to należy przyjąć, że mieszkańcy otrzymali prawo chełmiń-

³³ Zob. J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997, s. 29.

³⁴ CDP, Bd. III, nr 134; G. Białuński, *Kolonizacja*, s. 9.

³⁵ K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, Toruń 1986, s. 43.

skie. Mieszkańcy uzyskali też uprawnienia do bartnictwa, jednak w razie sprzedaży miodu prawo pierwokupu przysługiwało prokuratorowi piskiemu, za z góry ustaloną ceną 2,5 grzywny za beczkę (ok. 140 litrów). Za otrzymane przywileje (*libertate, freyheit*) mieszkańcy mieli Zakonowi oddawać od każdego dymu (*von iczlichem Roch*) po pół grzywny na św. Marcina, tj. na 11 listopada. Tutaj nastąpiła kolejna drobna różnica w tekstach łacińskim i niemieckim, w tym pierwszym jako jednostka podatkowa obok dymu wystąpiła jeszcze rodzina (*quolibet fumo familiariter*). W przywileju niemieckojęzycznym rezygnowano z tego dookreślenia zapewne wychodząc z założenia, że w praktyce oznaczały one to samo. Świadcami dokumentu byli: wicekomtur bałgijski Janusz de Lorich, mistrz urzędu leśnego w Żelaznej Górze Dytryk Roder, prokurator w Kętrzynie Rudolf de Nusplinden, wspomniany prokurator piski Janusz i brat z konwentu bałgijskiego Dytryk de Elner.

Dla porównania warto krótko nawiązać do przywileju dla bartników pod zamkiem szczycieńskim. Przywilej otrzymali oni od komtura elbląskiego Ortulfa von Trier 24 listopada 1360 r. Odbiorcami dokumentu było imiennie wymienionych kilkunastu Polaków (Mazowszan). Tymczasem przywilej piski został nadany zbiorczo dla wszystkich mieszkańców, przy tym nie określono ich pochodzenia etnicznego. Można więc zakładać, że było ono wówczas mieszane, a z pewnością nie przeważali jeszcze Polacy, o tym przekonuje następny zapis z przywileju szczycieńskiego. Ograniczał on bowiem prawo dziedziczenia gospodarstwa, tylko do spadkobierców zamierzających pozostać w Prusach, gdyby je opuścili, to majątek przejmował Zakon. Ograniczono również prawo sprzedaży trzymanych dóbr tylko dla osób wcześniej zaakceptowanych przez Zakon. Brak takich zakazów w Piszu wskazuje, że Zakon nie miał tutaj obaw powrotu mieszkańców do Polski, a zatem większość mieszkańców musiała pochodzić z Prus, byli to potomkowie Prusów i Niemcy. Oczywiście pojedynczy Polacy (Mazowszanie) mogli się zdarzyć. Kolejna różnica, to obszar gospodarstwa i obowiązki. Osadnicy pod Szczytnem otrzymali bowiem aż po 1 łanie ziemi, z wyjątkiem jednego z nich, który podobnie jak mieszkańcy Piza, otrzymał tylko zagrodę (*garden*), czyli działkę liczącą zapewne kilka-kilkanaście morgów. Osadnicy szczycieńscy otrzymali ponadto okres wolnizny wynoszący 10 lat, potem mieli na św. Marcina wносить czynsz w wysokości pół grzywny, więc tak jak w Pisz, z tą różnicą, że nie od gospodarstwa (dymu), ale od każdego ładu. Nawet, gdyby powiększyli w przyszłości swoje gospodarstwo, to czynsz był korzystny, gdyż podstawą był znacznie większy obszar nadania. Mieszkańcy osady spod Szczytna zostali też zobowiązani do szarwarku, czego nie wymagano od mieszkańców Piza. Obowiązek szarwarku polegał na koszeniu i zbieraniu siana, do trzech dni na ich własny koszt, powyżej tych dni na koszt Zakonu. Mieli nadto obowiązek pracy przy żniwach w krzyżackich folwarkach i obowiązek pomocy w polowaniu dla komtura i jego zastępcy, choć na koszt Zakonu. Mimo

nadania dużego obszaru ziemi mieszkańcy spod Szczytna uzyskali status społeczny zagrodników a nie chłopów i określano ich mianem bartników, zaś wieś nazwano z czasem Bartna Strona (*Bienerdorf, Beutnerdorf*)³⁶. Wynikało to z nadanego uprawnienia bartnictwa, choć dosyć ograniczonego w stosunku do osadników spod Pisza. Za każdą założoną barć mieli oni otrzymać wynagrodzenie w wysokości jednego szeląga, a miód w połowie przypadać miał Zakonowi, a za swoją część, którą i tak powinni byli sprzedać Zakonowi mieli otrzymać po 3,5 skojca od rączki (ok. 12 litrów), czyli mniej korzystnie niż w Piszu (niespełna 2 grzywny za beczkę). Z przywilejów otrzymali prawo wolnego rybołówstwa na wszystkich wodach, ale tylko przy pomocy wędek. Natomiast przywilej łowiecki został uregulowany bardziej drobiazgowo niż w Piszu, mianowicie od każdej złowionej zwierzyny mieli oddać po ćwiartce na zamek, ponadto za każdą upolowaną wiewiórkę mieli otrzymywać 10 denarów, za jarząbka 4 denary, za skórkę kuny 2,5 skojca, a z upolowanego bobra mieli oddać ogon i jądra³⁷. Podsumowując, wyłączając obszar nadania, przywilej piski był dla mieszkańców bardziej korzystny.

Od początku więc osada spod zamku piskiego miała wyraźnie służebny charakter wobec zamku, gdyż mieszkańcy zostali zobowiązani do eksploatacji gospodarczej okolicznej puszczy i wód. Przynajmniej jednak od 1367 r. osadnicy ci byli wolni, o statusie zagrodników. Określano ich przede wszystkim mianem bartników, jak choćby w opisie niemieckiej kopii dokumentu z XVI w.: *Beuthner hantfest vorm schloss Johannsburg*³⁸. Wydaje się, że część z nich określano również mianem rybaków (niem. *Fischer*). Na określenie mieszkańców Pisza jako rybaków (*Wiszer*) znajdujemy przesłankę w kronice Wiganda, we wspomnianej wyżej wzmiance z 1361 r. To wydaje się być też wskazówką, gdzie szukać tej pierwszej osady, mianowicie przy dzisiejszej ul. Rybackiej (niem. *Fischerstr.*). Oczywiście bez badań archeologicznych jest to jedynie hipoteza.

Na czele osady w Pisz, zapewne od początku jej istnienia, stał starosta, choć tutaj początkowo w źródłach zwany sołtysem (odnotowany po raz pierwszy w 1424 r.: *scholtis czu Johansburg*³⁹). Jako starosta został odnotowany dopiero w 1539 r. (*der Starosta*⁴⁰). Starostowie we wsiach bartniczych posiadali przede wszystkim uprawnienia sędownicze i porządkowe, nadto pewną rolę sprawowali w nadzorowaniu i organizowaniu poszczególnych barci w borach. W 1424 r. osadę zwano od zamku *Johansburg* i była na tyle duża, że jej mieszkańcy brali udział

³⁶ Już odnowienia przywileju zawierały notę o bartnikach: *Der bener vor dem slosse hantveste* lub *Der biener hantfest zu Ortelspurk*.

³⁷ PU, Bd. V, Lf. 2, nr 924.

³⁸ Ostpr.Fol. nr 125, f. 220.

³⁹ OBA nr 4259. Por. G. Białuński, *Sprawozdanie komisji krzyżackiej z objazdu w 1424 roku, czyli o początkach kolonizacji okolic Pisz*, Znad Pisy, nr 16, 2007, ss. 13–20.

⁴⁰ Ostpr.Fol. nr 911a/12.

w kolonizacji tego terenu. W tym czasie większość mieszkańców stanowili już Polacy (*Die Polen czu Johansburg gesessen*)⁴¹. W 1447 r. funkcjonowały tutaj trzy karczmy⁴². W 1500 r. ówczesny prokurator piski Jerzy von Kolbitz pisał o bartnikach z Pizsa, że „nie mieli oni roli i innych dochodów ani środków do życia, wszyscy musieli utrzymywać się z puszczy i miodu”⁴³. W 1519 r. przy zamku piskim funkcjonowała dalej tylko osada bartnicza licząca 52 bartników i karczmarzy⁴⁴. Powoli jednak mieszkańcy zaczynają marzyć o przywileju miejskim, choć do niego wiodła jeszcze długa droga⁴⁵.

Grzegorz Białuński, *Gründungsprivileg für die Siedlung an der Burg von Pisz (Johannisburg) aus dem Jahr 1367*

Zusammenfassung

In seinem Beitrag erörtert der Autor eingehend den Inhalt des Gründungsprivilegs für die Bewohner der Siedlung an der Burg von Pisz (Johannisburg) vom 10. November 1367, das vom Komtur von Balga, gleichzeitig auch dem Vogt von Natangen, Ulrich Fricke, ausgestellt wurde. Der Komtur teilte hierin das Recht auf freie Fischerei, Waldzeidlererei und Jagt zu. Die Bewohner erhielten die Gründung nach dem Kulmer Recht, obwohl dies im Privileg nicht erwähnt wurde. Von Anfang an wurde der Bevölkerung die Rolle der Bedientesten von der Burgbesatzung zuteil, ihre Aufgabe war, Wälder und Gewässer wirtschaftlich zu nutzen. Die Bewohner waren aber frei, sie besaßen Bauernhöfe und wurden als Zeidler bzw. Fischer bezeichnet.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Grzegorz Białuński, *The privileges of the settlement by the castle at Pisz in 1367*

Summary

This paper discusses, in detail, the content of the privileges for the residents of the settlement by the castle at Pisz from 10 November 1367, which were presented simultaneously by the commander of Balga and the Natangian advocate Ulryk Fricke. The commander provided the right to fish freely, maintain apiaries and hunt, and the inhabitants also received the Kulm law, although this was not mentioned in the document. From the beginning, the community also had a clear role in serving the castle garrison, tasked with the economic exploitation of the forest and wetlands. The inhabitants, however, were free, with the status of gardeners, and were referred to above all as bee keepers or fishermen.

Translated by Aleksander Pluskowski

Prof. dr hab. Grzegorz Białuński
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
drgb@wp.pl

⁴¹ OBA nr 4259.

⁴² G. Białuński, *Kolonizacja*, s. 36.

⁴³ OBA nr 18351; tłumaczenie fragmentu dokumentu za T. Brzeczkowski, *Dzieje Puszczy Piskiej*, w: J. Śliwiński, *Z dziejów Rucianego-Nidy i okolic*, Olsztyn 1993, s. 67.

⁴⁴ OBA nr 22935, f. 270.

⁴⁵ Zob. G. Białuński, *Ku prawom miejskim. Przywilej dla Pizsa z 1566 roku*, *Znad Pisy*, nr 19–20, 2010–2011, ss. 74–77.

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, XX. Hauptabteilung:

Naronski J., *Districtus Johannsburgensis*, 1660, F 10319;
Ordensbriefarchiv nr 4259, nr 10150 (załącznik), nr 17144, nr 18351, nr 22935;
Ostpreussische Folianten nr 125, nr 911a/12;
Pergamenturkunden, Schiebl. XLIII, nr 7.

Źródła drukowane

CDP

1848–1853 *Codex diplomaticus Prussicus*, hg. von J. Voigt, Bd. III–IV, Königsberg.

CDW

1864 *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 2, Mainz.

Wigands von Marburg

1863 *Die Chronik Wigands von Marburg*, hg. von T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig.

PU

1958–2000 *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. III, Lf. 2, Bd. IV, Bd. V, Lf. 2, Bd. VI, Lf. 2, hg. von H. Koeppen, K. Conrad, Marburg.

Literatura

Białuński Grzegorz

2009 *Bevölkerung und Siedlung im ordensstaatlichen und herzoglichen Preussen im Gebiet der "Grossen Wildnis" bis 1568*, Hamburg.

2002 *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn.

2005 *Siedlungswesen im Bereich der Großen Masurischen Seen vom 14. bis 18. Jahrhundert – Ämter Lötzen und Rhein*, Hamburg.

2006 *Osadnictwo w średniowieczu i okresie nowożytnym*, w: *Powiat szczycieński. Przeszość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczecino, ss. 99–108.

2007 *Sprawozdanie komisji krzyżackiej z objazdu w 1424 roku, czyli o początkach kolonizacji okolic Pieszka*, Znad Pisy, nr 16, ss. 13–20.

2010/2011 *Ku prawom miejskim. Przywilej dla Pieszka z 1566 roku*, Znad Pisy, nr 19–20, ss. 74–77.

2012/2013 *O genezie nazwy Pieszka – Johannsburg, raz jeszcze*, Znad Pisy, nr 21–22, ss. 276–277.

2013 *Z dziejów krzyżackiego zamku w Wielkiej Puszczy. Przypadek Giżycka*, *Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr 17, Warszawa, ss. 15–38.

Brzeczowski Tadeusz

1993 *Dzieje Puszczy Piskiej*, w: J. Śliwiński, *Z dziejów Rucianego-Nidy i okolic*, Olsztyn, ss. 48–100.

Der Kreis Johannsburg.

1964 *Der Kreis Johannsburg. Ein ostpreussisches Heimatbuch*, Würzburg.

Jóźwiak Sławomir

1999 *Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1, ss. 3–15.

2001 *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń.

Kętrzyński Wojciech

1882 *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów.

Maciejewska Joanna

1960 *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 235–246.

1960 *Przyczynki do historii Pizsa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, ss. 553–558.

1962 *Rozwój przestrzenny Pizsa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 397–416.

1995 *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII do 1988 roku*, Olsztyn.

Pisanski Christoph Georg

1995 *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannsburg in Preussen*, Altpreuussische Geschlechterkunde. Neue Folge, Bd. 25.

Pisz.

1970 *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn.

Powierski Jan

2003 *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 1, t. II, 2, Malbork.

Seeberg-Elverfeldt Roland

1934 *Der Verlauf der Besiedlung des ostpreussischen Amtes Johannsburg bis 1818*, Altpreuussische Forschungen, Jg. 11, ss. 39–62.

Szeliga Jan

1997 *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa.

Toeppen Max

1870 *Geschichte Masurens*, Danzig.

1995 *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przełożyła M. Szymańska-Jasińska, opracował G. Jasiński, Olsztyn.

Voigt Johannes

1832 *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Königsberg.

1843 *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg.

Zielińska-Melkowska Krystyna

1986 *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, Toruń.

Borys Paszkiewicz

WOJNA TRZYNASTOLETNIA W MENNICTWIE POLSKIM I PRUSKIM

Słowa kluczowe:	wojna trzynastoletnia, mennictwo, psucie monety, szeląg, półgrosz, denar, fenig
Schlüsselwörter:	Dreizehnjähriger Krieg, Münzwesen, Münzverschlechterung, Schilling, Halbgroschen, Denar, Pfennig
Keywords:	Thirteen Years' War, coinage, debasement, shilling, half-grosz, penny, Pfennig

Choć przyczyny i cele wojny trzynastoletniej były złożone, głównym orężem walczących stron: polsko-pruskiej i zakonnej, okazały się pieniądze. O roli pieniądza jako środka walki wiedzieli doskonale już starożytni, a przypisywany Filipowi II macedońskiemu bon mot o osie obładowanym złotem, który wejdzie do najbardziej niedostępnej fortecy, zachował aktualność do dzisiaj, wraz z równie zbanalizowaną sentencją Napoleona o trzech rzeczach potrzebnych do prowadzenia wojny. Wojny¹ — zwłaszcza długotrwałe — zostawiają świadectwo w monetach, zwykle licznych i złej jakości, którymi trzeba było finansować działania wojenne. Wojna stuletnia zostawiła kilka fal psucia pieniądza — z główną, która dotknęła Francję lat 1351–1360. Tam król Jan II Dobry wielkim wysiłkiem odwrócił jej skutki restytuując dawny standard — jak się uważa, dzięki namowię Oresmiusza. Gdzie wszelako reformy nie przywracały choćby z grubsza przedwojennej stopy, jak w Kastylii, kumulacja kilku fal wojennej inflacji prowadziła w ciągu stulecia do dziesięciokrotnej redukcji siły nabywczej jednostek monetarnych, a to z kolei dewastowało system rent pieniężnych prowadząc do kryzysów społecznych².

Od czasów Friedricha Augusta Voßberga rozpoznajemy ślady wysiłku pieniężnego w mennictwie Krzyżaków pruskich³ i choć dziś możemy sprostować

¹ Wojna pod tym względem nie różni się od nauki, toteż przedstawione tu badania finansowało Narodowe Centrum Nauki w projekcie naukowym nr UMO-2014/15/B/HS3/02196.

² P. Spufford, *Money and its use in medieval Europe*, Cambridge 1988, ss. 290–299.

³ F. A. Voßberg, *Geschichte der preußischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, ss. 170–176.

i uzupełnić dawne ustalenia nowymi odkryciami, zwłaszcza dotyczącymi samych monet, zmienia to — jak dotąd — tylko szczegóły w obrazie polityki monetarnej⁴. Zupełnie inaczej wygląda wiedza o mennictwie polskim. Nasi poprzednicy uważnie studiowali niezbyt liczne przekazy pisemne i znacznie liczniejsze monety Kazimierza Jagiellończyka, jednakże nie dostrzegali związków między tymi ostatnimi a militarnym kontekstem. Przyczyną być mogła — traktowana jako podręcznik historii tego czasu — kronika Jana Długosza, który nie chciał usprawiedliwić krytykowanej pryncypialnie polityki monetarnej króla potrzebami wojennymi. Bez względu na trafność tego przypuszczenia stan badań przedstawiał Polskę jako wyjątkowe państwo, w którym toczona przez 13 lat wojna na wyczerpanie nie wywarła widocznego wpływu na mennictwo. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy było tak rzeczywiście.

*

System monetarny Prus został zreformowany przez wielkiego mistrza Michała Küchmeistera. Wybrano drogę francuską, choć nie całkiem konsekwentnie. W latach 1415–1416, nie bez wielkich trudności i buntu gdańskich rzemieślników, usunięto skutki psucia monety i inflacji, którymi Zakon Krzyżacki spłacał długi pozostałe po przegranej wielkiej wojnie. Stare, „złe” szelągi (ryc. 3) zdevaluowano do połowy wartości nominalnej, co było prawdopodobnie uśrednieniem bardzo zróżnicowanej rzeczywistej wartości kruszcowej monet, które pozostawały wówczas w obiegu. Nowe, „dobre” szelągi zaś otrzymały standard kruszcowy sprzed inflacji, równy połowie — również uśrednionego — standardu coraz liczniej napływających do Prus groszy praskich. Dnia 24 sierpnia 1416 roku wielki mistrz Michał Küchmeister zarządził, że *Man sal sloen Schillinger, der sulln geen hundirt und czwelffe off eine gewegene mrg, und die gewegene mrg sal behalden xiiij scot lotiges silbers...*⁵, czyli z chełmińskiej grzywny wagowej (191 g) zawierającej 13 skojców łutowego srebra (tj. próby $13/24 \times 15/16 = 508/1000$) wybijać należy 112 szelągów, a pojedynczy szeląg zawierać winien 0,87 g czystego srebra. Nie była to w istocie pełna restytucja przedwojennego standardu szeląga, który wynosił w 1407 roku 1,17 g czystego srebra⁶ (ryc. 2), ale prawdopodobnie i tym razem odwołanie do przeciętnej wartości pozostających na rynku realnych monet zaliczanych do „dobrych szelągów”, wytartych, poobrzynanych i pozbawionych cięższych egzemplarzy, wszelako i tak znacznie lepszych od monet z lat 1410–1414

⁴ Podsumowanie ustaleń z zakresu historii pieniądza: O. Volckart, *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preußen von 1370 bis 1550*, Wiesbaden 1996, Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 4, s. 203–210. Dopasowanie materiału numizmatycznego: B. Paszkiewicz, *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009, ss. 233–240, 249–255, 276–285, 298–314.

⁵ F. A. Voßberg, op. cit., s. 156.

⁶ O. Volckart, op. cit., s. 62.

(ryc. 3). Dawało to zarazem nominalną raczej niż realną zbieżność z podstawową polską monetą srebrną, półgroszem (ryc. 12, 14), który teoretycznie również powinien być wart $\frac{1}{2}$ grosza praskiego, ale w praktyce jego kurs kształtował się wyraźnie niżej, o czym będzie dalej mowa. Nowe szelągi różniły się od dotychczasowych tzw. długim krzyżem, czyli krzyżem równoramiennym sięgającym do krawędzi obu stron monety, podłożonym pod dotychczasowe motywy — tarczę zakonną z krzyżem i tarczę wielkiego mistrza z tarczką z orłem pośrodku (ryc. 4). Motyw długiego krzyża nie miał początkowo z Krzyżakami nic wspólnego, wywodząc się z popularnych w zachodniej części Bałtyku monet angielskich, pensów-szterlingów, i używany był wcześniej w Dolnej Lotaryngii, Danii, Szwecji i w Księstwie Pomorskim.

Ta sama ordynacja mistrza Michała przywróciła jako monetę zdawkową emisję „czarnych”, czyli bilonowych fenigów z krzyżem (*die sullen swarcz syn, und gezeichnet mit eyne crucze* — ryc. 5), podobnych do monet z czasów Winrycha von Kniprode. Z grzywny stopu menniczego, zawierającej wiardunek łutowego srebra (...*von den die gewegene marg 1 firdung lotig silbirs sal behalden...*, tj. $\frac{1}{4} \times 15/16 = 234/1000$), wybijając ich należało 720 sztuk, a na nowy szeląg nakazano liczyć 12 fenigów — zgodnie z tradycyjnym kursem.

O ile jednak wycofano z obiegu stare fenigi, usuwając masę silnie zepsutej, prawie miedzianej monety, o tyle pozostawiono stare szelągi, choć ich już nie bito. Tradycyjnie sumę 60 szelągów liczono jako pieniężną grzywnę (markę) chełmińską lub pruską, która była podstawą ustalania rent i czynszów⁷. Skoro podstawą tej waluty stały się dwa rodzaje szelągów, uformowały się funkcjonujące równolegle „dobre” i „złe” grzywny rachunkowe, zwyczajowo połączone relacją 2:1.

Pozycja złych szelągów na rynku była tym mocniejsza, że nowych bito zbyt mało (i w związku z tym były bardziej podatne na tezauryzację i spontanicznie wycofywane z obiegu). Nie było to wynikiem niedbalstwa czy oszczędności, lecz ogólnoeuropejskiego kryzysu srebra, którego cena — w ślad za niedostatkiem — wzrosła⁸, czyniąc bicie szelągów droгим.

W rozwiniętym systemie monetarnym późnego średniowiecza winno to skutkować emisją złota, którego cena zwykle przejawia trend przeciwny, tzn. spada ze wzrostem ceny srebra i na odwrót. Zachowały się tylko słabe ślady skorzystania przez Krzyżaków z tej drogi w postaci niezwykle rzadkich złotych na stopę węgierską (w literaturze zwanych anachronicznie „dukatami”) Henryka von Plauena jako namiestnika i mistrza oraz wzmianki o biciu złotych monet — przypuszczalnie z przerwami — do 1425 roku, już za panowania Pawła von Rusdorfa. Te pierwsze

⁷ O pojęciach grzywny pieniężnej i wagowej zob. R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, ss. 150–151.

⁸ M. Dygo, *Die Münzpolitik des Deutschen Ordens in Preußen in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, Fasciculi historici 14, Warszawa 1987, ss. 39–42.

przeznaczone były głównie na spłatę wojsk zaciężnych⁹. Tych drugich dziś nie znamy, było ich więc z pewnością niewiele. Zdaniem Volckarta, powodem niedostatku złota był niekorzystny bilans handlowy z południem — głównym eksporterem złota w tej części Europy były wówczas Węgry¹⁰.

W rezultacie w Prusach wybijano głównie fenigi, które zapewniały mennicom (toruńskiej i sporadycznie działającej gdańskiej) rentowność, ale napędzały inflację. Kolejni mistrzowie wybijali symboliczne ilości dobrych szelągów, których zadaniem było podtrzymywanie systemu monetarnego i wartości realnej rent wypłacanych w dobrej monecie. Z tą polityką zerwał Ludwik von Erlichshausen (1450–1467), który zdecydował się na bezpośrednie ciągnięcie zysku menniczego, a ponieważ nie mógł liczyć na zgodę stanów na obniżenie standardu dobrej monety, zrobił to samowolnie a potajemnie, jak o tym świadczą badania jego szelągów. Próbę 508/1000 obniżono (prawdopodobnie stopniowo) do 342/1000¹¹, pozostawiając jednak znak długiego krzyża, oznaczający „dobrą” monetę (ryc. 6)¹². Na niektórych szelągach Ludwik położył nie tylko swoje i imię i liczbę „dynastyczną”, jak poprzednicy, ale także skrót nazwiska: MAGS LVDOW ICDE PRIM (*Magister Ludowicus de Erlichshausen Primus*) / MONE TADN ORVM PRVS (*Moneta Minorum Prusie*). Pozostawał wciąż w obiegu zły szeląg (z krótkim krzyżem) Michała Küchmeistera z lat 1414–1416, równy połowie dobrego szeląga.

Z takim też systemem Prusy weszły w wojnę trzynastoletnią. Stany Pruskie otrzymały od króla Polski prawo mennicze na czas wojny, ze wskazaniem czterech wielkich miast pruskich: Torunia, Gdańsk, Elbląg i Królewek, jako siedzib mennicy. Gatunków monet ani stopy menniczej nie sprecyzowano, odwołując się ogólnie do miejscowego systemu monetarnego, w którym bity pieniądz miał mieć *iustam et fidelem ligam pondusque*¹³. Skoro bicie złej monety (i jej zreformowanie przez

⁹ E. Waschinski, *Der Elbinger Dukaten Heinrichs von Plauen*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 12–13, 1936, ss. 203–206; M. Dygo, op. cit., s. 21; O. Volckart, op. cit., s. 69 (uwagam za błędne wiązanie przez tych autorów emisji złotych węgierskich z przywilejem króla Zygmunta Luksemburskiego, w którym mowa była o skorzystaniu z węgierskiego stempla; B. Paszkiewicz, *Brakteaty...*, s. 231).

¹⁰ O. Volckart, op. cit., s. 94.

¹¹ E. Bahrdfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, I. Bd., *Münzen und Medaillen der Provinz Preussen vom Beginn der Prägung bis zum Jahre 1701*, Danzig 1901, s. 48; Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge*, Göttingen 1952, s. 129. Ten wynik odniesiony jest zarówno do szelągów bez dodatkowych znaków, jak i takich ze znakiem kwiatu nad tarczą. Wbrew obu autorom ta druga grupa została wybita już podczas wojny, w latach 1454–1456 w Malborku (zob. B. Paszkiewicz, *Schilling Kenigsbergisch slages of Grand Master Louis of Erlichshausen*, [w:] *Proceedings of the XIVth International Numismatic Congress Glasgow 2009*, ed. by N. Holmes, vol. II, Glasgow 2011, ss. 1557–1562, Pl. I). Częściowo podobne wyniki dały nowe badania XRF krawędzi szeląga z kwiatem: 335–510/1000 srebra (wyższy z tych wyników może pochodzić z powierzchniowego wzbogacenia), zob. B. Miazga, *Analizy metalu wybranych monet znalezionych w Działdowie*, *Wiadomości Numizmatyczne*, R. LIII, 2009, z. 2, s. 245.

¹² Szerzej piszę o tym w B. Paszkiewicz, *Schilling...*, *passim*.

¹³ *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań 1949, nr XI, par. XIV.

Küchmeistera na koszt poddanych) były wśród oskarżeń, wysuwanych pod adresem Zakonu przez zbuntowane stany¹⁴, emisja szelągów podjęta w mennicy przejętej przez miasto Toruń — dotychczas zakonnej — wręcz demonstracyjnie nawiązywała do standardu „dobrego” pieniądza. Zaniechano wszelako odróżniania ich długim krzyżem, bardzo praktycznego w obiegu — być może z konieczności porzucenia symboliki zakonnej. Próba srebra tych monet okazała się niejednorodna, ale wysoka: 530-750/1000¹⁵, a zawartość srebra aż 0,86–1,22 g. Różnice standardu tych monet obserwowane są w obrębie jednego — może starszego — z dwu ich typów, na którym Orzeł polskich Prus (z koroną na szyi, jeszcze bez zbrojnego ramienia) jest rozpostarty swobodnie w polu awersu (ryc. 9). Drugi typ, z orłem ujętym w tarczę (ryc. 10), wykazuje mniejsze zróżnicowanie próby w przedziale 570-651/1000¹⁶. Wokół orła czytamy KASIMIRVS D G REX POLOE (*Kasimirus Dei gracia rex Polonie*), na rewersie zaś napis MONETA DVCATVS PRVCIE otacza herb Torunia. To niezwykle wyróżnienie herbu miejskiego na monecie *de iure* stanowej uważane jest za wyraz roli Torunia w powstaniu i tworzeniu nowego porządku Prus.

Za przyczynę niejednorodności próby szelągów stanowych uważa się zwykle użycie do wybijania tych monet kruszcu z sekwestrowanych paramentów kościelnych¹⁷. Być mogło jednak, że świadomie próbowano nawiązać nie do zreformowanych szelągów mistrza Michała — jak dotychczas sądzili badacze¹⁸ — ale wręcz do pierwszej ordynacji dla monet tego nominału, wydanej przez wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode w 1380 roku, stanowiącej standard 1,25 g czystego srebra. Tamte szelągi, od dawna nieobecne w obiegu, nie były znaczone długim krzyżem (ryc. 1). Jakikolwiek były zamierzenia, takie próby nie mogły powieść się w warunkach przedłużającej się wojny i rosnących wydatków wojennych. Szelągi o za wyższej jakości rychło znikły z obiegu, prawdopodobnie ściągnięte i przetopione przez użytkowników¹⁹.

Po stronie zakonnej po utracie jedynej czynnej mennicy toruńskiej w 1454 roku zorganizowano nowy warsztat w Malborku, a po jego z kolei utracie w roku 1456 — w Królewcu. Oliver Volckart domyśla się też z pośrednich przesłanek ist-

¹⁴ *Związek Pruski...*, nr V, par. 33.

¹⁵ S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław 1986, s. 46.

¹⁶ S. Kubiak, *Monety i stosunki...*, ss. 46–47 (autorka dzieli te monety na typy wedle innych kryteriów, co zostało powyżej skorygowane).

¹⁷ O sekwestrach zob. np. *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 55, Toruń 1964, nr 64; *Księga Theudenkusa*, wyd. L. Koczy, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 33, Toruń 1937, *Münze* według indeksu s. 360.

¹⁸ O. Volckart, op. cit., s. 203.

¹⁹ Obszerniej o tym epizodzie A. Musiałowski, *Mennica toruńska w latach wojny trzynastoletniej 1454–1466*, [w:] *Pieniądz i wojna. Białoruś — Litwa — Łotwa — Polska — Słowacja — Ukraina*, red. K. Filipow, Warszawa 2004, ss. 105–110.

nienia mennicy polowej przy armii²⁰. Choć takie rozwiązania organizacyjne są znane, to jednak przesłanki na rzecz istnienia mennicy polowej w Prusach są wątpliwe i nie pozwalają na przyznanie tej hipotezie większego prawdopodobieństwa. Do 1460 roku zatem w różnych miejscach wybijano szelągi zakonne z długim krzyżem, ale o próbie srebra obniżonej do poziomu niedalekiego złym szelągom, jeśli nie równego im (ryc. 6). Bezpośrednich danych źródłowych bowiem nie mamy, a to, że nie natrafiono na tak niski wynik wśród rzadko badanych monet Ludwika, mogło być przypadkiem, bo *ex post*, w 1469 roku, oceniano szelągi bite do 1460 roku — prawdopodobnie z retoryczną przesadą — na 3 fenigi, zatem wręcz na $\frac{1}{4}$ standardu „dobrego” szeląga²¹. Tajemnicy oczywiście nie udało się utrzymać przez lata i kurs nowych szelągów znacznie spadł. Jeszcze głębszemu zepsuciu uległy fenigi, które powinny stanowić $\frac{1}{12}$ dobrego szeląga. Bito je ze srebra próby ledwie 125/1000, zamiast 234/1000 przy wadze 0,265 g, zatem praktycznie o połowę mniej. W dodatku tak słabe srebro było łatwe do imitowania odpowiednimi kompozycjami brązu powlekanyymi cyną, toteż z pewnością na rynku było dużo monet fałszywych. Roksana Wawrzczak, Paweł Milejski i Łukasz Sroka przedstawili skarb znaleziony (wedle niepotwierdzonej relacji) pod Opawą, złożony wyłącznie z typowych brakteatów krzyżackich z tego okresu, typu *Krzyż grecki III*, w którym wszystkie przebadane metalograficznie monety ($\frac{1}{5}$ całego zespołu), zarówno o „dobrym”, jak i „złym” wyglądzie, wykazały — ku zaskoczeniu badaczy — całkowity brak srebra²². Ze względu na miejsce znalezienia można przypuszczać, że skarb stanowił zasób pieniężny powracającego z Prus morawskiego lub śląskiego najemnika.

Ostatecznie 24 czerwca 1460 roku mistrz Ludwik zdewaluował szelągi teoretycznie „dobre”, wybite podczas wojny, do poziomu „złych” i następnie otwarcie już wybijał szelągi o próbie srebra poniżej 250/1000²³, bez długiego krzyża, zwane „złymi” albo „starymi” (ryc. 7) i upodobnione do wczesnych monet Michała Küchmeistera (ryc. 3). Fenigi wybite w czasie wojny zostały wycofane i unieważnione, starsze zaś otrzymały urzędową wartość $\frac{1}{6}$ złego, a $\frac{1}{12}$ dobrego szeląga²⁴. W rezultacie znów naprawiono fenigi zostawiając zarówno dobre jak zepsute szelągi. Ponieważ rola dobrego szeląga stopniowo malała, w roli podstawowej relacji monetarnej uformował się specyficzny dla Prus stosunek feniga (denara) do złego szeląga jak 1:6. Nowe fenigi z 1460 roku, wciąż w formie brakteatów, otrzymały tarczę z orłem (ryc. 8) — na wzór monet wybitych na początku XV wieku — i są dość rzadkie.

²⁰ O. Volckart, op. cit., s. 280.

²¹ S. Kubiak, *Monety i stosunki...*, s. 103.

²² P. Milejski, Ł. Sroka, R. Wawrzczak, *Część skarbu brakteatów krzyżackich spod Opawy*, referat na konferencji „Numismatica Centroeuropea — Středoevropské numismatické dny I”, Kutná Hora, 19–22 września 2016 roku.

²³ F. A. Voßberg, op. cit., ss. 172–173.

²⁴ Ibidem, ss. 173–174.

Wydaje się, że główny ciężar finansowania wojny przez mennicę spoczął na szelągach, a i one nie są zbyt liczne z powodu — jak sądzi Volckart — małej dostępności kruszcu, dotąd sprowadzanego z południa²⁵.

Krzyżacy podążali tylko w ślad za stroną stanową. Gdańsk i Toruń otrzymały w 1457 roku przywileje mennicze. Dołączył do nich Elbląg, wskazując jako źródło uprawnienia *passus* w dokumencie lokacyjnym z 1246 roku, potwierdzonym ogólnie przez króla Kazimierza²⁶. Wszystkie trzy miasta uruchomiły produkcję „starych” szelągów (ryc. 11). Niestety, te złe szelągi miejskie z imieniem króla Kazimierza bito bardzo długo, jeszcze w pierwszej ćwierci XVI wieku, a chronologia poszczególnych odmian nie została ustalona — wciąż może być bardzo obiecującym problemem badawczym. Nie możemy zatem stwierdzić, jaki był rzeczywisty standard monetarny szelągów bitych podczas wojny, choć z pewnością aukcja srebra między czterema mennicami pruskimi powodowała stopniowy spadek standardu przez cały okres bicia tych monet. Te sprzed 1466 roku powinny być zatem najcięższe i stosunkowo najbliższe standardowi oficjalnemu, którego niestety nie znamy. Można zaobserwować, że najliczniejsze w zbiorach i znaleziskach są szelągi gdańskie, po nich toruńskie, a rzadko występują elbląskie, co prawdopodobnie odzwierciedla przynajmniej ogólną proporcję kwot emisyjnych. Inaczej rzecz ma się z fenigami, których najwięcej widać z Elbląga, mniej z Torunia (przy czym kierunki wypływu tych monet z Prus wyglądają na rozbieżne: Toruń eksportował fenigi do Polski i na Śląsk, Elbląg do krajów bałtyckich), z Gdańska zaś znamy tylko kilka egzemplarzy, i to nie ma pewności, czy dobrze przypisanych²⁷.

Jak widzimy, Prusy stanowiły zwarty rynek monetarny, zamknięty w swoim specyficznym systemie, i wojna trzynastoletnia tego stanu nie zmieniła mimo podziału kraju i pojawienia się nowych emitentów. Monety polskie w zasadzie tu nie napływały²⁸. Dopiero pod koniec stulecia — jak wskazują znaleziska — wraz z pogłębiającą się deprecjacją monety pruskiej sytuacja stopniowo ulegała zmianie, prowadząc ostatecznie do polsko-pruskiej unii monetarnej z lat 1526–1528.

²⁵ O. Volckart, op. cit., s. 208.

²⁶ B. Paszkiewicz, *Brakteaty...*, ss. 253–254.

²⁷ Ibidem, ss. 310–315.

²⁸ S. Kubiakowa, *Monety i stosunki...*, s. 118, opierając się na nieobecności tego zagadnienia w rozpatrywanych tekstach źródłowych sądzi, „że waluta polska była prawdopodobnie bez oporów przyjmowana w Prusach” aż do panowania króla Aleksandra (1501–1506), który pierwszy zaprotestował wobec zakazu przyjmowania jego monety, wydanego przez władze Gdańska. Jednakże monety polskie z 2. połowy XV wieku są w materiale archeologicznym Gdańska bardzo nieliczne aż do panowania króla Olbrachta (1492–1501), znany natomiast z tego czasu skargi stanów pruskich na nieprzyjmowanie monety pruskiej w Koronie. Z tego wynika, że do ok. 1492 roku, prawdopodobnie z powodu kursów monet, opłacalny był wywóz szelągów pruskich do Korony, a następnie stosunki uległy odwróceniu. Jednej i drugiej tendencji starały się zapobiec władze poprzez nieskuteczne restrykcje. Zob. B. Paszkiewicz, *Moneta w dawnym Gdańsku. Badania archeologiczne w latach 1997–2009*, Archeologia Gdańska, t. VI, Gdańsk 2013, ss. 234–235.

*

Polska również poniosła monetarne koszty wysiłku wojennego lat 1409–1411, i to już w latach poprzedzających, bo wojnę starannie przygotowano. Zasadnicza różnica powinna leżeć w tym, że Polska i Litwa, jako zwycięzcy wielkiej wojny, otrzymały potężną kwotę 100 000 kop groszy praskich okupu i odszkodowań wojennych (z których wprawdzie 37 000 kop trafiło na Węgry jako pożyczka pod zastaw miast spiskich). Rozpoznanie następstw tych wydarzeń w mennictwie polskim było dotąd utrudnione wadliwą chronologią monet, zaproponowaną przed półwieczem przez Stanisławę Kubiakową na podstawie dostępnej wówczas bazy źródłowej i metodyki. Nowe badania Michała Zawadzkiego, które zapowiadają zasadniczą zmianę poglądów na ten temat, nie zostały jeszcze opublikowane. Inaczej rzecz potraktowali badacze litewscy, którzy z udziałem wielkiego księcia Witolda-Aleksandra w okupie pruskim wiążą emisję dość licznych, choć mizernych w jakości pieniędzy litewskich²⁹. Jeśli jednak nawet sukcesy w wojnach pruskich i następujące dekady gospodarczego rozwoju przyczyniły się do wzmocnienia polskiego pieniądza, to wszystko to stało się przeszłością w wyniku wydarzeń krótkiego panowania Władysława III Warneńczyka.

W pogrunwaldzkiej Polsce na pewno bito drobną monetę denarową (pieniążki), mniej więcej zbieżną z pruskimi fenigami pod względem wartości, tak samo anonimową, ale zupełnie odmienną technicznie: były to małe monety dwustronne na stosunkowo grubej blasze. Mniej jasne jest, czy bito większy nominal, dziewięciodenarowe półgrosze, ponieważ chronologia monet tego rodzaju została ostatnio zakwestionowana a bezpośrednich świadectw pisemnych nie ma. Sądząc z wahań kursów pieniądza wysunąłem przypuszczenie, że półgrosze bito do 1422 roku (ryc. 14)³⁰, ale na razie nie udało się tego potwierdzić, a wspomniane wyżej nowe badania mogą przesunąć tę datę wstecz. Bite wraz z półgroszami denary grupy C według Kubiakowej (ryc. 15) zawierają około 150/1000 srebra w monecie ważącej ok. 0,33 g³¹, co czyni obrachunkowy grosz polski złożony z 18 takich monet odpowiednikiem 0,89 g czystego srebra. W rzeczywistości, ponieważ denar był monetą kredytową, standard grosza był wyższy i liczony w półgroszach analogicznych do denarów grupy C, tj. półgroszach typów VI–VIII Kubiakowej (ok. 1,57 g wagi, 325/1000 próby), wyniósłby około 1,02 g. Po przerwie, od 1430 roku znów występują w Krakowie mincerze³², a w lutym 1434 roku na zjeździe w Nowym Korczynie biskup Zbigniew z Oleśnicy zarzucał Władysławowi Jagielle: „Kując monetę

²⁹ Ostatnio E. Remecas, *Pinigai Lietuvoje nuo seniausią laikų iki XVIII a. pabaigos*, [w:] D. Grimalauskaitė, E. Remecas, *Pinigai Lietuvoje*, Vilnius 2016, s. 139.

³⁰ B. Paszkiewicz, *Monety koronne Władysława Jagielly: między Wschową i Krakowem?*, Biuletyn Numizmatyczny, 2010, nr 3, ss. 107–120.

³¹ S. Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1386–1444)*, Wrocław 1970, s. 99.

³² Ibidem, s. 234. Autorka przyjęła — za Franciszkiem Piekosińskim, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIX i XV wieku*, Kraków 1878, s. 67 — że mennicę uruchomiono w 1431 roku, w istocie jednak przytoczone przez starszego badacza źródło nie wyklucza rozpoczęcia działalności w poprzednim roku.

o najlżejszym ciężarze i niskiej próby, zwiększasz jej ilość [...]. Powierzyłeś prawo ich produkowania kobietom. Niska wartość monet przyniesie jednak całemu Królestwu wielkie i dotkliwe szkody”. Sędziwy król na to — jak twierdzi Długosz — „zakazał wybijania monety”³³, musiałaby to być jednak tylko krótka przerwa, skoro Władysław II zmarł 1 czerwca, Władysława III ukoronowano 25 lipca 1434 roku, a jednolity okres rozliczeniowy mincerzy przypadł na czas od 4 kwietnia 1434 do 29 września 1435 roku³⁴.

Panowanie Władysława Warneńczyka, znaczone najpierw krótką, ale nieudaną wyprawą po koronę czeską, a potem przewlekłą wojną o koronę węgierską, zostawiło po sobie w Polsce wyłącznie denary (poza zagadkowym, unikatowym półgroszem, mogącym świadczyć o poniecanej próbie reformy³⁵). Spośród licznych odmian anonimowych polskich denarów z XV wieku, przedstawiających koronę po jednej, a orła po drugiej stronie, Stanisława Kubiakowa przypisał Władysławowi III monety ze znakami w formie dwu krokwi na obręczy korony (ryc. 16)³⁶. Opinia ta przyjęła się w nauce, choć założenie Kubiakowej, że zmiana na tronie musiała być w jakiś sposób odzwierciedlona na monetach, nie jest oczywiste i początek emisji monet tego typu mógł przypaść wcześniej, na przykład w chwili otwarcia mennicy po przerwie w 1430 roku. Monety te ważą zwykle ok. 0,35 g, a próba srebra oscyluje wokół wartości 150/1000³⁷, co mogłoby nawet oznaczać niewielką poprawę standardu w stosunku do dawniejszych denarów Władysława Jagiełły. Emisja jednak niewątpliwie znacznie wzrosła, o czym świadczą z jednej strony opinie współczesnych, a z drugiej skarby monet złożone prawie wyłącznie z takich denarów. Najwyraźniej król finansował swoje wydatki wojenne m.in. dochodami z mennicy nie bijąc monet o wyższej wartości, co musiało obniżyć kurs polskiego pieniądza. Jednocześnie widoczne obniżenie jakości zewnętrznej monet ułatwiło działania fałszerzy, których wyroby (ryc. 17) były tym trudniejsze do odróżnienia: „tak że nawet prawdziwa moneta, której

³³ Jan Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tłum. J. Mrukówna, ks. 11–12, Warszawa 2009, ss. 128–129.

³⁴ F. Piekosiński, op. cit., ss. 68, 256.

³⁵ Zob. S. Kubiak, *Monety pierwszych...*, ss. 49–50. Tę kontrowersyjną monetę z imieniem króla Władysława, sądząc ze stylu, również należy datować na ten czas. Ma ona dobre analogie w monetach węgierskich Władysława Warneńczyka (korona, orzeł, litery z boków korony) i moim zdaniem można ją wiązać tylko z tym panowaniem. O projekcie wybijania półgroszy czytamy wprost w postanowieniach zjazdu w Piotrkowie 24 sierpnia 1444 roku: *Item moneta nova cudenda in mediis grossis, prout dominus rex dominis intimaverat, taliter est conclusum, quod omnino non debet cudi, quousque dominus rex in regnum suum Polonie revertetur, et tunc domini totius regni habebunt secum tractare, si fuerit necessarie cudenda*. B. Ulanowski, *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce w XV wieku*, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. I, Kraków 1895, s. 158, poz. I, par. 21 (ten sam fragment także w *Codex epistolaris saeculi decimi quinti, pars posterior, ab anno 1444 ad annum 1492*, cura Josephi Szujski, [Cracoviae] 1876, s. 353). Najprawdopodobniej oznacza to nadesłanie panom koronnym do akceptacji monet próbnych, sporządzonych na Węgrzech. Związanie tej decyzji z zachowanym zabytkiem nie wydaje się być zbyt śmiałą hipotezą.

³⁶ S. Kubiak, *Monety pierwszych...*, ss. 105–110.

³⁷ Ibidem, s. 104.

wielu nie mogło odróżnić od fałszywej, była odrzucana i pogardzana³⁸. Zjazd walny Królestwa w Piotrkowie 24 sierpnia 1444 roku nie tylko zarządził obwarowany karą aresztu i grzywny obowiązek przyjmowania polskich denarów po wyznaczonym kursie zamiast (!) półgroszy polskich i groszy czeskich, ale także obowiązek wpłacania ich w podatkach, cłach i mytach, tak królewskich, jak kościelnych. Nie uchylił jedynie prywatnych zobowiązań dotyczących rent i wierzytelności w innej monecie niż *minuta*³⁹. Ten zdumiewający akt w zasadzie wycofał z normalnego obiegu nie tylko grosz praski, ale i półgrosz polski — choć pewno nie był w tej mierze w pełni skuteczny. Grosze czeskie przerwały napływ do Polski już na początku XV wieku, ale w obiegu trwały — jak sądzi Jerzy Piniński — „może nawet do połowy stulecia”, już wcześniej ulegając masowemu reeksportowi na Litwę⁴⁰. Półgrosze przetrwały w tezauryzacji aż do 2. połowy XVI wieku⁴¹.

Od 1444 roku nie widzimy śladu działalności mennicy krakowskiej — jedynej bijącej monetę królewską⁴² — prawdopodobnie była zamknięta. Zjazd walny w 1447 roku ponowił postanowienie, że przyjmowanie monety denarowej zmarłego króla Władysława III jest obowiązkowe, modyfikując nieco sankcje karne, ale pomijając decyzje eliminujące z obiegu półgrosze i grosze. Relację denara do półgrosza ustalono — zgodnie z kursem uformowanym w końcu XIV wieku — na 1:9, dopuszczono natomiast obieg groszy praskich po bieżącym kursie, „przyjętym między kupcami”⁴³. W rok później wysłańcy miast flamandzkich nie znajdują srebra do mennic na rynkach Wrocławia, Krakowa ani Magdeburga⁴⁴ — ogólnoeuropejski „głód srebra” sprzyja zamknięciu mennic. W roku 1451 wydano w Piotrkowie kolejny statut w sprawie pieniądza, który powtarzał postanowienia z roku 1447, ale też wracał do koncepcji z roku 1444, zastąpienia półgroszy denarami we wszelkich płatnościach⁴⁵. Najwyraźniej półgroszy nie bito.

Taki jest punkt wyjścia strony polskiej u progu trzynastoletniej wojny. Widoczny jest kontrast z wydarzeniami lat 1409–1411: wtedy obserwowaliśmy praw-

³⁸ Jan Długosz, op. cit., ks. 11–12, ss. 195–196, 210, 213–215, 223.

³⁹ B. Ulanowski, op. cit., s. 156–8, par. 7, 8, 20. Omówienie monetarnych i innych postanowień zjazdu piotrkowskiego opublikował Antoni Prochaska, *Uchwały walnego zjazdu w Piotrkowie z 1444 roku*, Ateneum, R. 12: 1887, z. 5, ss. 350–357.

⁴⁰ J. Piniński, *Grosze czeskie w obrocie monetarnym Europy Środkowej i Wschodniej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska, nr 9, 1989 [1990], s. 151.

⁴¹ A. Mikołajczyk, P. Trzeciak, *Komputerowy obraz obiegu półgroszy Władysława Jagiełły*, [w:] *Problematika mincovnictva Jagelovcov*, [red. E. Kolníková], Nitra-Svit 1988, ss. 206–207.

⁴² Jan Długosz, op. cit., ks. 11–12, s. 156. Zdaniem F. Piekosińskiego, op. cit., ss. 70–71, mennica mogła zostać zamknięta już w 1440 roku.

⁴³ *Jus Polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, ed. Ioannes Vincentius Bandtkie, Varsoviae 1831, s. 258, par. IX.

⁴⁴ P. Spufford, op. cit., s. 357.

⁴⁵ *Volumina legum*. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów [...] wydanego, t. I, Petersburg 1859, ss. 70–71.

dopodobne świadome przygotowanie skarbu królewskiego do wojny, także w mennictwie. Teraz trwa stagnacja. Mógł ją spowodować europejski kryzys srebra, ale wszak po stronie pruskiej widzimy mimo to jakieś próby ożywienia mennictwa. Mistrz Ludwik atoli zapłacił za nie wysoką cenę konfliktu ze stanami. W nowoczesnym języku można polską politykę monetarną tego czasu określić jako deflacyjną, „w której — po znacznej inflacji — osiągnięto stabilizację monetarną na niskim poziomie, nie ma środków (zasobów kruszcowych) pozwalających na poprawę standardu monetarnego, ale istnieją dostatecznie silne grupy nacisku, by nie dopuścić do dalszego pogorszenia stanu rzeczy”⁴⁶.

Rozpoczynając wojnę chyba liczone, że pieniądze Stanów Pruskich uchronią Koronę przed powrotem inflacji wojennej. Znamienne jest kalendarium wydarzeń: 6 marca 1454 roku proklamowano inkorporację Prus do Polski; 18 września 1454 strona polska i stanowa, po początkowych imponujących sukcesach, poniosła ciężką klęskę pod Chojnicami. I dopiero 31 stycznia 1455 roku zjazd w Łęczycy zgadza się na otwarcie mennicy do bicia półgroszy i denarów „aby łatwiej wystarczyło [...] na kontynuowanie wojny”⁴⁷. W literaturze numizmatycznej panuje przekonanie, że mennicę otwarto dopiero w rok później⁴⁸, a jej produkty są niezmiernie rzadkie w kolekcjach⁴⁹. To z kolei skłaniało historyków do pomijania kwestii polityki menniczej Kazimierza Jagiellończyka w Koronie jako nieistotnej dla badania przyciągającego powszechną uwagę badaczy konfliktu zbrojnego.

Podstawą tego przekonania są zestawione jeszcze przez Franciszka Piekosińskiego wiadomości źródeł pisanych. Dnia 4 marca 1456 roku „Stanisław Morsteyn rajca krakowski, wójt dziedziczny lubelski, ustanowiony naczelnikiem mennicy (*magister fabrice monetarum*) otrzymuje przywilejem królewskim uwolnienie od wyprawy wojennej z tegoż wójtostwa. Równocześnie ustanowionych zostało pięciu starszych myncerzy czyli myncmajstrów (*seniores monetarii seu magistri monetarum*) [...]. Osobnym przywilejem uwolnił Kazimirz Jagiellończyk tych myncmajstrów z pod wszelkiej jurysdykcji tak ziemskiej jak miejskiej, poddając ich jurysdykcji podskarbiego”⁵⁰. Tak to przedstawiają zatem późniejsi badacze, nie wgłębiając się w treść — opublikowanych przez samego Piekosińskiego — odnosnych dokumentów. Spotykaną na niektórych monetach sygnaturę M odnoszą do Morsztyna i na tej podstawie przypisują mu długotrwałe pełnienie funkcji „na-

⁴⁶ B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła św. Mikołaja w Gieczu*, Biblioteka Studiów Lednickich. Fontes 4, Lednica 2010, s. 63.

⁴⁷ Jan Długosz, op. cit., księga 12, s. 256.

⁴⁸ M. Gumowski, *Dzieje mennicy krakowskiej*, Poznań 1927, s. 54.

⁴⁹ S. Kubiak, *Monety koronne z drugiej połowy XV wieku (1447–1506)*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XLII, 1998, z. 3–4, s. 132.

⁵⁰ F. Piekosiński, op. cit., s. 80.

czelnika mennicy”, zwykle do 1466 roku⁵¹. Tymczasem jedyną podstawą dla tej ostatniej daty jest przypuszczenie (wyraźnie w tym charakterze zaznaczone) Mariana Gumowskiego, że z zakończeniem wojny trzynastoletniej mennica krakowska została zamknięta⁵² (zauważmy, że w ten sposób Gumowski intuicyjnie wyraził konieczność powiązania działalności menniczej z potrzebami wojennymi, której wszelako nie mógł sprostać). Dokument z 4 marca 1456 roku jest zaś jedynym wystąpieniem Morsztyna jako przełożonego mennicy królewskiej. Historiografia wpadła więc w klasyczne błędne koło.

Cóż bowiem w istocie czytamy w przytoczonych przez Piekosińskiego dokumentach? Morsztyn 4 marca już jest *Magister fabrice nostrarum monetarum*, a nie zostaje dopiero na to stanowisko mianowany. Ów przywilej poza tym do jego menniczych zatrudnień i podwładnych nie odnosi się ni słowem⁵³. Zupełnie inny charakter ma dokument z 23 kwietnia. Tu dopiero, a nie „równocześnie” z Morsztynem, pięciu *cives nostri de Cracovia*, mianowicie Johannes Laudamus, Petrus Kosar, Martinus Molta, Lang Hannus i Nicolaus Kernchen, mianowanych zostaje *seniores monetarii seu magistri monetarum*. O Morsztynie ani jego urzędzie nie znajdujemy tu żadnej wzmianki, *magistri* natomiast wraz z uposażeniem zostają wyjęci spod jurysdykcji zarówno urzędników koronnych, jak miejskich, ponosząc odpowiedzialność jedynie przed królem samym, urzędującym podskarbisem królestwa (*vicethesaurario regni nostri pro tempore*) lub specjalnie wyznaczonym komisarzem⁵⁴. Najprostszy wniosek jest taki, że oto Morsztyn, z zawodu finansista i kupiec sukieny⁵⁵, mianowany mincmistrzem prawdopodobnie ze względu na swój potencjał finansowy i kontakty handlowe, zawiódł jako organizator mennicy i król w pilnej potrzebie zwrócił się do wykwalifikowanych mincerzy. Z pięciu *magistri* bowiem dwaj, Laudamus i Długi Hanusz zwany Bewerer, a może także Molta lub jego ojciec, pojawili się już wcześniej w Krakowie jako przedstawiciele tego zawodu⁵⁶.

Podjęte przez tych specjalistów działania musiały być skuteczne, skoro po trzech ledwie latach Jan Rytwiański mógł na zjeździe w Piotrkowie zwrócić się do króla: „...Biciem bardzo lekkiej i niesprawiedliwej monety niszczysz nas, jakby jakimś zwykłym podpaleniem...”⁵⁷. Bez względu na to, czy uznamy słuszność tej

⁵¹ S. Krzyżanowski, *Morsztynowie w XV wieku. Karta z dziejów krakowskiego patrycyatu*, Rocznik Krakowski, t. I, 1898, s. 332, 334, 343, 348, 358; M. Michalewicz, *Morsztyn Stanisław (zm. ok. 1482)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Kraków 1976, ss. 821–822.

⁵² M. Gumowski, op. cit., s. 55.

⁵³ F. Piekosiński, op. cit., dokument nr 8, s. 258.

⁵⁴ F. Piekosiński, op. cit., dokument nr 9, s. 260.

⁵⁵ M. Michalewicz, loco cit.

⁵⁶ S. Kubiak, *Monety pierwszych...*, ss. 234–236. M. Gumowski, op. cit., s. 53; twierdzi, że również Kernchen (Kornchen) został zapisany do krakowskiego prawa miejskiego wcześniej, w 1444 roku, jako mincerz. W rzeczywistości we wspomnianym wpisie Nicolaus Kornchen nie jest określony zawodowo, zob. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Kraków 1913, s. 177, poz. 5472.

⁵⁷ Jan Długosz, op. cit., ks. 12, s. 371.

oceny, musiała ona odnosić się do jakiejś powszechnie znanej ówczesnie rzeczywistości. Prawdopodobnie Rytwiańskiemu chodziło o emisję denarów – w ówczesnej polszczyźnie „pieniążków”, w źródłach niekiedy spotykamy też termin „halerze”. Jak dziś sądzimy, są to monety podobne do bitych w czasach ojca i brata Kazimierza, ale przede wszystkim nawiązują do wzorców z czasów Władysława Jagiełły przez umieszczone w koronie znaki w formie krzyżyka (ryc. 20). Ich standard – przeciętnie 0,35 g srebra próby 120–180/1000⁵⁸ – mógł być przeciętnie nieznacznie niższy niż monet poprzednich władców, ale pewności nie mamy, bo wyników pomiarów próby mamy niewiele i wykazują one dość znaczne wahania. Zarzut opierał się więc prawdopodobnie, jak i poprzednio, nie tyle na rzeczywistym walorze kruszcowym denarów – tak czy owak podwartościowych – ile na liczbie wybitych monet, ocenianej jako nadmierna. Są to monety zaliczone przez Kubiakową do odmiany II/5, dziś dość rzadkie, możliwe więc, że dość prędko zostały zastąpione znacznie częstszymi denarami typu III Kubiakowej (ryc. 21). Zwartość odmiany II/5 i jej relacja do typu III nie zostały wciąż zbadane odpowiednio wnikliwie. Zauważmy, że Jan Długosz, nieprzychylny królowi i zawsze dzielący metalistyczne poglądy na pieniądź swego mistrza, Zbigniewa z Oleśnicy, nie przekazuje nam – poza wspomnianą tyradą Rytwiańskiego – wieści o nieszczęściach monetarnych podobnych do tych z czasów Władysława Warneńczyka, co (wraz z danymi ze znalezisk) wskazuje, że tym razem inflację udało się utrzymać w ryzach⁵⁹. W jaki sposób udało się tego dokonać – zaraz zobaczymy.

Zgodnie ze statutem łęczyckim z 1455 roku wybito także półgrosze. Franciszek Piekosiński znalazł wzmiankę o nich dopiero w roku 1468, kiedy w pewnej dużej transakcji gruntowej w Krakowskim zastrzeżono: *...solum quod in prefatis pecuniis non debent dari medianτες novi, sed boni antiqui...*⁶⁰. Uczony uznał, że skoro znane mu wczesne półgrosze Kazimierza Jagiellończyka (ryc. 18–19) mają ogólnie lepszą wartość od najpóźniejszych półgroszy Władysława Jagiełły (ryc. 14), wzmianka ta odnosi się do pogorszenia standardu już pod panowaniem Kazimierza. Wczesne półgrosze Kazimierza Jagiellończyka, wyróżniające się znakami literowymi (TM, MK i FM, także KM), są bardzo rzadkie i dane o ich standardach mogą nie być reprezentatywne; w każdym jednak razie przy ciężarze mniej więcej 1,45 g zarówno te z literami TM, jak i MK, zawierają 340–480/1000 srebra w badaniu fluorescencyjnym (badania ilościowe Piekosińskiego dały nawet nieco wyższe wyniki)⁶¹ i nie widać jakichś wyraźnych różnic między nimi. Może to być wynik małej liczby i sporej rozbieżności danych poszczególnych monet, dziś wszelako nie

⁵⁸ S. Kubiak, *Monety pierwszych...*, s. 110; eadem, *Monety koronne...*, s. 132.

⁵⁹ Szerzej na ten temat piszę w pracy: B. Paszkiewicz, *Monety z kościoła...*, ss. 59–64.

⁶⁰ F. Piekosiński, op. cit., s. 82.

⁶¹ S. Kubiak, *Monety koronne...*, ss. 123, 126. Autorka niesłusznie kwestionuje istnienie odmian z literami FM.

obserwujemy jednoznaczne pogorszenia standardu w obrębie tej grupy. Widzimy za to, że forma zewnętrzna półgroszy: stylizacja korony i orła oraz użycie znaków literowych – bardzo wyraźnie nawiązują do wczesnych półgroszy Władysława Jagiełły, typów I–V według Stanisławy Kubiakowej (ryc. 12). Tamte również wykazują analogiczną próbę, ale nieużyte egzemplarze są cięższe, ważą ok. 1,6–1,7 g⁶² lub nawet więcej. Po 60 wszelako latach obiegu, zużycia i seigerowania, zachowane egzemplarze wczesnych emisji ważyły mniej więcej tyle, ile nowo bite półgrosze Kazimierza. Średni ciężar półgroszy typów I–V Kubiakowej wynosi bowiem w skarbie z Mstowa (ukrytym po 1434 roku, realnie ok. 1445): 1,64 g⁶³; w skarbie z Kościelnej Wsi (ukrytym po 1455 roku, może później): 1,50 g⁶⁴; w skarbie z okolicy Łodzi (po 1455 roku): 1,56 g⁶⁵; w skarbie z Płońsk (po 1457 roku): 1,56 g⁶⁶; w skarbie z Częstochowy (ukrytym po 1502 roku): 1,44 g⁶⁷. Są to dane za każdym razem niewielkich grup monet, więc mało precyzyjne, pokazują atoli dość wyraźnie tendencję, obserwowaną zresztą w numizmatyce wszystkich epok, stopniowego spadania ciężaru monet trafiających do skarbów w kolejnych dekadach. Wobec tego nasuwa się hipoteza – do sprawdzenia w dalszych badaniach – że, podobnie jak w Prusach parę lat później, przymiotniki „stary” i „nowy” nie odnoszą się do wieku konkretnych egzemplarzy monet, ale do standardów pieniężnych. Różnica byłaby w tym, że tym razem „stary” standard jest lepszy od „nowego”. Zastrzeżenie z 1468 roku oznaczałoby tedy żądanie zapłaty we wczesnych półgroszach Władysława Jagiełły lub w najnowszych monetach Kazimierza Jagiellończyka, nie zaś w tych półgroszach, które przez kilka dekad były rzeczywiście „nowe”, czyli monetach Władysława Jagiełły o próbie kruszcu 320–330/1000 lub niższej, typów VI–X i XII–XIII według Kubiakowej (typ XI należy po części do obu grup).

Konsekwencją przedstawionej hipotezy jest wniosek, że tym, co utrzymało kurs polskiego pieniądza (denara), była towarzysząca mu niewielka, ale solidna emisja półgroszy, wzmacniająca na rynku frakcję „starych dobrych” półgroszy Władysława Jagiełły (podobny manewr monetarny zastosowali pruscy Krzyżacy w 1416 roku, wprowadzając „dobre” szelągi). I rzeczywiście, kurs złotego węgierskiego wprawdzie wzrósł od 30 groszy polskich w 1453 roku do 36 groszy

⁶² S. Kubiak, *Monety pierwszych...*, ss. 37–51.

⁶³ S. Kubiak, *Skarb z XV wieku z Mstowa, pow. Częstochowa*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XVI, 1972, z. 3, ss. 169–170. 6 egz.

⁶⁴ S. Kubiak, *Skarb z XV w. z Kościelnej Wsi, pow. Kalisz*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XV, 1971, z. 3, s. 161. 5 egz., w tym niezwykle ciężkie okazy typów I–II.

⁶⁵ A. Mikołajczyk, *Łódź-okolice. Skarb monet z przełomu XV/XVI w.*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XIX: 1975, z. 1, s. 36. 3 egz.; datowanie skarbu umieszczone w tytule notatki jest niewątpliwie błędne.

⁶⁶ M. Męclewska, *Skarb szelągów krzyżackich z Płońsk*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XV, 1971, z. 2, s. 80. 2 egz.

⁶⁷ S. Kubiak, *Skarb z początku XVI w. z Częstochowy*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XVI, 1972, z. 2, s. 119. 3 egz.

w 1461 roku, ale spadł ponownie do poziomu 30 groszy w 1467 roku⁶⁸. W pieniądzu pruskim tymczasem skok inflacyjny okazał się nieodwracalny: złoty węgierski kosztował w 1454 roku 38,8 skojca (582 nowe fenigi), w 1456 – tylko 36 skojców, ale w 1467 roku 42 skojce i już poniżej tej ceny nie spadł⁶⁹. Wzrost kursu waluty pruskiej na początku wojny mógł wynikać ze zwiększonej podaży złota spowodowanej transferami z zagranicy (np. wykupem Nowej Marchii przez elektora brandenburskiego za 40 000 złotych reńskich) – lustrzany wpływ wywarła prawdopodobnie na walutę polską wypłata 190 000 złotych węgierskich za zamki pruskie w roku 1457 (wprawdzie tylko częściowo zrealizowano ją w pieniądzu, ale i tak musiała spustoszyć Koronę ze złota). Wymienialność monet podwartościowych – i bez wątpienia widoczne umiarkowanie w ich emisji – uchroniły Polskę przed powrotem inflacji, załamaniem systemu monetarnego i destabilizującymi skutkami społecznymi. Dysponujący mniejszymi rezerwami Zakon Krzyżacki zmuszony był wyjść z kryzysu prostszą, ale i szkodliwszą dla poddanych drogą dewaluacji pieniądza. Paradoksalnie, w obu państwach zmiany te znalazły wyraz w powrocie do formy zewnętrznej monet z początku XV wieku⁷⁰.

Borys Paszkiewicz, *Dreizehnjähriger Krieg im polnischen und preußischen Münzwesen*

Zusammenfassung

Obwohl die Forscher seit längerer Zeit den Einflüssen des Dreizehnjährigen Krieges auf das Münzwesen des Deutschen Ordens in Preußen Aufmerksamkeit schenken, wurden die polnischen Münzen ganz isoliert von den Kriegsgeschehnissen betrachtet. In der vorliegenden Arbeit wird versucht, diese Herangehensweise zu ändern.

Nach der durch den Krieg verursachten Münzfußsenkung wurde in Preußen ein „guter Schilling“ als Münze mit dem Gehalt von 0,87 g reinen Silbers in den Jahren 1415–1416 wiederhergestellt. Die Restitution war aber nicht vollständig, weil der ehemalige amtliche Standard des Schillings höher war. 1407 enthielt er ca. 1,17 g reinen Silbers. Der neue „gute Schilling“ bezog sich höchstwahrscheinlich auf den realen Mittelstandard der sich im Umlauf befindenden alten Schillinge, die als „gute Münzen“ galten, im Unterschied zu verschlechterten Münzen, die in den Jahren 1410–1414 geprägt wurden. Diese neuen, „guten Schillinge“ wurden mit einem langen Kreuz auf beiden Seiten ausgezeichnet. Es wurden auch neue brakteatische Pfennige nach dem Muster *Griechischen Kreuzes III* eingeführt, die 0,062 g reinen Silbers enthielten und dem zwölften Teil des „guten Schillings“ entsprachen. „Böse“ oder „alte“ Schillinge wurden aber aus dem Umlauf nicht zurückgezogen, es bildete sich ein Verhältnis 1:2 zwischen den alten und den neuen Münzen.

Aus Mangel an Silber war die Emission der guten Schillinge unzureichend und in der Tat waren schlechte Schillinge im Umlauf, obwohl sie nicht mehr geprägt wurden. Preußische Münzstätten prägten vor allem Pfennige, nur sporadisch gute Schillinge nach dem Münzfuß vom 1416. Erst der Hochmeister Ludwig von Erlichshausen (1450–1467) ging anders vor: Er verminderte heimlich den Feingehalt Silbers in den Schillingen von 508/1000 bis zu 342/1000 und noch minder. Der Wandel verlief vermutlich langsam, denn die letzten Etappen der Münzverschlechterung liefen in der Zeit des Dreizehnjährigen Krieges.

⁶⁸ J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Badania z dziejów społecznych i gospodarczych 14, Lwów 1935, ss. 2–3.

⁶⁹ E. Waschinski, *Die Münz-...*, s. 244.

⁷⁰ Za inspirujące rozmowy o wczesnym mennictwie Jagiellonów dziękuję panu Michałowi Zawadzkiemu. Warszawskiemu Centrum Numizmatycznemu i panu Dariuszowi Marzęcie bardzo dziękuję za udostępnienie zdjęć monet do reprodukcji.

Als im Frühling 1454 der Krieg ausbrach, verließ der polnische König das Münzrecht den preußischen Ständen in vier größten Städten: Thorn, Danzig, Elbing und Königsberg. Der Münzfuß wurde nicht genau festgelegt, es wurde nur allgemein auf das lokale Münzwesen hingewiesen. Neue Stände-Schillinge wurden allein in Thorn geprägt, ihr Feingehalt, wenn auch ungleichmäßig, ähnelte dem frühesten Schilling des Deutschen Ordens, der 1380 von Winrich von Kniprode festgelegt wurde. Es war schwer, diesen Feingehalt festzuhalten. Als drei ersten Städte 1457 das Münzrecht erhalten haben, kehrten sie zum Feingehalt vor 1416 zurück, der als „alter“ bzw. „böser“ Schilling bezeichnet wurde und gleichzeitig mit dem „neuen“ Pfennig geprägt wurde. Dies bildete ein neues grundlegendes Geldverhältnis in Preußen: ein „alter“ Schilling glich sechs Pfennigen.

Der Deutsche Orden verlor seine Hauptmünzstätte in Thorn und stiftete eine neue in Marienburg. Marienburg ging ebenfalls 1456 verloren, die Münzstätte wurde nach Königsberg verlegt, wo sie bis zum Ende des Ordensstaates und nachher bestand. Münzverschlechterung kam schnell ans Tageslicht, und der Meister Ludwig verminderte 1460 letztendlich den Wert des in Königsberg geprägten Schillings um die Hälfte, indem er ihn mit dem „alten“, also „bösen“ Schilling, gleichsetzte. Die während des Krieges geprägten Pfennige wurden aus dem Umlauf zurückgezogen, es wurde der Münzfuß des Pfennige aus der Vorkriegszeit wiederhergestellt. Die Schillinge, die nach 1460 geprägt wurden, wurden als „alte“ oder „böse“ Schillinge bezeichnet, sie besaßen kein langes Kreuz. Auf den verbesserten Pfennigen wurde der Adler auf dem Schild geprägt.

In Königreich Polen wurden seit 1430 bis zum Tode des Königs Wladislaus III. 1444 in Warna eine große Menge der Pfennige geprägt. Das Ziel dieses Münzwesens war Finanzierung des verlorenen Krieges um die tschechische Krone in den Jahren 1437–1438 und des gewonnenen, aber langjährigen Krieges um die ungarische Krone, der 1440 begann. Denare wurden zum rechtmäßigen Zahlungsmittel für alle Zahlungen erklärt. Sie ersetzten größere Münzen im Umlauf, vor allem Halbgroschen, Pöchen genannt. Der offizielle Kurs war 9 Denare = 1 Halbgroschen. Die Forscher meinten, dass die Krakauer Münzstätte erst 1456 wieder eröffnet wurde, als da wenige Halbgroschen geprägt wurden. Diese Meinung stützt sich auf ein falsches Verständnis von Quellen, dies betrifft sowohl Dokumente als auch Münzen. Am Anfang des Krieges, der finanziell gar nicht vorbereitet wurde, rechnete wohl die polnische Seite mit der Finanzierung von reichen preußischen Städten. Diese Mittel reichten aber nicht aus, so willigte der Reichstag in Łęczyca ein – angesichts des fortwährenden Krieges – im Januar 1455 eine neue Münzstätte zu eröffnen, um Halbgroschen und Pfennige für die Kriegszwecke zu prägen. So war es, wenn Stanisław Morsztyn wirkte im März 1456 als Münzmeister. Zwei Monate später berief der König Kazimierz IV. fünf andere Münzmeister, offensichtlich war er mit der Arbeit von Morsztyn unzufrieden. Die Münzprägung stieg, denn drei Jahre später warf der Oppositionelle Jan Rytwiański während des Reichstages in Piotrków dem König vor: „Durch Prägung einer leichten und ungerechten Münze zerstörst du uns, als ob es eine Brandstiftung wäre...“ Es gibt jedoch keine Zeugnisse des Niedergangs der polnischen Währung in jener Zeit, dies geschah erst 1479.

Die damals geprägten polnischen Münzen waren nicht den direkt davor geprägten Münzen des Wladislaus III., sondern den viel älteren, „guten“ Münzen – Pfennigen und Halbgroschen – von Wladislaus II. Jagiello um 1400 ähnlich. Auch ihr Standard war wahrscheinlich vergleichbar, wenn wir neue Münzen mit abgenutzten Münzen von Wladislaus Jagiello vergleichen, die noch in den 50er Jahren im Umlauf waren. Wenngleich die Zahl der geprägten Halbgroschen aus Mangel an Silber nicht groß war, unterstützte die Emission der „guten“ Münzen den Pfennigkurs und letztendlich trug zum Sieg des Königs bei und bewahrte dadurch sein Königreich vor der Münzverschlechterung.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Borys Paszkiewicz, *The Thirteen Years' War in Polish and Prussian coinage*

Summary

Although researchers have long considered the impact of the Thirteen Years' War on the Teutonic Order's coinage in Prussia, Polish coins were studied completely separately from the events of the war. In this paper we attempt to change this approach.

In Prussia, after a war debasement, the 'good shilling' was restored in the years 1415–16, as a coin containing 0.87g of pure silver. The restoration was not complete because the former official shilling standard was higher. In 1407, it contained c. 1.17g of pure silver. The new 'good shilling' most probably referred to an actual average standard of circulating old coins regarded as 'good coinage', in contrast to debased coinage struck between 1410 and 1414. These new 'good' shillings were marked with a long cross on their two faces. New bracteate pfennigs of the *Third Greek cross* type were also introduced, containing 0.062g of pure silver and equal to a twelfth part of a 'good' shilling. The 'base' or 'old' shillings, however, were not removed from circulation and a rate of 1:2 between old and new coinage was formed.

Because of the lack of silver, the number of good shillings was insufficient and base shillings actually prevailed in circulation, although they were not minted any more. Prussian mints struck mostly pfennigs and, sporadically, good shillings according to the law of 1416. It was Grand Master Ludwig von Erlichshausen (1450–1467) who behaved differently. In secrecy, he reduced the silver content of shillings from 508/1000 to 342/1000 or even less. The change was possibly accomplished gradually and the last stages of the debasement took place during the Thirteen Years' War.

When the war broke out in the spring of 1454, the king of Poland granted the Prussian Confederation the coinage rights. As the mint seats, four large cities were indicated: Toruń, Gdańsk, Elbląg and Königsberg. A mint standard had not been precisely defined but the local monetary system had been generally indicated. The new estates' shillings were coined in Toruń only, and their standard, although uneven, was close to the earliest shilling as ordered by Grand Master Winrich von Kniprode in 1380. Such a high standard could not be upheld. After the three former cities were granted minting rights in 1457, they went back to the pre-1416 standard called the 'old' or 'base' shilling but alongside 'new' pfennigs. This formed a new basic Prussian monetary rate: one 'old' shilling was equal to six pfennigs.

The Teutonic Order, having lost its main mint in Toruń, arranged another one in Malbork. Malbork was also lost in 1456 and the mint was moved to Königsberg where it stayed until the end of the Teutonic Order's rule and beyond. The coinage debasement was soon revealed and eventually Master Ludwig reduced his Königsberg shilling's official value by half in 1460 and made it equal to 'old' or 'base' shillings. Pfennigs minted during the war were withdrawn from circulation and the old pfennig standard was restored. Shillings struck from 1460 were 'old' or 'base' shillings and they were devoid of the long cross. The restored pfennigs were bracteates with the eagle shield.

In the Kingdom of Poland a huge amount of small pennies was minted from 1430 up to the death of King Vladislas III at Varna in 1444. This coinage was intended to finance the unsuccessful war for the Bohemian crown in 1437–8 and the victorious albeit long war for the Hungarian crown, which began in 1440. The pennies were declared legal tender for all payments and they replaced larger coins, first of all, half-groat coins, in circulation. The official rate was 9 pennies = 1 half-grosz. It was believed that the Cracow mint was re-opened as late as in 1456 and minted few half-grosz coins. This was based on a misunderstanding of the evidence, both documentary and numismatic. In the early stage of the war – which was not prepared from a financial perspective – the Polish side apparently counted on the funds of rich Prussian cities. These resources were not sufficient and, seeing the protracted war, the general assembly in Łęczyca agreed to open the mint in January 1455, in order to strike half-grosz and pennies for warfare expenditure. This was certainly done if Stanisław Morsztyn, a renowned financier and merchant, was acting as mint master in March 1456. Two months later, however, King Kazimierz IV appointed five other mint masters, apparently being unsatisfied with Morsztyn's work. The volume of coinage increased and three years later at the general assembly in Piotrków, the opposition leader, Jan Rytwiński, accused the king of 'shattering us with very light and unjust coinage as with ordinary arson'. However, we have no evidence about a decrease in the rate of Polish coinage from that time – this happened as late as in 1479.

The Polish coins which were struck then, were similar not to preceding coinage of Vladislas III but to the much older, 'good' coins of Vladislas II Jagiełło from c.1400, both pennies and half-grosz coins. The standard of the new coins was probably also similar to that of the old ones, as far as the former are compared with worn out coins remaining in circulation during the 1450s. Despite a small volume of half-grosz coinage, caused by the shortage of silver, this 'good' coinage supported the rate of pennies and eventually contributed to the king's victory, saving his kingdom from debasement.

Translated by Borys Paszkiewicz

Prof. dr hab. Borys Paszkiewicz
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego
Borys.Paszkiewicz@gmail.com

Źródła drukowane:

Codex epistolaris

1876 *Codex epistolaris saeculi decimi quinti, pars posterior, ab anno 1444 ad annum 1492, cura Josephi Szujksi, [Cracoviae].*

Jan Długosz

- 2009 *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tłum. J. Mrukówna, ks. 11–12, Warszawa.
Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, tłum. J. Mrukówna, ks. 12, Warszawa.

Jus Polonicum

- 1831 *Jus Polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, ed. Ioannes Vincentius Bandtkie, Varsoviae.

Księga długów miasta Torunia

- 1964 *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 55.

Księga Theudenkusa

- 1937 *Księga Theudenkusa*, wyd. L. Koczy, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 33, Toruń.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego

- 1913 *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506*, wyd. Kazimierz Kaczmarczyk, Kraków.

Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu

- 1895 *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce w XV wieku*, wyd. Bolesław Ulanowski, w: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. I, Kraków 1895, ss. 145–167.

Volumina legum

- 1859 *Volumina legum*. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów [...] wydanego, t. I, Petersburg.

Związek Pruski

- 1949 *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań.

Opracowania:

Bahrfeldt Emil

- 1901 *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, I. Bd., *Münzen und Medaillen der Provinz Preussen vom Beginn der Prägung bis zum Jahre 1701*, Danzig.

Dygo Marian

- 1987 *Die Münzpolitik des Deutschen Ordens in Preußen in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, Fasciculi historici 14, Warszawa.

Gumowski Marian

- 1927 *Dzieje mennicy krakowskiej*, Poznań.

Kiersnowski Ryszard

- 1964 *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa.

Krzyżanowski Stanisław

- 1898 *Morsztynowie w XV wieku. Karta z dziejów krakowskiego patrycyatu*, Rocznik Krakowski, t. I, ss. 326–358.

Kubiak Stanisława

- 1970 *Monety pierwszych Jagiellonów (1386–1444)*, Wrocław.
1971 *Skarb z XV w. z Kościelnej Wsi, pow. Kalisz*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XV, z. 3, ss. 160–150.
1972a *Skarb z XV wieku z Mstowa, pow. Częstochowa*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XVI, z. 3, ss. 169–174.
1972b *Skarb z początku XVI w. z Częstochowy*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XVI, z. 2, ss. 119–122.
1986 *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław.
1998 *Monety koronne z drugiej połowy XV wieku (1447–1506)*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XLII, z. 3–4, ss. 117–181.

Męclewska Marta

1971 *Skarb szelągów krzyżackich z Płońska*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XV, z. 2, ss. 78–92.

Miazga Beata

2009 *Analizy metalu wybranych monet znalezionych w Działdowie*, Wiadomości Numizmatyczne, R. LIII, z. 2, ss. 245–247.

Michalewicz Maria

1976 *Morsztyn Stanisław (zm. ok. 1482)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Kraków, ss. 821–822.

Mikołajczyk Andrzej

1975 *Łódź-okolica. Skarb monet z przełomu XV/XVI w.*, Wiadomości Numizmatyczne, R. XIX, z. 1, s. 36.

Mikołajczyk Andrzej, Trzeciak Paweł

1988 *Komputerowy obraz obiegu półgroszy Władysława Jagiełły*, w: *Problematika mincovnictva Jagelovcov*, red. E. Kolníková, Nitra-Svit, ss. 204–244.

Musiłowski Adam

2004 *Mennica toruńska w latach wojny trzynastoletniej 1454–1466*, w: *Pieniądz i wojna. Białoruś — Litwa — Łotwa — Polska — Słowacja — Ukraina*, red. K. Filipow, Warszawa, ss. 105–110.

Paszkiewicz Borys

2009 *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Złota Seria Uniwersytetu Wrocławskiego, t. 3, Wrocław.

2010a *Monety z kościoła św. Mikołaja w Gieczu*, Biblioteka Studiów Lednickich. Fontes 4, Lednica.

2010b *Monety koronne Władysława Jagiełły: między Wschową i Krakowem?*, Biuletyn Numizmatyczny, nr 3, ss. 107–120.

2011 *Schilling Kenigsbergisch slages of Grand Master Louis of Erlichshausen*, w: *Proceedings of the XIVth International Numismatic Congress Glasgow 2009*, ed. by N. Holmes, vol. II, Glasgow, ss. 1557–1562, Pl. I.

2013 *Moneta w dawnym Gdańsku. Badania archeologiczne w latach 1997–2009*, Archeologia Gdańska VI, Gdańsk.

Pelc Julian

1935 *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Badania z dziejów społecznych i gospodarczych 14, Lwów.

Piekosiński Franciszek

1878 *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIX i XV wieku*, Kraków.

Piniński Jerzy

1989 *Grosze czeskie w obrocie monetarnym Europy Środkowej i Wschodniej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska, nr 9: [1990], ss. 145–155.

Prochaska Antoni

1887 *Uchwały walnego zjazdu w Piotrkowie z 1444 roku*, Ateneum, R. 12, z. 5, ss. 350–357.

Remecas Eduardas

2016 *Pinigai Lietuvoje nuo seniausią laikų iki XVIII a. pabaigos*, w: D. Grimalauskaitė, E. Remecas, *Pinigai Lietuvoje*, Vilnius, ss. 81–278.

Spufford Peter

1988 *Money and its use in medieval Europe*, Cambridge.

Volckart Oliver

1996 *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preußen von 1370 bis 1550*, Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 4, Wiesbaden.

Voßberg Friedrich August

1843 *Geschichte der preußischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin.

Waschinski Emil

1936 *Der Elbinger Dukaten Heinrichs von Plauen*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 12–13, ss. 203–206.

1952 *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge*, Göttingen.



Ryc. 1. Szeląg Winrycha von Kniprode, Toruń, 1380–1382 (?). Srebro, 1,64 g, 21,2 mm. Ze skarbu z Tusków (fot. Piotr Maciuk)



Ryc. 2. Szeląg Ulryka von Jungingen, 1407–1410. Srebro, 1,73 g, 20,7 mm. Ze skarbu z Tusków (fot. Piotr Maciuk)



Ryc. 3. Stary (zły) szeląg Michała Küchmeistra, 1414–1416. Bilon, 1,58 g, 21,2 mm. Ze skarbu z Podwieska (fot. Piotr Maciuk)



Ryc. 4. Nowy (dobry) szeląg Michała Küchmeistera, 1416–1422. Srebro, 1,67 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 57: 198)



Ryc. 5. Fenig krzyżacki typu Krzyż grecki III, po 1416. Bilon, 0,20 g, 15,1 mm. Ze skarbu z Podwieska (fot. Piotr Maciuk)



Ryc. 6. Szeląg Ludwika von Erlichshausen z długim krzyżem, Malbork, 1454–1456. Bilon, 1,39 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 62: 231)



Ryc. 7. Zły szeląg Ludwika von Erlichshausen z krótkim krzyżem, Królewiec, 1460–1467. Bilon (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 83 267)



Ryc. 8. Fenig Ludwika von Erlichshausen z orłem na tarczy, po 1460. Bilon, 0,18 g, 14,0 mm. Z zamku w Pucku (fot. autor)



Ryc. 9. Szeląg Stanów Pruskich pod imieniem Kazimierza Jagiellończyka, z Orłem pruskim bez tarczy, Toruń, 1454-1457. Srebro, 1,71 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 64: 298)



Ryc. 10. Szeląg Stanów Pruskich pod imieniem Kazimierza Jagiellończyka., z Orłem pruskim na tarczy, Toruń, 1454-1457. Srebro, 1,83 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 62: 302)



Ryc. 11. Szeląg gdański Kazimierza Jagiellończyka, Gdańsk, po 1457. Bilon (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 59: 108)



Ryc. 12. Półgrosz (kwartnik duży) Władysława Jagiełły z literą n, Kraków, 1396-1398 (?). Srebro (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 118 164)



Ryc. 13. Denar (pieniązek) Władysława Jagiełły, Kraków, 1396–ok. 1400 (?). Bilon (archiwum Tadeusza Kałkowskiego)



Ryc. 14. Półgrosz Władysława Jagiełły późnej emisji, Kraków, po 1410 (?). Bilon, 1,36 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 37: 80)



Ryc. 15. Denar (pieniązek) Władysława Jagiełły późnej emisji (grupa C wg Kubiakowej), Kraków, po 1410 (?). Bilon, 11–13 mm (Sklep numizmatyczny Dariusz Marzęta)



Ryc. 16. Denar (pieniązek) Władysława Jagiełły, Kraków, 1434 (1430?)–1444. Bilon, 0,47 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 31: 226)



Ryc. 17. Falszywy denar (pieniązek) Władysława Jagiełły, połowa XV w. Miedź, 0,42 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 100 019)



Ryc. 18. Półgrosz Kazimierza Jagiellończyka z sygnaturą TM, Kraków, 1455 – przed 1479. Srebro, 1,52 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 36: 110)



Ryc. 19. Półgrosz Kazimierza Jagiellończyka z sygnaturą MK, Kraków, 1455 – przed 1479. Srebro (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 7: 226)



Ryc. 20. Denar (pieniążek) Kazimierza Jagiellończyka (typ II/5 wg Kubiakowej), Kraków, 1455 (?). Bilon, 0,41 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 100 020)



Ryc. 21. Denar (pieniążek) Kazimierza Jagiellończyka (typ III/2 wg Kubiakowej), Kraków, po 1455 (?) – przed 1479 (?). Bilon (Allegro.pl, nr 165006314)

Sławomir Augustowicz

ZAŁOGA PISZA W LATACH 1656–1658

Słowa kluczowe:	Pisz, pułkownik Dietrich von Lessgewang, druga wojna północna
Schlüsselwörter:	Johannisburg (Pisz), Oberst Dietrich von Lessgewang, Zweiter Nordischer Krieg
Keywords:	Pisz (former Johannisburg), colonel Dietrich von Lessgewang, Second Northern War

Na temat obsady twierdzy piskiej w XVII wieku literatura historyczna w zasadzie milczy. Dotychczas nieco uwagi poświęcono tylko fortyfikacjom, choć analizowano raczej aspekty urbanistyczne, niż militarne planów systemu umocnień z drugiej połowie XVII stulecia¹. Również proces budowy nowożytnych założeń obronnych wokół Pisza nie został jak dotąd należycie zbadany, jedynie Bogusław Dybaś² przy okazji publikacji projektów twierdzy z początku XVII wieku zebrał i usystematyzował informacje, zawarte także w syntezach dziejów miasta i zamku³, oraz wprowadził nowe informacje zdobyte w wyniku kwerendy archiwalnej. O załodze wojskowej Pisza najobszerniej wspominał Emil Johannes Guttzeit, twierdząc, że stanowiły ją kolejno: kompania dragonów pod porucznikiem Aleksandrem Borowskim w 1644 roku, kompania kapitana Hektora von Losch w 1655 roku i kompania piechoty z regimentu Syburga w 1656 roku⁴. Pomiął przy tym powtarzaną przez innych autorów informację Georga Christopha Pisanskiego, jakoby w lutym

¹ S. Herbst, *Plan Pisza z kręgu Narońskiego (polski przyczynek do zagadnienia „miasta idealnego”)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, nr 3, ss. 620–622; T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986, ss. 323–326

² B. Dybaś, *Koncepcja ufortyfikowania Pisza z początku XVII wieku, przyczynek do projektowania nowożytnej twierdzy bastionowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1995 nr 4, ss. 343–349.

³ G.Ch. Pisanski, *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannisburg in Preussen*, Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, Heft 8, 1902, ss. 59–108; J. Maciejewska, *Z dziejów zamku krzyżackiego w Piszcu*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 2, ss. 235–246; J. Maciejewska, *Rozwój przestrzenny Pisza*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, nr 2, ss. 397–416; *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn 1970, ss. 142–147; A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, Heft 6: *Masuren*, Koenigsberg 1896, ss. 48–49.

⁴ E.J. Guttzeit, *Der Kreis Johannisburg. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Würzburg 1964, s. 308.

1657, podczas ataku wojsk litewskich na Prusy Książęce, komendantem twierdzy był podpułkownik Grumkow, a załogę stanowiły dwie kompanie piechoty, ponadto w mieście stacjonowały dwie kompanie rajtarii podpułkownika Bernharda Friedrich von Arnim⁵. Choć przekazy źródłowe potwierdzają w niektórych przypadkach pobyt wymienionych jednostek w Pisz, to jednak nadinterpretacją wydaje się przypisywanie im funkcji załogi twierdzy. Przeprowadzone badania pozwoliły zweryfikować powyższe informacje, ustalić okres powstania kompanii przeznaczonej do obsadzenia twierdzy piskiej, jej liczebności i składu osobowego.

W pierwszej połowie XVII stulecia w Prusach Książęcych tylko Kłajpeda, Piława i Królewiec posiadały stałe garnizony⁶. W nadgranicznych zamkach przebywali jedynie puszkarze i wachmistrze, nadzorujący tamtejsze cekhauzy (zbrojownie), ich personel i kilku zaciężnych knechtów⁷. W Pisz u schyłku XVI wieku znajdowało się dwóch puszkarzy, ale prowadzący pod koniec 1586 roku inspekcję zamku generalny zbrojmistrz Księstwa Hans Schrimpf proponował, aby ze względu na jego położenie w pobliżu granicy, przysłać tu jeszcze jednego z Królewca⁸. Nie wiadomo czy zamiar ten został zrealizowany, dwa lata później ten sam Schrimpf donosił nadradcom pruskim ogólnie o puszkarzach piskich, którzy skarżyli się na zbyt niskie uposażenie, ale nie podał ich liczby⁹.

W następnych latach obsada zamku zapewne się nie zmieniała. Położenie Pisz na szlaku z północnego Mazowsza i Podlasia na Królewiec zadecydowało wprawdzie o wyznaczeniu mu ważnej roli w systemie obrony kraju i włączeniu do projektów tworzenia systemu fortyfikacyjnego w latach 1602 i 1618¹⁰, ale do 1647 roku ostatecznie utworzono co najwyżej wały ziemno-drewniane wokół starego zamku, nie obejmujące miasta¹¹. Nie było więc też potrzeby tworzenia specjalnej

⁵ G.Ch. Pisanski, *Collectanea*, s. 95; G.Ch. Pisanski, *Nachricht von dem im Jahre 1656 geschehenen Einfall der Tartaren nach Preussen*, Mitteilungen der Literarische Gesellschaft Masovia, H. 7, 1901, s. 109; M. Toeppen, *Historia Mazur*, wyd. G. Jasiński, Olsztyn 1995, s. 229; J. Maciejewska, *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, s. 245.

⁶ S. Augustusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego. U źródeł wczesnonowoczesnej armii*, Oświęcim 2014, ss. 95, 98, 103–104. Tamże wykaz źródeł i literatury. Zob. także: S. Augustusiewicz, *Załoga Piławy w 1601 roku. Skład i organizacja*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV, red. Z. Hundert, K. Zojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, ss. 243–257.

⁷ C. Jany, *Geschichte der Preussischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, Bd. I, *Von den Anfänge bis 1740*, Osnabrück 1967, s. 27; C. Krollmann, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preussen*, Teil I, *Die Begründung des Defensionswerks unter dem Markgrafen Georg Friedrich und dem Kurfürsten Joachim Friedrich*, Berlin 1904, s. 57–58, 80. S. Augustusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, s. 92.

⁸ Hansen Schrimpfen Hauptmans zur Mummel bedencken wegen bestellung der Grenzheuser mit Geschutz, Buchsmeistr und ander Munition, GStAPK, I HA, Rep. 7 (Preussen), nr 94, nlb; [Hans Schrimpf], *Relation wegen gehaltenen umbzugen und besichtigung der Grenz und Zeughauses*, bmd, ibidem.

⁹ Hansen Schrimpfen general zeugmeisters Bercht wegen der Johannsburgischen Büchsenmeister [1588], GStAPK, I HA, Rep. 7 (Preussen), nr 97, k. 4–4v; nadradcy pruscy do księcia Jerzego Fryderyka, Königsberg 4 X 1588, ibidem, k. 18–18v.

¹⁰ S. Augustusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 91–92, 104–105; B. Dybaś, op. cit., ss. 343–349.

¹¹ O takim zakresie prac fortyfikacyjnych, prowadzonego po 1628 roku wg projektu inżyniera Christiana Rose, jest mowa w liście Friedricha von Lehnndorff do elektora Jerzego Wilhelma, Pisz 12 IV 1635, GStAPK, XX

załogi. Do tego celu organizowano najczęściej oddziały zaciężne w kraju lub wykorzystywano tego typu jednostki przybyłe z Brandenburgii. Stany pruskie z reguły sprzeciwiały się pobytowi w Księstwie tego typu jednostek. Nawet w chwilach największego zagrożenia, jakim była wojna polsko-szwedzka w Prusach Królewskich w latach 1626–1629, werbunki były bardzo ograniczone¹². Do obsadzenia położonych w rejonie konfliktu zamków na południowo-zachodnim odcinku granicy Księstwa (Szczytnie, Nidzicy i Działdowie) oraz Piławy i Kłajpedy, wykorzystano wtedy, a także w latach trzydziestych, kiedy groziło wznowienie działań wojennych po wygaśnięciu rozejmu altmarskiego, brandenburskie oddziały zaciężne¹³. Wątpliwe, by wymieniona wyżej kompania Borowskiego faktycznie stanowiła załogę Pisz w 1644 roku. Porucznik Aleksander von Borowski rzeczywiście dowodził w tym czasie kompanią dragonów, ale nie zaciężną, lecz utworzoną z chłopów z dóbr książęcych (*Wybranzen*) starostwa piskiego¹⁴, czyli formacją o charakterze milicyjnym, z jakich składała się wówczas pruska obrona krajowa. Mobilizowano je sporadycznie na popis i ćwiczenia lub w wypadku zagrożenia kraju¹⁵. Jedyne znane źródło, w którym Borowski został wymieniony jako dowódca kompanii dragonów starostwa piskiego to rejestr oficerów obrony krajowej sporządzony wg ordynacji w kwietniu 1644 roku, którzy mieli zostać zaprzysiężeniu w Królewcu. Nie ma w nim mowy o dyslokacji jednostek¹⁶.

Faktycznie natomiast w Pisz znalazły się dwie kompanie z regimentu piechoty Arnima, ale nie w 1655, jak twierdzi Guttzeit, lecz wcześniej, w 1649 roku. Nie powierzono im też żadnych zadań związanych z obroną twierdzy, żołnierzom tych jednostek przydzielono jedynie kwatery (stacje) w mieście. Berndt Friedrich von Arnim dowodził utworzonym w Brandenburgii z 4 kompanii skwadronem piechoty, przerzuconym do Prus Książęcych na przełomie sierpnia i września 1648

HA, EM 57k, nr 15, k. 4. Zob. także: B. Dybaś, *Collectanea*, s. 344; G.Ch. Pisanski, op. cit., s. 63; J. Maciejewska, *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, s. 239

¹² S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 76–78.

¹³ O. Zimmermann, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preußen unter dem Kurfürsten Georg Wilhelm*, Königsberg 1933, s. 97.

¹⁴ G.A. Mülversdtedt, *Die brandenburgische Kriegsmacht unter dem Grossen Kurfürsten*, Magdeburg 1888, s. 500; C. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee*, s. 112; R. Courbiere l'Homme, *Geschichte der brandenburgisch – preussischen Heeresverfassung*, Berlin 1852, s. U. Marwitz, *Staatsräson und Landesdefension. Untersuchungen zum Kriegswesens des Herzogtums Preußen 1640–1655*, Boppard am Rein 1984, s. 186; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, s. 75.

¹⁵ C. Krollmann, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preussen*, Teil I, passim; C. Krollmann, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preussen*, Teil II, *Das Defensionswerk unter dem Kurfürsten Johann Sigismund*, Berlin 1909, passim; O. Zimmermann, op. cit., passim; C. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee*, ss. 26–30; J. Petersohn, *Die Landesdefension im Herzogtum Preußen zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, Zeitschrift für Ostforschungen, Jhrg. X, 1961, H. 2, ss. 226–237; U. Marwitz, op. cit. passim; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 19–91.

¹⁶ „4[-te Compagnie] Johanneßburgk führet ietzo Alexander Borowfsky alß ein Leutenant“, Austeilung der 4 Compagnien Dragoner nach des H. Obristen Belieben volgens Anzuordnen GStAPK, XX HA, EM 111k, nr 97, k. 24v; *Landmiliz des Herzogthums Preußen*, A. Liste vom Jahre 1644, w: G.A. Mülversdtedt, op. cit., ss. 711–712.

roku, a wycofanym we wrześniu 1650¹⁷. Jesienią 1648 roku skwadron został zakwaterowany (nie rozdzielony na załogi) w miastach leżących na południu kraju. W Pisz od 25 grudnia 1648 do 26 stycznia 1649 znajdowała się kompania kapitana Caspara Sieberta (Syberta) von Cronenfels (115 żołnierzy), potem przerzucona do Rynu i Szczytna. W jej miejsce do miasta przybyła kompania kapitana Johanna Casimira von Moll (Möhlen) (również 115 żołnierzy). 12 lutego 1649 część kompanii została przeniesiona do Elku, pozostali żołnierze opuścili Pisz 6 lipca¹⁸.

Zapewne twierdza została po raz pierwszy obsadzona stałym wojskiem zaciężnym dopiero po wybuchu wojny polsko-szwedzkiej, kiedy Prusom Książęcyemu jesienią 1655 zagrażał atak wojsk szwedzkich. Ukończono już wtedy rozpoczętą w 1647 roku budowę rozległych, bastionowych fortyfikacji, okalających zamek i miasto¹⁹. Przekazy z tego okresu nie potwierdzają jednak obecności kompanii dragonów kapitana Hectora von Losch w twierdzy. Losch rzeczywiście był wówczas dowódcą tej jednostki, utworzonej z wybrańców ze starostwa piskiego, zastąpił, zapewne po 1650 roku, wspomnianego wyżej Borowskiego²⁰. Wymienia go rejestr jednostek obrony krajowej i ich oficerów (*Tabelle der Generalaufgebote*), ale bez podania dyslokacji, sporządzony po ogłoszeniu przez Fryderyka Wilhelma 2 września 1655 roku mobilizacji służb rycerskich i wybrańców w Księstwie²¹.

Komendantem twierdzy w okresie wojny 1655–1660 nie był także, w ogóle zresztą w niej nie był, Stephan Christian von Grumbkov (Grumbkau, Grumkow). Przynajmniej od lutego 1656 dowodził on regimentem dragońskim Christiana Ludwiga von Kalckstein²². Po przystąpieniu Fryderyka Wilhelma do wojny przeciw Rzeczypospolitej i wkroczeniu sprzymierzonych ze Szwedami wojsk brandenburskich do Polski regiment obsadził Łęczycę. 4 października 1656, po odzyskaniu tego miasta przez wojska Jana Kazimierza Grumbkov dostał się do niewoli. Wkrótce został z niej wraz z innymi oficerami zwolniony i już w listopadzie przebywał w Prusach Książęcych, ale nie w Pisz, lecz w Labiawie. Do sierpnia 1657 roku otrzymywał żołd, jednak nie dowodził już żadną jednostką²³. W lutym 1657 roku

¹⁷ C. Jany, *Geschichte der Preussischen Armee*, s. 111; U. Marwitz, op. cit., s. 38–39; S. Augustowicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 89–90.

¹⁸ Liquidation zwischen S.C. Ambtern, Städten und H.Obristen Leutenandt Bernd Friderich von Arenheim, 5. und 6. 8ber 1649, GStAPK, XX HA, OsF 827, k. 312–312v.

¹⁹ Fortyfikacje zaprojektował inżynier Georg Treber: Abriß des Schloßes Johannisburg 1647. Georg Treber E.F. Bestaller u. Geschwornen Landt. Messer u. Ingenuer, denn 4 Martius Ao 1647, GStAPK, XX HA, EM 57a, nr 9, k. 1. Ludwig von Kannacher do Fryderyka Wilhelma, Pisz 26 II 1647, GStAPK, XX HA, EM 58k, nr 1, k. 4–5; Georg Treber do elektora Fryderyka Wilhelma, Pisz bd [przed 3 VIII 1647], GStAPK, OsF 12658, k. 126; B. Dybaś, op. cit., s. 344; U. Marwitz, op. cit., ss. 57–62.

²⁰ U. Marwitz, op. cit., s. 186.

²¹ GStAPK, XX HA, EM 83m, nr 36; GStAPK, XX HA, EM 83a nr 26, k. 44–45; GStAPK, XX HA, HBA, K6, Kasten 1385, k. 41–42; Landmiliz des Herzogthums Preußen, A. Liste vom Jahre 1644, G.A. Mühlversdtedt, op. cit., ss. 712–715.

²² Preussischer General-Kriegs-Etats von 1 Februar 1656 bis letzten September 1657, GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 194–197.

²³ GStAPK, XX HA, OsF 830/1, k. 22v; GStAPK, XX HA, OsF 830/5, k. 16v; GStAPK, XX HA, OsF 830/6,

znajdował się za to w Piesz podpułkownik Christian von Zastrow, były dowódca regimentu rajtarii, który także jesienią 1656 dostał się do niewoli polskiej, lecz wkrótce wykupiony z niej powrócił do Księstwa²⁴. Jednak również i on nie dowodził wówczas załogą Pisz.

Regularne, zaciężne jednostki wojskowe zostały po pierwszy wprowadzone do twierdzy piskiej najpóźniej w październiku 1655 roku, kiedy generał Georg Friedrich von Waldeck przygotowywał obronę wschodniej i południowo-wschodniej granicy Prus Książęcych przed spodziewanym atakiem wojsk szwedzkich z Inflant i Litwy²⁵. Pułkownik Heinrich von Wallenrodt w raporcie do Waldecka z 9 listopada wymienia komendanta twierdzy podpułkownika Wetzel²⁶. Musiała więc w Piesz znajdować się wówczas załoga, ale brak informacji o jej składzie i liczebności. Wspomniany komendant był zapewne tożsamy z pochodzącym z Nowej Marchii Georgiem Wetzel, który już przed 1643 rokiem służył w armii szwedzkiej, ale opuścił ją po wybuchu wojny polsko-szwedzkiej²⁷. Oberstem (szefem) własnej jednostki (regimentu piechoty) został dopiero wiosną 1656²⁸.

25 lutego 1656 roku kapitulację na werbunek kompanii złożonej ze 100 „Teutscher Knechte”, przeznaczonej na stałą załogę Pisz („Diese Compagnie soll stets auff dem Hause Johannisburg verbleiben”), otrzymał pułkownik Dietrich von Lessgewang²⁹. Starsze opracowania niemieckie wymieniają Lessgewanga jako rotmistrza w armii brandenburskiej już w 1640 roku³⁰, bogate doświadczenia wojskowe zdobył jednak przede wszystkim w służbie polskiej. W 1646 roku był majorem w regimentzie dragońskim swojego brata Johanna Albrechta w armii koronnej³¹, a od 1652 roku dowodził tam już jako pułkownik własnym regimentem rajtarskim³². Do Prus Książęcych wrócił na przełomie sierpnia i września 1655 roku, wkrótce

k. 16v, 38; GStAPK, XX HA, OsF 830/7, k. 64; GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 194–194v, 380–381v; Der officirer von der Kalcksteinschen Esquadron Dragoner, so von Lenschitz zurück gekommen und und anitzo lhier vorhanden, GStAPK, XX HA, OsF 830/6, k. 160.

²⁴ GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 382–383; G.A. Mülverstedt, op. cit., s. 491; C. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee*, s. 131; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 172, 215.

²⁵ S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 157–160.

²⁶ H. von Wallenrodt do G.F. Waldecka, Drigan 9 XI 1655, *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. VII, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1877, s. 477.

²⁷ A.B. König, *Biographisches Lexicon aller Helden und Militairpersonen, welche sich in preußischen Diensten berühmt gemacht haben*, Teil 4, Berlin 1791, ss. 213–214; G.A. Mülverstedt, op. cit., ss. 488–489.

²⁸ C. Jany, *Die alte Armee von 1655 bis 1740 : (Formation und Stärke)*, *Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preußischen Heeres*, Bd. 2, Heft 7, Berlin 1906, s. 8;

²⁹ GStAPK, XX HA, EM 83e, nr 52, k. 20; GStAPK, XX HA, I HA, Rep. 24, Lit. K, fasc. 25, k. k. 19–20; C. Jany, *Die alte Armee von 1655 bis 1740*, s. 7; C. Jany, *Geschichte der Preußischen Armee*, s. 134; G.A. Mülverstedt, op. cit., s. 316; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 186–187.

³⁰ G.A. Mülverstedt, op. cit., s. 315.

³¹ S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 84–85, tamże wykaz źródeł i literatury.

³² J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1648–1655*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. V, 1960, ss. 477–486. Zachował się rejestr popisowy tej jednostki: AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego dz. 85, nr 73, ss. 271–278.

otrzymał kapitulację na werbunek 4 kompanii do regimentu rajtarii i nominację na starostwo piskie z rekomendacji nadradców pruskich³³. W czerwcu 1656 roku regiment rajtarii Lessgewanga został przekazany Heinrichowi von Kalnein³⁴, być może wiązało się to z powierzeniem pułkownikowi funkcji komendanta twierdzy piskiej. Nie zachowała się jednak nominacja, w żadnym źródle nie był też tak tytułowany. Kierował jednak obroną Piszawy podczas ataku wojsk litewsko-polsko-tatarskich pod wodzą hetmana Wincentego Gosiewskiego w październiku 1656 roku³⁵.

Formowanie kompanii piechoty Lessgewanga zakończyło się zapewne w czerwcu 1656 roku, pierwszy rejestr popisowy jednostki nie jest datowany³⁶. Żołd przyznano kompanii od lipca 1656³⁷, więc popis musiał się odbyć na początku tego miesiąca lub pod koniec poprzedniego. Jej organizacja była typowa dla brandenburskich oddziałów pieszych tego okresu. Na czele kompanii stał sztab (*prima plana*) złożony z oficerów, podoficerów i personelu (19 osób), żołnierze podzieleni byli na 17 rot (gefrajter i 5 szeregowych, razem 102). W następnych miesiącach stan ten się zmieniał (zob. tabela 1). Lessgewang był nominalnie Oberstem (szefem) jednostki, ale faktyczną komendę sprawował major Hans Georg von Hohendorff. Hohendorff jako kapitan dowodził kompanią w formowanym w Prusach Książęcych od lipca 1648 roku regimencie piechoty Christopha von Houwaldt³⁸, który w latach 1649-1652 służył w armii koronnej i walczył przeciw Kozakom i Tatarom na Ukrainie (bitwy pod Zborowem, Beresteczkiem i Batohem)³⁹.

Po przystąpieniu elektora Fryderyka Wilhelma do wojny przeciw Rzeczypospolitej po stronie Szwecji (przymierze w Malborku 25 czerwca 1656) konieczne stało się wzmocnienie obrony granicy wschodniej i południowej Prus Książęcych. Kompania Lessgewanga mogła okazać się niewystarczająca do obrony twierdzy w przypadku zagrożenia, tym bardziej że była jednostką świeżo utworzoną, złożo-

³³ An S.Churfl.Dhl zu Brandenburg nomine der Herren Regiments Rähte. Dieterich von Lessgewang Ob-rister wird zum Hauptman nach Johannisburg vorgeschlagen, den 7 Septembris Anno 1655 GStAPK, XX HA, EM 57b, nr 6, k. 1-1v; *Die Dessauer Stammliste von 1729*, hrsg. C. Jany, Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preußischen Heeres, H. 8, Berlin 1905, s. 114; S. Augustowicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 130-131.

³⁴ GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 73-79, 115v; GStAPK, XX HA, 830/1, k. 12; S. Augustowicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, s. 183

³⁵ D. Lessgewang do Fryderyka Wilhelma, Johannisburg 15 X 1656, GStAPK, XX HA, OsF 829, k. 501, 510. Listy opublikował K.A. Maczkowski, *Beiträge zur Geschichte des zweiten schwedisch-polnischen Krieges (1655-660) und der Tatareneinfälle in Preussen (1656 und 1657)*, Mitteilungen der Literarische Gesellschaft Masovia, H.6, 1900, ss. 13-14

³⁶ Rolla der Frey Compagnia auf dem Grentz Hauße Johannißburg, bmd, GStAPK, XX HA, OsF 830/2, k. 133-153v.

³⁷ GStAPK, XX HA, OsF 830/1, k. 49; GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 319-323.

³⁸ Kriegshändel und Kosten der Durchzüge und Quartiere dess Hertzogthumb Preussen von Herrn General Major Houwald, Herr Obr. Leutnants Arnibs und H. Rittmeister Brandten Völcker von Jahren 1648, 1649 und 1650, GStAPK, XX HA, OsF 827, k. 887-891.

³⁹ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1648-1655*, nlb

ną w większości, jak można wnosić z rejestru popisowego, z miejscowych chłopów, nie mających doświadczeń służby wojskowej. Zapewne dlatego w czerwcu 1656 roku do twierdzy skierowano dodatkowo kompanię piechoty kapitana Burhardta Schultza z regimentu Kaspara von Siegburga (Syburga), która stacjonowała tam przynajmniej do końca grudnia 1656 roku⁴⁰. Dodatkowa kompania, kapitana Johanna von Brausfeldt z tego samego regimentu piechoty Siegburga, wzmacniała załogę piską także w okresie od lipca do września 1657 roku⁴¹.

Kompania Lessgewanga została wycofana z Pisz jesienią 1658 roku i skierowana do Królewca⁴², kiedy po kolejnej reorientacji polityki brandenburskiej (traktaty z Rzeczpospolitą zawarte jesienią 1657 roku) konieczne stało się wzmocnienie obrony północnych rejonów Prus Książęcych, zagrożonych desantem morskim i ze strony zgrupowań szwedzkich w Prusach Królewskich i Inflantach. W lipcu 1660, w wyniku redukcji armii brandenbursko-pruskiej, zarządzanej przez Fryderyka Wilhelma po zawarciu pokoju oliwskiego kończącego wojnę ze Szwecją, kompania została rozwiązana, a oficerowie i żołnierze wcieleni do kompanii przybocznej ówczesnego namiestnika Prus Książęcych Bogusława Radziwiłła⁴³.

Poniżej zamieszczono tabelę ilustrującą liczebność kompanii Lessgewanga w całym okresie jej istnienia. Źródłem do jej sporządzenia były księgi Generalnego Komisarjatu Wojennego⁴⁴ (*Kriegs Etats (...) über seiner Churfürstl. Durchl. zu Brandenburg in dero Hertzogthumb Preussen stehenden Armee*), zawierających ewidencję jednostek wojskowych, rozliczenia wypłat żołdu i zaopatrzenia za poszczególne miesiące. *Kriegs Etats* zawiera także dane dotyczące liczebności jednostek (sztabu i żołnierzy szeregowych). Formalnie kalkulacja kosztów jej utrzymania powinna być sporządzona w oparciu o rejestr (*rolle*), spisany podczas popisu, niekiedy przeprowadzonego pod koniec miesiąca poprzedzającego miesiąc rozliczeniowy. Jeśli faktycznie wymóg taki został spełniony, w *Kriegs Etats* zamieszczano rzeczywisty stan

⁴⁰ GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 267–268; GStAPK, XX HA, OsF 830/2, k. 28, 72–75; GStAPK, XX HA, OsF 830/3, k. 24v; GStAPK, XX HA, OsF 830/4, k. 26, 112–115; GStAPK, XX HA, OsF 830/7, k. 51v–53v, 371–387.

⁴¹ GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 269; GStAPK, XX HA, OsF 838/5, k. 42, 347–350; GStAPK, XX HA, OsF 838/6, k. 33v; GStAPK, XX HA, OsF 831, k. 269. G. A. Mülverstedt (op. cit., s. 442) twierdzi, że w Pisz znajdowała się wtedy także kompania z regimentu piechoty Otto Christopha von Sparr, jednak nie potwierdzają tego materiały pruskiego Koisariatu Wojennego, według których cały regiment brał w tym czasie udział w kampanii na północnym Mazowszu, GStAPK, XX HA, OsF 838/5, k. 56–60; S. Augusiewicz, *Działania wojsk brandenburskich na północno – wschodnim Mazowszu i Podlasiu wiosną i latem 1657 roku*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XLIII, Białystok 2007, ss. 83–86.

⁴² G.A. Mülverstedt, op. cit., s. 316

⁴³ Rozporządzenie Fryderyka Wilhelma do Bogusława Radziwiłła, Cölln a.d. Spree, 2 VI 1660, GStAPK, XX HA, OsF 1251, k. 154; S. Augusiewicz, *Materiały do zagadnienia polityki elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma wobec stałego wojska w Prusach Książęcych po pokoju oliwskim 1660 roku*, Mragowskie Studia Humanistyczne, t. IV – V, 2002/2003, s. 166; GStAPK, XX HA, OsF 834, k. 291; C. Jany, *Die alte Armee von 1655 bis 1740*, s. 11; *Die Dessauer Stammliste von 1729*, s. 98; G.A. Mülverstedt, op. cit., s. 316.

⁴⁴ Organ administracji wojskowej z kompetencjami w zakresie kwaterunków, aprowizacji i finansowania armii, S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, ss. 178–181, tamże wykaz literatury.

osobowy jednostki, choć zdarzało się, że przyznawano mniejszą liczbę stawek żołdu, niż wynikałoby to z rejestru popisowego. Jeśli jednostka nie przeprowadziła popisu, Komisarjat wojenny kalkulację żołdu opierał o dane z ostatniego rejestru lub wg pełnego stanu, określonego w kapitulacji na werbunek jednostki. Wspomniana wyżej kapitulacja, którą otrzymał Lessgewang, określała liczebność jednostki na 100 żołnierzy szeregowych bez sztabu, który w kompaniach piechoty liczył z reguły 18 oficerów, podoficerów i personelu. W niektórych przypadkach Komisarjat przyznawał żołd tylko dla żołnierzy szeregowych. W zamieszczonej niżej tabeli zaznaczono, które dane pochodzą z rejestrów popisowych, a więc odpowiadają stanowi faktycznemu, oraz przypadki rozbieżności między rejestrem a liczbą stawek żołdu przyznanych przez Komisarjat.

Zamieszczono również skład osobowy kompanii w ramach jej struktury organizacyjnej, opracowany na podstawie rejestrów popisowych z lipca, października i listopada 1656 oraz kwietnia 1658 roku. W pierwszym wykazie zaznaczono zmiany personalne, które zaszły w poszczególnych miesiącach. Zachowano oryginalną pisownię imion i nazwisk, odnotowując w nawiasie różnice występujące w poszczególnych rejestrach. Stopnie i funkcje wojskowe podano stosując, zgodnie z najnowszą propozycją Jerzego Maronia, polskie odpowiedniki⁴⁵.

Tabela 1. Liczebność kompanii piechoty pułkownika Dietricha von Lessgewang w okresie od lipca 1656 do końca maja 1660

	1656		1657		1658		1659		1660	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
styczeń					13 ^{ae}	93 ^a	17	80		120 ^a
luty			16 ^{ad}	90 ^a	13	93	17	80		120
marzec			20 ^a	92 ^a	13 ^{ae}	83 ^a		108		120
kwiecień			20	92	13 ^{ae}	81 ^a		110 ^a		100
maj			18 ^{ad}	90 ^a	13 ^{ae}	81 ^a		100		100
czerwiec			20	100	13 ^{ae}	81 ^a		110		
lipiec	19 ^{ab}	102 ^a	20	100	13 ^{ae}	72 ^a		110		
sierpień	19	102	20	100	13 ^{ae}	75 ^a		110		
wrzesień	20 ^a	99 ^a	20	100	16	73		110		
październik	20 ^a	108 ^a		100	16	73		120 ^a		

⁴⁵ J. Maroń, *O stopniach i stanowiskach wojskowych doby wczesnonowożytnej słów kilka*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, ss. 1101–1109.

	1656		1657		1658		1659		1660	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
listopad	20	108		100	16	73		120		
grudzień	18 ^{ac}	102 ^a	13	100	17 ^a	78 ^a		120		

a. stan wg rejestru popisowego (rolli);

b. rejestr popisowy wykazuje 20 osób sztabu;

c. rejestr popisowy wykazuje 20 osób sztabu; popis przeprowadzono 20 XI 1656;

d. rejestr popisowy wykazuje 20 osób sztabu;

e. rejestr popisowy wykazuje 18 osób sztabu;

1 – liczebność sztabu kompanii; 2 – żołnierzy szeregowych

Źródło: GStAPK, XX HA, OsF: 830/2, k. 40, 133-136v; 830/3, k. 39v; OsF 830/4, k. 35, 172-176; 830/5, k. 39v, 211 – 214; 830/6, k. 33; 830/7, k. 55, 401 – 404; 831, k. 319 – 323; 838/1, k. 32, 191 – 194; 838/2, k. 200 – 203; 838/3, k. 36, 150 – 153; 838/4, k. 36, 187 – 190; 838/5, k. 43v; 838/6, k. 34v; 838/7, k. 17; 838/8, k. 18v; 839/1, k. 20, 193 – 196; 839/2, k. 19, 52; 839/3, k. 20, 67 – 70; 839/4, k. 19, 79 – 82; 839/5, k. 18v, 77 – 80; 839/6, k. 18v, 103 – 105; 839/7, k. 22v, 248 – 250; 839/8, k. 20v, 109 – 112; 839/9, k. 23, 96 – 99; 840/1, k. 28; 840/2, k. 23v, 84 – 87; 840/3, k. 26 840/4, k. 27v; 840/5, k. 22; 840/6, k. 23 840/7, k. 23; 840/8, k. 25, 55 – 57; 840/9, k. 26; 841, k. 23, 122, 557; 842/1, k. 27v, 101- 102; 842/2, k. 26; 842/3, k. 23; 842/4, k. 23v; 842/5, k. 23v; 833, k. 19, 27v, 57v, 107, 150, 195, 240, 290v, 348v, 410v, 450v, 491v, 530v, 570v, 612; 834, k. 283 – 291; Extract der alhier im Hertzogthumb Preussen stehenden Churbrandenburgischen Infanterie, wie selbe in letzgehaltener Musterung gemäß eingegebenen Rollen bestanden und befunden worden, 1658, GStAPK, XX HA, EM 83e, nr 52, k. 38v-39; S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego*, s. 323.

Skład kompanii piechoty Dietricha von Lessgewang w Pisz od lipca do listopada 1656⁴⁶

Sztab kompanii (*prima Plana*)

major Hannß Georg von Hondorff

porucznik Christian Reinhardt

chorąży Hannß Heinrich von Bromserd

adiutnat Hannß Terner

sierżant Tobiaß Grube

sierżant Jacob Fendera

sierżant Gregor Olschefsky

gefrajter kapral Andreß Menicke

kapitanarmus (zbroymistrz) Steffan Hacke

furier Hannß Geißlr

pisarz Hannß Casper, w październiku Merten Grim, w listopadzie Hannß Loffer

felczer Baltzer Hendel, w październiku Baltzer Braun, w listopadzie Baltzer Hendel

⁴⁶ Rolla der Frey Compagnia auf dem Grentz Hauße Johannißburg, bd [lipiec 1656], GStAPK XX HA, OsF 830/2, k. 133–135v; Rolla der Frey Compagnia auf dem Grentz Hause Johannißburgk [Johannißburg 22 X 1656], GStAPK, XX HA, OsF 830/5, k. 211v–213v; Rolla der Frey Compagnia auf dem Grentz Hause Johannißb. [Johannißburg 20 XI 1656], GStAPK, XX HA, OsF 830/7, k. 402–404.

kapral Wilhelm von Knöbel
kapral Hannß Kusienofsky
kapral Georg Erdman
dobosz Hannß Bocda (Bockda)
dobosz Jacob Strencka
dobosz Wentzel Turner
flecista (piszczek) Jacob Blaß
stępa Hannß Ham

Pierwsza rota:
gefrajter Jochim Dehn
Hannß Schmied
Jacob Mück
Hannß Klehn, w listopadzie Albrecht Mietzech
Albrecht Gromatzieck
Andreß Waldaw

Druga rota:
gefrajter Mertten Marschunßky
Hannß Melcher
Hannß Pietzko
Georg Skarinßky
Siemon Kurschniers
Michel Heldt

Trzecia rota
gefrajter Andreß Güntter
Gregor Stellmacher
Michel Miotzech
Andres Fielborn, w październiku i listopadzie Albrecht Nieckoleitzig
Mathes Kollodzey
Hannß Frisch, w październiku i listopadzie Jan Mendroßigk (Hannß Mendrofsky)

Czwarta rota:
gefrajter Fridrich Ripp
Siemon Baderofsky
Andreß Bergaw, w listopadzie Stentzel Schiemansich
Mertten Koch

Paul Olschefsky

Siemon Grube, w październiku Peter Jazinßky, w listopadzie Egmond Johan

Piąta rota:

gefrajter Hannß Norck

Michel Gurny

Hannß Munck, w październiku i listopadzie Thomas Smiggorowka (Smiggarofsky)

Barttel Barantzick

Jacob Wieschnefsky

Paul Laetzigk (Lätzech)

Szósta rota:

gefrajter Hannß Klingbiettcl

Paul Androßzich, w październiku i listopadzie Baltzer Borckofsky

Barttel Voydt, w październiku i listopadzie Hannß Görietzen

Jacob Kerpofzieg

Albrecht Gregorzieg

Heinrich Gromey, w październiku i listopadzie Albrecht Scheitziegk

Siódma rota:

gefrajter Fridrich Borckerdt

Albrecht Gudziegk

Christoff Krohl, w listopadzie Lorentz Saleßka

Hannß Kulcka

Mathes Laetzig

Albrecht Schelinßky, w październiku i listopadzie Hannß Georg Schkarlach

Ósma rota:

gefrajter Jochim Farinßky

Marttin Konopka

Mathes Freytagk

Michel Kollek, w październiku Casper Lempitzky, w listopadzie Georg Schmide

Hannß Steinmeltziegk

Ambrosius Dumoschefsky, w październiku i listopadzie Jacob Prußik z Turowa

Dziewiąta rota:

gefrajter Hannß Bodtkommertzieg

Paul Woynofsky

Andres Guttofsky
Christoff Gordietzieg
Hannß Schelinßky
Hannß Schelaßke, w listopadzie Christoff Machte

Dziesiąta rota:
gefrajter Fabian Lettaw, w listopadzie Michel Federziegk
Marttin Quasta
Baltzer Kriesanofsky
Michel Kriesanofsky
Thomaß Woynofsky
Matheß Pietzko

Jedenasta rota:
gefrajter Gregor Zierkofsky
Erdtman Schiemansich
Joseph Ognifka, w październiku i listopadzie Adam Koßlieg
Christian Gurny
Michel Ließiegk
Hannß Fuchß, w październiku i listopadzie Thomaß Lißkowßky (Lißkowßky)

Dwunasta rota:
gefrajter Hannß Kochsofsky, w październiku i listopadzie Barttel Voytt (Voydt)
Georg Dehn
Albrecht Scheitziegk, w październiku i listopadzie Marzin Rakowsky (Marttin Rakofsky)
Hannß Steltziegk
Paul Bellny, w październiku i listopadzie Albrecht Frantzigg (Frontzig)
Georg Pupßky

Trzynasta rota:
gefrajter Jacob Poleschnieg
Jacob Rieback
Adam Moyschefsky
Michel Odtwosich
Albrecht Liepinßky
Jacob Weßel

Czternasta rota

gefrajter Hannß Georg Friedrich

Andreß Ziebarofsky

Mathes Suba, w październiku i listopadzie Adam Konopzieg

Albrecht Kruschefsky

Jacob Nieschitka

Hannß Graboßich (Grabosich)

Piętnasta rota

gefrajter Vallten Thiel, w październiku Siemon Grube, listopadzie Albrecht Hanweyser

Hannß Ternner, w październiku i listopadzie Adam Januschzieg

Martin Bergk, w październiku i listopadzie Woyteck Raphaelzieg

Michel Quetzschny, w październiku i listopadzie Jan Sdunzieg

Michel Soldtziegk, w październiku i listopadzie Michel Jendtkowßky (Jentkofsky)

Gregor Kollitzschigk (Kollidziegk)

Szesnasta rota:

gefrajter Georg Lieschefsky, w październiku i listopadzie Albrecht Schelinßky

Hannß Salescha, w październiku Michel Sadtzieg, w listopadzie Michel Laetzigk

Albrecht Kuschzach, w październiku Albrecht Hanweyser, w listopadzie Jacob Weyde

Matheß Mehtlock

Michel Stanofa, w październiku i listopadzie Hannß Ladda

Michel Macher, w październiku i listopadzie Michel Zeßny

Siedemnasta rota:

gefrajter Albrecht Koschelziegk, w październiku i listopadzie Ambrosius Dumoschefsky

Paul Bursigk, w październiku Michel Laetzigk, w listopadzie Hannß Thomeck

Hannß Wiersach, w październiku Jacob Weide, w listopadzie Friedrich Schwartz

Jacob Pogorefsky, w październiku i listopadzie Frantz Westphal

Tobiaß Underman, w październiku Hannß Madt, w listopadzie Hannß Ternner

Barttel Fanduer, w październiku Michel Berzugk, w listopadzie Michel Ließkowsky

Osiemnasta rota tylko (istniała tylko w październiku)

gefrajter Hannß Skrotzky

Tobias Underman

Michel Ließkofsky (w XI 1656 w siedemnastej rocie)
Friedrich Schwartz (w XI 1656 w siedemnastej rocie)
Marttin Sadowßky
Hannß Salescha

Skład kompanii piechoty Dietricha von Lessgewang w Pitsu, kwiecień 1658⁴⁷

Sztab kompanii (*prima Plana*)

major Hanß Georg von Hohendorff
porucznik Erasmus Christoff von Arnswaldt
chorąży Balthasar Friedrich von Hohendorff
adiutant Hanß Turner
sierżant Tobias Grubell
sierżant Andreas Meinicke
sierżant Wilhelm von Knebell
gefrajter kapral Hanß Kazanowski
kapitanarmus (zbrojmistrz) Joachim Dehn
furier Hanß Georg Friedrich
pisarz Martin Spitting
felczer Christian Hoyerus
kapral Hanß Norcke
kapral Hanß Kuzanowsky
kapral Friedrich Ripp
dobosz Hanß Bogda
dobosz Jacob Schrencka
stępka Hanß Hanim

Pierwsza rota:

gefrajter Andreas Waldau
Merten Solkoll
Jacob Creisla
Michel Moitzig
Tomas Shmigarowsky
Jacob Wischnowsky

⁴⁷ Rolla über des Herren Obristen Dietrich von Lessgewang Frey Compagnie auff den Monat Anno 1658 Aprilis, [Johanßburg 5 IV 1658], GStAPK, XX HA, OsF 839/4, k. 79–81v.

Druga rota:

gefrajter Hanß Klingbiel

Jacob Albrecht

Michel Owzig

Andreas Kugglick

Hans Kulka

Jacob Sögling

Trzecia rota:

gefrajter Hanß Kuglick

Michel Heldt

Caspar Domanowsky

Michel Sobolewsky

Merten Konopka

Stentzel Kolinowsky

Ertman Shimantzigk

Czwarta rota:

gefrajter Jacob Ribback

Georg Ertman

Albrecht Kruschowsky

Andreas Storch

Merten Poßpech

Piąta rota:

gefrajter Matheas Pietzka

Jacob Nishitka

Michel Skrysanowsky

Andreas Felborzu

Merten Krüger

Matheas Kolzig

Szósta rota:

gefrajter Hans Graboszeig

Hanß Wulff

Jacob Wilbach

Jacob Kerpowsky

Hanß Marcirig

Jacob Wessell

Siódma rota:

gefrajter Michel Odwosig

Georg Skarsinsky

Christoff Mierzig

Hanß Tomaschrig

Friedrich Borhert

Merten Criernewsky

Ósma rota:

gefrajter Jacob Meyer

Jacob Ochatz

Paul Woynowsky

Jacob Podlesznio

Merten Calischrig

Thomas Bembeniak

Dziewiąta rota:

gefrajter Friedrich Warendorff

Stas Lucas

Merten Kakowsky

Hans Podkomorrig

Christoff Stenkewitz

Adam Köslig

Dziesiąta rota:

gefrajter Hanß Baumgardt

Andreas Wischnewsky

Stanislaw Malinowsky

Hans Dudeck

Balthasar Skrysanowsky

Jacob Battschman

Jedenasta rota:

gefrajter Mathes Schwenzitzky

Paul Jendriszrig

Hans Thomas

Merten Piorka
Christoff Schach
Hanß Stoßig

Dwunasta rota
gefrajter Michel Polennigic
Albrecht Boll
Albrecht Hering
Jacob Gilweg
Andreas Dibowsky
Merten Machowsky

Trzynasta rota:
gefrajter Hanß Shrotzky
Michel Liskowsky
Christoff Salesky
Merten Karmasin
Fabian Lettaw

Czternasta rota:
gefrajter Tobias Steuman
Georg Sommer
Hanß Hew
Simon Kowalowsky

Śławomir Augusiewicz, *Die Besatzung von Johannisburg (Pisz) in den Jahren 1656-1658*

Zusammenfassung

Im Beitrag wird die Entstehungsgeschichte, Besetzung, Struktur und Truppenstärke der Kompanie des Obersts Dietrich von Lessgewang besprochen, die im Frühling 1656 als Mannschaft der Festung von Johannisburg gebildet wurde. Gleichzeitig wurden die in der Geschichtsliteratur vorhandenen Informationen über andere Truppenteile, die vermeintlich die Besatzung von Johannisburg vor 1655 oder in der Kriegszeit 1655–1660 ausmachten, der Kritik unterzogen. In der Tat gab es vor 1655 in Johannisburg keine feste Besatzung, nur angesichts der Gefährdung durch die Schweden, dann seitens der Polnischen Republik wurden hier vorläufig die Kompanien der Feld-Regimente eingeführt. Die Kompanie von Lessgewang war eigentlich die erste Besatzung von Johannisburg, sie befand sich in der Festung nur bis Herbst 1658, dann wurde sie nach Königsberg versetzt und im Juli 1660 – aufgelöst.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Sławomir Augusiewicz, *The garrison of Pisz (Johannisburg) in 1656–1658*

Summary

The article discusses the origins, composition, organizational structure and size of Colonel Dietrich von Lessgewang's company, which was formed in the spring of 1656 as the garrison of the fortress in Pisz. At the same time, it critically refers to existing information in the historical literature on other military units at Pisz before 1655 or during the war in 1655–1660. Before 1655, Pisz had no permanent garrison, and in response to the Swedish threat, and then from the Commonwealth, a company from the field regiments was temporarily installed there. Lessgewang's company was the first permanent garrison at Pisz, but was only in the fortress until the autumn of 1658. Later it was moved to Königsberg, and in July 1660 it was dissolved

Translated by Aleksander Pluskowski

Dr hab. Sławomir Augusiewicz
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Warmiński Mazurski w Olsztynie
slawaug@wp.pl

Bibliografia

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)
Archiwum Skarbu Koronnego, dział 85, nr 73;

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (GStAPK)
I Hauptabteilung (HA), Rep. 7 (Preussen), nr-y: 94, 97; Rep. 24, Lit. K, fasc. 25;
XX Hauptabteilung: Herzogliches Brief Archiv (HBA), K6, Kasten 1385; Etats Ministerium (EM): 57a, nr 9; 57b, nr 6; 57k, nr 15; 58k, nr 1; 83a, nr 26; 83e, nr 52; 83m, nr 36; EM 111k, nr 97; Ostpreussische Folianten (OsF), nr-y: 827, 829, 830, 831, 833, 834, 838, 839, 840, 841, 842, 1251, 12658;

Urkunden und Aktenstücke

1877 *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. VII, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin.

Augusiewicz Sławomir

2002/2003 *Materiały do zagadnienia polityki elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma wobec stałego wojska w Prusach Książęcych po pokoju oliwskim 1660 roku*, Mrągowskie Studia Humanistyczne, t. IV–V, ss. 158–170.

2007 *Działania wojsk brandenburskich na północno – wschodnim Mazowszu i Podlasiu wiosną i latem 1657 roku*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. XLIII, Białystok, ss. 73–87.

2014 *Przebudowa wojska pruskiego. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim.

2015 *Załoga Piławy w 1601 roku. Skład i organizacja*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J. J. Sowa, Oświęcim, ss. 243–257.

Boetticher Adolf

1896 *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*. Heft 6: Masuren, Königsberg.

Courbiere l'Homme Rene

1852 *Geschichte der brandenburgisch – preussischen Heeresverfassung*, Berlin.

Die Dessauer Stammliste von 1729

1905 *Die Dessauer Stammliste von 1729*, hrsg. C. Jany, Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preussischen Heeres, H. 8, Berlin.

Dybaś Bogusław

- 1995 *Koncepcja ufortyfikowania Pisz z początku XVII wieku, przyczynek do projektowania nowożytnej twierdzy bastionowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, ss. 343–349.

Guttzeit Emil Johannes

- 1964 *Der Kreis Johannsburg. Ein ostpreussisches Heimatbuch*, Würzburg.

Herbst Stanisław

- 1962 *Plan Pisz z kręgu Narońskiego (polski przyczynek do zagadnienia „miasta idealnego”)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, ss. 620–622.

Jany Curt

- 1906 *Die alte Armee von 1655 bis 1740: (Formation und Stärke)*, Urkundliche Beiträge und Forschungen zur Geschichte des Preussischen Heeres, Bd. 2, Heft 7, Berlin.

- 1967 *Geschichte der Preussischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, Bd. I, *Von den Anfänge bis 1740*, Osnabrück.

König Anton Balthasar

- 1791 *Biographisches Lexicon aller Helden und Militairpersonen, welche sich in preussischen Diensten berühmt gemacht haben*, Teil 4, Berlin.

Krollmann Christian

- 1904 *Das Defensionswerk im Herzogtum Preussen*, Teil I, *Die Begründung des Defensionswerks unter dem Markgrafen Georg Friedrich und dem Kurfürsten Joachim Friedrich*, Berlin.

- 1909 *Das Defensionswerk im Herzogtum Preussen*, Teil II, *Das Defensionswerk unter dem Kurfürsten Johann Sigismund*, Berlin.

Maciejewska Joanna

- 1960 *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 235–246.

- 1962 *Rozwój przestrzenny Pisz*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 397–416.

Maroń Jerzy

- 2006 *O stopniach i stanowiskach wojskowych doby wczesnonowożytnej słów kilka*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń, ss. 1101–1109.

Marwitz Ulrich

- 1984 *Staatsräson und Landesdefension. Untersuchungen zum Kriegswesens des Herzogtums Preußen 1640–1655*, Boppard am Rein.

Maczkowski Karl August

- 1900 *Beiträge zur Geschichte des zweiten schwedisch-polnischen Krieges (1655–660) un der Tatareneinfälle in Preussen (1656 und 1657)*, Mitteilungen der Literarische Gesellschaft Masovia, H.6, ss. 10–47.

Mülverstedt Georg Adalbert

- 1888 *Die brandenburgische Kriegsmacht unter dem Grossen Kurfürsten*, Magdeburg.

Petersohn Jürgen

- 2961 *Die Landesdefenions im Herzogtum Preußen zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, Zeitschrift für Ostforschungen, Jhrg. X, H. 2, ss. 226–237.

Pisanski Georg Christoph

- 1901 *Nachricht von dem im Jahre 1656 geschehenen Einfall der Tartaren nach Preussen*, Mitteilungen der Literarische Gesellschaft Masovia, H. 7, ss. 87–122.

- 1902 *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannisburg in Preussen*, Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, Heft 8, ss. 59–108.

Pisz

- 1970 *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn.

Toeppen Max

- 1995 *Historia Mazur*, wyd. G. Jasiński, Olsztyn.

Wimmer Jan

- 1960 *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1648-1655*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. V, ss. 477–486.

Zarębska Teresa

- 1986 *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź.

Zimmermann Otto

- 1933 *Das Defensionswerk im Herzogtum Preußen unter dem Kurfürsten Georg Wilhelm*, Königsberg.

Marek Jodkowski

BEZŁAWKI VERSUS ŚWIĘTA LIPKA, CZYLI RZECZ O BUDOWIE WIEJSKIEGO DOMU DLA KONFIRMANTÓW NA POGRANICZU HISTORYCZNEJ WARMII W XIX WIEKU

Słowa kluczowe:	Bezławki, dom dla konfirmantów, Kościół ewangelicki na Mazurach, Niemcy w XIX wieku, relacje interkonfesyjne, Święta Lipka, Związek Gustawa Adolfa
Schlüsselwörter:	Bäslack (Bezławki), Konfimandenhaus, Evangelische Kirche in Masuren, Deutschland im 19. Jahrhundert, interkonfessionelle Beziehungen, Heilige Linde (Święta Lipka), Gustav-Adolf-Verein
Keywords:	Bezławki, house for the confirmed, the Evangelical Church in Masuria, Germany in the 19th century, inter-confessional relationships, Święta Lipka, Gustavus Adolphus Union

Wstęp

W powiecie kętrzyńskim sporym zainteresowaniem pasjonatów przeszłości cieszą się Bezławki, będące wsią o bogatych tradycjach sięgających średniowiecza. W drugiej połowie XIX wieku zyskały one szczególne znaczenie z uwagi na problematykę interkonfesyjną. Ich mieszkańcy byli członkami Kościoła ewangelickiego (unijnego), jednakże na terenie tejże parafii leżała Święta Lipka, postrzegana jako bastion katolicyzmu. Bezławki traktowano zatem jako placówkę graniczną. Powyższe uwarunkowania sprawiły, że inicjatywa założenia w tej miejscowości domu dla konfirmantów, w którym zapewniano biednym i osieroconym dzieciom opiekę oraz edukację w czasie przygotowania do konfirmacji, spotkała się z szerokim rozgłosem, a także poparciem środowisk protestanckich¹. Rolę tej instytucji najpełniej

¹ Por. Evangelisches Zentralarchiv (Berlin) (dalej: EZA) 7/19146, konsystorz królewiecki do Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, 31 VII 1855, k. 34; G. Jasiński, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Olsztyn 2003, s. 96; G. Jasiński, *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Dąbrówno 2015, s. 101.

oddają słowa zamieszczone we wstępie do sprawozdania z jej działalności, które opublikowano w 1878 r.: „Ten dom był, jest i pozostanie koniecznością jako widoczny posterunek dla zachowania ewangelickiej wiary oraz bastion wobec naporu katolicyzmu na ewangelickie wspólnoty Prus Wschodnich!”².

W historiografii polskiej niewiele miejsca poświęcono dziejom domu dla konfirmanatów w Bezlawkach. Wspominał o nim Grzegorz Jasiński³. Przeprowadzona przez niego refleksja naukowa nie wyczerpuje jednak informacji na temat genezy i erygowania tej placówki edukacyjno-wychowawczej. Żeby je uzupełnić, warto przeanalizować wydane drukiem sprawozdania z jej działalności oraz materiały archiwalne na jej temat, zgromadzone w Evangelisches Zentralarchiv (Berlin).

Święta Lipka w opinii ks. Otto Hartmanna Czygana

Środowiska protestanckie wyrażały najczęściej niepocholebne opinie na temat działalności misyjnej duchowieństwa katolickiego w Świętej Lipce. Już w 1855 r. konsystorz królewiecki informował z dezaprobatą, że ta wieś należy do licznie odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych⁴. Stąd też, zdaniem protestantów, rozprze-strzeniał się katolicyzm na ewangelickie obszary Prus Wschodnich – we wcześniejszych epokach z miernym skutkiem, natomiast w XIX wieku – z dużym sukcesem. Tej ekspansji sprzyjało szczególnie zawieranie małżeństw mieszanych oraz sprzedaż nieruchomości ziemskich osobom obcej konfesji. Jak zapisano w ewangelickim sprawozdaniu z działalności domu dla konfirmanatów w Bezlawkach z 1878 r., przez dłuższy czas nie zwracano uwagi na znaczenie Świętej Lipki. W latach pięćdziesiątych XIX wieku okazało się jednak, że mieszkający poza obszarem historycznej Warmii katolicy, poza migrantami, wywodzili się z rodzin ewangelickich⁵. Winą za konwersję wyznaniową obarczano księży pracujących w tym szczególnym ośrodku duszpasterskim, którzy wydawali się nad wyraz „żwawi”, co zapewne należało interpretować jako ich stopień zaangażowania w sprawy duszpasterskie⁶. Posądza-

² „Dieses Haus war, ist und bleibt eine Nothwendigkeit als ein sichtbarer Wachtposten für die Erhaltung des evangelischen Glaubens und eine Schutzwehr gegen das Eindringen des Katholicismus in die evangelischen Gemeinden Ostpreußen!"; zob. *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, Rastenburg 1878, s. 3.

³ Zob. szczególnie G. Jasiński, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, s. 101; G. Jasiński, *Ewangelickie zakłady opiekuńcze na Mazurach w drugiej połowie XIX wieku*, *Gdański Rocznik Ewangelicki* 7(2013), s. 128; G. Jasiński, *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, ss. 101–102.

⁴ EZA 7/19146, konsystorz królewiecki do Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, 31 VII 1855, k. 34.

⁵ *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, s. 3–4; por. EZA 200/1/1889, Voigt do [centralnego komitetu Związku Gustawa Adolfa w Lipsku], 17 IV 1856; oddział powiatowy Związku Gustawa Adolfa w Kętrzynie do Towarzystwa Kobiet, 13 II 1857.

⁶ EZA 7/19146, konsystorz królewiecki do Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej, 31 VII 1855, k. 34.

no ich przy tym o uprawianie prozelityzmu „w rozszerzonym wymiarze”⁷. Jak z przekąsem zauważano, działalność tę umożliwiały materialne gwarancje tej parafii. Należała ono bowiem, dzięki swoim zasobom finansowym, infrastrukturze budowlanej oraz gospodarce rolnej, do najbogatszych w prowincji pruskiej⁸.

Szczególnie interesujący opis rzekomego prozelityzmu uprawianego w Świętej Lipce wyszedł spod pióra ewangelickiego adiunkta w Bezlówkach ks. Otto Hartmanna Czygana. Wyjaśniał on, że ofiarami tego procederu padały zazwyczaj biedne dzieci ewangelickie, które nie osiągnęły zgodnej z przepisami dojrzałości bądź odpowiedniego wieku, żeby przystąpić do konfirmacji. Niejednokrotnie ich rodzice żyli w skrajnej nędzy. Cytowany adiunkt informował, że katolicy księża przygarniali takie dzieci, bez względu na ich wiek i umiejętności. Podczas Wielkiego Postu, przez sześć tygodni przygotowywali je do przyjęcia sakramentów, zapewniając nieodpłatnie dach nad głową oraz pożywienie, a nawet odzież. Następnie dopuszczano je do Pierwszej Komunii Świętej na Wielkanoc. Po niej oddawano te dzieci do godnych zaufania, katolickich rodzin, gdzie zajmowały się obrządkiem bydła. Ks. Czygan zwracał uwagę na szeroką skalę oddziaływania opisywanego prozelityzmu. Jego zdaniem, obejmował on nie tylko pozbawionych sumienia, ewangelickich rodziców, którzy odciągali swoje dzieci od edukacji szkolnej, wiedząc, że ich potomstwo ze względu na brak przygotowania nie przystąpi do konfirmacji. Wymierzono go również w rodziny żyjące w ubóstwie, które wykorzystywały każdą okazję, aby w najkrótszym czasie i w najtańszy sposób zapewnić opiekę swoim synom i córkom, nawet w odległych miejscach. Niestety, konkludował ks. Czygan, ulegało temu bardzo dużo biednych, ewangelickich rodzin, które mieszkaly w parafiach położonych w pobliżu Świętej Lipki. Niektóre z nich kierowały się wyłącznie przeświadczeniem, że Kościół katolicki chętnie przyjmie ich potomstwo, zapewniając mu wsparcie. Jak dodawał cytowany adiunkt, w rzeczywistości kryło się za tym dążenie do rezygnacji z duchowego (geistige) kształcenia dzieci. Oczywiście wyrażano w ten sposób obawę, że zostaną one pozbawione ewangelickiej formacji religijnej⁹.

Ks. Czygan odnotował, że tego rodzaju postępowanie świętolipskich duszpasterzy wobec ewangelickich dzieci nie było czymś nowym. Trwało bowiem od wielu lat. Przy tym nie informowano konsystorza królewieckiego o tej sprawie, za co ponosili odpowiedzialność duchowni, z parafii których pochodzili ci wycho-

⁷ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 36.

⁸ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 36.

⁹ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 36–36v; por. *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, w: *Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 4, Königsberg 1863, s. 99; *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, Rastenburg 1865, s. 3.

wankowie. Ks. Czygan zaznaczył, że nie zahamowano dotychczas tego procederu, mimo niższej pozycji Kościoła katolickiego względem ewangelickiego, którą ujęto w konstytucji oraz licznych rozporządzeń ograniczających prozelityzm. Niewątpliwie sprzyjała tej praktyce pogłębiająca się bieda niższych klas społecznych, a także rozpowszechniona wieść o skuteczności tego ośrodka duszpasterskiego¹⁰.

Zdaniem ks. Czygana, w 1855 r. do sakramentów świętych w Świętej Lipce dopuszczono około 30 dzieci z rodzin ewangelickich. Podkreślił on, że największa ich liczba pochodziła nie z powiatu kętrzyńskiego, ale mrągowskiego, a zwłaszcza z parafii: Szestno, Szymonka, Sorkwity i Nakomiady. Łącznie z parafiami Mrągowo i Bezląwki odnotowano 18 takich osób, czyli średnio po trzy na daną placówkę duszpasterską. Pozostałe dzieci skierowano do Świętej Lipki z odległych parafii powiatu giżyckiego, giedawskiego czy też węgorzewskiego¹¹. Ks. Czygan odniósł się także do swojego doświadczenia pracy w Bezląwkach. Wprawdzie w 1854 r. żadne dziecko ewangelickie nie przyjęło wiary katolickiej, jednak dwoje zgłoszono do Świętej Lipki. Uczestniczyły one nawet w tamtejszej katechezie. Cytowanemu adiunktowi udało się jednak skłonić ich rodziców, aby podjęli decyzję dotyczącą powrotu swojego potomstwa do rodzinnego domu. Odkryło się to kosztem rezygnacji parafii w Bezląwkach ze ściągania zaległych zobowiązań finansowych ciążyących na tych rodzicach. Zagwarantowano im także wsparcie przy zakupie odzieży oraz książek, zarówno dla wspomnianych powyżej dzieci, jak również dla ich pięciorga rodzeństwa¹².

W 1855 r. do Pierwszej Komunii Świętej w Świętej Lipce przystąpiło troje ewangelików z parafii w Bezląwkach. Ks. Czygan tłumaczył się, że po pierwsze umknęło to jego uwadze, a po drugie, nie dysponował wystarczającymi funduszami, aby przeprowadzić darmowe lekcje dla konfirmantów. Dzieci te wywodziły się z rodzin mieszanych wyznaniowo, jednakże ich ojcowie byli protestantami. Jedno z nich od dawna należało do parafii w Bezląwkach, drugie – przeprowadziło się trzy lata wcześniej z katolickich Legin, natomiast trzecie – urodziło się w miejscowej parafii. Troje innych dzieci, i to nie z rodzin mieszanych wyznaniowo, które przebywały już osiem dni w Świętej Lipce, a także sześcioro kolejnych zagrożonych apostazją, wspomniany adiunkt odwiódł od Kościoła katolickiego. Osiągnął to dzięki upomnieniu rodziców oraz zagwarantowaniu im wsparcia materialnego¹³.

¹⁰ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 36v–37.

¹¹ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 37–37v.

¹² EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 37v–38.

¹³ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 38–38v.

Należy zaznaczyć, że obawiano się nasilenia zjawiska konwersji na katolicyzm. Krążyły nawet pogłoski, że w 1856 r. sakramenty święte w Świętej Lipce miało przyjąć aż 75 dzieci protestanckich¹⁴.

Geneza budowy domu dla konfirmandów

W 1855 r. ks. Czygan wyszedł z inicjatywą przeciwstawiającą się rzekomemu prozelityzmowi uprawianemu w Świętej Lipce. Zaproponował on utworzenie w Bezląwkach domu dla konfirmandów, gdzie wszystkie dzieci z biednych rodzin ewangelickich znalazłyby wikt i opierunek w trakcie przygotowania do konfirmacji¹⁵. Nie wspominał jednak o sierotach. Warto nadmienić, że działalność domów dla konfirmandów znano przede wszystkich z obszarów nadreńskich, gdzie z powodzeniem wypełniały swoją funkcję. Podobny ośrodek w Prusach Wschodnich, na pograniczu obszarów zdominowanych przez katolików, mógł zyskać dodatkowo znaczenie ideologiczne¹⁶.

Ostatecznie zakupiono nieruchomość ziemską o powierzchni czterech morgów urodzajnych gruntów, z wolnostojącym, niewielkim domem, położonym niedaleko szkoły i kościoła. Jego przekazanie nastąpiło 1 października 1856 r.¹⁷ Budynek ten z trudem adaptowano do godziwych warunków. Mógł pomieścić 8–10 dzieci¹⁸, chociaż wcześniej zakładano, że zamieszka w nim 12 uczniów. Otwarto go 1 listopada tego roku, przyjmując ośmioro wychowanków. Jak się później okazało, opisywany dom od początku był przepełniony. Pierwszą zimę spędziło w nim bowiem aż 21 osób. Większość z nich dysponowała ograniczoną wiedzą wyniesioną ze szkoły, a niektórzy w ogóle jej nie posiadali. Konsystorz królewiecki zgodził się w drodze wyjątku, żeby konfirmacji udzielano w Bezląwkach dwukrotnie w ciągu roku. Spodziewano się zatem, że rocznie przystąpi do niej 24 wychowanków tego domu¹⁹. Placówkę tę prowadził prosty, ale godny zaufania człowiek, o nazwisku

¹⁴ EZA 200/1/1889, Voigt do [centralnego komitetu Związku Gustawa Adolfa w Lipsku], 17 IV 1856; Aufruf zur Gründung eines Konfirmandenhauses in Bäslack; oddział powiatowy Związku Gustawa Adolfa w Kętrzynie do Towarzystwa Kobiet, 13 II 1857; *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Konfirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 4; *Die Konfirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 99.

¹⁵ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 38v–39.

¹⁶ Por. *Die Konfirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 99.

¹⁷ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Konfirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, ss. 4–5.

¹⁸ Ibidem, s. 7.

¹⁹ EZA 200/1/1889, Voigt do [centralnego komitetu Związku Gustawa Adolfa w Lipsku], 17 IV 1856; *Die Konfirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 99, 101, 104; *Bericht über die General-Versammlung des preuß. Hauptvereins in Marienburg*, w: *Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 4, Königsberg 1863, s. 128; por. EZA 200/1/1889, Aufruf zur Gründung eines Konfirmandenhauses in Bäslack; G. Jasiński, *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, s. 101.

Schwarz, będący dzwonnikiem w tej wsi. Władał zarówno językiem niemieckim, jak i polskim. Zamieszkał on w tym budynku wraz ze swoją żoną. Oprócz parafialnego nauczyciela, lekcje dla wspomnianych wychowanków prowadził również ks. Czygan²⁰.

Ze względu na stan techniczny domu dla konfirmantów, a także jego niewystarczającą powierzchnię, już po kilku miesiącach jego funkcjonowania zgłaszano konieczność budowy nowego obiektu. Jego kosztorys opiewał na przynajmniej 1700 talarów. Zakładano przy tym, że wydatki związane z tą inwestycją zostaną ograniczone do minimum. Planowano budowę domu o konstrukcji ryglowej²¹, co wydawało się najtańszym rozwiązaniem. Prace nadzorował jeden z okolicznych właścicieli ziemskich, Thiel z Wangut, który zresztą należał do kętrzyńskiego oddziału Związku Gustawa Adolfa. Organizował on wsparcie na rzecz budowy obiektu ze strony innych właścicieli ziemskich. Niestety, pod koniec lata 1857 r. wybuchła epidemia cholery, która zahamowała inwestycję. Narzekano, że przerzodziła ona szeregi rzemieślników budowlanych. Warto nadmienić, że zapadł na nią również gospodarz domu dla konfirmantów oraz dwóch podopiecznych, którzy z czasem odzyskali zdrowie²².

W październiku 1857 r. prace przy budowie nowego domu dla konfirmantów były na ukończeniu. Ze względu na napiętą sytuację polityczną oraz panoszącą się zarazę odłożono uroczystość jego poświęcenia. Przeprowadzono wówczas do niego młodzież z rozpadającego się, starego domu, w którym niekorzystne warunki odbijały się na jej zdrowiu. Zakończenie budowy oraz funkcjonowanie domu zawdzięczano licznym dobroczyńcom, którzy indywidualnie bądź poprzez organizacje ewangelickie ofiarowali tej instytucji pomoc materialną. Wśród nich warto wymienić księżną pruską Augustę, a także drugi oddział berlińskiego Towarzystwa Kobiet (Frauenverein), który od początku troszczył się o zaopatrzenie wychowanków tego domu w bieliznę, ubrania i pościel²³.

W pierwszym półroczu 1858 r. ostatecznie zakończono opisywaną budowę. Jak odnotowano, obiekt ten wyróżniał się szlachetną prostotą. Był murowany, z cegieł, z dachem pokrytym dachówką. Na jego osi znajdowały się drzwi wejściowe. Nad nimi umieszczono prosty, żeliwny krzyż. Po jego prawej stronie wyryto na płycie kamiennej połączaną inskrypcję: „kommt her zu mir, Alle, die ihr mühselig und

²⁰ EZA 200/1/1889, oddział powiatowy Związku Gustawa Adolfa w Kętrzynie do Towarzystwa Kobiet, 13 II 1857; *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 5; *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, s. 9.

²¹ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 7.

²² *Ibidem*, s. 10.

²³ *Ibidem*, ss. 10–11.

beladen seid” („Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście”). Z lewej strony ozdobiono budynek inskrypcją: „die Liebe bessert” („miłość udoskonala”). Po prawej stronie od wejścia do tego domu znajdowało się mieszkanie dla gospodarza budynku (bądź nauczyciela), które zawierało pokój mieszkalny oraz spiżarnię. W lewym skrzydle domu umiejscowiono sypialnie wychowanków, z przodu – chłopców, natomiast z tyłu – dziewczynek. Przestrzeń pomiędzy skrzydłami zajmowała sień, schody i kuchnia. Schody prowadziły do dwóch przestronnych pokoi na piętrze, które usytuowano po obu stronach szczytowych budynku. Jeden z pokoi służył jako magazyn darów otrzymanych od Towarzystwa Kobiet, drugi natomiast – jako sala lekcyjna. Pomiędzy domem a drogą wiejską posadziono ogród owocowo-warzywny. Po usunięciu rusztowań placówkę tę odwiedził prezydent Ewangelickiej Naczelnej Rady Kościelnej Rudolf von Uechtritz, który wyraził zadowolenie z jej usytuowania i wyposażenia²⁴.

Poświęcenie kamienia węgielnego

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego domu dla konfirman-tów należało do jednego z ważniejszych wydarzeń w dziejach ewangelickiej parafii w Bezlawkach. Ze względu na jego podniosłość, warto je przybliżyć. Uroczystość ta odbyła się w niedzielę, 19 kwietnia 1857 r. Uczestniczyły w niej władze kościelne prowincji. Konsystorz królewiecki reprezentował jego radca Georg Bernhard Weiß. Nie zabrakło także prezesa Naczelnego Związku Ewangelickiej Fundacji Gustawa Adolfa dla Prowincji Prusy ks. Carla Ferdinanda Voigdta. Przybyli również rajcy, najprawdopodobniej z Kętrzyna, którzy wcześniej wyrazili zgodę, aby przekazać pochodzące z lasów miejskich drewno, niezbędne do budowy tego obiektu. Odnotowano ponadto obecność landrata powiatu, a także superintendenta miejscowej diecezji Carla Augusta Thala. Z zaproszenia skorzystali również sympatycy Towarzystwa Gustawa Adolfa, członkowie parafii oraz duchowieństwo z sąsiednich placówek duszpasterskich. Bezlawki przystrojono odświętnie na ten dzień. W uroczystym pochodzie wprowadzono 21 konfirman-tów do kościoła. Śpiewano wówczas pieśń „Allein Gott in der Höh sei Ehr!”. Tego dnia świątynia nie mogła pomieścić licznie przybyłych wiernych. Po śpiewie zgromadzonej wspólnoty, rozpoczęła się liturgia konfirmacji. W okolicznościowym kazaniu ks. Czygan odniósł się do wersetu biblijnego: „To jest dzień, który dał nam Pan. Weselmy się w nim i radujmy”. Następnie przeprowadzono egzamin ze zdobytej przez konfirman-tów wiedzy na temat głównych prawd wiary i historii biblijnych, w językach niemieckim oraz pol-

²⁴ Ibidem, ss. 12–14.

skim. W kolejnej części uroczystości udzielono im błogosławieństwa, po którym sprawowano Wieczersę Pańską. Dla upamiętnienia tego wydarzenia każdy z konfirmantów otrzymał od przedstawiciela głównego oddziału Związku Gustawa Adolfa w prowincji pruskiej śpiewnik, zaś od radcy konsystorialnego, występującego zresztą w imieniu królewieckiego Towarzystwa Biblijnego (Bibelgesellschaft), – egzemplarz Nowego Testamentu. Pamiątki te ozdobiono cytatem z Pisma św. oraz imieniem ich nowo konfirmowanego właściciela²⁵.

Po skończonych uroczystościach kościelnych uformował się pochód. Otwierała go młodzież szkolna z Bezlówek oraz mistrz murarski, któremu powierzono prace budowlane. Przy dźwiękach dzwonów udano się następnie na miejsce budowy. W tym czasie śpiewano pieśń pt. „Lobe den Herrn, den mächtigen König der Ehren” („Głoś imię Pana, Króla wszechmocy i chwały”). W przemówieniu ks. Carl Ferdinand Voigdt porównał miłość Kościoła ewangelickiego z miłością matczyną. Następnie miejscowy nauczyciel przeczytał treść dokumentu, który miał zostać położony pod kamieniem węgielnym z myślą o przyszłych pokoleniach. Zgodnie ze zwyczajem zamknięto go uroczystym uderzeniem młota. Potem odmówiono modlitwę i odśpiewano pieśń. Ks. Voigdt podchodząc do kamienia węgielnego, zadał retoryczne pytanie, kto zrealizuje tę poświęconą budowę? W odpowiedzi złożył darowiznę, którą z różnych stron Prus ofiarowano za jego pośrednictwem. Wypowiadał przy tym poruszające słowa. Wspomniał najpierw o pewnej biednej, chorej wdowie z Barczewa, której nie interesowała własna nędza, ale duchowe potrzeby dzieci w Bezlawkach. Wpłaciła na ten cel pieniądze, które zbierały jej trzy córki z myślą o zapewnieniu lepszej opieki nad matką²⁶.

Poświęcenie nowego domu dla konfirmantów

Latem 1858 r. zaplanowano w powiecie kętrzyńskim generalną wizytację parafii. Przy tej okazji zorganizowano również uroczystość poświęcenia nowego domu dla konfirmantów, która odbyła się 26 czerwca. Oddelegowano na nią członka ewangelickich władz kościelnych prowincji - radcę konsystorialnego Georga Bernharda Weißa oraz przedstawiciela Naczelnego Związku Ewangelickiej Fundacji Gustawa Adolfa dla Prowincji Prusy – proboszcza Franza Karla Gregora z Królewca. Zgromadziło się tego dnia również liczne duchowieństwo. Świątynię udekorowano zielenią. Obchody kościelne rozpoczęto o godz. 9.00. Uroczyscie zaintonowano pieśń „Halleleuja, Lob, Preis und Ehr”, będącą dziękczynieniem i chwałą oddaną wspólnocie para-

²⁵ Ibidem, ss. 7–9; *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, ss. 103–104.

²⁶ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, ss. 9–10; *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, ss. 104–105.

fialnej. Liturgii przewodniczył ks. Czygan. W poruszających słowach superintendent Carl August Thal z diecezji kętrzyńskiej wezwał zebranych do wdzięczności Bogu za dotychczas okazaną wierność oraz za napawające nadzieją obietnice dalszej pomocy. Po tym nabożeństwie, pod przewodem uczniów, ze śpiewem na ustach, udano się do nowego domu dla konfirmanów. Właściciel ziemski Werner z Muławek, w imieniu swojego teścia Thiela z Wangut, zresztą właściciela majątku rycerskiego, który nadzorował opisywaną budowę, ofiarował klucze do tego budynku dyrektorowi gimnazjum Friedrichowi Gustawowi Techowowi, pełniącemu funkcję przedstawiciela kętrzyńskiego oddziału Związku Gustawa Adolfa. Ten zaś wręczył je ks. proboszczowi Gregorowi, który poinformował zgromadzonych, że patronat nad tym domem roztoczył następca tronu pruskiego książę Wilhelm. Od tego dnia opisywana instytucja nosiła nazwę: „Dom dla konfirmanów fundacji Fryderyka Wilhelma w Bezląwkach” („Friedrich-Wilhelmstiftung des Confirmandenhauses zu Bäslack”). Następnie ks. Gregor przekazał klucze radcy konsystorialnemu Weißowi. Ten dokonał właściwego aktu poświęcenia domu, a następnie odniósł się w swoim przemówieniu do błogosławieństwa, które spoczęło na tym budynku. Poruszające słowa skierował w języku polskim do uczestników tej uroczystości ks. Gregor. Z kolei ks. Czygan we wzruszającej przemowie kładł na sercu zgromadzonych uczniów obowiązek dziękczynienia i miłości. Intonując pieśń „Nun danket Alle Gott”, wprowadził ich do wnętrza domu²⁷.

Finansowanie inwestycji budowlanej

W celu zdobycia funduszy na zakup domu dla konfirmanów ks. Czygan zwrócił się za pośrednictwem kętrzyńskiego oddziału Związku Gustawa Adolfa do komitetu głównego tej organizacji w prowincji pruskiej z prośbą o zapomogę. W 1854 r. duchowny ten wybrał się nawet na zgromadzenie generalne tej organizacji do Królewca, aby zabiegać o wsparcie wspomnianej inicjatywy, niestety bezskutecznie. Rok później jeden z kętrzyńskich delegatów, biorących udział w zgromadzeniu generalnym tego związku, daremnie upominał się o materialną pomoc. Większość delegatów nie podzieliła opinii, że postulowany zakup należy do spraw pilnych. Wychodzili z założenia, że dotyczy on wyłącznie parafii w Bezląwkach, ewentualnie powiatu kętrzyńskiego. Uważali przy tym, że środki finansowe na ten cel mogłaby przekazać Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna bądź prywatni dobroczyńcy. Jeden z członków zarządu obiecał wówczas pośrednictwo w uzyskaniu funduszy z berlińskiego Towarzystwa Kobiet, które otrzymano nieco później. Dzie-

²⁷ Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen, ss. 12–13; Das Confirmandenhaus in Bäslack, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 166–168.

ki nim opłacano pobyt biednych dzieci u lepiej sytuowanych rodzin na obszarze parafii w Beżławkach²⁸.

W kwietniu 1856 r. zarząd kętrzyńskiego oddziału Związku Gustawa Adolfa informował, że komitet główny tej organizacji w prowincji pruskiej podarował 400 talarów na pozyskanie budynku dla konfirmantów w Beżławkach. Na jego wyposażenie brakowało jeszcze 200 talarów²⁹. Należy podkreślić, że w dwóch pierwszych latach swojej działalności ośrodek ten otrzymał zapomogę Związku Gustawa Adolfa o wartości 2316 talarów, w tym z komitetów lokalnych prowincji pruskiej – 950 talarów³⁰.

Ks. Carl Ferdinand Voigdt informował w czasie poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę opisywanego domu, że inicjatywę tę wspomogły m.in. zarząd centralny Związku Gustawa Adolfa w Lipsku (60 talarów), oddział w Bernburgu (10 talarów), oddział z Gothy (30 talarów), Towarzystwo Kobiet z Drezna (50 talarów), z Guben (15 talarów) oraz radca handlowy Borsig z Berlina (100 talarów). W ramach koncertu zorganizowanego w Berlinie przeznaczono na powyższy cel 150 talarów³¹. W sumie za pośrednictwem ks. Voigdta przekazano na realizację tej inwestycji 632 talary i 20 srebrnych groszy³². Ponadto Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna wyraziła zgodę na przeprowadzenie kolekty na ten cel w kościołach rejencji gąbińskiej i królewieckiej³³.

Po rozpoczęciu budowy okazało się, że zgromadzone środki finansowe umożliwią wzniesienie domu nie o konstrukcji ryglowej, ale murowanego, z cegły. Przez to wzrosły wydatki związane z jego ostatecznym kosztorysem. Początkowo ich wartość wynosiła 1700 talarów, jednak podwyższono ją do 2329 talarów 14 srebrnych groszy i 8 fenigów. Oczywiście budynek zyskał na stabilności i trwałości³⁴.

Struktury organizacyjne oraz działalność domu dla konfirmantów

Po wybudowaniu nowego domu dla konfirmantów należało ustanowić jego kierownika. Właściwym kandydatem wydawał się ks. Czygan, który zresztą był już gospodarzem i nauczycielem. Nie chciał on jednak dłużej dublować swoich obowiązków. Planowano zatem zaoferować tę posadę innemu nauczycielowi, któremu

²⁸ EZA 7/19146, Bericht des Pfarradjunkten Czygan in Baeslack über den Übertritt armer evangelischen Kinder zum Katholizismus, und Bitte um Abhilfe gemäss Verfügung vom 20. Juni c., 30 VI 1855, (odpis), k. 39–39v.

²⁹ *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 99; *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 4.

³⁰ K. Benrath, *Geschichte des Gustav-Adolf-Vereins in Ostpreußen*, Aufl. 2, Königsberg 1900, s. 78.

³¹ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 10. Szczegółowy program koncertu berlińskiego opublikowano w: *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 106.

³² *Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg*, s. 105; por. *Bericht über die General-Versammlung des preuß. Hauptvereins in Marienburg*, s. 128.

³³ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, s. 7.

³⁴ *Ibidem*, s. 14.

jednak należało zapewnić odpowiednie uposażenie. Mizerny dochód o wartości 100 talarów rocznie gwarantował komitet główny Związku Gustawa Adolfa w prowincji pruskiej. Bezpośrednio po poświęceniu domu postulowano podwyższenie tej kwoty do 120 talarów, niestety bezskutecznie. Właściwym rozwiązaniem tego problemu wydawało się zatem pozyskanie nieruchomości ziemskiej, której uprawa przynosiłaby dochody nowo zatrudnionemu nauczycielowi³⁵.

Z myślą o kupnie gruntów na rzecz „Domu dla konfirmantów fundacji Fryderyka Wilhelma w Bezławkach” postanowiono uzyskać dla tej instytucji osobowość prawną. 29 maja 1859 r. przedłożono władzom państwowym jej statuty do zatwierdzenia. Ich aprobatę otrzymano 16 czerwca tego roku. Ustanowiono w nich m.in. administrację tego domu, którą powierzono zarządowi komitetu głównego Związku Gustawa Adolfa w prowincji pruskiej. W trakcie zjazdu prowincjonalnego tej organizacji składano sprawozdania z działalności tej placówki edukacyjno-wychowawczej. Instytucja ta stała się prawnie częścią powyższego związku³⁶. Zakup nieruchomości ziemskich, stanowiących własność domu dla konfirmantów, umożliwiły poszczególne komitety Związku Gustawa Adolfa, w tym m.in. komitet centralny w Lipsku. Poza tym Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna zezwoliła na przeprowadzenie kolekty na powyższy cel w kościołach na obszarze rejencji gąbińskiej i królewieckiej. Ponadto udzieliła administracji opisywanego domu bezprocentowej pożyczki o wartości 1900 talarów. Znacząco wspomogły tę inwestycję również oba oddziały berlińskiego Towarzystwa Kobiet, itd.³⁷ Ostatecznie na Wielkanoc 1860 r. zakupiono tę nieruchomość o wartości 8000 talarów. Posiadała 3 włóki chełmińskie gruntów, wraz z lasem i torfowiskiem. Jej sprzedawcą okazał się katolik. Nieruchomością tą miał dysponować nauczyciel, który prowadziłby dom dla konfirmantów. Wychowankowie zaś pomagali mu w lżejszych pracach na polu³⁸.

Na Wielkanoc 1861 r. nowo zakupioną nieruchomość ziemską objął w dzierżawę nauczyciel pomocniczy Thal za 260 talarów rocznie. Zobowiązał się przy tym zapewnić pożywienie dla uczniów (o wartości 1½ srebrnego grosza na dzień za osobę). Przekazano mu do dyspozycji również mieszkanie służbowe znajdujące się w domu dla konfirmantów. Posiadał prawo do darmowego deputatu drewna opałowego, ogrodu oraz pola uprawnego (nienależącego zapewne do nowo zakupionej nieruchomości gruntowej), a także rocznej pensji o wartości 100 talarów³⁹.

³⁵ Ibidem, s. 15; *Das Confirmandenhaus in Bäslack*, s. 167; *Die Jahresversammlung des Hauptvereins zu Elbing am 29. und 30. Juni 1858*, w: *Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 4, Königsberg 1863, s. 185.

³⁶ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, ss. 15–16.

³⁷ Ibidem, ss. 16–17. Ewangelicka Naczelna Rada Kościelna zwolniła zarząd domu dla konfirmantów ze spłaty zaległych 700 talarów; zob. ibidem, s. 22.

³⁸ Ibidem, ss. 18–19.

³⁹ Ibidem, s. 19.

Z czasem okazało się, że powierzchnia budynku była zbyt mała, aby sprostać potrzebom sierot i biednych dzieci. Żadna z dostępnych sypialni nie mieściła więcej niż 12–15 łóżek. Nie dysponowano nawet izolatką dla chorych. Na dodatek nie przeprowadzono systemowej separacji chłopców od dziewczynek, która odpowiadałaby ówczesnym normom wychowania. W związku z tym zaplanowano, że chłopcy będą spędzali wieczory oraz noce wraz z nauczycielem pomocniczym w pokoju mieszczącym się w zagrodzie rolnej. W ten sposób jednak obarczono by Thala dodatkowymi obowiązkami. Warto nadmienić, że jesienią 1862 r. tenże nauczyciel zabiegał o zdjęcie z niego obowiązku gospodarowania nad dzierżawionymi przez niego gruntami rolnymi. Praca ta za bardzo angażowała jego siły, a ponadto nie przynosiła zysku, który mu wcześniej obiecywano. Umowę dzierżawy rozwiązano wiosną 1863 r.⁴⁰ Wówczas znaleziono sumiennego rolnika, który od 1 kwietnia tego roku przejął gospodarowanie nad tą nieruchomością na sześć lat. Przez pierwsze trzy lata miał płacić za dzierżawę 285 talarów rocznie, natomiast przez kolejne – 315 talarów. Lasu i torfowiska nie ujęto w umowie⁴¹.

Niezbędną rozbudowę domu dla konfirmantów przeprowadzono od zachodniego szczytu, gdzie znajdowały się pomieszczenia użytkowane przez nauczyciela. Wygospodarowano w tej części przestrzenną sypialnię dla dziewcząt, stanowiącą jednocześnie pokój mieszkalny. Równocześnie powiększono znajdującą się nad nim salę lekcyjną. Wcześniejszy pokój dziewcząt w lewym skrzydle użytkowali chłopcy. W razie potrzeby mógł służyć za izolatkę. W ten sposób oddzielono sypialnie chłopców od dziewcząt⁴². Warto nadmienić, że wiosną 1877 r. piwnice domu dla konfirmantów zostały zalane. Woda utrzymywała się w nich przez dłuższy czas⁴³. W 1889 r. powzięto plany rozbudowy niewielkiej jadalni⁴⁴, które zrealizowano rok później⁴⁵.

Po rezygnacji nauczyciela pomocniczego z pełnienia swojej funkcji, prowadzeniem domu dla konfirmantów zajęło się ponownie małżeństwo Schwarzwów. Wspomniany nauczyciel opuścił tę placówkę, aby kształcić się dalej. Niestety, na jego miejsce nie znaleziono odpowiedniego kandydata. W związku z tym postanowiono, że wychowankowie tego ośrodka będą uczestniczyli w zajęciach miejscowej szkoły wiejskiej. Lekcje przygotowujące do konfirmacji miał prowadzić w domu dla konfirmantów drugi nauczyciel z Bezlawek. To rozwiązanie okazało się jednak

⁴⁰ Ibidem, ss. 20–21.

⁴¹ Ibidem, s. 21.

⁴² Ibidem, ss. 21–22.

⁴³ *Jahresbericht des Vereins pro 1876/77*, w: *Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 6, H. 4, Königsberg 1878, s. 261.

⁴⁴ *Berichte der Zweigvereine*, w: *Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 8, H. 4, Königsberg 1889, s. 226.

⁴⁵ *Bericht des Confirmandenhauses Bäslack pro 1. Juni 1889/90*, w: *Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 8, H. 6, Königsberg 1890, ss. 461–462.

nietrwale. Trudności pojawiły się w związku ze wzrastającą liczbą uczniów w tej wiejskiej placówce edukacyjnej⁴⁶. Po kilku latach, ze względu na podeszły wiek oraz stan zdrowia, małżeństwo Schwarzwów postanowiło zrezygnować z opieki nad opisywanym domem. 15 kwietnia 1872 r. zatrudniono jako nauczyciela i gospodarza tej placówki dotychczasowego opiekuna ubogich o nazwisku Haase z Kwidzyna oraz jego żonę, która wcześniej była diakonisą. Wraz z ich przyjściem poprawiły się warunki oraz dyscyplina domu⁴⁷. Wychowankowie rzekomo darzyli nowych opiekunów sporym zaufaniem. Zwracali się zresztą do nich jak do swoich rodziców⁴⁸. Małżeństwo Haase dbało, aby konfirmandzi zdobywali praktyczne umiejętności w czasie pobytu w Bezlówkach. Uczyli się oni gotować, prac, szyc, robić na drutach, karmić krowy i świnie oraz pracować w ogrodzie⁴⁹.

W ciągu niespełna dziewięciu lat początkowej działalności domu dla konfirmandów w Bezlówkach przyjęto 217 dzieci (129 chłopców i 88 dziewczynek). Do konfirmacji dopuszczono natomiast 205 dzieci (121 chłopców i 84 dziewczynki). Należy wspomnieć, że w połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku wydatki tego ośrodka wynosiły 500–600 talarów rocznie⁵⁰. Z czasem liczba jego wychowanków płci męskiej dwukrotnie przewyższała liczbę dziewczynek. Powszechnie uważano bowiem, że w wieku 12–14 lat były one bardziej użyteczne w gospodarstwie domowym niż chłopcy. Z tego względu krewni bądź znajomi przysparzali chętniej osierocone dziecko płci żeńskiej⁵¹.

Nie wszystkich wychowanków przebywających w domu dla konfirmandów dopuszczano do konfirmacji. Do 1878 r. rodziny zabrały z tego ośrodka dwóch chłopców i trzy dziewczynki, ponieważ, ich zdaniem, przygotowanie do konfirmacji trwało zbyt długo. Przypuszczano jednak, że dzieci te odzyskawszy zdrowie i siły, wydawały się rodzinom bardziej użyteczne. Trzech chłopców i cztery dziewczynki wyrzucono z tego domu z powodu niestosowania się do reguł w nim panujących. Uciekło z niego trzech chłopców i cztery dziewczynki. Od dzieciństwa osoby te były przyzwyczajone do włóczęgostwa i nie akceptowały porządku domowego, czystości, zajęć, nadzoru oraz lekcji. Odnotowano jedynie dwa przypadki śmiertelne wśród wychowanków. W 1858 r. z powodu choroby wyniszczającej

⁴⁶ *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, s. 9.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁸ *Berichte der Zweigvereine*, s. 225.

⁴⁹ *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, s. 11; *Jahresbericht des Vereins pro 1876/77*, s. 260; *Berichte der Zweigvereine*, s. 225; zob. również *Bericht des Confirmandenhauses Bäslack pro 1. Juni 1889/90*, s. 461.

⁵⁰ *Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen*, ss. 22–23; zob. również C. F. Voigt, *Jahresbericht über die Verwaltung des Hauptvereins-Vorstandes pro Juni 1857/58*, w: *Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen*, Bd. 4, Königsberg 1863, s. 214.

⁵¹ *Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack*, s. 11; *Jahresbericht des Vereins pro 1876/77*, s. 259.

zmarła dziewczynka, natomiast w 1865 r. z powodu skrofulozy – chłopiec. Ogółem od erygowania domu do 1 maja 1878 r. przyjęto 376 wychowanków, z czego 20 nie przystąpiło do konfirmacji⁵².

Zakończenie

W sprawozdaniu z działalności domu dla konfirmandów w Bezlawkach z 1878 r. odnotowano, że od czasu jego erygowania nie był znany ani jeden przypadek przystąpienia ewangelickiego dziecka z tych okolic do Kościoła katolickiego⁵³. Wypełniał on zatem swoją podstawową funkcję, która stała się przyczyną jego utworzenia. Przede wszystkim jednak ośrodek ten zapisał się złotymi zgłoskami w prowadzonej przez siebie działalności charytatywnej. Zapewniał bowiem ubogim dzieciom godziwe warunki życia w czasie przygotowania do konfirmacji. Powstanie, a także dalszą egzystencję tej instytucji wspomagały organizacje ewangelickie z całych Niemiec, a zwłaszcza Związek Gustawa Adolfa. Dom dla konfirmandów w Bezlawkach kontynuował swoją działalność również w XX wieku, aż do czasu drugiej wojny światowej⁵⁴.

Marek Jodkowski, Bäslack (Bezlawki) versus Heilige Linde (Święta Lipka). Über den Bau des Landhauses für Konfirmanden an der Grenze des historischen Ermlands im 19. Jahrhundert

Zusammenfassung

Bereits 1855 initiierte der Pfarrer Otto Hartmann Czygan den Bau des Konfirmandenhauses in Bäslack. Seiner Auffassung nach sollte ein solches Zentrum das Gleichgewicht zum Proselytismus von katholischen Priestern in Heiliger Linde sichern. Sie nahmen die Kinder aus armen evangelischen Familien auf, die sie dann auf die Erste Kommunion vorbereiteten. Ein kleines Haus in Bäslack wurde für Konfirmanden am 1. Oktober 1856 gekauft, einen Monat später wurde es zur Verfügung gestellt. Am Anfang wohnten hier acht Pflegekinder, die hier in der Vorbereitungszeit auf die Konfirmation kostenlos unterhalten wurden. Kurz darauf wurde beschlossen, ein neues Haus zu bauen. Am 19. April 1857 sollte der Grundstein geweiht werden. Im Oktober desselben Jahres gingen die Bauarbeiten zu Ende. Die Einweihung des Hauses fand am 26. Juni statt. Diese Investition unterstützten die evangelischen Organisationen, insbesondere der Gustav-Adolf-Verein, der die Tätigkeit des Hauses mitfinanzierte. Unter den Betreuern waren u.a. die Eheleute Schwarz, der Lehrer Thal und die Familie Haase. Diese Anstalt funktionierte bis zum zweiten Weltkrieg.

Übersetzt von Alina Kuzborska

⁵² Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack, ss. 14–15.

⁵³ Por. ibidem, s. 5.

⁵⁴ Por. G. Jasiński, *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, ss. 101–102.

Marek Jodkowski, *Bezławki versus Święta Lipka, concerning the building of a rural house for the confirmed on the border of historical Warmia in the 19th century*

Summary

In 1855 Fr. Otto Hartmann Dobgan took the initiative of establishing a house for the confirmed in Bezławki. In his view, such a centre would counterbalance the proselytism of the Catholic priests in Święta Lipka. They took the children from poor Evangelical families who were then preparing for their First Holy Communion. A small house in Bezławki, intended for the confirmed, was purchased on 1 October, 1856. It was designated for use a month later. At first, eight pupils lived there free of charge while preparing for their confirmation. A decision was quickly made to build a new facility. The dedication of the foundational stone was scheduled for 19 April, 1857. In October of that year the work was completed. The consecration of the building took place on 26 June, 1858. This investment was supported by evangelical organizations, especially the Gustavus Adolphus Union, who co-funded the activities of the house. Its caretakers included the Schwarz family, the teacher of Thal and Haases. The centre survived until World War II

Translated by *Aleksander Pluskowski*

Ks. dr Marek Jodkowski
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ksmarek@wp.pl

Źródła archiwalne:

Evangelisches Zentralarchiv (Berlin) 7/19146.
Evangelisches Zentralarchiv (Berlin) 200/1/1889.

Źródła drukowane:

Bericht des Confirmandenhauses Bäslack pro 1. Juni 1889/90, w: Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 8, H. 6, Königsberg 1890, ss. 461–462.
Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack in Ostpreußen, Rastenburg 1865.
Bericht über die General-Versammlung des preuß. Hauptvereins in Marienburg, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 113–134.
Berichte der Zweigvereine, w: Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 8, H. 4, Königsberg 1889, ss. 223–241.
Die Confirmanden-Anstalt zu Bäslack bei Rastenburg, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 99–103.
Das Confirmandenhaus in Bäslack, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 166–168.
Die Jahresversammlung des Hauptvereins zu Elbing am 29. und 30. Juni 1858, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 169–199.
Dritter Bericht über die Friedrich-Wilhelms-Stiftung des Evangelischen Confirmandenhauses zu Bäslack, Rastenburg 1878.
Jahresbericht des Vereins pro 1876/77, w: Der Gustav-Adolf-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 6, H. 4, Königsberg 1878, ss. 242–261.
Jahresbericht über die Verwaltung des Hauptvereins-Vorstandes pro Juni 1857/58, w: Der Gustav-Adolfs-Bote für die Provinz Preußen, Bd. 4, Königsberg 1863, ss. 200–223.

Opracowania:

Benrath Karl

1900 *Geschichte des Gustav-Adolf-Vereins in Ostpreußen*, Aufl. 2, Königsberg.

Jasiński Grzegorz

2003 *Kościół ewangelicki na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Olsztyn.

2013 *Ewangelickie zakłady opiekuńcze na Mazurach w drugiej połowie XIX wieku*, Gdański Rocznik Ewangelicki, nr 7, ss. 114–139.

2015 *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817–1914)*, Dąbrówno.

Ryszard Tomkiewicz

MIEJSCE SAMORZĄDU LOKALNEGO W SYSTEMIE ADMINISTRACJI TERENOWEJ W POLSCE PO 1945 ROKU. ZARYS

Słowa kluczowe:	administracja państwowa, samorząd terytorialny, rady narodowe, PZPR
Schlüsselwörter:	staatliche Verwaltung, lokale Selbstverwaltung, Nationalräte, Polnische Vereinigte Arbeiterpartei
Keywords:	public administration, local government, national councils, Polish People's Republic

Współcześnie samorząd terytorialny jest podstawową formą udziału obywateli w sprawowaniu działalności publicznej na danym terenie. Funkcjonuje przy zachowaniu zasad decentralizacji państwa i związanej z tym niezależności od administracji rządowej. Z założenia, jego uprawnienia obejmują aktywność w sferach, które nie należą do kompetencji organów państwowych (poza niezbędnym nadzorem prawnym premiera i wojewodów nad działalnością samorządu oraz kontrolą rozliczeń finansowych). Samorząd dysponuje własnym majątkiem, a składające się na niego jednostki posiadają osobowość prawną. Istnienie samorządu jest zatem możliwe w demokratycznym systemie państwa.

Okres od końca drugiej wojny światowej do roku 1990 w polskich realiach, w kontekście systemu ustroju administracji lokalnej, podzielić należy na dwie części. Pierwsza, to lata 1945–1950, druga to pozostałe czterdziestolecie. Kształt polskiej administracji terenowej wyznaczały też mniejsze bądź większe zmiany w ustawodawstwie administracyjnym (szczególnie w roku 1954 i w 1958, w latach 1973–1975 oraz w roku 1983, gdy ponownie pojawiło się określenie „samorząd terytorialny”), choć ich wprowadzenie nie oznaczało powrotu samorządności obywateli w postaci klasycznej.

Na temat samorządu w Polsce powojennej pisano sporo, także w okresie jego kształtowania. Część prac dotyczyła kwestii prawno-administracyjnym. Próbowano też uzasadniać nieznaną wcześniej (bo z radami narodowymi) organizację ad-

ministracji terenowej po 1945 roku¹. Stopniowo pojawiały się też pierwsze wyniki badań na temat struktur administracji w odniesieniu do województwa olsztyńskiego². Tematyką tą zajęli się w swoich pracach także Andrzej Wakar i Edmund Wojnowski³. W 1980 roku wydana została książka Edwarda Kierejczyka, w której autor podjął próbę kompleksowego spojrzenia na problematykę administracji na Warmii i Mazurach w pierwszym powojennym pięcioleciu⁴. Pewnym uzupełnieniem wiedzy na temat administracji i samorządu w województwie olsztyńskim mogą być fragmenty poszczególnych tomów serii wydawniczej „Pojezierza” ukazującej dzieje miast regionu Warmii i Mazur oraz praca Jakuba Błęsińskiego na temat działalności olsztyńskiego Zarządu Miejskiego⁵. Wśród publikacji powstałych po roku 1989, w których znalazły się wyniki badań na temat lokalnej administracji, wymienić należy przede wszystkim prace Roberta Syrvida⁶ i książkę Marcina Płotka⁷. Obaj autorzy skoncentrowali się tylko na pierwszym powojennym pięcioleciu. Tematyki tej, ale w odniesieniu do lat 1945–1990, dotyczy też praca Ryszarda Tomkiewicza⁸.

W pierwszych latach powojennych, odradzające się struktury państwa nawiązywały do rozwiązań znanych sprzed 1939 roku, co w jakiejś mierze podyktowane było także względami praktycznymi. Dla większości społeczeństwa przywrócenie przedwojennej państwowości wydawało się i naturalne i w pełni uzasadnio-

¹ M. in. W. Brzeziński, *Struktura prawna samorządu terytorialnego w Polsce*, Gazeta Administracji, 1947, nr 7–8, 9, 11–12; J. Jakimowicz, T. Trznadel, *Zarys organizacji rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Wrocław 1945; M. Jaroszyński, *Samorząd w gospodarce planowej*, Gospodarka Planowa, 1949, nr 2; idem, *Samorząd wobec planowania państwowego*, Rada Narodowa, 1947, nr 2; L. Osiecki, *Rozważania nad samorządem terytorialnym w Polsce*, Gazeta Administracji, 1946, nr 4–6; *Przepisy prawne z zakresu samorządu terytorialnego*, Katowice 1946; P. Typiak, *Samorząd terytorialny w Polsce*, Warszawa 1946. W latach późniejszych tematyki tej dotyczyło np. opracowanie Czesława Ury (*Samorząd terytorialny w Polsce Ludowej w latach 1944–1950*), Warszawa 1972. Po 1989 roku publikacji na temat samorządu terytorialnego powstało szczególnie wiele, zob. np. bibliografię w pracy: S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa, historia i współczesność*, Lublin 1999.

² T. Grygier, *Dokumentacja archiwalna urzędów województwa olsztyńskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1964, nr 3, ss. 346–371; F. Sokołowski, *Materiały źródłowe do początków administracji polskiej na Warmii i Mazurach w 1945 r.*, Rocznik Olsztyński, t. 10, Olsztyn 1972 (autor podaje tam pełny wykaz starostw, starostów i wicestarostów Okręgu Mazurskiego na dzień 11 czerwca 1945); idem, *Z badań nad administracją Okręgu Mazurskiego. 1945–1946*, KMW 1974, nr 3, ss. 291–311; W. Wach, *Na marginesie artykułu F. Sokołowskiego*, KMW, 1975, nr 2, s. 281; M. Tarnowska, *Materiały źródłowe archiwów państwowych województwa olsztyńskiego do dziejów Warmii i Mazur w latach 1945–1950*, KMW, 1975, nr 1, ss. 31–64; eadem, *Stan zachowania i zawartość akt Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie z lat 1946–1950*, KMW, 1985, nr 1–2, ss. 51–74.

³ A. Wakar, *Administracja publiczna*, Rocznik Olsztyński, t. VI (1964), Olsztyn 1966; E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945–1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn 1968.

⁴ E. Kierejczyk, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949. Kształtowanie się administracji ogólnej, rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980.

⁵ J. Błęsiński, *Organizacja i działalność Zarządu Miejskiego w Olsztynie w latach 1945–1947* (praca magisterska napisana w Wyższej Szkole Nauk Społecznych).

⁶ *Protokół inspekcji powiatu olsztyńskiego w 1945 roku*, oprac. Robert Syrwid, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2006, nr 3, ss. 387–485; *Starostwo Powiatowe w Olsztynie. 1945–1950. Wybór dokumentów*. Wybrał, wstępem i komentarzem opatrzył Robert Syrwid, Olsztyn 2009 oraz publikacja przygotowywana do druku: „Starostowie Warmii i Mazur w latach 1945–1950. Materiały biograficzne” (maszynopis udostępniony przez Autora).

⁷ M. Płotek, *Trudne początki. Okręg Mazurski w latach 1945–1946*, Dąbrówno 2011.

⁸ R. Tomkiewicz, *Ułomna samorządność Polski Ludowej. Warmia i Mazury 1945–1990*, Olsztyn 2016.

ne. Z drugiej strony siły polityczne związane z Polską Partią Robotniczą, mimo wsparcia ze strony aparatu przemocy, nie były jeszcze gotowe do przeprowadzenia wyborów, które dałyby korzystny dla nich wynik i pozwoliłyby zrealizować zamierzony cel, jakim było pełne przejęcie władzy w kraju. Podtrzymywany zatem i kontynuowany był przedwojenny sposób organizacji samorządu. Nie ograniczono samodzielności lokalnych struktur w prowadzeniu działań, w tym zwłaszcza odnoszących się do oświaty, opieki zdrowotnej i gospodarki.

Do wiosny 1950 roku funkcjonowała obok siebie w terenie „władza państwowa” i administracja o charakterze samorządowym. System został określony w trzech ustawach wydanych przez Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego⁹. Administrację ogólną reprezentowali wojewodowie i starostowie. Wojewodów mianował najpierw Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (potem rząd) na podstawie wniosku ministra Administracji Publicznej i po zapoznaniu się z opinią właściwej Wojewódzkiej Rady Narodowej, natomiast starostów nominował minister Administracji Publicznej na wniosek wojewody i po zapoznaniu się z opinią właściwej Powiatowej Rady Narodowej¹⁰. Wojewodowie i starostowie stali na czele odpowiednio: urzędów wojewódzkich i starostw, czyli organów administracji ogólnej (państwowej) w terenie.

Nowością, nieznaną wcześniej na ziemiach polskich, były funkcjonujące w strukturze administracyjnej państwa rady narodowe. Trafne wydaje się stwierdzenie, że został wówczas w Polsce odrodzony samorząd, „ale z radą narodową jako swoim organem uchwałodawczym”¹¹, nie wybieranym jednak w „pięcioprzymiotnikowych” wyborach powszechnych, a złożonym z ludzi nominowanych z poszczególnych ugrupowań politycznych i organizacji społecznych (pierwsze powszechne, choć mało reprezentatywne wybory do rad narodowych wszelkich stopni, odbyły się dopiero 6 grudnia 1954 r.)¹².

Organami wykonawczymi rad narodowych były wydziały wojewódzkie i wydziały powiatowe. Jednostki te miały sześćoosobowe składy wybierane spośród członków rad odpowiedniego szczebla. Wojewoda, reprezentujący administrację ogólną, (z urzędu) był przewodniczącym Wydziału Wojewódzkiego. Podobnie starosta, także reprezentujący administrację ogólną, (z urzędu) stał na czele Wydziału Powiatowego. Na szczeblu podstawowym organami wykonawczymi samorządu

⁹ Dekret PKWN z 21 VIII 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej instancji, Dz. U. 1944, nr 2, poz. 8; Dekret PKWN z 23 XI 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, Dz. U. 1944, nr 14, poz. 74; Ustawa KRN z 11 IX 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, Dz. U. 1944, nr 5, poz. 22.

¹⁰ Szerzej zob. np.: W. Kozyra, *Ustrój administracji państwowej w Polsce w latach 1944–1950*, Czasopismo Prawno-Historyczne, 2011, t. LXIII, z. 1, ss. 184, 185.

¹¹ S. Wójcik, op. cit., s. 247.

¹² W. Kozyra op. cit., ss. 173, 174; A. Wakar, op. cit., s. 42.

były zarządy miejskie (jako organy wykonawcze miejskiej rady narodowej) kierowane przez burmistrzów lub prezydentów i zarządy gminne (organy wykonawcze gminnych rad narodowych) kierowane przez wójtów.

Na tle całego kraju, sytuacja związana z tworzeniem administracji w województwie olsztyńskim, położonym w pasie ziem przyłączonych, wówczas określanych jako „odzyskane”, wyglądała odmiennie niż na ziemiach dawnych. Nie było tu możliwe szybkie ustanowienie lokalnych struktur samorządowych (pomijając w tym miejscu kwestię możliwości przejęcia pełni władzy politycznej przez PPR). W Okręgu Mazurskim (i potem w województwie olsztyńskim) wpływ na opóźnione tworzenie lokalnej administracji miało niedostateczne zaludnienie i związane z tym słabe zorganizowanie życia poza stolicą regionu, zwłaszcza na terenach położonych w pasie północnym¹³.

Głównie z powyższych względów, przyjęto zasadę, by rady narodowe tworzyć „od góry”, poczynawszy od szczebla wojewódzkiego. Najpierw powołano więc Mazurską Wojewódzką Radę Narodową w Olsztynie (jej inauguracyjne posiedzenie odbyło się w olsztyńskim teatrze pod koniec grudnia 1945 roku¹⁴). Propagatorem i zwolennikiem tej koncepcji był Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski Jakub Prawin, a projekt ten uzyskał poparcie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych i został zaaprobowany przez Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej, które 2 października 1945 r. wydało zalecenie o tworzeniu na ziemiach odzyskanych tymczasowych rad narodowych¹⁵.

Wiosną 1946 roku – w miarę zasiedlenia terenu – powoływano rady narodowe niższego szczebla (powiatowe, miejskie i gminne). Zanim zaczęły funkcjonować w terenie rady narodowe, wójtów gmin powoływali i odwoływali starostowie powiatowi, choć nawet później, gdy były już składy rad, włodarze powiatu bywało, że chcieli mieć wpływ na obsadę stanowisk wójtów, co z kolei doprowadzało do sporów kompetencyjnych¹⁶.

Samorząd na Warmii i Mazurach w początkowym okresie określany był jako „kadłubowy”, bo zdarzało się że powoływany był w zmniejszonych składach osobowych, a dotyczyło jego organów wykonawczych, czyli zarządów gminnych i miejskich oraz wydziałów wojewódzkich i powiatowych. Pisząc o tworzącej się na tych terenach administracji, badacz tej tematyki Edward Kierejczyk wskazał, że „najwyższa efektywność w budowie nowego ustroju [była] tam, gdzie najwcześniej powstawały załączki rad narodowych [...] i gdzie administracja organizowała się

¹³ O skomplikowanym procesie zasiedlania Warmii i Mazur i tworzącej się na tych terenach nowej społeczności zob. m. in. publikacje Czesława Osękowskiego, Grzegorza Straucholda i Andrzeja Saksona.

¹⁴ B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski. Olsztyn. 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 32.

¹⁵ E. Wojnowski, op. cit., ss. 95, 96.

¹⁶ A. Wakar, op. cit., s. 37.

równocześnie z radami narodowymi” i dalej że „w regionie [Warmii i Mazur] rady narodowe rozpoczynały działalność z wydatną pomocą administracji ogólnej¹⁷. Rady łączyły zatem funkcje terenowych organów władzy państwowej z organami uchwałodawczymi samorządu.

Bywało i tak, że przeplatały się w terenie funkcje i działania terenowych organów władzy państwowej z lokalnym samorządem, w związku z czym administracja ogólna realizowała zadania przewidziane dla rad narodowych i ich organów wykonawczych, czyli właściwego samorządu terytorialnego. Sytuacje takie nie miały umocowania w obowiązujących przepisach prawnych, choć uzasadniała je panująca wówczas specyficzna sytuacja, zdaniem Kierejczyka, sprowadzająca się w dużej mierze do stwierdzenia o przestrzeganiu „kryterium pilności” przy załatwianiu poszczególnych spraw, także w odnoszących się do lokalnej administracji. Jednak o ile niedogodności pierwszego etapu tworzenia administracji mogły tłumaczyć takie postępowanie, to sytuacja u schyłku lat czterdziestych pokazała, że idea samorządności społeczności lokalnych (nawet w zmodyfikowanej, czyli ograniczonej formie) nie mieściła się w dalszych planach ekipy rządzącej krajem.

Nigdy samorząd pierwszego powojennego pięciolecia na Warmii i Mazurach nie uzyskał niezależności finansowej, stąd i dochody gmin wiejskich i miejskich były niewystarczające¹⁸. Na ogół nie dysponowano też własnym majątkiem. Nie pobierano prawie żadnych opłat, nie ściągano podatków, prócz gruntowego, ściąganego jednak nieregularnie. Teoretycznie pewien dochód powinna przynosić związkowi samorządowemu gospodarka leśna, jednak po 1945 r. nie było to możliwe, gdyż większość lasów została upaństwowiona¹⁹. Utrzymywano się jedynie z niewielkich i nie zawsze nieregularnych dotacji państwowych wypłacanych z tzw. samorządowego funduszu wyrównawczego. Pracownicy samorządowi wynagrodzenie pobierali ze wspólnych list z pracownikami starostw, co znowu wskazywało na wspomniane wyżej wzajemne przenikanie zasad działania lokalnej administracji.

W Małej Konstytucji z 1947 roku znalazł się zapis potwierdzający osobowość prawną jednostek samorządu terytorialnego oraz gwarantujący im prawo do mienia komunalnego²⁰. Miało to m.in. doprowadzić do wciągnięcia na samorządowe etaty kierowników wydziałów powiatowych i osób tam zatrudnionych, by uniezależnić się od dotacji ze starostw. W planach było przejęcie przez samorządy np. placówek służby zdrowia, by docelowo odciąć się od finansowania z ministerstwa zdrowia.

¹⁷ E. Kierejczyk, op. cit., s. 103; por. też M. Płotek, op. cit., ss. 83–84.

¹⁸ A. Wakar, op. cit., ss. 37, 44.

¹⁹ Pewien wyjątek stanowiło np. Barczewo z lasem należącym do tamtejszego Zarządu Miejskiego, por. R. Tomkiewicz, *Od Wartenburga do Barczewa. Odradzanie się miasta*, w: *Szkice z dziejów Barczewa*, praca zbiorowa pod redakcją Grzegorza Białuńskiego, Roberta Klimka i Aliny Kuzborskiej [w druku].

²⁰ Ustawa Konstytucyjna z 19 II 1947 r. „o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1947, nr 18, poz. 71.

Na początku 1947 r. w „Wiadomościach Mazurskich” znalazła się informacja, że w województwie olsztyńskim samorząd wszedł z „okresu kiełkowania i pączkowania w okres wzrastania”²¹, choć jak pokazały kolejne miesiące, pełny rozwój nie był już możliwy. Omawiając zakończony wówczas zjazd starostów zwracano ponownie uwagę na problem samofinansowania się samorządów. Chodziło – jak obrazowo napisano – o „odcięcie się od pępka skarbowego”, co było odpowiedzią na zatrzymanie wszelkich dotacji płynących ze Skarbu Państwa. Uznano, że w kolejnych latach lokalne związki samorządowe powinny w województwie samodzielnie szukać źródeł pozyskiwania dochodów.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zanikał pluralizm życia politycznego i społecznego. Z coraz większym zaangażowaniem realizowana była koncepcja scentralizowanego państwa, w czym mieściła się także likwidacja samorządu terytorialnego. Propagandowo argumentowano, że po czasie „odbudowy” nadszedł czas przejścia do intensywnej „budowy socjalizmu”²². W związku z postępującą centralizacją zarządzania gospodarką narodową, rady narodowe stopniowo traciły w terenie władzę nad działaniami większości jednostek gospodarczych, przechodzących pod centralne zarządzanie²³.

Dominować miała jednomyślność w wyrażaniu opinii i „identyfikacja jednostki z kolektywem”. W takich realiach trudno było zatem znaleźć miejsce na niezależną, lokalną samorządność obywateli (w zmodyfikowanej formie z radami narodowymi). Mocą aktu prawnego z 20 marca 1950 r., o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, reformującego system administracji, samorząd terytorialny został w Polsce formalnie zniesiony²⁴.

Kompetencje samorządu terytorialnego przejęły rady narodowe. Stały się terenowymi organami władzy państwowej. w gminach, miastach i dzielnicach, w powiatach i w województwach (w latach 1954–1973 także w gromadach, najmniejszych jednostkach terytorialnych, które zastąpiły gminy²⁵). Powstała sytuacja w której zatarciu uległ podział w terenie na władzę uchwałodawczą i wykonawczą.

Wraz z Ustawą z wiosny 1950 roku zlikwidowane zostały stanowiska wojewodów, starostów, burmistrzów, prezydentów miast, wójtów i podwójtów. Przestały istnieć urzędy wojewódzkie i starostwa, wydziały wojewódzkie i wydziały powiatowe oraz zarządy miejskie i zarządy gminne. Zakres właściwości zniesionych organów przejęły rady narodowe i ich prezydium. Na przykład agendy Starostw przejęły prezydium Powiatowych Rad Narodowych, a Urzędów Wojewódzkich – Prezydium

²¹ Wiadomości Mazurskie, 1947, nr 37 z 15 II, s. 3.

²² J. Starościak, *Decentralizacja administracji*, Warszawa 1960, s. 26.

²³ S. Wójcik, op. cit., s. 236.

²⁴ Ustawa z 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz. U. 1950, nr 14 poz. 130.

²⁵ Ustawa z 25 IX 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, Dz. U. 1954, nr 43, poz. 191; A. Wakar, op. cit., s. 46.

Wojewódzkich Rad Narodowych. Od czerwca 1950 r. na czele administracji publicznej województwa nie stał już wojewoda, ale przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, zamiast starosty przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w miejsce prezydenta miasta przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i na dole „drabiny” wójta zastąpił przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Dotychczasowi pracownicy, w charakterze pracowników państwowych, zostali przeniesieni do odpowiednich wydziałów prezydiów rad narodowych. Majątek zlikwidowanych związków samorządowych został stopniowo przejęty przez państwo. W 1951 roku ostatecznie zlikwidowano Samorządowy Fundusz Wyrównawczy i rozwiązano Bank Komunalny²⁶.

Prezidia, były formalnie podległe wybieranym przez obywateli w powszechnych wyborach radom narodowym. Teoretycznie istniała też możliwość odwołania ich składu przez konkretną radę narodową. Określane jako „kolegialne organy wykonawcze”, składały się z przewodniczącego, jego zastępców, sekretarza i członków. Zbierano się co najmniej raz w tygodniu. Przewodniczący był zobowiązany czuwać nad należytym wykonaniem uchwał rady, ale też wytycznych wpływających od zwierzchnich władz administracji ogólnej. Powoływano komisje stałe i doraźne, jako organy pomocnicze, gdzie przygotowywano projekty ustaw.

Zapowiadana „jednolitość funkcjonalna i strukturalna w działaniu administracji terenowej” polegać miała na włączeniu elementów administracji rządowej do rad narodowych poszczególnych szczebli²⁷, których prezidia stały się terenowymi organami władzy państwowej na wszelkich poziomach (w gminach, miastach, dzielnicach, powiatach, województwach), których przewodniczący był po prostu przedstawicielem rządu w terenie.

Nastąpiło podwójne podporządkowanie rad narodowych i ich prezydiów, co stanowiło kwintesencję wprowadzonego wówczas systemu zarządzania²⁸. Pozioma zależność polegała na podporządkowaniu prezydiów poszczególnych stopni – odpowiednim radom narodowym. Podporządkowanie pionowe prezydiów oznaczało natomiast, że np. prezydium powiatowej rady narodowej podlegało prezydium rady narodowej w mieście wojewódzkim. Poza tym prezidia rad narodowych wyższego szczebla miały prawo zawiesić uchwały rad niższego szczebla.

Ustanowiona hierarchiczność w systemie rad narodowych miała w istocie doprowadzić do ścisłego kierowania życiem w terenie ze szczebla centralnego. Na szczycie „pionowego podporządkowania” znajdowała się Rada Ministrów, jako „naczelną wykonawczą i zarządzającą organ władzy państwowej”, powoływana i odwoływana przez Sejm, zobowiązana do relacjonowania sprawowanej władzy

²⁶ S. Wójcik, op. cit., s. 219.

²⁷ Ustawa z 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz. U. 1950, nr 14 poz. 130.

²⁸ H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 1996, s. 209.

wykonawczej. Rada Ministrów miała prawo zawiesić wykonanie uchwał każdej Wojewódzkiej Rady Narodowej i uchylić uchwałę jej prezydium.

Jednak nie miało to wystarczająco jasnego umocowania w obowiązującym porządku prawnym, bo pojawiła się także kolegialna Rada Państwa, twór nie będący wybierany w wyborach, więc „nieprzedstawicielski”. Był to organ umieszczony „po środku”, między Sejmem a Radą Ministrów i między Sejmem a pionem rad narodowych. Zachwiana została pionowa hierarchiczność i ograniczono rolę Sejmu na rzecz władzy wykonawczej identyfikowanej z rządzącą partią. Rada Państwa określona została jako „naczelný organ władzy państwowej”, co sprowadzało się m. in. do nadania jej prawa wydawania dekretów z mocą ustawy pomiędzy sesjami Sejmu, oraz powoływania i odwoływania członków rządu i sprawowania nad nim pieczy, gdy Sejm nie obradował. Sprawując zaś nadzór nad radami narodowymi, mogła zanegować zasadność dowolnej ustawy rady każdego szczebla, a także rozwiązać każdą radę i zarządzić nowe wybory. Z zaistniałego układu wynikało, że Rada Państwa sprawowała nadzór nad radami narodowymi w terenie, a funkcji tej został pozbawiony Sejm, co w istocie spowodowało formalne „odcięcie” najważniejszego organu Państwa od terenowych organów władzy²⁹.

Zmiany wprowadzone ustawą z 1950 roku propagandowo uzasadniano i zachwalano, jako przejaw umocnienia lokalnej samorządności. Reforma miała być „wyrazem postępu”, miała „pogłębiać demokratyzację w kraju”, „wzmocnić państwo” i „przyspieszyć budowę socjalizmu”. Kłamliwie argumentowano, że stanie się zwiastunem umocnienia lokalnej samorządności, poprzez likwidację w terenie administracji rządowej. W rzeczywistości na wiele lat kompetencje przynależne samorządowi zostały przekazane prezydiom rad narodowych, a ich przewodniczący byli w istocie przedstawicielami rządu w terenie. Rady narodowe stały się „terenowymi organami administracji rządowej o charakterze przedstawicielskim”³⁰. System ten miał służyć interesom rządzącej partii a nie społeczeństwu, pozbawionemu możliwości nieskrępowanego wyrażania woli.

Na wiele następnych lat, radom narodowym wyznaczono rolę nadrzędną w wspieraniu budowy nowego ustroju w praktyce. Mniej istotne okazały się działania czynione na rzecz i w imieniu obywateli, na ich wnioski, dla polepszenia komfortu życia lokalnych społeczności. Doprowadziło to do sytuacji, gdy udział obywateli w zarządzaniu państwem w lokalnym wymiarze rad narodowych był wprowadzanie realizowany (niejednokrotnie z dużym zaangażowaniem), ale pod nadzorem centralnej administracji (no i rządzącej partii).

²⁹ L. Mażewski, *Posttotalitarny autorytaryzm. PRL 1956–1989. Analiza ustrojowo polityczna*, Warszawa–Biała Podlaska 2010, ss. 21, 23, 24. Ponadto Radzie Państwa przysługiwało prawo wyboru składu Sądu Najwyższego i powoływanie Prokuratora Generalnego.

³⁰ S. Wójcik, op. cit., s. 235.

Po przełomie październikowym, wraz z liberalizacją w sposobie sprawowania władzy (ale nie z demokracją ustroju, która mogła doprowadzić do utraty pozycji dominującej), nastąpiły pewne zmiany w ustawodawstwie dotyczącym rad narodowych³¹. Chodziło o Ustawę z 25 stycznia 1958 r., gdzie pojawił się zapis, po nowemu określający zadania rad narodowych³². O ile wcześniej była mowa o wyznaczaniu radom zadań „gospodarczych, społecznych i kulturalnych”, to w Ustawie powstałej po Październiku 1956 r. napisano o wszelkich sprawach przynależnych radom „z zakresu władzy i administracji”, o ile nie zostały zastrzeżone dla innych organów. Był to mimo wszystko przejaw pewnej liberalizacji pozycji rad narodowych i decentralizacja zarządzania krajem, w stosunku do sytuacji, jaka wykształciła się u progu lat pięćdziesiątych.

Istotne zmiany w strukturach administracji terenowej nastąpiły w latach siedemdziesiątych. W grudniu 1971 r. w czasie VI Zjazdu PZPR Edward Gierek w referacie programowym Biura Politycznego zasygnalizował planowane reformy administracyjne. Była tam mowa o zmianie podziału kraju, reformie administracji terenowej i zapowiedź ustanowienia „organów przedstawicielskich” rządzącej partii w strukturach administracji. Chodziło też o wyodrębnienie terenowych organów administracji państwowej ze struktur rad narodowych, co przez niektórych badaczy uznane zostało za odejście od rozwiązań obowiązujących od początku lat pięćdziesiątych³³.

W latach 1973–1975 zniesiono gromady i powiaty, a powołano gminy, wprowadzając dwustopniową strukturę podziału terytorialnego kraju³⁴. Od 1 czerwca 1975 roku, zamiast dotychczasowych 17, utworzono 49 mniejszych województw (w istocie przypominających duże powiaty) podzielonych na ponad dwa tysiące jednostek stopnia podstawowego, czyli gmin, które zastąpiły gromady. Jednocześnie przestało istnieć na terenie kraju 314 powiatów. Od 1 stycznia 1973 roku najniższym organem administracji stała się gminna (lub gminno-miejska) rada narodowa.

Wcześniej dokonane zostały przez Sejm stosowne zmiany w Konstytucji, mające na celu dostosowanie prawa do wprowadzanych zmian, m. in. dotyczących ustanowienia urzędów naczelników dla gmin i dla jednostek wspólnych: miast i gmin³⁵. Naczelników mieli powoływać przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych, na czas nieograniczony (wnioskowało prezydium powiatowej rady narodowej, a opiniowali kandydata członkowie gminnej rady narodowej).

³¹ L. Mażewski, op. cit., ss. 12, 64.

³² Ustawa z 25 I 1958 o radach narodowych, Dz. U. 1958, nr 5, poz. 15.

³³ L. Mażewski, op. cit., s. 74.

³⁴ Ustawa z 28 V 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz. U. 1975, nr 16 poz. 91.

³⁵ Ustawa z 29 XI 1972 r. o zmianie Konstytucji PRL, Dz. U., 1972, nr 49, poz. 311; Ustawa z 27 IX 1973 o zmianie art. 34 Konstytucji PRL, Dz. U. 1973, nr 38, poz. 222.

Zmiany nie odnosiły się do rad narodowych w powiatach, miastach i województwach. Ponownie utworzone zostały organy zarządzająco-wykonawcze: wojewodowie oraz prezydenci miast – pełniących jednocześnie funkcje terenowych organów administracji państwowej. Odtąd organem zarządzającym i wykonawczym gminnej rady narodowej w gminie stał się jej naczelnik, jako jednoosobowy „przedstawiciel administracji państwowej w terenie”. Był rzeczywistą władzą na poziomie gminy. Układ taki skutkował ograniczeniem roli prezydium danej rady narodowej, bo jej dotychczasowe funkcje wykonawcze i zarządzające przejmował właśnie naczelnik, podczas gdy prezydium kierowało tylko pracami Rady i reprezentowało ją na zewnątrz. W efekcie tych zmian, terenowe organy administracji państwowej niewiele już miały wspólnego z lokalną, wybieraną w powszechnych wyborach radą narodową, bo były od niej faktycznie niezależne.

W powojennym czterdziestopięcioleciu nie istniał w Polsce samorząd terytorialny w postaci klasycznej³⁶. Brak rzeczywistego samorządu wynikał z „politycznej niechęci, czy wręcz wrogości rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wobec koncepcji autentycznego podziału władzy w państwie”³⁷. Jedynie w latach 1945–1950, w bezpośrednio powojennym systemie polityczno-prawnym, funkcjonowała pewna forma „dualizmu władzy i administracji terenowej”, w której splotały się – w mniejszym bądź większym stopniu – prawa odnoszące się do ustroju administracyjnego znanego z okresu przedwojennego z nowymi zasadami, ustanawianymi przez siły polityczne przejmujące władzę w kraju od 1944 roku, a w Okręgu Mazurskim w roku 1945.

Powoływane na wzór radziecki rady narodowe, stopniowo zyskiwały pozycję nadrzędną wobec całej administracji terenowej, by ostatecznie zastąpić samorząd terytorialny. Propagandowo nazywane organami przedstawicielskimi, miały łączyć cechy i kompetencje dawnego samorządu oraz władzy państwowej w terenie. „Samorząd rad narodowych” był jednak tylko formą „uspołecznienia zarządzania państwem”, nie tożsamą z współudziałem obywateli w rządzeniu. Brak niezależności i związana z tym ograniczona samodzielność podejmowania decyzji dotyczących spraw lokalnych powodował, że po 1950 roku „samorząd” (rozumiany jako rady narodowe) nie był rzeczywistym gospodarzem obszaru na którym działał³⁸. Rady narodowe nigdy nie wyzwoliły się z podległości wobec rządzącej partii. Był to system władzy hierarchicznie podporządkowanej najwyższym organom w państwie, sterowanym decyzjami PZPR. Wykształcił się pozaparlamentarny system rządzenia krajem identyfikujący partię z aparatem władzy, w tym z radami narodowymi.

³⁶ Por. M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych. Studium prawno-polityczne*, Warszawa 1961, s. 17 oraz W. Kozyra, op. cit., ss. 183, 184.

³⁷ S. Wójcik, op. cit., ss. 226, 232.

³⁸ G. Dutkiewicz, *Dzieje samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej, 2010, R. II, ss. 196, 199; W. Kozyra, op. cit., s. 189.

O specyfice rad narodowych przesądzał też sposób przeprowadzanych ich wyborów. Głosowano „bez skreśleń”, ale i bez przekonania. Szansę na wybór miały wyłącznie osoby z pierwszych miejsc na listach, a znajdowały się tam nazwiska osób typowanych lub popieranych przez rządzącą partię, czyli zazwyczaj nie reprezentatywnych dla lokalnej społeczności.

Po 1950 roku, wraz ostatecznym umocnieniem pozycji ekipy rządzącej, nie chodziło już o podtrzymywanie idei tradycyjnego samorządu w poszczególnych jednostkach terytorialnych, tak by stanowiły one przeciwwagę dla struktur państwowych. Miała być „jednolita władza” sprawująca nadzór polityczno-administracyjny nad terenowymi organami władzy działającymi na obszarze działania rad narodowych. Zatarciu uległy cechy odróżniające administrację ogólną od samorządu.

Przyjąć zatem należy, że system administracji lokalnej był specyficzną, okrojoną formą klasycznie pojmowanej samorządności, która w istocie samorządem jednak nie była (sposób przeprowadzania wyborów nie był w pełni demokratyczny, radni nie mieli faktycznej możliwości decydowania o sprawach na swoim terenie, rady narodowe nie miały samodzielności finansowej, będącej istotą samorządności, nadzór nad radami narodowymi, zamiast Sejmu, sprawowała Rada Państwa, a więc organ niewybieralny – „nieprzedstawicielski”).

Ryszard Tomkiewicz, *Der Stellenwert der lokalen Selbstverwaltung im System der regionalen Verwaltungsbehörden in Polen nach 1945. Ein Überblick*

Zusammenfassung

Im Nachkriegspolen existierte ein spezifisches Verwaltungssystem, in dem die Strukturen der staatlichen Macht, die Vertreterbehörden sowie eine reduzierte und vorläufige lokale Selbstverwaltung miteinander verflochten waren.

Der Charakter des eingeführten Systems kam nach 1950 deutlich zum Vorschein, durch die Befestigung der Regierung und die Realisierung der Vision der „Vereinheitlichung der staatlichen Macht” in der Region. In der Tat wurde damals die lokale Selbstverwaltung abgeschafft. Solch eine Lösung – so wurde versichert – sollte allgemeine Demokratisierung des öffentlichen Lebens und eine transparente Form der Staatsverwaltung durch die Bürger garantieren. In Praxis wies dies auf das antidemokratische System der lokalen Verwaltung hin, es war u.a. die Art und Weise der Durchführung der Wahlen, die begrenzte Entscheidungskraft der Abgeordneten über lokale Angelegenheiten sowie das Fehlen der finanziellen Selbständigkeit von Verwaltungsbehörden, was eigentlich das Wesen der Selbstverwaltung ausmachte.

Die politisch-administrative Aufsicht über lokale Verwaltungsorgane, die auf dem Wirkungsgebiet der Nationalräte tätig waren, wurde unnatürlich der regierenden Partei untergeordnet. Die Durchdringung der Kompetenzen und Handlungen der staatlichen Verwaltung und der Nationalräte gehörte zur üblichen Praxis, was unklares, verlangsamtes und erfolgloses Funktionieren einzelner Mitglieder der Verwaltungsbehörden verursachte.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Ryszard Tomkiewicz, *An outline of the role of local government in the territorial administrative system in Poland after 1945*

Summary

In post-war Poland, there was a specific system of administration in which the structures of the general authority with its representative bodies and the fragmented, temporary, territorial self-government co-existed.

The nature of the introduced system became particularly visible after 1950, alongside the strengthening of the ruling body and the realisation of the vision of the "unification of state power" in the field. In essence, local self-government was liquidated. This solution, as it was envisaged, was intended to guarantee the widespread democratisation of public life and the transparency of state governance. In practice, the non-democratic system of local administration ensured, amongst other things, a means of conducting the elections, limited the possibilities for decision-making by local councilors on matters relating to their districts and a lack of financial autonomy of the administration, which was the essence of self-government.

The political and administrative supervision of local government bodies operating in the area of national councils was subordinated in an unnatural way to the ruling party. At the same time, the diffusion of the competences and activities of the general administration and national councils was not an isolated phenomenon, in practice causing the actions of individual members of the administration to be unclear, slow and ineffective.

Translated by *Aleksander Pluskowski*

Dr hab. Ryszard Tomkiewicz
Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
rtom99@tlen.pl

Źródła drukowane:

- Dekret PKWN z 21 VIII 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej instancji, Dz. U. 1944, nr 2, poz. 8;
Ustawa KRN z 11 IX 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, Dz. U. 1944, nr 5, poz. 22;
Dekret PKWN z 23 XI 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, Dz. U. 1944, nr 14, poz. 74;
Ustawa z 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dz. U. 1950, nr 14 poz. 130.
Protokół inspekcji powiatu olsztyńskiego w 1945 roku, oprac. Robert Syrwid, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2006, nr 3, ss. 387–485.
Starostwo Powiatowe w Olsztynie. 1945–1950. Wybór dokumentów. Wybrał, wstępem i komentarzem opatrzył Robert Syrwid, Olsztyn 2009.

Opracowania:

- Błęsiński Jan
(mps) *Organizacja i działalność Zarządu Miejskiego w Olsztynie w latach 1945–1947* (praca magisterska napisana w Wyższej Szkole Nauk Społecznych).
- Dutkiewicz Gracjana
2010 *Dzieje samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej, R. II, ss. 193–206.
- Grygier Tadeusz
1964 *Dokumentacja archiwalna urzędów województwa olsztyńskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, ss. 346–371.
- Izdebski Hubert
1996 *Historia administracji*, Warszawa.

Jaroszyński Maurycy

1961 *Zagadnienia rad narodowych. Studium prawnopolityczne*, Warszawa.

Kierejczyk Edwart

1980 *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1949. Kształtowanie się administracji ogólnej, rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn.

Kozyra Waldemar

2011 *Ustrój administracji państwowej w Polsce w latach 1944–1950*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. LXIII, z. 1, ss. 171–191.

Łukaszewicz Bohdan

2006 *Raptularz miejski. Olsztyn. 1945–2005*, Olsztyn.

Mażewski Lech

2010 *Posttotalitarny autorytaryzm. PRL 1956–1989. Analiza ustrojowo polityczna*, Warszawa–Biała Podlaska.

Płotek Marcin

2011 *Trudne początki. Okręg Mazurski w latach 1945–1946*, Dąbrówno.

Sokołowski Franciszek

1972 *Materiały źródłowe do początków administracji polskiej na Warmii i Mazurach w 1945 r.*, *Rocznik Olsztyński*, t. 10, ss. 323–350.

1974 *Z badań nad administracją Okręgu Mazurskiego. 1945–1946*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 3, ss. 291–311.

Starościak Jerzy

1960 *Decentralizacja administracji*, Warszawa.

Syrwid Robert

(mps) *Starostowie Warmii i Mazur w latach 1945–1950. Materiały biograficzne*, (maszynopis udostępniony przez autora).

Tarnowska Maria

1975 *Materiały źródłowe archiwów państwowych województwa olsztyńskiego do dziejów Warmii i Mazur w latach 1945–1950*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1, ss. 31–64.

1985 *Stan zachowania i zawartość akt Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie z lat 1946–1950*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 1–2, ss. 51–74.

Tomkiewicz Ryszard

2014 *Od Wartenburga do Barczewa. Odradzanie się miasta*, w: *Szkice z dziejów Barczewa*, pod red. G. Białuńskiego, R. Klimka i A. Kuzborskiej, Barczewo 2014, ss. 121–149.

2016 *Ułomna samorządność Polski Ludowej. Warmia i Mazury 1945–1990*, Olsztyn.

Typiak Piotr

1946 *Samorząd terytorialny w Polsce*, Warszawa.

Ura Czesław

1972 *Samorząd terytorialny w Polsce Ludowej w latach 1944–1950*, Warszawa.

Wach Władysław

1975 *Na marginesie artykułu F. Sokołowskiego*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 2, s. 281.

Wakar Andrzej

1966 *Administracja publiczna*, *Rocznik Olsztyński*, t. VI (1964), Olsztyn, ss. 27–52.

Wojnowski Edmund

1968 *Warmia i Mazury w latach 1945–1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn.

Wójcik Stanisław

1999 *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa, historia i współczesność*, Lublin.

Bartłomiej Kaczyński

DAWNY MŁYN WODNY „PATORRA” W ŚWIETLE BADAŃ WYKOPALISKOWYCH PRZEPROWADZONYCH LATEM 2012, NA STANOWISKU XXI W SZKOTOWIE, POW. NIDZICKI

Słowa kluczowe: młynarstwo w Prusach, Szkotowo, badania archeologiczne młynów
Schlüsselwörter: Mühlwesen in Preußen, Skottau, archäologische Mühlenforschungen
Keywords: milling in Prussia, Szkotowo, archaeology of mills

Wieś Szkotowo położona jest we wschodniej części Pojezierza Chełmińsko-Dobrzyńskiego, ok. 12 km na wschód od Nidzicy. Okolica ta charakteryzuje się krajobrazem z dużą ilością wyniesień polodowcowych (niekiedy przekraczających 300 m n.p.m.) oraz licznych jezior morenowych. Stanowisko XXI położone jest na obszarze AZP 32–59, na krawędzi doliny rzeki Szkotówki, rejonie o krajobrazie polno-łąkowym poprzecinanym licznymi kanałami melioracyjnymi (Ryc. 1). Miejsce badań oddalone jest około 2 km na południe od wsi i ok. 300 m na zachód od drogi powiatowej łączącej Szkotowo oraz Kozłowo. Stanowisko zlokalizowane jest na lewym brzegu Szkotówki, w obniżeniu terenowym porośniętym drzewami.

Stanowisko zostało odkryte w 2011 r. przez Krzysztofa Bucholskiego, który to poszukując z racji zainteresowań informacji o dawnych młynach wodnych w powiecie kozłowskim, natrafił na lokalizację młyna o nazwie „Patorra” na starej niemieckiej mapie z II poł. XIX w. Głównym motywem przeprowadzonej kwerendy było koło młyńskie, które widnieje w herbie wsi Kozłowo. Po dokonanych odkryciach odszukał miejsce w terenie zwracając uwagę na jego nienaturalne ukształtowanie. W czerwcu 2012 r. zwrócił się do firmy ARCHEO – ADAM o przeprowadzenie badań sondażowych, mających na celu rozpoznanie ewentualnych pozostałości dawnego młyna wodnego. O planowanych badaniach poinformował 3 lipca 2012 r. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Badania przeprowadzili archeolodzy oraz pracownicy fizyczni firmy ARCHEO – ADAM.

Pierwsza wzmianka, z którą wiązać należy okolice Szkotowa pochodzi z 1321 r., kiedy to „Fryderyk z Wildenbergu, mistrz ziemski pruski, nadaje panu Piotrowi z Leszcza (*Heselecht*), Heinemanowi z Bażyn (*Wądzynia*) i jego bratu Konradowi w uznaniu za zasług ich i ich rodziców 1400 włók w ziemi saskiej na prawie chełmińskim.” Ziemie te leżą nad Wkrą „w kierunku ku januszowskiemu jezioru (*Junnischau, Innisken*) i Szkotówce (*Scottaw*) 2 mile wzdłuż i wszerz”¹.

Miejscowość Szkotowo została założona w 1348 r. Wówczas Wielki Mistrz Henryk Tusmer nadał Michałowi i Janowi ze Szkotowa 80 włók w Szkotowie, na takim samym prawie, na jakim otrzymał Piotr z Leszcza². Inne źródło podaje, że dokument został wystawiony 14 października dla Hermanna, Michela oraz Hansa Kostków. Dokument ten, jednak nie wspominał o latach wolnizny, z czego można przypuszczać, że wieś lokowana była już wcześniej za czasów panowania wielkiego mistrza Luthera z Brunszwiku (1330–1335)³.

W czasie wojen polsko-krzyżackich na początku XIV w., przez Szkotowo przeszły wojska polsko-litewskie podążające na Malbork, którym na drodze stanęły oddziały krzyżackie pod Grunwaldem. W czasie wojny „głodowej” w 1414 r. Szkotowo zostało całkowicie spustoszone.

W 1418 r. w ramach akcji kolonizacyjnej po zniszczeniach wojennych Wielki Mistrz Michał Kuchmeister nadaje Henrykowi z Mielna (*Mehlen*) 30 włók na prawie magdeburskim w Szkotowie⁴. Podkreślić należy, że Szkotowo obok Ulnowa oraz Turzy Wielkiej było pierwszym majątkiem obdarzonym prawem magdeburskim (niemieckim).

Kolejne wzmianki historyczne pochodzą z XVI oraz XVII w., związane są z rodami arystokratycznymi Kostków oraz Gołyńskich. Pierwsza z nich pochodzi z 1565 r., kiedy to książę Olbracht nadaje Janowi Kostce ze Szkotowa na prawie lennym 20 włók, położonych obok posiadłości Michała Follera.⁵ W 1600 oraz 1625 r. w spisach stanu rycerstwa we wsi Szkotowo Jan, Mikołaj, Stanisław oraz Felix Kostkowie posiadają 80 włók. W 1680 r. wieś należała już do dwóch właścicieli, Aleksandra Kostki oraz Sebastiana von Drauschewitz. W 1717 r. właścicielami Szkotowa byli wdowa po pułkowniku von Lauson i kapitan Siegmund von Schönaich. Szlachecki majątek Szkotowa oraz posiadaną przez siebie część dóbr Frąknowo Sophie Elisabeth von Haubitz sprzedała 13 czerwca 1766 r. kapitanowi Adamowi Wilhelmowi von Lessel, właścicielowi Kownatek. W źródłach w 1782 r.,

¹ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Olsztyn 2009, s. 256.

² Ibidem, s. 271.

³ J. Wijaczka, *Dzieje wsi do końca XVIII wieku* [w:] *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica 2012, s. 194.

⁴ W. Kętrzyński, op. cit., ss. 228, 286.

⁵ Ibidem, s. 286.

jako właścicielka Szkotowa wymieniona jest pani von Mogiłowski⁶. Inna wzmianka mówi, że szlacheckie małżeństwo Mogiłowskich w 1769 r. podarowało wieś Szkotowo szpitalowi w Nidzicy, jako darowiznę z przeznaczeniem na utworzenie fundacji pomagającej biednym i potrzebującym pomocy⁷.

W XIX oraz początku XX w., właścicielem majątku w Szkotowie był Ivan von Livonius, posiadający także duży majątek w Rychnowie. Majątek w Szkotowie liczył ponad 1000 ha ziemi. W latach 20. XX w. majątek szkotowski zmniejszył się do 361 ha. Właścicielem był niejaki von Schack⁸. W 1939 r. w Szkotowie mieszkało 401 osób.

Szkola w Szkotowie wymieniona jest po raz pierwszy w 1579 r., w trakcie pierwszej wizytacji kościelnej. W 1858 r. do Szkotowa należało 4965 morgów ziemi. W 1871 r. we wsi było 21 domów. W latach 1871 i 1890 mieszkało w niej 157 i 178 osób. Na początku XIX w. Szkotowo liczyło 10 domów i 68 mieszkańców⁹. W 1914 r. w okolicach Szkotowa prowadzone były działania wojenne między armią cesarstwa rosyjskiego oraz niemieckiego¹⁰.

W Szkotowie funkcjonowała karczma, czego potwierdzeniem jest wzmianka z 1552 r., sporządzona przez Johanna Girkiusa – pastora, pełniącego urząd archiprezbitera, podczas wizytacji podległego sobie terenu. Opisuje on pastora ze Szkotowa, który wraz z małżonką, przesiaduje ciągle w knajpie i mimo napomnień ciągle jest pijany¹¹.

Najstarszym źródłem, które dostarcza informacji o młynie wodnym Patorra jest *Atlas prowincji Prus Wschodnich, Litwy, Prus Zachodnich i sieci dystryktów* autorstwa Friedricha Leopolda von Schröttera, wydanej w latach 1796–1802¹². Na arkuszu interesującej nas okolicy w skali 1:50 000 na południe od Szkotowa widnieje kompleks zabudowań (młyn wodny oraz dwa budynki), podpisane *Skottau M oder Patora I.* (Ryc. 2).

Niezwykle interesująca jest nazwa miejsca Patorra, posiadająca pochodzenie z półwyspu Iberyjskiego. Nazwa ta w języku hiszpańskim oznacza potocznie nogę, względnie łydkę. Znane są potrawy kulinarne z nóg drobiu, posiadające w nazwie określenie Patorra. W języku portugalskim Patorra, posiada trzy znaczenia: 1. portugalska odmiana winorośli – czerwone winogrona na wino; 2. wielka noga, wielka stopa; 3. potoczna nazwa ptaka, dzierłatki lub skowronka.

⁶ J. Wijaczka, op. cit., s. 194.

⁷ Ibidem, s. 110.

⁸ M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn 1999, s. 351.

⁹ E. Matuszewski, *Dzieje wsi [w:] Nidzica, Z dziejów miasta i okolic*, red. T. Kurzyńska, Olsztyn 1976, s. 132.

¹⁰ M. Meyhofer, *Der Kreis Neidenburg*, Bochum 1968, ss. 111, 112, 114.

¹¹ J. Wijaczka, op. cit., s. 90.

¹² F.L. Schrötter, *Karte von Ost-Preußen nabst Preußisch Littauen und West-Preußen nebst dem Netz-district*, Berlin 1802–1812, arkusz XVI.

Nazwa Patorra, w kontekście wystąpienia na mapie Schrötter'a, oznacza najprawdopodobniej nazwisko właściciela lub pracownika młyna. Obok tej nazwy dysponujemy, również inicjałem imienia literą „I.”. Niestety, w źródłach nie zachowała się żadna wzmianka, mówiąca o młynie i jej właścicielu. Wystąpienie nazwiska wraz z inicjałem na mapie z lat 1796–1802, sugeruje, że w tym okresie właścicielem młyna, mógł być I. Patorra.

Na początku XIX w. w młynie, wchodzącym w skład majątku Szkotowa, mieszkało 6 osób¹³. Kolejne dane archiwalne, odnajdujemy w II poł. XIX w. Na mapie z 1880 r. utworzonej przez *Köglisch Preußischen Landesautnahme*, w interesującym nas miejscu na południe od Szkotowa, widnieje młyn opisany *Patorra M.*. Nazwa oznacza opis na mapie „młyn Patorra”. Co jednak ciekawe, zwraca uwagę fakt użycia określenia, które pełniło już funkcję regionalnej nazwy obiektu. Najprawdopodobniej w okresie tworzenia mapy nazwa ta była już na stałe przyjęta i zapewne w permanentnym użytku wśród lokalnej społeczności.

Wśród źródeł pisanych, odnaleziono, jedynie pojedyncze wzmianki, pochodzące z II połowy XIX w. W źródłach niemieckich, w spisie w powiecie nidzickim w 1883 r., odnaleziono wzmiankę o młynach wodnych i wiatrowych. Wśród 23 funkcjonujących młynów, wymieniony jest obiekt Patorra¹⁴.

W jednym ze sztandarowych dzieł, mianowicie w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pojawia się wzmianka o interesującym nas obiekcie, w kontekście opisu rzeki Działdówki, która *napędza młyn Satora*¹⁵. W tym przypadku, mamy do czynienia z pomyłką, bądź nieumyślnym przekręceniem nazwy Patorra.

W II połowy XIX w. młyn Patora, wchodził w skład majątku (wraz z folwarkiem), który liczył w 1871: 11, zaś w 1890 r.: 12 domów, w których mieszkało 204 i 171 osób.¹⁶ Ówczesnym właścicielem majątku, liczącego 1000 ha ziemi (wraz z młynem) był Ivan von Livonius. Dobra sprzedano w latach 20 XX w. Właścicielem dworu w Szkotowie aż do roku 1939 była rodzina von Schack¹⁷.

Niestety, zarówno początek funkcjonowania tajemniczego obiektu Patorra, jak i jego schyłek owiane są tajemnicą, z uwagi, że nie zachowały się żadne źródła historyczne. W 1926 r. na mapie wykonanej przez *Reichsamt für Landesaufnahme*, nie ma zaznaczonego młyna ani też żadnego opisu miejsca (Ryc. 3)¹⁸. Trudno powiedzieć, co mogło być przyczyną upadku interesującego nas obiektu, który zaledwie w okresie dwóch pokoleń zniknął z map.

¹³ E. Matuszewski, op. cit., s. 132.

¹⁴ M. Meyhofer, op. cit., s. 235.

¹⁵ F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, T. II., s. 262

¹⁶ E. Matuszewski, op. cit., s. 132.

¹⁷ M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, op. cit., s. 351.

¹⁸ M. Meyhofer, op. cit., mapa w załączniku.

Badania wykopaliskowe prowadzone były między 9 a 27 lipca 2012 r. w dwóch etapach: etapie badań sondażowych oraz szerokopłaszczyznowych. Podstawowym celem prac była weryfikacja lokalizacji dawnego młyna wodnego na rzece Szkotówce. Badania wykopaliskowe były prowadzone przez mgr mgr Bartłomieja Kaczyńskiego oraz Adama Mackiewicza z pomocą mgr Iwony Zduńskiej oraz studentek Dominiki Barcz i Anety Kickiej¹⁹.

W trakcie pierwszego (sondażowego) etapu prac badawczych wytyczono i założono 8 sondaży o wymiarach: 15×3 , 13×3 , 10×2 , 10×3 , $9 \times 1,5$, $7 \times 1,5$, $4 \times 2,5$ 6×4 , $2,5 \times 2,5$ m oznaczonych rzymskimi cyframi od I do IX (Ryc. 4). W trakcie pierwszego etapu przebadano obszar o pow. 2,5 ara ($255,25\text{m}^2$).

W tym etapie prac założono wykop I o wymiarach 3 na 15 m, w północno-wschodniej części działki, w miejscu, gdzie spodziewano się pozostałości mechanizmów młyna. Wykop zlokalizowany był w miejscu zbiegania się dwóch wałów ziemnych, pomiędzy którymi znajdował się wyraźny uskok. Z interpretacji mapy archiwalnej, wynikało że mogło być to miejsce, w którym, woda ze znajdującego się niegdyś, w tym obszarze zbiornika, napędzała młyn, a następnie wpadała do nurtu Szkotówki.

Prace ziemne rozpoczęto od zdjęcia humusu w obrębie wykopu I, który składał się z ciemnobrunatnej, zbitej próchnicy oraz posiadał miąższość ok. 0,2–0,4 m. W południowej części wykopu, w momencie usuwania wierzchniej warstwy ziemi, zarejestrowano pozostałości bruku kamiennego. Układ kamieni zaobserwowano na wysokości 183,97 – 184,18 m n.p.m.

Po zdjęciu kamieni, w południowej części wykopu zarejestrowano nawarstwienia o charakterze nasypowym, złożone z przemieszanych warstw złożonych z szarych i brunatnych piasków. Na poziomie ok. 1 m poniżej współczesnego poziomu nasypu, zarejestrowano w warstwie ciemnobrunatnego piasku dużą ilość materiału ceramicznego datowanego na XV oraz XVI w. Ze skupiska ceramiki pozyskano fragmenty dzbanka odwrótnie gruszkowatego o siwej powierzchni.

W centralnej części wykopu uchwycono fragment silnie zniszczonej ściany drewnianej, osadzonej w przemieszonym szaro-brunatnym piasku ze zbutwiałymi gałęziami. Były to nawarstwienia o charakterze spływowym, które wiązać należy z okresem funkcjonowania młyna. W północnej partii wykopu I uchwycono koliste zarysy trzech dołków posłupowych. Niestety zachowały się wyłącznie spągi. Obiekty oznaczono literami alfabetu A, B oraz C. Obiekt A leżał na środku szerokości wykopu I, posiadał lekko-owalny zarys oraz średnicę 0,2 m oraz głębokość 0,04 m. Wypełnisko złożone było z ciemnobrunatnego piasku. Obiekt B zlokalizo-

¹⁹ Pragnę serdecznie podziękować koleżankom za pomoc przy dokumentacji oraz opracowaniu wyników badań.

wany był 0,95 m od dołka oznaczonego literą A w kierunku wschodnim. Posiadał kolisty zarys o średnicy 0,2 m, oraz głębokość 0,04 m. Podobnie jak, obiekt A, dołek posłupowy B, miał wypełnisko złożone z ciemnobrunatnego piasku. Obiekt C leżał ok. 0,9 m na północ od B. Posiadał owalny zarys o wymiarach $0,2 \times 0,15$ m. Posiadał miąższość jedynie 0,02 m. Wypełnisko obiektów złożone było z ciemnobrunatnego piasku.

Ze stratygrafii wykopu I wynika, że nasyp zlokalizowany w południowej części badanej powierzchni wykopu, powstał prawdopodobnie w I poł. XVII w. Potwierdzeniem tego faktu, jest układ warstw o charakterze zasypiskowym z dużą ilością materiału ceramicznego datowanego na XV–XVII w.

Lekkie wyniesienie zaobserwowane w północnej części wykopu I, zbudowane głównie z ciemnobrunatnej, zbitej próchnicy z dużą ilością kamieni, należy datować na czasy współczesne. Jest to nasyp powstały wskutek kopania rowu melioracyjnego, wpadającego pod kątem prostym do rzeki Szkotówki.

Wykop II założono równolegle do wykopu I, dokładnie 4 m w kierunku wschodnim. Odcinek ten posiadał wymiary 10×3 m. Założenie wykopu w tym miejscu, podyktowane brakiem odnotowania ścian dawnego młyna wodnego w wykopie I. Miejsce, w którym założono wykop II, w południowej części było zabagnionym obniżeniem terenu, zaś w części północnej znajdował się najwyższy punkt nasypu antropogenicznego, układającego się podłużnie do pobliskiego rowu melioracyjnego.

W trakcie zdejmowania humusu zaobserwowano bardzo dużą ilość dużych kamieni polnych (otoczaków) silnie porośniętych roślinnością. Gdzie niegdzie spośród uchwyconego skupiska trafiały się fragmenty kamieni młyńskich (łącznie 7 sztuk). Wykop II eksplorowany był do głębokości 1,8 m – poziomu podsiąkania wód powierzchniowych.

W południowej części wykopu, w obniżeniu terenowym, na poziomie 182,38 m n.p.m. (ok. 0,6 m od powierzchni terenu), odsłonięto fragment trzech bali drewnianych. Owe elementy leżały na linii wschód – zachód, w warstwie złożonej z beżowego żwiru z kamieniami. Uchwycono je na całej szerokości wykopu tj. 3 m. Belki leżały obok siebie, pierwsza od północy w przekroju kwadratowa, posiadała szerokość 0,5 m, zaś druga o przekroju prostokątnym, miała 0,3 grubości. Jedna posiadała wycięcie, z pionowymi śladami użytkowania, wytarcia. Ok. 0,4 m od belek w kierunku północnym, zlokalizowany był rząd pionowo wbitych dranic drewnianych, miejscami silnie zniszczonych. Element odsłonięto na długości 3,4 m. Deski miały szerokość ok. 0,3 m, zaś grubość 0,1 m. W południowo-wschodniej części wykopu, za belkami drewnianymi, leżało nawarstwienie składające się z szaro-żółtego piachu z dużymi kamieniami oraz gałęziami. Od strony północnej belka z wycięciami, wzmocniona była dodatkowo pionowo wbitymi grubymi gałęziami.

W centralnej części wykopu na poziomie odkrycia reliktyw drewnianych tj. 182,30 m n.p.m., zarejestrowano skupisko gałęzi z kamieniami, leżące w warstwie beżowego żwiru. W północnej części na omawianym poziomie, natrafiono na fragment zniszczonej drewnianej ściany. Odsłonięto fragment długości 0,8 m, wysokości 0,5 m. Odcinek ściany składał się z dwóch belek szerokości 0,3 m, ułożonych piętrowo. Relikty drewniane zalegały w warstwach silnie przemieszanych, złożonych z szaro-żółtego piasku oraz zbutwiałych gałęzi z kamieniami.

Nasyp przecięty wykopem II, powstał po okresie funkcjonowania młyna. Warstwy wypełnione ceramiką XV–XVIII w. leżały pod grubymi zwałami gleb. Warstwy zasypowe z dużą ilością kamieni, powstały zapewne podczas użytkowania okolicznych pól. Miejsce to mogło pełnić funkcję kamienicy polnej. Relikty drewnianych konstrukcji młyna, zarejestrowano w obniżeniu terenowym, gdzie przykryte były nawarstwieniami spływowymi, silnie porośniętymi roślinnością bagienną. Wydaje się prawdopodobny scenariusz, że w momencie porzucenia młyna, miejsce napływu wody zasypano, odcinając przepływ między zbiornikiem wodnym, (który widnieje na dawnych mapach) a rzeką Szkotówką.

Wykop sondażowy oznaczony numerem III, założono 8 metrów na wschód od wykopu II. Odcinek ten posiadał wymiary 10 × 2. Celem założenia wykopu w tym miejscu, było uchwycenie zasięgu konstrukcji drewnianych, odkrytych w II wykopie.

Prace ziemne rozpoczęto od zdjęcia humusu, który w tej części badanej działki posiadał grubość 0,3 m oraz złożony był z ciemnobrunatnej, zbitej próchnicy z dużymi kamieniami, silnie porośniętej roślinnością. W południowej części wykopu, na głębokości ok. 0,5 m od powierzchni terenu uchwycono skupisko dużych kamieni, zalegających w ciemnobrunatnej, zbitej warstwie piachu. Początkowo uznano, że kamienie leżą w przypadkowym rozproszeniu, lecz po odsłonięciu i obkopaniu całości, tworzyły rząd. Linia złożona była z dwóch warstw kamieni ułożonych w rzędzie (3 w górnym, 7 w dolnym). Trudno jednoznacznie określić funkcję oraz chronologię odsłoniętego elementu, ale najprawdopodobniej kamienie zostały ułożone w celu wzmocnienia nasypu.

Na głębokości 1,5 m od powierzchni terenu w północnej części wykopu, uchwycono cienkie nawarstwienie złożone z ciemnoszarego, zglinionego piasku z dużą ilością zbutwiałych gałęzi. Poniżej na głębokości ok. 182,10 m n.p.m. zarejestrowano pozostałości umocnienia drewnianego z palami drewnianymi. Pozostałości drewniane zalegały w przemieszanym żółtym i brunatnym piasku. Uchwycone relikty drewniane pełniły pierwotnie funkcję wzmocnienia przedniej części młyna, analogiczny fragment „płotu” został odsłonięty w wykopie II.

Warstwy zbutwiałych gałęzi, występujące w nagromadzeniach, rejestrowane na całej długości wykopu III w zglinionym piasku powstały zapewne w trakcie porzucenia młyna, w momencie gdy woda przestała przepływać przez badane miejsce.

Kolejny wykop sondażowy, oznaczony numerem IV, założono pomiędzy wykopami II oraz III. Posiadał wymiary 10×3 m. Wykop wytyczono i założono w związku, z uchwyceniem wschodniego zasięgu belek drewnianych, odsłoniętych w poprzecznie otwartym odcinku II.

Prace rozpoczęto od zerwania darni oraz zdjęcia humusu, który w południowej części wyraźnie się przegłębiał. W najgłębszym miejscu posiadał miąższość 0,8 m. Poniżej zarejestrowano nawarstwienia złożone z szaro-żółtego oraz brunatnego piasku. Wykop eksplorowano do zarejestrowania drewnianych reliktyw młyna do głębokości 1,6 m. Na pozostałości natrafiono na poziomie 182,30 m n.p.m. W północnej części wykopu zarejestrowano fragmenty dużej belki drewnianej (0,3 m średnicy) oraz dwóch mniejszych o średnicy 0,2 m. Pozostałości zalegały w warstwie szaro-żółtego piasku oraz warstwie zbutwiałych gałęzi.

W środkowej części omawianego poziomu, uchwyciono końcowy fragment belki konstrukcyjnej, zarejestrowanej w wykopie II. Zachowana część posiadała długość 0,8 m. Od strony północnej zarejestrowanego reliktu drewnianego odsłonięto na całej szerokości wykopu rząd drewnianych dranic, analogiczny do znalezionych w wykopach II oraz III. Występował on na długości 3,4 m. Posiadał 0,2 m szerokości. Szczyty desek drewnianych posiadały wysokość ok. 182,60 m. n.p.m. Pomiędzy fragmentami omawianego rzędu dranic, a drewnianymi pozostałościami w północnej części wykopu, zalegała dość gęsta warstwa kamieni, osadzonych w szaro-żółtym piasku i żwirze. W południowej części wykopu na tymże poziomie uchwyciono fragmenty belki drewnianej (1,4 m), o przekroju kwadratowym, szerokości 0,3 m. Omawiany odcinek drewna leżał nieco niżej, w porównaniu do pozostałych tj. 182,02 m. n.p.m. W południowej części na omawianym poziomie, zadokumentowano zarys warstwy beżowego piasku z kamieniami oraz w południowo-zachodnim narożniku wykopu, nawarstwienie złożone z szaro-żółtego piachu.

Wykop V założono w centralnej części badanego terenu, na bardzo wyraźnie odznaczającym się od otoczenia wyniesieniu o charakterze antropomorficznym. Wyniesienie posiadało 185 m. n.p.m. Różnica poziomów, między szczytem omawianego wyniesienia, a lekko pochyłym poziomem działki wynosiła ok. 0,8–1,4 m.

Na wyniesieniu założono wykop krzyżowy o wymiarach $9 \times 1,5$, $10 \times 1,5$ m. Pierwszą długość $9 \times 1,5$ m założono na linii północ – południe, a następnie po zadokumentowaniu profilu wschodniego, wytyczono wykop poprzeczny o wymiarach $10 \times 1,5$ m. Z uwagi, że natrafiono na elementy budownictwa ceglanego oraz kamiennego, które z uwagi na fragmentaryczne odsłonięcie, nie udało się jednoznacznie zinterpretować, podjęto decyzję o zdjęciu północno-wschodniej ćwiartki wzniesienia.

Łącznie w ramach wykopu V przebadano obszar o powierzchni 0,44 a ($44,25 \text{ m}^2$).

W wykopie na poziomie 184,10 m. n.p.m. odsłonięto duży fragment prostokątnego bruku kamiennego o wymiarach 5,6 na 3,4 m, przybliżonej pow. 15 m² (odsłonięta część). Bruk złożony był z kamieni o średnicy 0,2–0,4 m, uszczelniany mniejszymi otoczkami granitowymi (Ryc. 7). Odsłonięty bruk osadzony w ciemnobrunatnej, zbitej ziemi był pozostałością podłogi budynku drewnianego. W zachodniej części wykopu, uchwycono fragment zbutwiałej belki drewnianej, która leżała na skraju bruku kamiennego. Odkryty fragment drzewa, był reliktem dawnej zabudowy.

Na mieszkalno-gospodarczą funkcję pozostałości domostwa wskazują wyraźnie pozostałości pieca ceglanego, na które natrafiono w środkowej części wykopu V. Pozostałości zarejestrowano na poziomie 184,20 m n.p.m., dokładnie w samym centrum badanego wyniesienia. Uchwycony relikտ zachował się na wysokość 0,3 m od zarejestrowanego bruku (dokładnie wysokość 3 cegieł). Posiadał kształt prostokątny o wymiarach 1,0 × 1,4 m. Piec został postawiony na bruku. Na warstwie bruku zalegała warstwa cegieł, na której wznosiły się na dwa rzędy cegieł tworzące ściany. Warto, dodać że w zasypie pieca, pozyskano liczne fragmenty elementów żelaznych m. in. fajerki. Południowa ściana pieca, będąca narożnikiem bruku zachowała się w na wysokości 0,5 m. Zbudowana była z czterech rzędów cegieł, lepionych na zaprawę glinianą. W najbliższej okolicy pieca, od północy oraz wschodu, mieściła się posadzka ceglana. Pierwsza z wymienionych, dość silnie zniszczona, leżała na bruku kamiennym. Uchwycono ją na poziomie 184,05 m. n.p.m. Posiadała wymiary 1,0 na 1,5 m. Wschodnia posadzka o wymiarach 1,4 na 0,8 m, leżała na warstwie ciemnobrunatnego, zbitego piasku.

Wszystkie cegły, których użyto do budowy pieca oraz posadzek posiadały różne rozmiary. Bez wątplenia najwcześniejszą, (późnogotycką) metrykę posiadają cegły o wymiarach 30 × 15 × 10 wykonywane w formach drewnianych. Najmłodsze są cegły robione maszynowo o jednolitej masie ceramicznej. Wszystkie cegły posiadały charakter wtórny (rozbiórkowy).

Na wschodniej krawędzi bruku oraz pieca, uchwycono podłużne układy dużych i średnich kamieni, pełniących funkcję fundamentów założenia drewnianego. Kamienie odsłonięto do głębokości 183,25 m. n.p.m. (ok. 0,8 od bruku kamiennego). Leżały w warstwie ciemnobrunatnego, zbitego piachu. Nie zarejestrowano pozostałości zaprawy.

Odkryte domostwo o charakterze mieszkalno-gospodarczym, zbudowane było na linii północ – południe (Ryc. 6). Domniemana część mieszkalna, z brukiem kamiennym posiadała wymiary 5,6 m na 3,4 m oraz pow. 19,04 m². W południowo-wschodniej części znajdował się piec kaflowy (dużą ilość kafli pozyskano z zasypiska wykopu). Lokalizacja pieca oraz pozostałości kamiennych umocnień we wschodniej części wykopu, sugerują że na tym obszarze mieściła się część gospodarcza domostwa. Potwierdzeniem tej koncepcji jest żelazna podkova, pozyska-

na z tej części wykopu V. Odsłonięte pozostałości pochodzą najprawdopodobniej z XVIII w., na co wskazuje repertuar ceramiki nowożytnej, pozyskanej w trakcie badań. Ponadto z omawianego wykopu pozyskano monety srebrne 1/6 oraz 1/12 talara pruskiego datowane na 1764 oraz 1766 r.

Odsłonięte w trakcie badań archeologicznych pozostałości domostwa mieszkalno-gospodarczego, znajdują potwierdzenie na archiwalnym planie autorstwa Schröettera z lat 1796–1804. Lokalizacja odsłoniętego budynku idealnie pokrywa się z mapą archiwalną (Ryc. 2).

Wykop oznaczony numerem VI założono między przebadanymi odcinkami II oraz IV. Wykop posiadał wymiary 2,5 m szerokości oraz 4 m długości. Głównym celem założenia wykopu, było uchwycenie pozostałości drewnianych, których elementy odsłonięto w wykopach II oraz IV.

Pod warstwą humusu, który składał się ze zbitej ciemnobrunatnej próchnicy z dużą ilością kamieni, rejestrowano warstwy beżowego oraz brunatnego piasku. Na poziomie 182,40 m n.p.m. uchwycono pozostałości dalszego odcinka belek drewnianych, które uchwycono w wykopach II oraz IV (Ryc. 8). Relikty drewniane zalegały w warstwie beżowego piasku ze żwirem i kamieniami. Od strony północnej w odległości 0,3 m, od uchwyconego układu belek, zarejestrowano rząd pionowo wbitych dranic drewnianych – analogiczny do odkrytych w wykopie II oraz IV. W południowej części wykopu VI znajdowała się warstwa szaro-żółtego oraz brunatnego piasku. Na poziomie 182,40 m n.p.m. odsłonięto fragment belki drewnianej o długości 2,3 m oraz szerokości 0,3 m. Odsłonięty fragment w przeciwieństwie do odsłoniętych w północnej części wykopu zalegał wtórnie. Był to element konstrukcyjny wyższych partii dawnego budynku drewnianego.

Odcinek o wymiarach 6×4 m, oznaczony numerem VII, założony został między wykopami sondażowymi I oraz II. Wykop ten, założono aby uchwycić układ pozostałości belek drewnianych w tej części badanego terenu.

Po zdjęciu humusu złożonego ze zbitej ciemnobrunatnej próchnicy, rejestrowano warstwy zasypiskowe szarego oraz brunatnego piachu. Na poziomie 182,90 m n.p.m. uchwycono zarys silnie zniszczonej ściany drewnianej. Pozostałości odkryto na całej szerokości wykopu na linii zachód – wschód z lekkim odchyleniem w kierunku północy. Na tym samym poziomie w południowo-wschodniej części badanego wykopu, uchwycono duży fragment kamienia młyńskiego, zalegający w warstwie humusu.

W związku z odkryciem pozostałości ściany na poziomie 182, 90 m n.p.m. podjęto decyzję o zostawieniu świadka o szerokości 0,5 m przez środek wykopu. W trakcie dalszej eksploracji wykopu odsłonięto i zadokumentowano resztki ściany drewnianej. Odkryta ściana zbudowana była z poziomo ułożonych belek, posiadających ok. 0,2 m szerokości, 0,3 m wysokości.

Na poziomie 182,40 m n.p.m. we wschodniej części wykopu zarejestrowano układ drewnianych belek. Odsłonięto pozostałości narożnika drewnianego budynku oraz fragmenty odchodzących od niego promieniście dwóch ścian drewnianych (Ryc. 9). Omawiana wyżej ściana, na poziomie 182,40 m n.p.m. na poziomie wód gruntowych zachowana była w stanie idealnym. Jej części składowe to bele o przekroju prostokątnym, wykonane z drewna sosnowego, o szerokości 0,2 m oraz wysokości 0,3 m. Przed omawianą ścianą od strony północnej znajdował się rząd pionowo wbitych dranic drewnianych, posiadających funkcję wzmacniającą. Szerokość dranic wynosiła ok. 0,3 m.

W tej samej części wykopu odsłonięto zachodnią krawędź długiej belki z wyłobieniem oraz śladami wytarcia. Belka w zachodniej części posiadała otwór o świetle kwadratowym o boku 0,2 m. Od południa omawianej belki, znajdowała się równolegle ułożona ściana północna budynku dawnego młyna, a do niej prostopadle zachodnia ściana budynku. Narożnik uchwycono na omawianym poziomie 182,30 m. n.p.m. Ściany budynku posiadały konstrukcję zrębową. Pozostałości reliktywów drewnianych odsłoniętych na poziomie 184,30 m n.p.m. zachowały się dość dobrze, dzięki stałemu środowisku wodnemu, w którym zalegały. Wszystkie relikty leżały w warstwach beżowego, żółtego oraz brunatnego piasku z żwirem.

Wykop oznaczony numerem VIII został założony na przedłużeniu wykopu VI, dokładnie 3 metry na południe od krawędzi wykopu. Założony sondaż posiadał 2,5 m szerokości oraz 2,5 m długości. Wykop sondażowy został założony na przedłużeniu zachodniej ściany, w podmokłym obniżeniu terenu, w celu uchwycenia tylnych pozostałości drewnianej budowli. Powierzchnia terenu w tym miejscu znajdowała się na wysokości 182,9 m n.p.m.

Wykop eksplorowano do głębokości 1,2 m, do stropu drewnianych reliktywów młyna. W trakcie eksploracji wykopu, zarejestrowano do głębokości 181,80 m n.p.m. wyłącznie jedną warstwę zbutwiałych gałęzi w zbitej ciemnobrunatnej próchnicy silnie podsiąkającą wodą. Trzeba zaznaczyć, że prace archeologiczne, nie obyłyby się w przypadku tej części terenu bez pompy odwadniającej.

W południowo-zachodnim narożniku wykopu na głębokości 182,20 m n.p.m. odsłonięto fragmenty dużego kamienia młyńskiego (bieguna) z wyrzeźbionymi *rowkami* tzw. *ryflami* oraz wyciętym otworem do osadzenia czpienia mechanizmu (Ryc. 10). Kamień posiadał 1,2 m średnicy oraz 0,5 m wysokości.

W pozostałej części wykopu odsłonięto dwie bale drewniane, ułożone jedna na drugiej, tworzące narożnik. Elementy te uchwycono na poziomie 182,00 m n.p.m. W odsłoniętych belkach znajdowały się podłużne otwory, o długości ok. 0,4 m, szerokości 0,05 m zaś głębokości 0,05 m. Belki sosnowe, posiadały przekrój kwadratowy o boku 0,2 m.

Z uwagi na podsiąkanie wody gruntowej, dalsza eksploracja została przerwana.

Wykop IX był przedłużeniem wykopu II. Połączony był z wykopem VI. Posiadał 3 m długości oraz 3 szerokości. Pod warstwą humusu, miąższości 0,5–0,6 m (spływ), na poziomie 182,20 zarejestrowano relikty bali drewnianych. Deski zalegały w pozostałościach humusu, złożonego z ciemnobrunatnej próchnicy z kamieniami.

W wykopie zarejestrowano fragment długości 3,5 m, bocznej, zachodniej ściany budynku młyna. Belka z drewna sosnowego, w przekroju prostokątna, posiadała wysokość 0,3 m, zaś szerokość 0,25 m. W wykopie na poziomie 182,20 m n.p.m. odsłonięto fragment belki konstrukcyjnej, ułożonej prostopadłe do bocznej ściany. Po zdjęciu sztycha na poziomie 182,00 m n.p.m. uchwycono fragmenty dwóch kamieni młyńskich, o średnicach 46 oraz 40 cm. Żarna rotacyjne leżały obok siebie, wewnątrz budynku młyna, przy zachodniej ścianie. Zalegały w ciemnoszarej warstwie piachu ze żwirem.

W południowej części wykopu przy ścianie zachodniej, na głębokości 182,00 m n.p.m. przy wewnętrznym licu zachodniej ściany budynku, uchwycono fragmenty dwóch drewnianych słupów. Pierwszy posiadał przekrój kwadratowy o boku 0,2 m, zaś drugi kolisty o średnicy 0,2 m. Oba paliki wbite były w ciemnobrunatny zbity piach z kamieniami, obok siebie w odległości 0,3 m.

Wykop eksplorowano do głębokości 181,80 m n.p.m. Zaprzeszano dalszej eksploracji, z uwagi na duże podsiąkanie wód gruntowych. W trakcie badań sondażowych założono IX wykopów badawczych, o łącznej powierzchni 2,5 ara (255,25 m²). Potwierdzono przesłanki źródłowe o lokalizacji drewnianego młyna wodnego, odsłaniając i dokumentując fragmenty dwóch głównych ścian budynku, a także systemu umocnień związanych z funkcjonowaniem budowli. Ponadto w trakcie prac pozyskano bogaty zbiór kamieni młyńskich, które w 100% potwierdziły przypuszczenia o lokalizacji dawnego młyna.

Z uwagi na fakt, że w wykopach sondażowych, rejestrowano jedynie fragmenty drewnianych elementów młyna, z których analizy nie można było, wyciągnąć wniosków odnośnie wielkości budynku, lokalizacji mechanizmu młyńskiego oraz ustalenia zależności między poszczególnymi relikdami drewnianymi, podjęto decyzję o rozbiórce świadków, między wykopami I, II, III i IV. Z uwagi, że południowa części drewnianych reliktdów młyna (wykopy VIII oraz IX), leżała płytko pod powierzchnią humusu (ok. 0,3–0,4 m), zdecydowano obkopać odsłonięte belki, aby ustalić wielkość dawnego budynku (Ryc. 5).

W trakcie etapu badań szerokopłaszczyznowych odsłonięto relikty drewniane na pow. 4,44 ara tj. 444,25 m² (łącznie z wykopami sondażowymi). Wykop w II etapie badań posiadał 20 m szerokości oraz 20 m długości (Ryc. 11).

W pierwszej kolejności omawianego etapu badań, rozebrano świadki oraz humus w południowej części wykopu, złożony z silnie porośniętej roślinnością bagienną ciemnobrunatnej, zbitej próchnicy. Wykop wyeksplorowano do głębokości 182,00 m n.p.m. Po odczyszczeniu poziomu wykonano dokumentację fotograficzną oraz rysunkową zarejestrowanych reliktyw drewnianych młyna.

W trakcie II etapu badań odsłonięto: fundamenty „ścian” młyna wodnego, elementy wewnętrznych konstrukcji budowli, szereg pali drewnianych wewnątrz oraz na zewnątrz budowli, wzmocnienie północnej ściany młyna wraz z belką ze śladami wytarcia – „jaz”, dwie ścianki o konstrukcji sumikowo-łatkowej zlokalizowanych po bokach budowli, ścianę wzmacniającą skarpe, bądź doprowadzającą wodę do budynku, rzędy dranic drewnianych, relikty drewnianego pomostu, fragmenty belek drewnianych, leżących w kontekście wtórnym w różnych częściach terenu objętego badaniami, układ kamieni w południowo-zachodniej części wykopu, zarysy warstw spływowych oraz calca na poziomie 181,40–181,80 m n.p.m.

W trakcie etapu badań szerokopłaszczyznowych na stanowisku XXI w Szkotowie, uchwycono pozostałości ścian prostokątnej budowli o wymiarach 7,5 m na linii wschód – zachód oraz 6 m na linii północ – południe. Budynek posiadał pierwotną powierzchnię 45 m². Założenie zostało postawiono zgodnie z kierunkami stron świata. Stopy reliktyw drewnianych ścian budynku znajdowały się wysokości 181,30 w południowych, zaś na poziomie 182,40 m n.p.m. w północnych partiach. Budynek został wzniesiony na szaro-zielonej glinie, zaś w południowej części na warstwach szarego piasku ze żwirem.

Północna ściana budynku posiadała 7,5 m długości, strop pozostałości drewnianych zaobserwowano na poziomie 182,35 – 182,41 m n.p.m. Ściana wykonana z belek sosnowych, przylegała ściśle od strony północnej do „jazu”, przedniej konstrukcji wzmacniającej przed naporem wody.

Zadokumentowano lico wewnętrzne południowe, północnej ściany budynku młyna. Profil posiadał 1,6 m wysokości. Ściana wykonana była z 6 belek sosnowych, ułożonych jedna na drugiej, o przekroju prostokątnym o bokach 0,3 na 0,25 m (Ryc. 12). Ściana połączona była na zrąb z wschodnią oraz zachodnią częścią budowli. Północne lico było celowo przechylone do wewnątrz, ok. 0,4 m na 1,6 wysokości. Ta część budynku została posadowiona na wysokości 181,25 m n.p.m. na żółto-zielonej glinie (Ryc. 11).

Zachodnia ściana budynku zachowała się do wysokości 182,46 w północnej części, zaś w południowej do 181,40 m n.p.m. Lico posiadało 6 m długości, z wyjątkiem jednej belki 7 m, która od strony południowej wychodziła za budynek.

Lico wewnętrzne zbudowane było z 5 belek sosnowych. Belki ułożone jedna na drugiej, łączone były na zrąb z elementami sąsiadujących ścian. Jedynie dwie

dolne belki zachowały się w stanie umożliwiającym pełne wymiary. Belki posiadały przekrój prostokątny o bokach 0,3 na 0,25 m. Omawiana część budynku podobnie jak ściana północna, posadowiona została na żółto-zielonej glinie. Poziom posadowienia omawianej części budynku był pochyły. W północnej części drewno leżało na glinie na poziomie 181,50, zaś w południowej części na 181,10 m n.p.m.

Lico zewnętrzne ściany zachodniej młyna posiadało analogiczny układ jak wyżej opisane lico wewnętrzne. Jediną różnicą są elementy drewniane, uchwycone przy podstawie ściany. Pod najniższą belką na metrach 3 oraz 5 zarejestrowano na głębokości 181,20 m n.p.m. dwie ostro zakończone belki drewniane, ustawione pod kątem ostrym. Omawiane elementy służyły najprawdopodobniej do równego osadzenia ściany budynku, podczas wznoszenia założenia. Dodatkowo w warstwie żółto-zielonej gliny w północnej części profilu, pod najniżej ułożoną belką znajdowały się nieduże otoczaki.

Ściana wschodnia budynku została zarejestrowana na poziomie 181,60–181,80 m n.p.m. Ściana posiadała 6 m długości. Wewnętrzne lico zostało odsłonięte przy narożniku, w celu uchwycenia posadowienia. Ściana zachowała się jedynie na wysokość 3 belek sosnowych, różnej wielkości. Ułożona najwyżej belka o przekroju kwadratowym posiadała bok długości 0,2 m. Poniżej środkowa belka posiadała przekrój prostokątny o bokach 0,4 na 0,25 m. Najniżej położona belka, miała 0,3 na 0,25 m. Ściana posadowiona była na głębokości 181,40 m n.p.m. na nawarstwieniach żółto-zielonej gliny.

Południowa ściana budynku zarejestrowana została na poziomie 181,40–181,50 m n.p.m. Posiadała 7,5 m długości. Ściana złożona była z 3 rzędów belek sosnowych o przekroju prostokątnym o bokach $0,3 \times 0,25$ m. Najwyższa belka, zlokalizowana była przy południowo-wschodnim narożniku, posiadała jedynie 1,4 m długości.

Lico wewnętrzne posiadało 0,8 m wysokości. Ściana posadowiona była na 180,70 m n.p.m. na przemieszanych warstwach szarego piachu ze żwirem.

W centralnej części lica zaobserwowano na belce sosnowej ślady użytkowania. Były to wytarcie szerokości 0,8 m na wysokości dwóch belek południowej ściany.

Budowla została wzniesiona w konstrukcji wieńcowej. Jedyne dwa dolne wieńce zachowały się w pierwotnym układzie. Belki łączone były zamkami bez ostatków, o przekrojach prostokątnych o bokach 0,3–0,1 m. Poszczególne belki ścian, nie były łączone pionowo, kołkami lub tyblami, co w kilku przypadkach, skończyło się przesunięciem, jak np. w ścianie zachodniej. Poszczególne wieńce nie były uszczelniane między sobą, co sugeruje że młyn nie służył do celów mieszkalnych.

Ściany zostały posadowione na niestabilnym gruncie, czego przyczyną było obniżenie się tylnych partii budynku o ok. 0,4 m w stosunku do przedniej części.

W południowo-zachodnim narożniku budynku młyna na poziomie 181,90 m n.p.m. zarejestrowano prostokątną konstrukcję drewnianą (Ryc. 13). Belki wykonane z drewna sosnowego, ułożone były w prostokąt. Szerokość uchwyczonego elementu posiadała 3 m, zaś długość 2,2 m. Konstrukcja zbudowana była z bali w przekroju kwadratowym o boku szerokości 0,2 m. Boczne belki od góry posiadały trzy otwory, ułożone od siebie w równych odstępach. Otwory posiadały długość od 0,2 do 0,3 m, szerokość 0,05 m oraz głębokość 0,05 m.

Belki omawianej konstrukcji łączone były ze sobą na zrąb. Zamki posiadały przekrój prostokątny o bokach 0,2 na 0,1 m. Wieniec belek od strony południowej posadowiony był na tylnej ścianie budynku młyna. W południowo-zachodnim narożniku tego elementu znajdowały się fragment kamienia młyńskiego oraz deska, zaś w południowo-wschodniej części klocek drewniany. Przednia strona konstrukcji drewnianej posadowiona była na deskach, które leżały na warstwie brunatnego piasku ze żwirem.

Omawiany wieniec drewniany z licznymi otworami, musiał pełnić funkcję platformy, na której oparty był mechanizm młyński. Dowodem tej hipotezy są liczne relikty drewnianych pali, które szczególnie licznie występują w tej części budynku.

Łącznie w trakcie II etapu badań uchwyciono 18 pali drewnianych związanych z budynkiem młyna. Na południe od budynku, w odległości ok. 1 m od tylnej ściany zarejestrowano rząd trzech słupów. Omawiane pale oddalone były od siebie o 1 oraz 2 m. Uchwyciono je na poziomie 181,90, 181,91 oraz 181,60 m n.p.m. Dwa z nich posiadały przekrój prostokątny o bokach 0,3–0,2 m. W środkowej partii posiadały podłużny wypust. Trzeci z zarejestrowanych był okrągły o średnicy ok. 0,3 m. Omawiany rząd słupów leży w układzie, z dwoma słupami zarejestrowanymi na metrach: x: 9, y: 7 oraz x: 11, y: 9. Podobnie jak omawiane, posiadały szerokość 0,3 m. Z uwagi że, wewnątrz układu omawianych słupów leży wieniec belek drewnianych, na nich mogła spoczywać konstrukcja nośna, na której znajdował się poziom użytkowy młyna, wraz z mechanizmem.

Przy zachodniej ścianie budynku oraz w bliskiej jej okolicy znajdowało się skupisko licznych słupów sosnowych oraz dębowych. Słupy wykonane były z belek o przekroju okrągłym, bądź kwadratowym o boku/średnicy 0,2–0,3 m. Wszystkie pale wiązać należy z podpieraniem poziomu użytkowego, bądź mechanizmów młyńskich.

We wschodniej części wykopu, poza kubaturą młyna natrafiono na duży pal dębowy o przekroju kwadratowym o boku 0,3 m. Niestety w najbliższej okolicy nie zarejestrowano bliźniaczych elementów, z którymi można by go wiązać.

Przed północną ścianą budynku młyna, zarejestrowano rozbudowaną konstrukcję drewnianą, złożoną z dwóch ogromnych leżących na sobie bali drewnia-

nych. Konstrukcja została odsłonięta na poziomie 182,40 m n.p.m. Konstrukcja złożona była z rzędu dranic drewnianych długości 9 m, pionowo wbitych w glebę, na które nałożona była ogromna belka o długości 10,5 m o kwadratowym przekroju o boku szerokości 0,45 m

Nałożenie belki na rząd dranic, było możliwe dzięki wyrzeźbionemu na długości 9 m podłużnemu otworowi o szerokości 0,2 m. Na całej omówionej konstrukcji leżała 9,2 m kwadratowa belka o szerokości 0,4 m. Belka posiadała wycięcie na długości 8,1 m. W omawianym wycięciu zaobserwowano prostokątne wytarcia, będące śladem użytkowania. Zaobserwowano 19 śladów na długości 9 m. Oddalone były od siebie o ok. 0,4 m. Belka posiadała liczne wnęki konstrukcyjne do osadzenia innych drewnianych elementów, znajdujące się wewnątrz wycięcia.

W północnej części badanego, prostopadle do omawianego wyżej umocnienia, założono wykop szerokości 3 m, w celu uchwycenia posadowienia drewnianej konstrukcji. W efekcie udało odsłonić się jedynie do głębokości 180,30 m n.p.m. lico drewnianych umocnień. Ze względu na niestabilność gruntu, permanentnie podsiąkające wodą gruntową nie udało uchwycić się posadowienia konstrukcji (Ryc. 14).

Lico północne, zewnętrzne umocnień północnej ściany młyna posiadało 11 m długości oraz 2,1 m wysokości. Ściana zbudowana była z rzędu, ściśle przylegających do siebie dranic drewnianych o szerokości 0,32 m. Boki dranic zakończone były zakładkami, co dodatkowo wzmacniało konstrukcję. Na wysokości 181,70–182,11 m n.p.m. na dranicę założona była belka drewniana. Na stropie rzędu dranic, położona była belka z wycięciami, opisana powyżej.

Omawiana konstrukcja bez wątpienia pełniła funkcję wzmocnienia budynku, przed naporem wody. Wyrzeźbiona belka z licznymi śladami funkcjonowania młyna, mogła pełnić funkcję podkładu do systemu spiętrzającego wodę. Przemawiają za tym ślady wytarcia, które mogły powstać w wyniku zamykania, bądź otwierania jazu, który uruchamiał mechanizmy młyna.

Przy północnych narożnikach budynku młyńskiego, na przedłużeniu ściany północnej budynku w kierunku wschodnim oraz zachodnim znajdowały się ścianki o konstrukcji sumikowo-łatkowej. Element odsłonięty w trakcie badań sondażowych, uchwycony przy północno-zachodnim narożniku młyna, posiadał 2,2 m długości oraz 0,3 m szerokości. Na dębowe pale (łatki) z bruzdami nałożone zostały dwie belki z wypustami o przekroju prostokątnym. Strop ścianki znajdował się na poziomie 182,40 m n.p.m.

Przy narożniku północno-wschodnim natrafiono na relikty drewniane prze-wróconej ścianki o analogicznej budowie oraz wymiarach.

Lokalizacja ścianek o konstrukcji sumikowo-łatkowej sugeruje, że elementy pełniły nie tylko funkcję dodatkowego wzmocnienia, przed napływem wody, ale

także uszczelniały dodatkowo boki budynku przed podmyciem. Ścianki są zbudowane w miejscach gdzie kończą się rzędy dranic z nabitą belką, obok których mogła swobodnie przepływać woda.

W zachodniej części wykopu zarejestrowano ścianę drewnianą, która pod ostrym kątem dochodziła do przedniego wzmocnienia młyna. Ściana posiadała 3,8 m długości, zbudowana była z nałożonych na siebie bali o przekroju prostokątnym o bokach 0,3 na 0,2 m. Od strony północnej, tuż przy ścianie znajdował się rząd 19 dranic drewnianych szerokości 0,3 oraz grubości 0,1 m. Relikty drewnianej ściany zarejestrowano na poziomie 182,45 m n.p.m.

Ściana ta pełniła najprawdopodobniej funkcję doprowadzania wody na „jaz”. Zachodnia część ściany wkopana była w nawarstwienia jasnożółtego piasku, interpretowane jako calec. W tej części przed rozpoczęciem badań archeologicznych znajdowała się skarpa. Ściana zapobiegała dojściu wody między skarpe a budynek młyna.

Ok. 0,8 m od omawianej ściany, a 0,3 m równoległe do „jazu”, na długości 15 m, przez całą długość wykopu na linii wschód – zachód znajdował się rząd dranic wykonanych z drewna sosnowego. Relikty zachowały się na poziomie podsiękania wód podskórnych tj. 182,42 m n.p.m. Rząd wykonany był z desek długości 1,8 m oraz szerokości 0,3 m, grubości 0,1 m. Rzędy dranic niwelowały napór wody na młyn, a także kierowały wodę w kierunku wschodnim. Niestety, z uwagi na zachowanie się tylko dolnych partii dranic, nie było możliwe określenie wysokości umocnień.

Przed umocnieniami północnej ściany młyna, celowo zostawiono lukę o szerokości 1,8 m wolną od dranic. Miejsce to zlokalizowane było na metrach x: 8–10, y: 11–12. Najprawdopodobniej było to miejsce, w którym wodę kierowano na koło młyńskie.

Przy krawędzi północnej wykopu zarejestrowano elementy belek drewnianych oraz układy słupów i palików, które interpretować należy jako pozostałości pomostu. Relikty oddalone były od północnych fragmentów młyna o 4,3 m. Na poziomie 182,30 uchwycono belkę drewnianą długości 4,4 m o szerokości 0,3 m. Od strony wschodniej pod kątem prostym w kierunku południowym, odchodziły trzy belki o długościach 1–1,4 m o przekroju kolistym oraz średnicy 0,35 m. Jedna belka ułożona była na dwóch ułożonych obok siebie. Wzdłuż omawianych belek znajdował się rząd dębowych, kanciastych pali o szerokości 0,3 m. Przestrzenie między palami, wypełnione były rzędem niewielkich palików o średnicy do 0,1 m. Były to pozostałości ściany plecionkowej, wypełniającej przestrzeń między słupami nośnymi pomostu. Zaobserwowana konstrukcja, pełniła zapewne nie tylko rolę miejsca do połowu ryb, ale także mogła wchodzić w skład systemu spiętrzającego

wodę do budynku młyna. Trzeba zaznaczyć, że wędkarstwo nie było obce mieszkańcom Szkotowa, na co wskazują odkrycia haczyków żelaznych (tabl. 2:5).

W trakcie badań szerokopłaszczyznowych natrafiono na liczne fragmenty belek o charakterze konstrukcyjnym, które zarejestrowano we wtórnym kontekście. W zachodniej części badanego terenu, przy zachodniej ścianie budynku młyna, zarejestrowano ułożone prostopadle trzy belki sosnowe. Silnie zniszczone belki o długościach od 1,0–1,6 m posiadały przekroje prostokątne oraz koliste o szerokości/średnicy 0,3–0,4 m.

W południowo-zachodniej części wykopu na poziomie 182,08–182,24 m n.p.m. zarejestrowano gęste skupisko kamieni, zalegające w warstwie ciemnobrunatnej, zbitej próchnicy silnie porośniętej roślinnością bagienną. Kamienie leżały na powierzchni 9 m². W skupisku dużych i średnich otoczków odkryto ok. 10 fragmentów granitowych kamieni młyńskich. Tak duża ilość fragmentów, porzuconych w najbliższej okolicy budynku młyna potwierdza hipotezę, że w południowo-zachodniej części budynku zlokalizowany był mechanizm. Kamienie młyńskie w momencie zużycia lub zniszczenia były zapewne wyrzucane z budynku młyna na zewnętrzny podmokły teren.

Podczas dokumentacji rzutu poziomego wykopu w II etapie badań na poziomie 181,40–181,80 m n.p.m., zadokumentowano zarysy odsłoniętych nawarstwień. Calec, który w obrębie stanowiska stanowił jasnożółty, sypek piasek, zarejestrowano jedynie w zachodnich i południowo-zachodnich partiach wykopu. W tej części w sąsiedztwie reliktów drewnianych umocnień północnej ściany budynku odkryto warstwy zbutwiałych gałęzi oraz niebieskiej, zbitej gliny. Na pozostałej części wykopu uchwycono jedynie silnie przemieszane nawarstwienia złożone z beżowego, szarego oraz brunatnego piasku ze żwirem. Nawarstwienia miały charakter napływowy. Z uwagi na fakt, że poziom zadokumentowanych nawarstwień leżał na wysokości lustra rzeki Szkotówki, nie udało się zadokumentować układu nawarstwień, podczas przegłębiania poszczególnych elementów młyna. Wielokrotnie podejmowane próby doczyszczania profili kończyły się fiaskiem, ze względu na duży napływ wody. Z omawianych warstw napływowych, w których rejestrowano relikty młyna Patora, pozyskiwano materiał zabytkowy, datowany na przedział czasu od późnego średniowiecza (XV w.) aż po późne czasy nowożytne (XIX w.)

Na stanowisku XXI w Szkotowie, pobrano 16 próbek drewna z reliktów dawnego młyna do analizy dendrochronologicznej²⁰. Próby zebrano ze wszystkich odkrytych elementów: ścian, wewnętrznej konstrukcji prostokątnej, przednich wzmocnień, słupów, dranic, a także z belek konstrukcyjnych, odsłoniętych w kontekście wtórnym.

²⁰ Analizy dendrochronologiczne zostały wykonane przez Prof. dr. hab. inż. Marka Krąpca z Laboratorium Datowań Bezwzględnych.

Dla wszystkich próbek udało się ustalić gatunek. Jedynie słupki znajdujących się przy zachodniej ścianie z badanej próby, należały do gatunku *Quercus* (dąb). Liczba lat próbek wynosiła 72–76. Pozostałe próbki pochodziły od gatunków *Pinus* (sosna). Wiek drzew, z których brano próbki mieścił się w przedziale od 33–107 lat.

Ze względu na stan zachowania drzew oraz reprezentatywność próbek, wiek udało się określić jedynie dla 6 belek (daty od 1710 do 1726 n. e).

Z analizy badań dendrochronologicznych prób drewna ze Szkotowa, wynika, że materiał do budowy młyna, został zebrany w pierwszych dwóch dekadach XVIII w. Daty o bliskiej chronologii z różnych części obiektu, dowodzą, że wszystkie odsłonięte elementy, należą do założenia jednofazowego.

W trakcie przeprowadzonych badań archeologicznych w Szkotowie, st. XXI natrafiono na szereg relikwów drewnianych, związanych z budową oraz funkcjonowaniem obiektu młyńskiego. Należy podkreślić, że zarejestrowane pozostałości drewniane zachowały się w stanie idealnym do poziomu podsiąkania wód gruntowych. Poziom ten w obrębie badanego młynowiska, występował na wysokości 182,40 m n.p.m. Powyżej omawianego poziomu, w części północnej oraz zachodniej wykopu, miejscach, gdzie przed rozpoczęciem badań znajdowały się lekkie wyniesienia rzędu 184,30 m n.p.m. zachowały się w profilach zarysy zerodowanych doszczętnie ścian drewnianych. Ślady te w najwyższych punktach posiadały wysokość 183,30 m n.p.m.

Drewniane pozostałości w momencie depozycji (porzucenia obiektu), wystawały nad powierzchnię ziemi w północnej części na poziomie 183,30, zaś w południowej (obniżeniu terenowym) na poziomie 182, 00 m n.p.m. W efekcie działań postdepozycyjnych, relikty zachowały się wyłącznie do poziomu 182,40 m n.p.m.

Interpretacja obiektu młyńskiego utrudniona jest przez szereg problemów. Pierwszym z nich są zniszczenia, spowodowane procesami postdepozycyjnymi. Drugim problemem jest całkowite rozebranie górnych partii obiektu, zapewne w momencie porzucenia, przez co nie dysponujemy pozostałościami poziomu użytkowego. Trzecim jest zmiana okolicznego krajobrazu, wynikająca z melioracji rzeki Szkotówki, co obniżyło poziom wód gruntowych, osuszyło istniejący w tym miejscu zbiornik wodny oraz zmieniło bieg oraz nurt rzeki.

Na podstawie odkrytych pozostałości, danych archiwalnych oraz zebranego materiału zabytkowego, jesteśmy w stanie jedynie naszkicować, w jaki sposób teren wyglądał w przeszłości, oraz w których miejscach znajdowały się poszczególne elementy młyńskie.

Za początek permanentnego osadnictwa w obrębie stanowiska XXI w Szkotowie, należy przyjąć okres późnego średniowiecza (XIV–XV w.). Zarówno w trakcie badań sondażowych jak i szerokopłaszczyznowych pozyskano dużą ilość ceramiki

charakterystycznej dla tego właśnie okresu. Łącznie w trakcie badań pozyskano 364 fragmenty ceramiki o metryce późnośredniowiecznej. Potwierdzeniem w chronologii bezwzględnej użytkowania tego terenu przez grupy ludzkie jest szeląg krzyżacki wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena (lata 1441–1449). Niestety w trakcie badań na stanowisku w Szkotowie, nie uchwycono warstwy historycznej *in situ*, z której rejestrowano by wyłącznie materiał XIV–XV-wieczny. Nie uchwycono także pozostałości drewnianych, które można by wiązać z okresem średniowiecza.

Przeprowadzając kwerendę archiwalną, nie natrafiono na wzmianki o młynie w miejscowości Szkotowo, starsze niż koniec XVIII w. Warto zaznaczyć, że w odległości ok. 2 km od badanego miejsca, w miejscowości Lipowo, znajdował się młyn o metryce XIV-wiecznej²¹. Z uwagi na dużą ilość materiału zabytkowego rejestrowanego podczas badań, należy brać pod uwagę fakt, że w obrębie stanowiska XXI, leżą relikty średniowiecznego młyna. Należałoby przeprowadzić badania sondażowe w obniżeniu terenowym w centralnej części stanowiska XXI, bądź przy samej rzece, we wschodniej jego części.

Na przełomie XVI oraz XVII w. miało miejsce intencjonalne przekształcenie terenu stanowiska do celów funkcjonowania młyna. W tym czasie została usypana skarpa, przebiegająca na linii wschód – zachód badanej działki. Owe wyniesienie zostało przecięte wykopem sondażowym I. W profilu zachodnim owego wykopu, zarejestrowano nawarstwienia zasypiskowe z materiałem ceramicznym datowanym na przedział czasu między XV a XVI w. Jak wynika z mapy z końca XVIII w., owa skarpa mogła pełnić funkcję drogi. Potwierdzeniem tego faktu, mogą być liczne zabytki znalezione podczas prospekcji terenowej m.in. okucie brązowe z herbem Nałęcz.

Młyn został wzniesiony w I ćwierci XVIII w. Dzięki wynikom badań dendrochronologicznych, udało się ustalić, że budowla był założeniem jednoczasowym. Większość dat z próbek drewna, przypada na początek drugiej dekady XVIII w. Repertuar monet nowożytnych otwiera srebrny grosz pruski Fryderyka I Hohenzollerna z 1703 r., zdeponowany zapewne podczas wznoszenia omawianej budowli.

Analizując plan autorstwa Schrötter'a z przełomu XVIII i XIX w., zwraca uwagę duży zbiornik wodny zlokalizowany, między młynem Patorra, a miejscowością Szkotowo. Prawdopodobnie zbiornik powstał w wyniku działalności budowniczych młyna, celem spiętrzenia wody. Za takim scenariuszem, przemawia następujące aspekty.

Po pierwsze, bezsprzecznym argumentem są pozostałości jazu, odsłoniętego w trakcie badań archeologicznych. Funkcję jazu pełnił najprawdopodobniej rząd dra-

²¹ R. Kubicki, *Młynarstwo w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012, s. 469.

nic, odsłonięty w całości, podczas II etapu badań. Wzmocnienie północnej ściany budynku młyna, złożone z solidnej konstrukcji drewnianej, z pionowych oraz poziomych bali, potwierdza, że z tej części na obiekt napływała woda ze zbiornika. Odsłonięta belka leżąca na całym wzmocnieniu, z wycięciem oraz licznymi wytarciami (śladowi użytkowania), była zapewne dolną partią konstrukcji otwierającej wlot wody do młyna.

Po drugie, zarejestrowano intencjonalne przekształcenia terenu. Oprócz omawianej wyżej skarpy, wzniesiono ścianę drewnianą, wzmocnioną rzędem dranic, mającą na celu doprowadzenie wody na jaz oraz zapobieganie wpływu wody między skarpe a budynek młyna.

Trudno ocenić na podstawie odkrytych reliktyw młyna, na jakiej wysokości znajdował się poziom użytkowy. Biorąc pod uwagę jednak wysokość skarpy oraz poziom odkrytych w wykopie V pozostałości domostwa, poziom mógł się znajdować na wysokości 184,40 m n.p.m. Na tym właśnie poziomie zarejestrowano pozostałości domniemanej drogi kamiennej w wykopie I.

Poziom ten wydaje się być prawdopodobny z uwagi na ukształtowanie terenu po byłym zbiorniku wodnym. Aby zbiornik wodny mógł być wypełniony, tak jak, na planie Schröettera lustro wody nie mogło być wyższe niż 183,50 m n.p.m. Poziom ten pokrywałby się mniej, więcej z wysokością dranic, których najwyższe partie uchwycono na ok. 183,30 m n.p.m.

Obserwując układ drogi na planie z końca XVIII w., możliwe jest że na poziomie 184,40 m n.p.m., nad pozostałościami jazu w przeszłości mógł znajdować się pomost drewniany, łączący dwa brzegi Szkotówki.

Na podstawie odsłoniętych pozostałości drewnianych młyna, należy stwierdzić, że w zachodniej części budynku mieścił się mechanizm. Wskazują na to liczne słupy drewniane, skoncentrowane w tej części, a także wieniec złożony z czterech belek drewnianych z licznymi otworami konstrukcyjnymi. Dodatkowym argumentem było skupisko kamieni młyńskich, leżące za południowo-zachodnim narożnikiem budynku. Pękające w trakcie pracy kamienie wyrzucano, za obszar budynku, zapewne w tę część terenu.

W trakcie badań nie zarejestrowano fragmentów koła młyńskiego. Sporna pozostaje kwestia lokalizacji owego kluczowego elementu. Na podstawie przeprowadzonych badań, wydaje się, że koło zlokalizowane było wewnątrz konstrukcji wieńcowej budynku. Za tym argumentem, przemawiają ślady wytarcia, na tylnej ścianie konstrukcji. Należy podkreślić, że owe wytarcie jest w najbliższej odległości od układu prostokątnego desek w południowo-zachodniej części młyna. Sądząc po szerokości uchwyconych śladów koło mogło mieć 0,8 m szerokości.

Niezwykle trudna do określenia pozostaje kwestia rodzaju koła młyńskiego. Na obecnym stadium badań o wiele bardziej możliwe było zastosowanie koła

podsiębiernego od nadsiębiernego. Za kołem podsiębiernym lub śródsiębiernym, przemawiają: regulowany poziom wody, jaz chroniący przed krą w zimie, mała moc produkcyjna, o czym świadczą rozmiary kamieni młyńskich. Zastosowanie koła nadsiębiernego potwierdzałyby, obecność jazu, służącego do spiętrzania wody w zbiorniku młyńskim, zaś zaprzeczałyby mała różnica poziomów między lustrem zbiornika a elementami młyna (koło byłoby za wysoko by woda na nie spadała).

Młyn funkcjonował nieprzerwanie od momentu powstania, aż do I ćwierci XIX w. Lata świetności obiektu przypadają na XVIII oraz XIX w., o czym świadczą pozyskane zabytki archeologiczne. Z tych stuleci, pochodzi największa ilość zabytków wydzielonych (monet, guzików, ozdób) oraz masowych (ceramika). Zarejestrowane w wykopie V pozostałości domostwa o charakterze mieszkalno-gospodarczym, powstały w tym samym czasie, co budynek młyna. Podczas eksploracji omawianego wykopu, pozyskano gamę zabytków metalowych oraz ceramicznych datowanych na XVIII i XIX w.

Kluczowym wydarzeniem w historii młyna Patorra była połowa XIX w., a dokładnie 28 lutego 1843 oraz 23 stycznia 1846 r., kiedy to król Prus Wschodnich Fryderyk Wilhelm IV wydał dekrety, mające na celu melioracje terenów Nidzicy, Działdowa oraz Szkotowa²². Prace mające na celu osuszanie podmokłych terenów trwały między 1847 a 1852 r. Prawdopodobnie w tym czasie przeprowadzono pierwszą meliorację rzeki Szkotówki na południe od miejscowości.

Na planie z 1880 r. wykonanego przez *Köglisch Preußischen Landesautnahme*, przy młynie nie ma śladów po rozległym zbiorniku wodnym, który istniał jeszcze 80 lat wcześniej. Obniżenie wód w rejonie Patorry, w dużym stopniu przyczyniło się do niedługiego upadku obiektu.

Mimo, omówionego faktu młyn funkcjonował zapewne do pierwszej lub drugiej dekady XX w. Najmłodszą monetą, pozyskaną z rejonu wykopalisk jest 5 fenigów z 1914 r. wybitych za Wilhelma II Hohenzollerna (1888–1918). Prawdopodobnie w okolicach tego roku, młyn zaczął popadać w ruinę. Być może miało to związek ze zmianą właściciela na początku XX w. W latach 20 Ivan von Livonius właściciel dóbr w Szkotowie, którego majątek liczył ok. 1000 ha, sprzedał swoją własność. Majątek Szkotowa zmniejszył się do 361 ha, a właścicielem był niejaki von Schack²³.

Podczas badań archeologicznych na stanowisku XXI w Szkotowie na reliktach drewnianych nie dostrzeżono śladów ognia oraz zniszczeń. Obiekt najprawdopodobniej w momencie porzucenia, zaczął popadać w ruinę. Z uwagi, że brakuje górnych partii obiektu, a podczas eksploracji nie rejestrowano dużej ilości pali oraz

²² M. Meyhofer, op. cit., s. 188.

²³ A. Zielińska, *Dzieje miasta i okolic w latach 1807–1914*. [w:] *Historia Nidzicy i okolic*, s. 249.

belek na złożu wtórnym, budowla została rozebrana. Potwierdzeniem tej hipotezy jest brak przedmiotów codziennego użytku w zbiorze pozyskanych zabytków.

Na mapie z 1926 r., wykonanej przez *Reichsamt für Landesaufnahme* w obrębie interesującego nas rejonu nie widnieje żadna wzmianka o istniejącym w tym miejscu młynie (Ryc. 3). Obiekt po grabieży drewna oraz przedmiotów codziennego użytku, został zasypany zwałami żółtego piasku ze żwirem. Z czasem rolnicy, z uwagi, że miejsce to nie nadawało się do uprawy, zaczęli zwozić w to miejsce kamienie z okolicznych pól.

Prawdopodobnie w latach 20 XX w. w rejonie badanej działki wykonano rowy melioracyjne pól oraz rzeki Szkotówki, budując betonowy most. Z okolic drogi przy moście pozyskano monetę Republiki Weimarskiej z 1925 r.

Wśród pozyskanych zabytków metalowych ze względu na funkcję, wyróżnić możemy: monety, ozdoby ciała oraz odzieży, militaria, okucia przedmiotów, elementy konstrukcyjne budowli, narzędzia, fragmenty niecharakterystycznych przedmiotów.

Z badań w Szkotowie, pozyskano dość bogaty zbiór monet, wykonanych ze srebra, brązu oraz miedzi. Łącznie zebrano 41 monet o chronologii od średniowiecza, aż po czasy nowożytne i współczesne. Dwunastu monet ze względu na częściowe lub całkowite wytarcie nie udało się rozpoznać. Najwcześniejszą z rozpoznanych monet jest szeląg krzyżacki Konrada von Erlichshausena (Tabl. IX:11a,b). Większość zbioru reprezentują monety Królestwa Pruskiego, wybite za panowania Fryderyka I Hohenzollern (Tabl. VIII:6,ab); Fryderyka II Wielkiego (Tabl. VII:2, 4, IX:9, IX:10); Fryderyka Wilhelma IV Hohenzollerna (Tabl. VIII:7,8); Wilhelma I (Tabl. VIII:8, IX:12). Z czasów Cesarstwa Niemieckiego odnotowano monety z czasów rządów Wilhelma I (Tabl. VII:3, VIII:5) oraz Wilhelma II (Tabl. X:14). Najmłodsze monety pochodzą z czasów Republiki Weimarskiej (Tabl. X:13).

W trakcie badań archeologicznych na stanowisku XXI w Szkotowie, pozyskano duży zbiór ozdób ciała oraz odzieży.

Najstarszym zabytkiem odkrytym w Szkotowie jest zapinka brązowa (Tabl. I:1) odkryta w warstwie humusu. Zapinka należy do II grupy 3 serii wschodniej, typu 41 wg typologii Oscara Almgrena²⁴. Z uwagi na dość łagodne rysy zabytku, słabo poszerzonej główce oraz nóżce zabytku, należy zaliczyć ją do pododmiany A 41 X1²⁵. Chronologię tego zabytku zamyka się w fazie B2/C1 lub B2/C1 – C_{1a}²⁶ tj. w chronologii bezwzględnej, druga połowa II w. n. e. oraz pierwsza ćwierć III w. n.

²⁴ O. Almgren, *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen*, Formen, Mannus – Bibliothek 32, Leipzig 1923 (Stockholm 1897).

²⁵ J. Schuster, *O późnych zapinkach kapturkowych (A II 41)*, Wiadomości Archeologiczne LVIII, (2006), s. 105.

²⁶ K. Godłowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCXVII = Prace Archeologiczne 11 (1970).

e. Zabytek ze względu na rozmiary, materiał oraz kształt, zaliczany jest do egzemplarzy interkulturowych. Z uwagi, że zabytek odkryto w rejonie Garbu Lubawskiego, należy go wiązać z osadnictwem kultury wielbarskiej.

Wśród ozdób odzieży najliczniejszy zbiór pozyskanych zabytków stanowią guziki. Zebrano ze miejsca dawnego młyna oraz badanej działki 30 guzików wykonanych ze srebra oraz brązu. Najstarsze egzemplarze (Tabl. I:5,6) należy datować na XVII–XVIII w. Najmłodsza sztuka pochodzi z lat 50 XX w. i jest to ozdoba PRL-owskiego munduru wojskowego. Wyróżnić należy 4 guziki ornamentowane motywem roślinnym (Tabl. I:8), rozetą (Tabl. II:2) oraz różnego rodzaju liniami oraz krzywymi.

Wśród ozdób okolic szyi wyróżnić możemy aplikacje brązowe z otworami do mocowania. Odkryto 5 aplikacji od odzieży. Jeden z egzemplarzy posiadał figurkę Jezusa na krzyżu. Inny posiadał zdobienie w kształcie lilijki (Tabl. I:7). Pozostałe 2 egzemplarze z uwagi na stan zachowania trudno określić. Wszystkie tego typu ozdoby pochodzą z XVIII–XIX w. Kolejną kategorią zabytków, które zarejestrowano w Szkotowie są sprzączki od pasa, które wystąpiły w liczbie 6 sztuk. Cztery z nich wykonane były z żelaza, zaś dwie z brązu. Egzemplarze z żelaza reprezentują proste, jednodelne, prostokątne formy wykonane z drutu o przekroju prostokątnym (Tabl. II:7,8). Jedna sztuka, zachowana szczątkowo, pierwotnie posiadała środkową oś z kolcem (Tabl. II:6). O analogicznej konstrukcji jest egzemplarz brązowy, bogato zdobiony ornamentem roślinnym (Tabl. II:4). Pozostałe egzemplarze reprezentują proste formy prostokątne.

W trakcie badań pozyskano 2 pierścionki. Jeden z nich wykonany z brązu, posiadał 2,4 cm średnicy, zdobiony był z jednej strony motywem roślinnym (Tabl. I:9). Drugi z odkrytych egzemplarzy to w bardzo dobrym stanie zachowana, srebrna (Ag 800) obrączka o średnicy 1,8 cm, wykonana z metalu z płaskiej taśmy o szerokości 0,5 cm, której boki wykończone były drobnym zdobieniem. We wnętrzu obrączki widniał napis „AD” oraz data 1772 (Tabl. I:10). Do omawianej kategorii zabytków, należy także, znaleziony bez kontekstu archeologicznego (w hałdzie) srebrny janczarek (Tabl. II:3).

Wśród militariów, które wydzielono w trakcie prac archeologicznych zaliczyć należy 3 ołowiane kulki od muszkietu. Zabytki pochodzą najprawdopodobniej XVII–XVIII w.

Do najbardziej spektakularnych zabytków odsłoniętych na badanej działce, należy brązowe okucie drewnianego przedmiotu, z herbem Nałęcz (Tabl. II:1). Odsłonięcie przedmiotu na nasypie, na kamieniach (w miejscu domniemanej drogi), sugeruje, że przedmiot był zapewne elementem ozdobnym karocy (?). Zabytek lekko wygięty, posiadał 12 cm wysokości oraz 11 cm szerokości. Po wewnętrznej stronie znajdowały się cztery wypustki do osadzenia w drewnie. Ciężko ocenić chrono-

logię przedmiotu, ale zapewne należy go datować na przedział czasu między XVII a XIX w.

W trakcie zakładania wykopu pod dawny młyn wodny, w humusie odkryto fragment brązowego okucia grzbietu książki (Tabl. I:4). Fragment aplikacji posiadał 7,5 cm długości oraz 1 cm szerokości. Takie okucia należy datować na XVIII–XIX w.

Podczas prac archeologicznych w wykopach I–VIII, zbierano elementy żelazne będące elementami konstrukcyjnymi. Do tej kategorii zaliczono gwoździe, elementy konstrukcyjne pieca oraz duże przedmioty żelazne pełniące funkcję zaczepów, bądź wzmocnień.

W wykopie V zarejestrowano relikty pieca kaflowego, w którego okolicy zabrano 15 fragmentów żelaznych, tworzących pierwotnie blat oraz fajerki. Ponadto pozyskano dużą ilość dużych elementów żelaznych, będących zapewne zaczepami, bądź wzmocnieniami drewnianych konstrukcji. W kategorii narzędzi znalazły się trzy przedmioty: 3 fragmenty żelaznych noży oraz 2 haczyki do połowy ryb.

Noże zachowały się wyłącznie szczątkowo (ostrza bądź kolce do rękojeści). Wszystkie zabytki były jednosieczne, małych rozmiarów 3–6 cm.

Haczyki do połowy ryb wykonane były z żelaza. Jeden egzemplarz zachował się w szczątkowym stanie. Drugi posiadał wysokość 3,5 cm, wykonany był z taśmy żelaznej o szerokości 0,4 cm (Tabl. II:5).

W trakcie prowadzenia prac wykopaliskowych na bieżąco określano chronologię znalezionych zabytków ceramicznych. Ze wszystkich założonych wykopów badawczych pozyskano dość bogaty zbiór ceramiki naczyniowej oraz budowlanej. Łącznie zebrano 1451 fragmentów, z czego: 1408 należy do ceramiki naczyniowej oraz 43 do budowlanej.

Ceramika naczyniowa reprezentuje spectrum chronologiczne od XIV, aż po XX w. Wszystkie naczynia wykonywane były na kole. Część naczyń posiadała powierzchnie szkliwione.

Wśród zabytków wykonanych z surowca kamiennego, wyróżnić możemy dwie kategorie: osełkę oraz kamienie młyńskie.

Osełka wykonana była z piaskowca, posiadała kształt walca o wysokości 11 cm oraz średnicy 4,5 cm. Na przedmiocie widniały ślady intensywnego użytkowania, zwłaszcza na płaszczyźnie bocznej.

Najliczniejszą grupę zabytków kamiennych stanowiły fragmenty kamieni młyńskich. Podczas badań wykopaliskowych pozyskano zbiór 22 fragmentów młyńskich żaren rotacyjnych. Wszystkie zebrane zabytki wykonane były z granitu. Jedynie trzy zabytki zachowały się w 50–70%. Pozostała część to fragmenty 10–40% całych kamieni młyńskich. Wyróżnić możemy 2 rozmiary używanych w szkotowskim młynie kamieni. Pierwszy rozmiar to małe kamienie o średnicy

40–50 cm. Tę grupę wielkościową reprezentują 2 zabytki (Tabl. XI:3, 4). Pozostałe 20 fragmentów kamieni to okazy duże, o średnicy 78–90 cm. (Tabl. XI:1, 5–11, Tabl. XII:12–22).

Żarna rotacyjne posiadały grubość w przedziale od 7 do 22 cm. Średnica otworu mieściła się w granicach od 8 do 18 cm.

Jeden egzemplarz na największej płaszczyźnie posiadał ręcznie wyrzeźbione, promieniście rozłożone żłobki, rozchodzące się od krawędzi do otworu kamienia (Tabl. XII:14). Inny egzemplarz posiadał boczne, dookólne żłobienia. Na większości zabytków widniały wyświecenia powstałe w

Badania archeologiczne na stanowisku XXI w Szkotowie, potwierdziły wzmianki źródłowe oraz przesłanki wynikające z nienaturalnego ukształtowania powierzchni o lokalizacji młyna Patorra. Archeologiczne prace badawcze wykonano w zakresie niezbędnym do dokładnego rozpoznania kompleksu obiektów oraz ustalenia ich chronologii. Ponadto wykonano konserwację zabytków metalowych, a także analizy specjalistyczne, w tym przypadku dendrochronologiczne oraz radiowęglowe C14 prób drewna.

Odkrytemu stanowisku w Szkotowie nadano numer XXI w miejscowości Szkotowo oraz 37 na obszarze AZP 32–59. Stanowisko oznaczono, jako ślad osadniczy kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich, osada/młyn z okresu późnego średniowiecza oraz jako młyn wodny z czasów nowożytności i współczesności. Funkcję oraz chronologię na podstawie wyników badań oraz pozyskanego materiału zabytkowego oznaczyli mgr Bartłomiej Kaczyński oraz mgr Adam Mackiewicz.

Stanowisko zostało rozpoznane jedynie w ok. 20%. Z analizy planów archiwalnych wynika, że w obrębie stanowiska, mogą znajdować się liczne pozostałości po innych obiektach architektonicznych (m. in. młynarzówka, dawne drogi oraz młyn z fazy średniowiecznej).

Odsłonięte relikty młyna są znaleziskiem wyjątkowym na skalę całego województwa warmińsko-mazurskiego. Należy przyznać, że w najbliższej okolicy nie posiadamy analogii do odsłoniętego obiektu.

Bartłomiej Kaczyński, *Ehemalige Wassermühle „Patorra” im Lichte der Ausgrabungsergebnisse am Fundort XXII in Szkotowo (Skottau), Kreis Nidzica (Neidenburg) vom Sommer 2012***Zusammenfassung**

Aus der Initiative eines lokalen Liebhabers der Geschichte, der 2011 die Stelle der ehemaligen Mühle in Skottau entdeckte, wurden archäologische Ausgrabungen durchgeführt. Sie hatten zum Ziel, Archivinformationen zu überprüfen sowie die Größe und Chronologie der Anlage zu bestimmen. Die Arbeiten wurden im Sommer 2012 durchgeführt. Während der komplexen archäologischen Forschungen wurden hölzerne Überreste der ehemaligen Wassermühle sowie des in der Nähe liegenden Gehöfts aufgedeckt. Das Mühlgebäude wurde auf einem Viereck aus Kiefernspfählen gebaut. Im nördlichen Teil wurden Überreste des Stauwehrs entdeckt. Darüber hinaus wurden einige Konstruktionselemente aufgedeckt, die mit dem Funktionieren des Objekts zu tun hatten, z.B. Fragmente einer Brücke sowie Wände, die die Konstruktion befestigt und das Wasser zum Stauwehr geleitet haben. Aufgrund der durchgeführten archäologischen und dendrologischen Forschungen wurde die Chronologie des Objekts festgestellt (es war ein Bau aus der Neuzeit, vom 18. bis 20. Jh.). Es wurde auch ein Versuch unternommen, den Prozess des Funktionierens des Objekts zu rekonstruieren (die Bestimmung der Stelle des Mühlmechanismus, die Art und Ortsbestimmung des Mühlrads). Es wurden viele Fundgegenstände aus Metall, Stein und Keramik entdeckt, die ein breites chronologisches Spektrum vom 2. bis 20. Jh. repräsentieren.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Bartłomiej Kaczyński, *The former water mill “Patorra” in the light of archaeological excavations carried out in the summer of 2012, site XXI in Szkotowo, Nidzica County***Summary**

Archaeological investigations were carried out on the initiative of a local history enthusiast, who discovered the site of the former water mill in Szkotowo in 2011. Their purpose was to verify archival information, as well as to determine the size and date of the structure. The work was carried out in the summer of 2012. In the course of complex archaeological investigations, the wooden remains of the former watermill and nearby house were uncovered. The mill building was erected on a rectangular plan in a frame construction from pine. The remains of the weir were recorded in the northern part of the site. A number of structural elements related to the functioning of the facility were uncovered, i.e. parts of the platform, the reinforcing walls of the structure and the water supply to the weir. On the basis of archaeological and dendrochronological studies, the structure could be dated to modern times (18th – 20th centuries), and an attempt was made to reconstruct how the mill functioned (determining the place of the mill mechanism, the type and location of the wheel). A large collection of metal, stone and ceramic finds representing a chronological range from the 2nd to 20th century was recovered.

Translated by Aleksander Pluskowski

Mgr Bartłomiej Kaczyński
Ośrodek Badań nad Antykem Europy Południowo-Wschodniej
Uniwersytet Warszawski
bartlomiej.kaczynski@yahoo.com

Bibliografia:

- Almgren Oscar
1923 *Studien über nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen, Formen*, Mannus – Bibliothek 32, Leipzig (Stockholm 1897).

Godłowski Kazimierz

1970 *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCXVII = Prace Archeologiczne 11.

Jackiewicz-Garniec Małgorzata, Garniec Mirosław

1999 *Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn.

Kętrzyński Wojciech

2009 *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Olsztyn.

Kubicki Rafał

2012 *Młynarstwo w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk.

Matuszewski Edward

1976 *Dzieje wsi*, w: *Nidzica, Z dziejów miasta i okolic*, red. T. Kurzyna, Olsztyn.

Meyhöfer Max

1968 *Der Kreis Neidenburg*, Bochum.

Wijaczka Jacek

2012 *Dzieje wsi do końca XVIII wieku*, w: *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica.

Schrötter Friedrich Leopold

1812 *Karte von Ost-Preußen nabst Preußisch Littauen und West-Preußen nebst dem Netzdistrict*, Berlin 1802–1812, arkusz XVI.

Schuster Jan

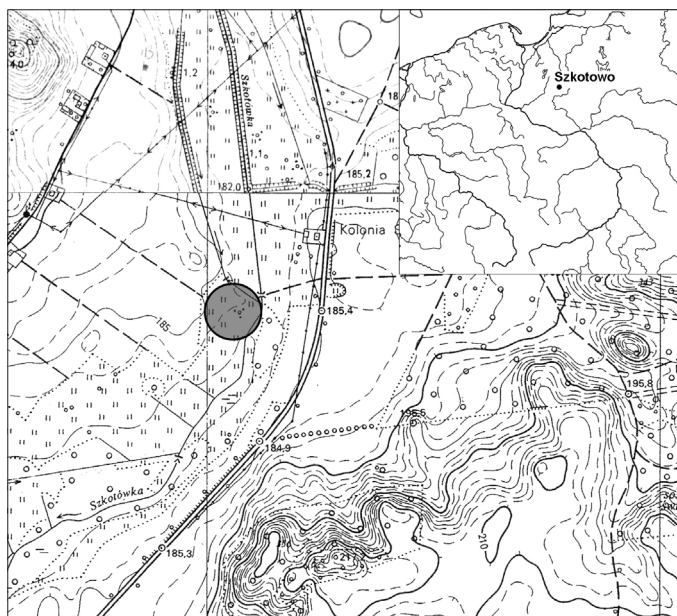
2006 *O późnych zapinkach kapturkowych (A II 41)*, Wiadomości Archeologiczne LVIII, (2006), ss. 101–119.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego

1880 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, opr. F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa.

Zielińska Agnieszka

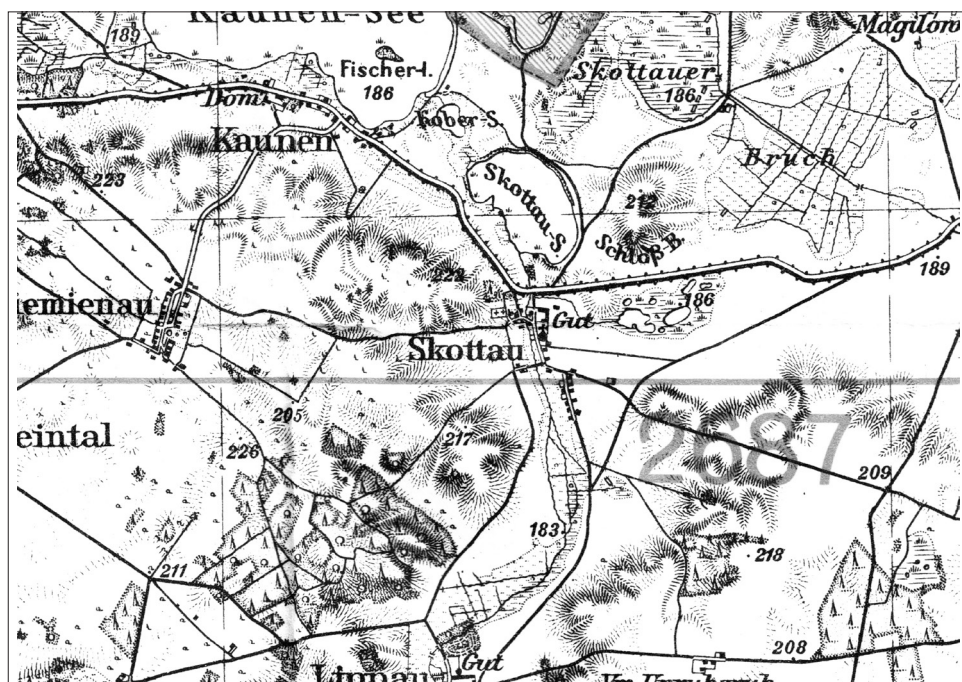
2012 *Dzieje miasta i okolic w latach 1807–1914*, w: *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica.



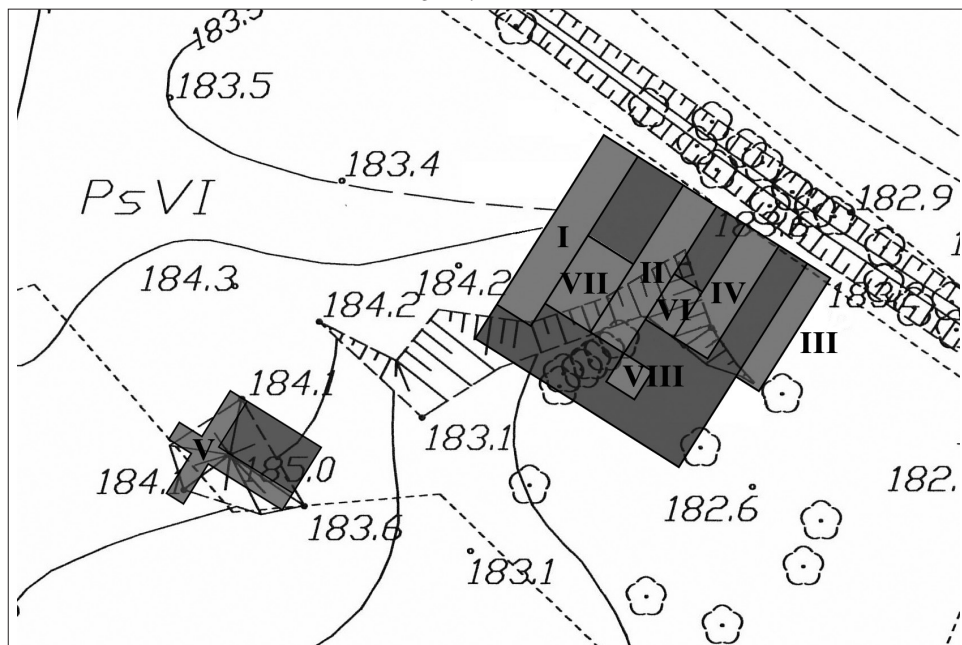
Ryc. 1. Szkotowo, st. XXI. Lokalizacja stanowiska na mapie topograficznej w skali 1:10 000.



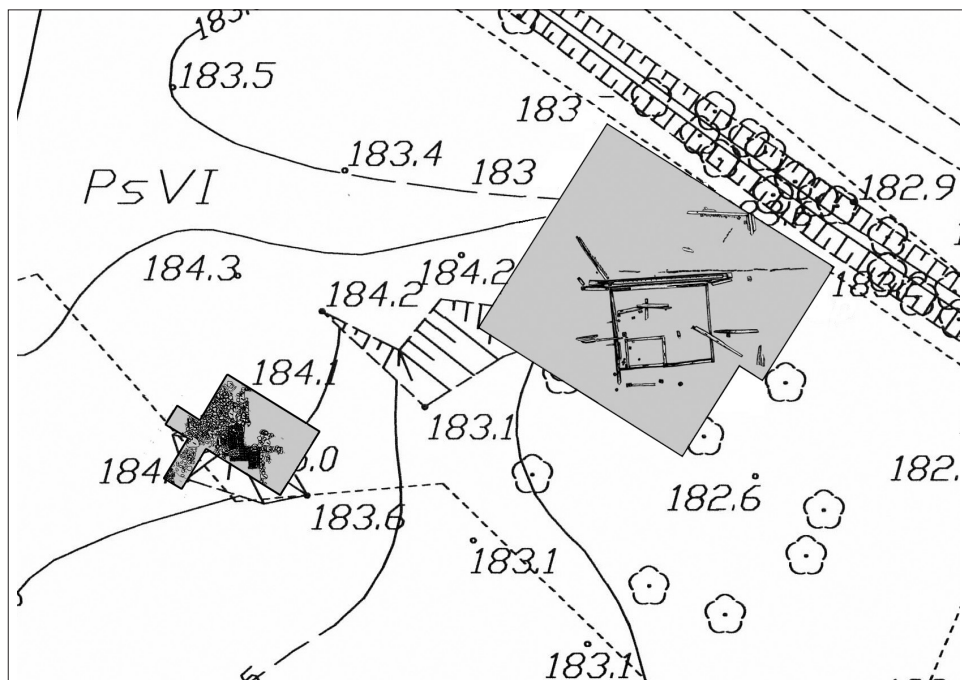
Ryc. 2. Szkotowo, st. XXI. Wycinek mapy autorstwa Friedricha Leopolda Schrötter w skali 1:50 000 wykonanej w latach 1796–1802 z zaznaczonym młynem, podpisanym „Skottau M. Patorra I”.



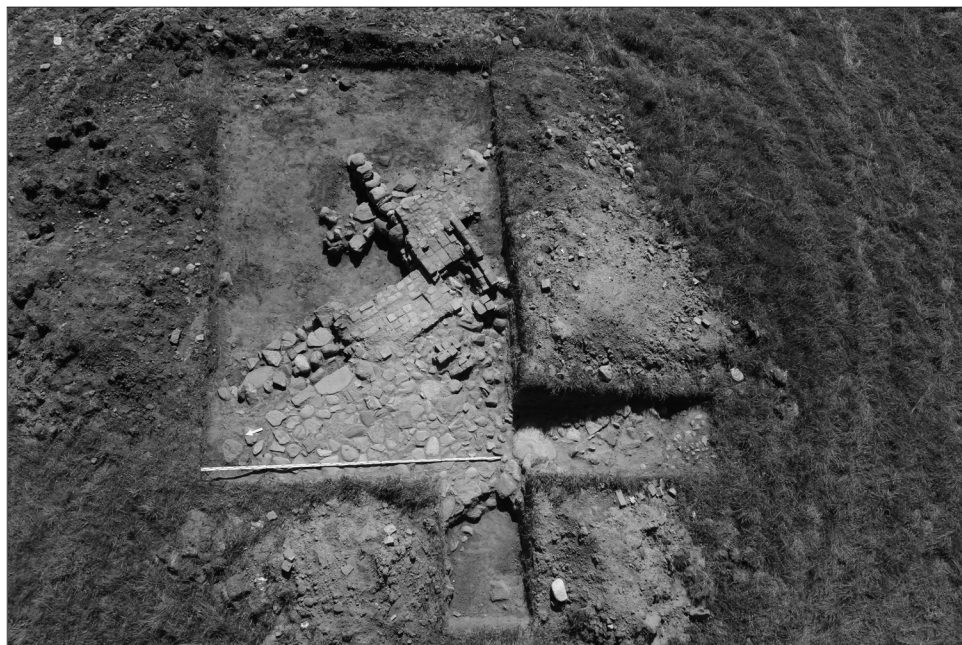
Ryc. 3. Szkotowo, st. XXI. Wycinek mapy topograficznej powiatu nідzickiego z 1936 roku, wykonanego przez Reichsamt für Landesaufnahme, bez zaznaczonego mlyna. Skala 1:100 000.



Ryc. 4. Szkotowo, st. XXI. Plan stanowiska z założonymi wykopami archeologicznymi. Na czerwono – etap sondażowy, na niebiesko – etap szerokopłaszczyzowy. Oprac. B. Kaczyński.



Ryc. 5. Szkotowo, st. XXI. Plan stanowiska z nałożonymi relikdami młyna oraz pozostałościami domostwa. Oprac. B. Kaczyński.



Ryc. 6. Szkotowo, st. XXI. Sondaż V. Rzut poziomy pozostałości domostwa z XVIII–XIX wieku. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 7. Szkotowo, st. XXI. Sondaż V. Bruk kamienny, będący podłogą domostwa mieszkalno-gospodarczego. Fot. B. Kaczyński.



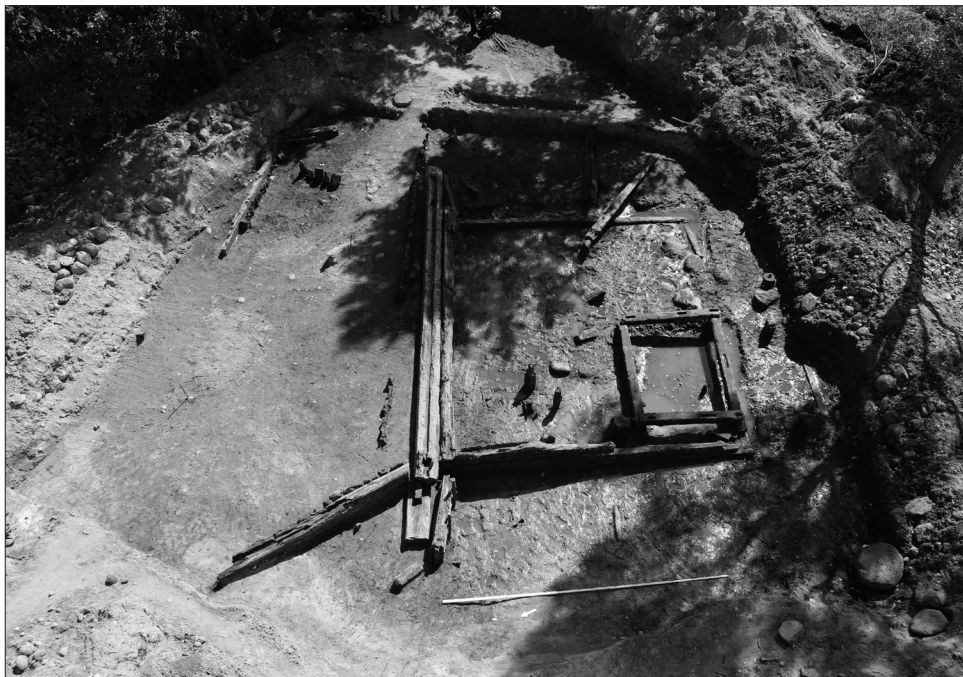
Ryc. 8. Szkotowo, st. XXI. Sondaż VI. Układ belek drewnianych odsłoniętych w trakcie badań. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 9. Szkotowo, st. XXI. Sondaż VII. Narożnik budynku młyna z relikdami ścian pełniących funkcję umocnień przed naporem wody. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 10. Szkotowo, st. XXI. Sondaż VIII. Kamień młyński wraz z pozostałościami tylnej ściany młyna. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 11. Szkotowo, st. XXI. Rzut poziomy reliktów drewnianych młyna *Patorra*. Fot. B. Kaczyński.



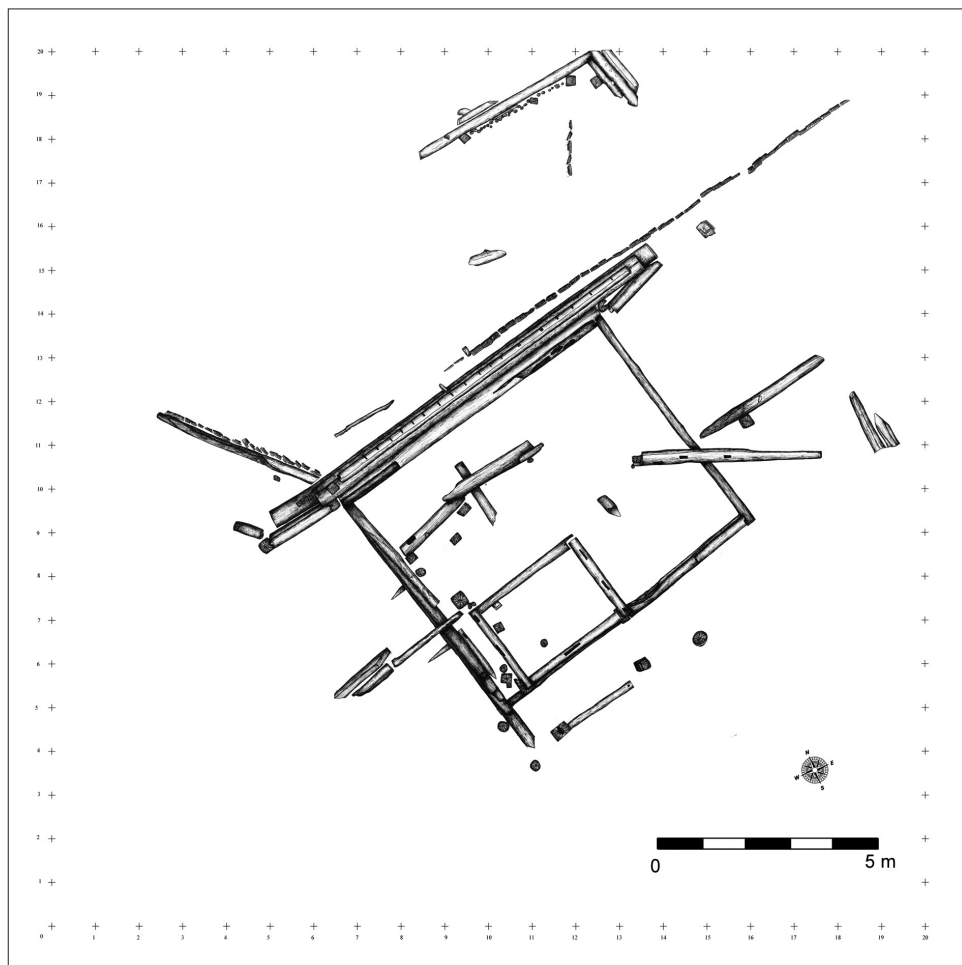
Ryc. 12. Szkotowo, st. XXI. Lico wewnętrzne, południowe północnej ściany budynku. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 13. Szkotowo, st. XXI. Rzut poziomy drewnianej konstrukcji, pełniącej funkcję platformy, na której leżał mechanizm. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 14. Szkotowo, st. XXI. Ujęcie konstrukcji drewnianej, wzmacniającej północną ścianę młyna, przed naporem wody. Fot. B. Kaczyński.



Ryc. 15. Szkotowo, st. XXI. Plan konstrukcji drewnianych odsłoniętych w trakcie badań. Rys. B. Kaczyński, A. Kicka.



9a. Szk_W_19_2012.JPG



9b. Szk_W_19_2012.JPG



10a. Szk_W_40_2012.JPG



10b. Szk_W_40_2012.JPG



11a. Szk_W_46_2012.JPG



11b. Szk_W_46_2012.JPG

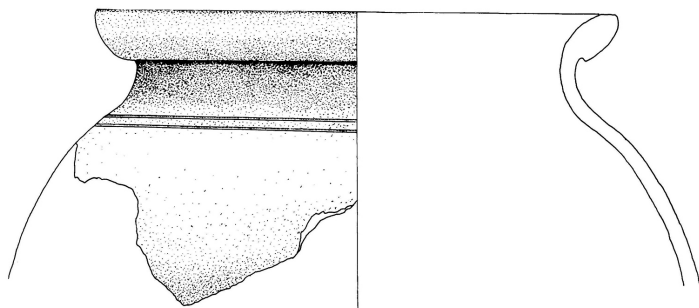


12a. Szk_72_2012.JPG

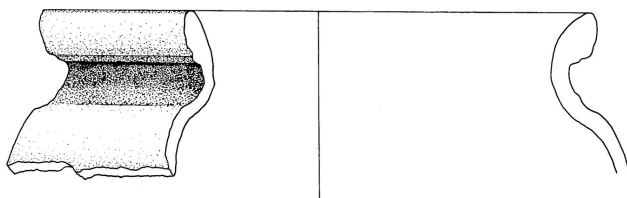


12b. Szk_72_2012.JPG

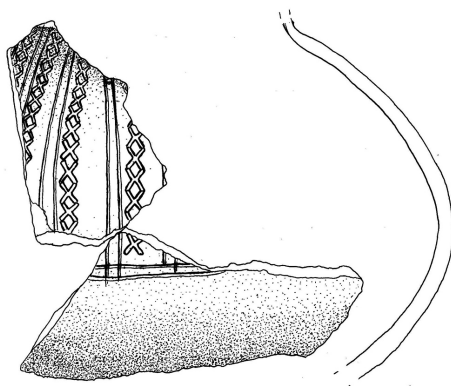
**Tabl. IX Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie monet.
(9 - 12 srebro). Fot. A. Kicka**



1. Szk/M/22/2012



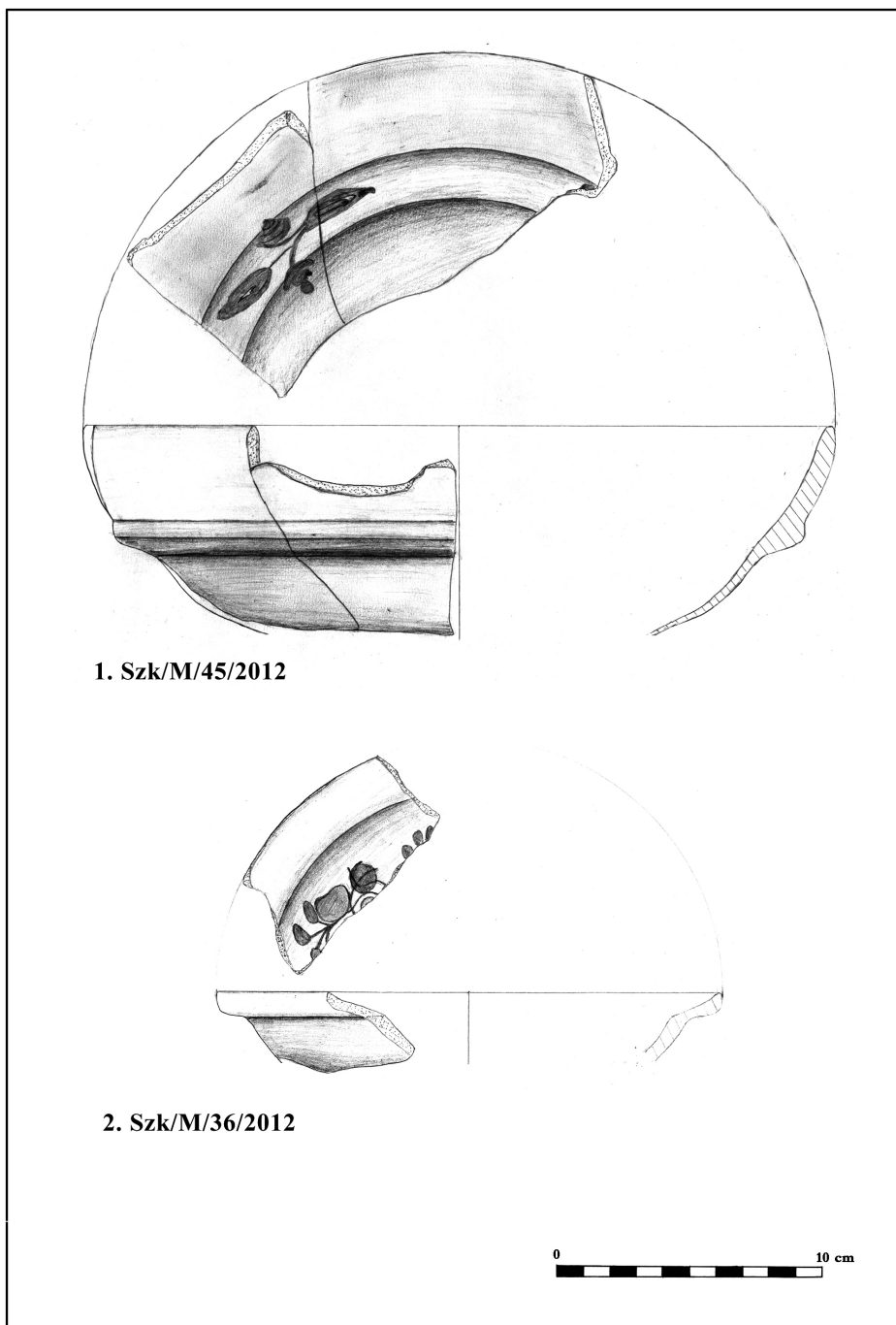
2. Szk/M/22/2012



3. Szk/M/22/2012



**Tabl. V. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fragmenty ceramiki z XVII - XVIII wieku.
Rys. A. Kicka, D. Barcz.**



**Tabl. VI. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Ceramika z XIX wieku.
Rys. A. Kicka**



1a. Szk_W_01_2012.JPG



1b. Szk_W_01_2012.JPG



2a. Szk_W_06_2012.JPG



2b. Szk_W_06_2012.JPG



3a. Szk_W_12_2012.JPG



3b. Szk_W_12_2012.JPG



4a. Szk_W_13_2012.JPG



4b. Szk_W_13_2012.JPG

**Tabl. VII Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie monet.
(1,2,3 - miedz, 4 - srebro 0,333). Fot. A. Kicka.**



5a. Szk_W_14_2012.JPG



5b. Szk_W_14_2012.JPG



6a. Szk_W_15_2012.JPG



6b. Szk_W_15_2012.JPG



7a. Szk_W_16_2012.JPG



7b. Szk_W_16_2012.JPG



8a. Szk_W_18_2012.JPG



8b. Szk_W_18_2012.JPG

**Tabl. VIII Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie monet.
(5,7,8 - miedz, 6 - srebro). Fot. A. Kicka**



13a. Szk_77_2012.JPG



13b. Szk_77_2012.JPG



14a. Szk_85_2012.JPG



14b. Szk_85_2012.JPG

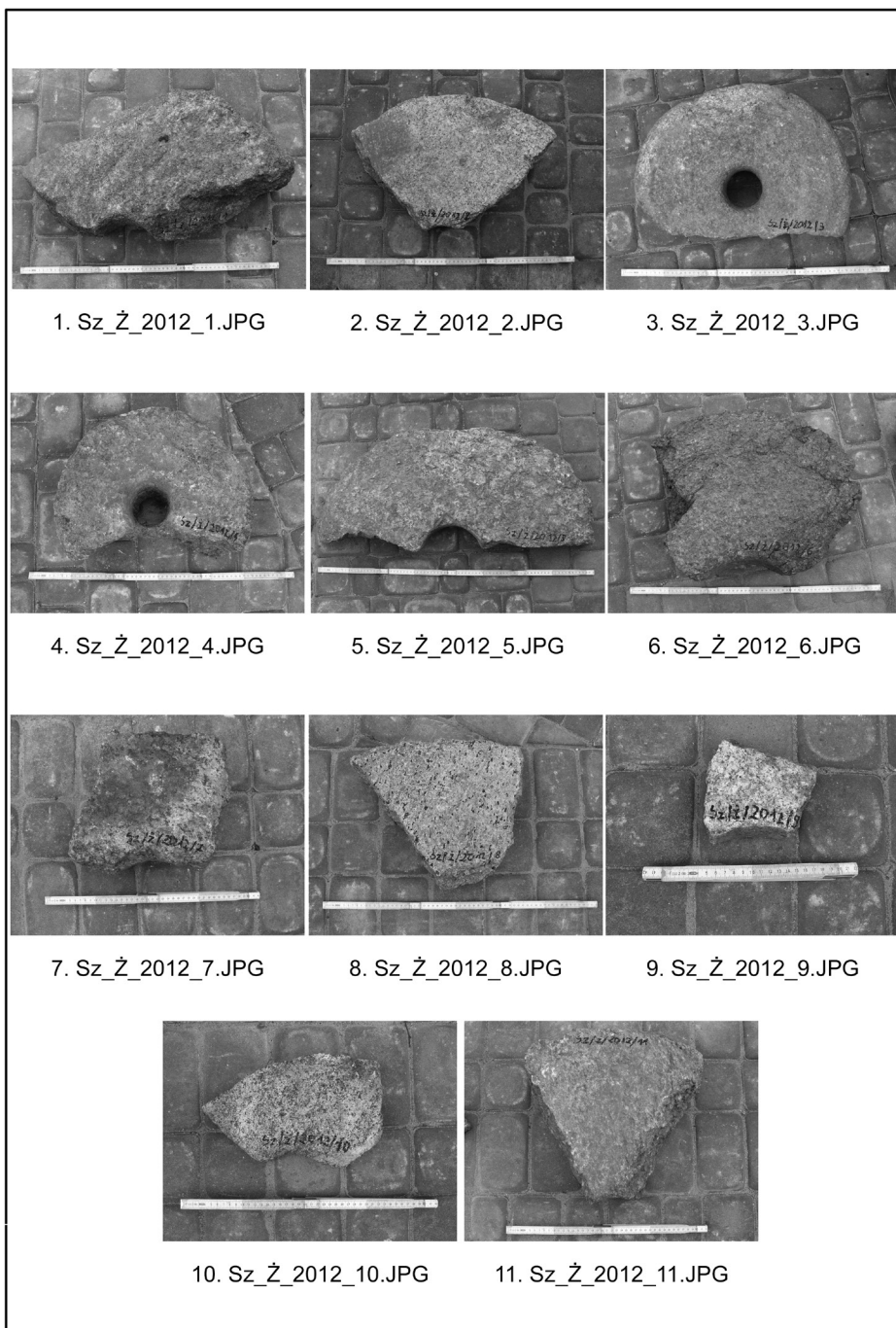


15. Szk/W/127/2012



16. Szk/W/132/2012

Tabl. X. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie zabytków.
(13,14 - miedź, 15 - 16 - żelazo). Fot. A. Kicka



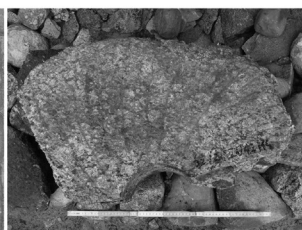
Tabl. XI. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie fragmentów kamieni młyńskich. (1-11 - granit). Fot. A. Kicka



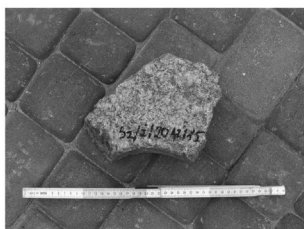
12. Sz_Ż_2012_12.JPG



13. Sz_Ż_2012_13.JPG



14. Sz_Ż_2012_14.JPG



15. Sz_Ż_2012_15.JPG



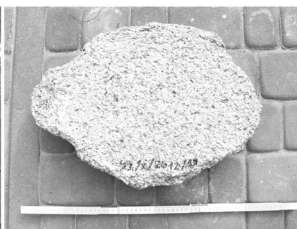
16. Sz_Ż_2012_16.JPG



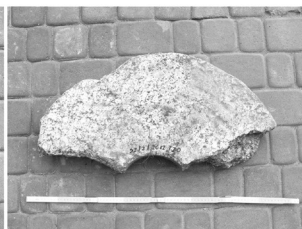
17. Sz_Ż_2012_17.JPG



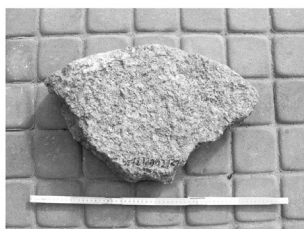
18. Sz_Ż_2012_18.JPG



19. Sz_Ż_2012_19.JPG



20. Sz_Ż_2012_20.JPG

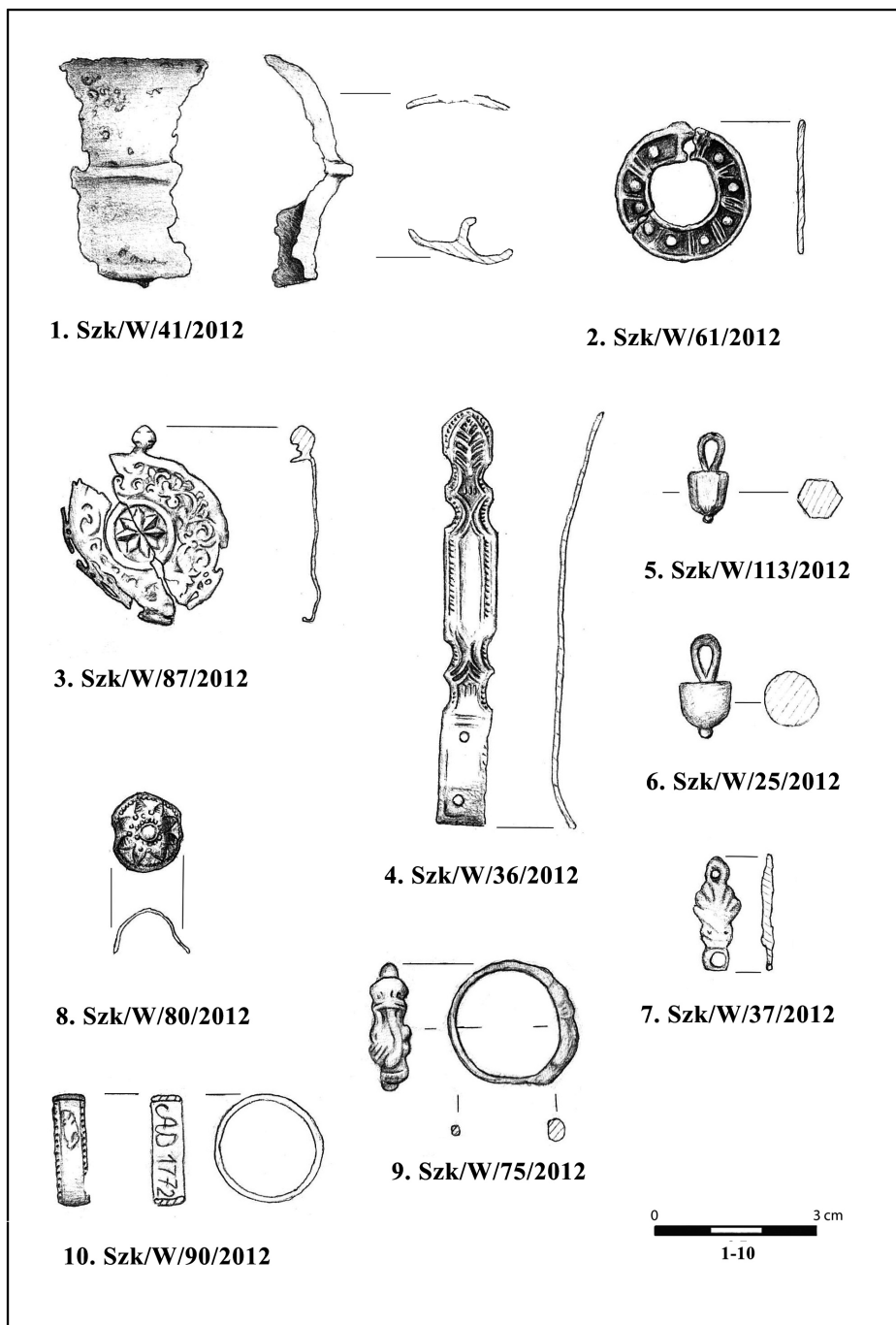


21. Sz_Ż_2012_21.JPG

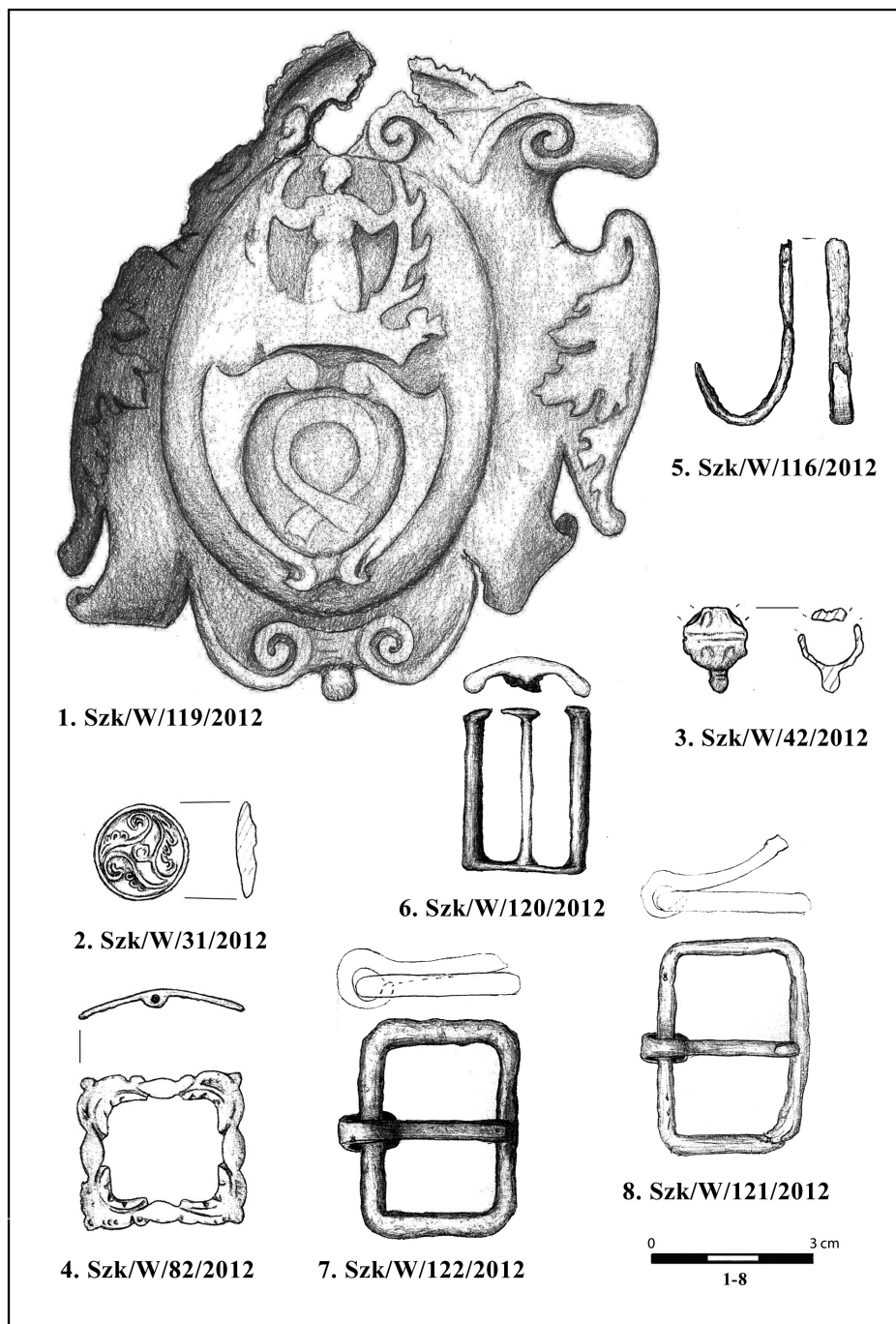


22. Sz_Ż_2012_22.JPG

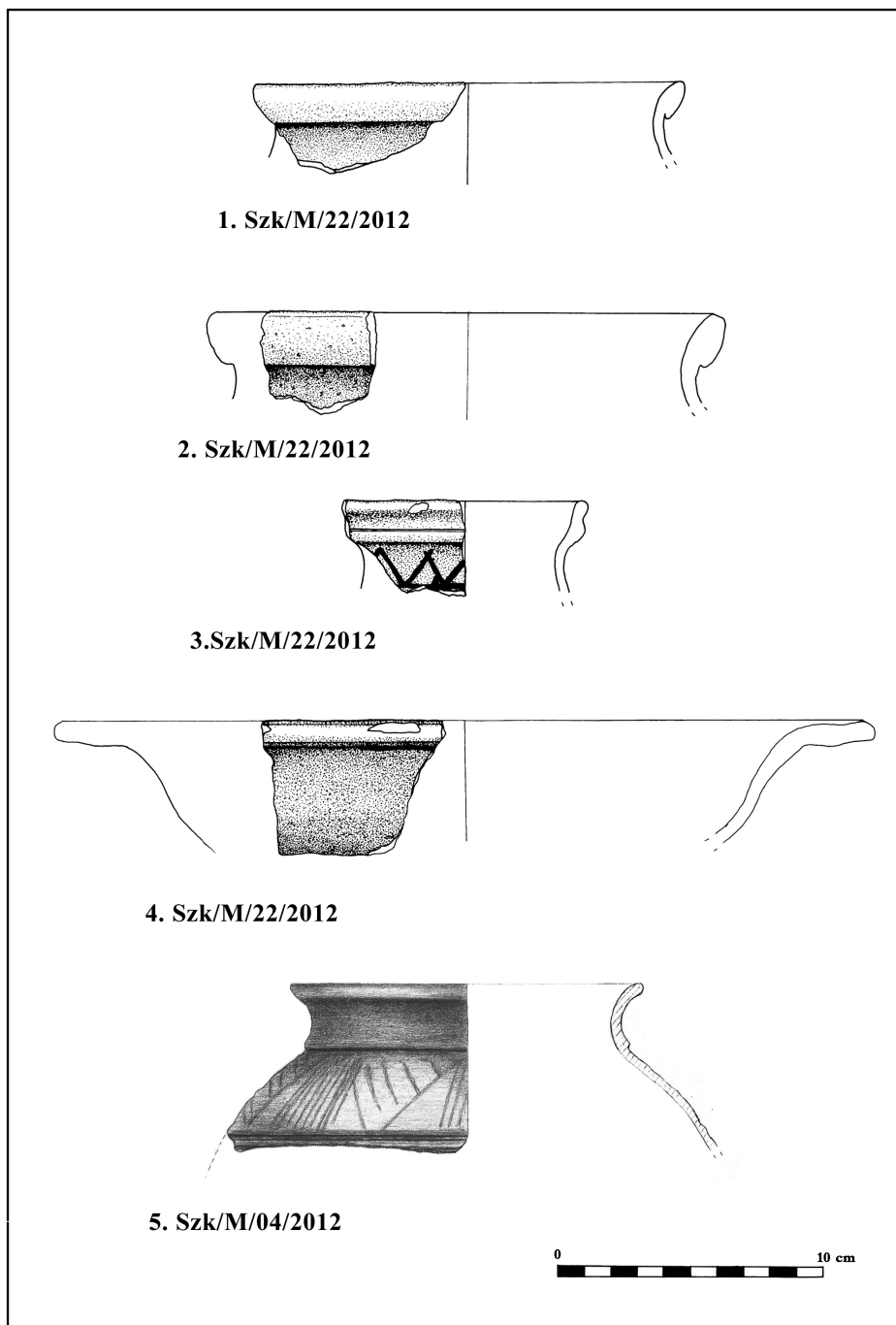
Tabl. XII. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fotografie fragmentów kamieni młyńskich. (12 - 22 - granit). Fot. A. Kicka



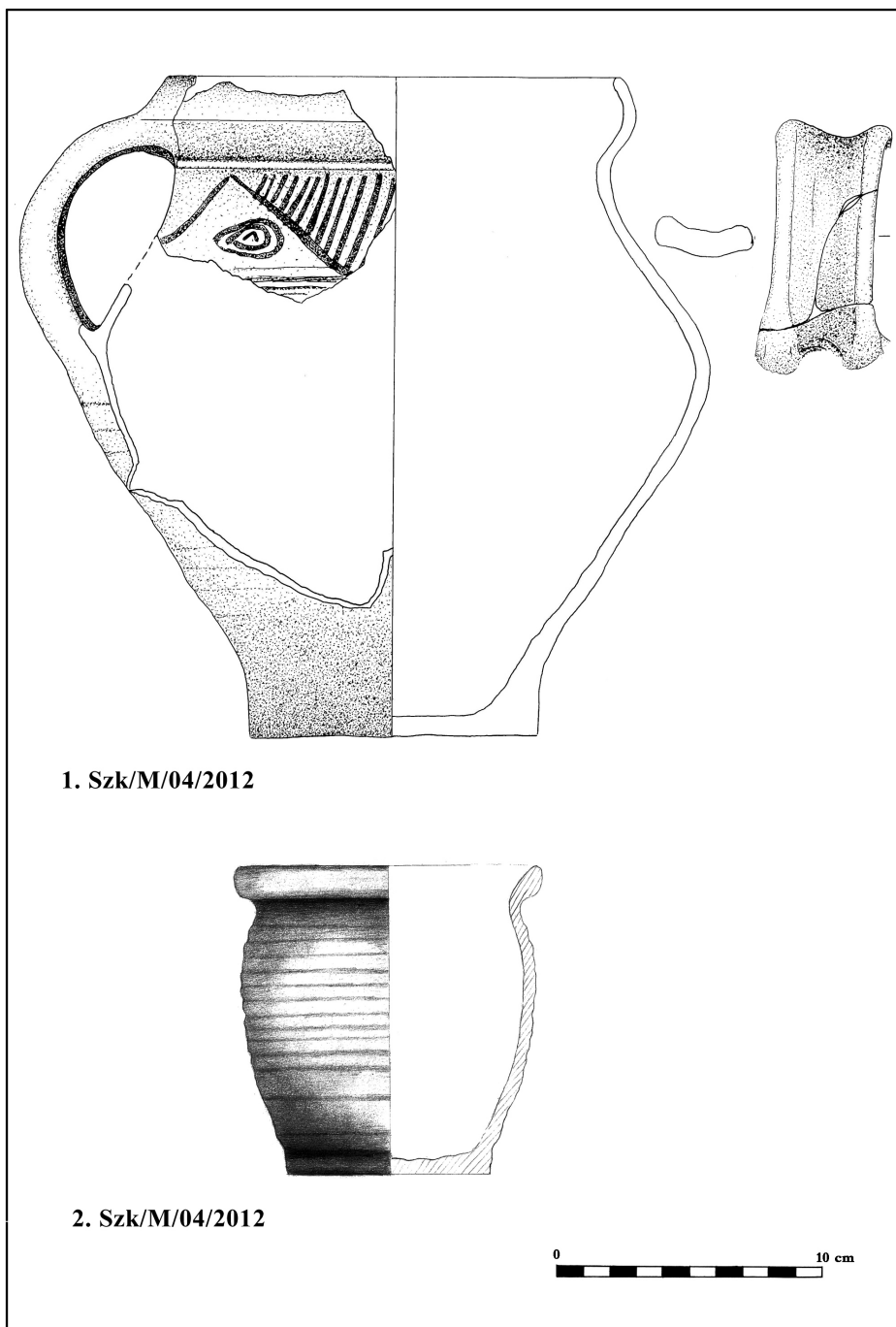
Tabl. I. Szkatowo, st. XXI, pow. nidzicki. Zabytki wydzielone
(1,3,4,7,9 - brąz, 2,5,6,8,10 - srebro). Rys. D. Barcz



Tabl. II. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Zabytki wydzielone
(1,4 - brąz, 2,3 - srebro, 5,6,7,8 - żelazo). Rys. D. Barcz



Tabl. III. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Fragmenty naczyń ceramicznych z XIV-XV wieku. Rys. D. Barcz, A. Kicka.



Tabl. IV. Szkotowo, st. XXI, pow. nidzicki. Naczynia ceramiczne z XV - XVI wieku. Rys. D. Barcz

Jerzy Kiełbik

Z DZIEJÓW OBSADY STANOWISK W MAGISTRACIE PISZA (JOHANNISBURGA) W XVIII W.¹

Słowa kluczowe: Pisz, magistrat, wybory, reformy frederycjańskie

Schlüsselwörter: Pisz (Johannisburg), Magistrat, Wahlen, friederizianische Reformen

Keywords: Pisz (former Johannisburg), municipality, Frederick reforms

Istnienie samorządu było działaniem przynoszącym korzyści dwóm stronom – obywatelom miejskim, rzemieślnikom, chłopom z jednej strony i panu zwierzchniemu, władcy z drugiej. Zatem rozpatrując to w tym względzie można uznać jego powołanie za działanie celowe, choć w swych początkach zapewne samorzutne. Celem państwa jest i była realizacja określonych zadań, upraszczając do zakresu interesującego nas tematu – obronnych, fiskalnych i porządkowych. Ich realizacja, do dnia dzisiejszego, wymaga wyspecjalizowanego aparatu urzędniczego i środków, którymi w średniowieczu, zatem w okresie, kiedy samorząd miejski się rodził, nie dysponowano. Brakowałoby również w ówczesnej gospodarce ewentualnych pieniędzy na jego utrzymanie. Wytworzył się zatem niezmiernie prosty mechanizm delegowania uprawnień administracyjno-porządkowych w dół, do grup zainteresowanych. I tak rzemieślnicy otrzymując monopol na produkcję w miastach dbali sami o jakość i odpowiednie kompetencje wytwórców. Obywatele miejscy, zamieszkując w miejscu obdarzonym szeregiem przywilejów sami wyłaniali władze, które dbały o porządek i bezpieczeństwo oraz co ważne gromadziły podatki, przekazywane dalej zwierzchności.

W okresie nowożytnym jednocześnie ze wzrostem siły państwa, rozrostem aparatu administracyjnego i zmianami ekonomicznymi umożliwiającymi jego utrzymanie samorząd w swym tradycyjnym kształcie zaczął stać na przeszkodzie dążeniom władców. Rozpoczął się proces jego przekształcania w narzędzie służące zarządzaniem państwem z centrum. Dokładnie taką tendencję zaobserwować

¹ Kwerenda materiałów do niniejszego artykułu była możliwa dzięki stypendium Fundacji Lanckorońskich na 2016 rok.

można na przykładzie państwa pruskiego. W rodzącej się i utrwalającej monarchii absolutnej tradycyjne rozwiązania, w tym także rozczłonkowanie państwa, stały na przeszkodzie dążeniom monarchów². Przewyciężano zatem nie tylko feudalny kształt administracji ziemskiej, ale także podporządkowywano i reformowano magistraty. W znaczącym stopniu leżało to zresztą w zgodzie z ogólną tendencją polegającą na opieraniu się w zarządzaniu państwem na ludziach zawdzięczających swój awans społecznym władcy, dotyczyło to zatem i mieszczan³.

Prezentowany tutaj materiał nie ma pretensji do całościowego traktowania samorządu miasta Johannesburg (Pisz). Jego celem jest w sposób przyczynkowski omówienie problemów związanych z wyborami, doborem kadry i jej kompetencjami. Dodać oczywiście należy, że ustalenia tu prezentowane są głównie wynikiem kwerendy w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Jej wyniki mogą być następnie podstawą do poszerzenia naszej wiedzy o przeszłości miasta, w szczególności dotyczyć to musi samorządu miejskiego. Omawiana tutaj problematyka jest interesującym przykładem tego w jaki sposób wywodzące się jeszcze z okresu średniowiecza instytucje miejskie były reformowane i unowocześniane.

W 1718 r. wybór władz miejskich i ich skład niewiele się różnił od tego co można zaobserwować w wiekach poprzednich. Jakkolwiek należy pamiętać, że piśkie tradycje samorządowe były wówczas stosunkowo młode. Obok siebie wedle tradycji miast lokowanych na prawie chełmińskim funkcjonowały mająca funkcje administracyjne rada i ława organ o charakterze sądowym. Jakkolwiek stojący na czele rady burmistrz również uczestniczył w procesie sądowym. Burmistrz, rada i ława wyłaniani byli podczas kiery (Kuhr), w której uczestniczyć mogli wszyscy obywatele, niewielka kilkunastoprocentowa część wszystkich mieszkańców⁴. Członek władz miejskich musiał być obywatelem miejskim, a zatem człowiekiem posiadającym nieruchomości w mieście parającym się handlem lub rzemiosłem. Kandydat na wakujące stanowisko prezentowany był staroście w celu jego zatwierdzenia. Natomiast sędziego starosta wskazywał samodzielnie. Sprawowanie funkcji w mieście, z wyjątkiem pisarza, nie wiązało się w wynagrodzeniem. Łączyć należało prywatne sprawy zawodowe z funkcjami administracyjnymi. Skład władz miejskich przedstawiał się wówczas następująco: burmistrzem był Christoff Hoffmann, kamlarzem Raphaël Sprarka, Johann Jacob Czierniewski, Gottfried Woike, Johann

² Specyfikę ustrojową Prus Książęcych i przemiany w niej zachodzące por. T. Grygier, *Organizacja władzy centralnej Prus Książęcych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1964, nr 4, s. 460 i n.

³ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 156 i n.

⁴ Na temat wyborów w miastach pruskich w nowszych monografiach miejskich, por.: G. Białunski, *Giżycko miastem. Czasy kataklizmów i powolnego rozwoju. 1612–1806*, [w:] *Giżycko. Miasto i ludzie*, pod red. G. Białunskiego, Giżycko 2012, s. 124 i n.; D. Bogdan, *Olecko w latach 1560–1800*, [w:] *Dzieje Olecka 1560–2010*, Olecka 2010, s. 88 i n.; Jerzy Kielbik, *Kętrzyn w latach 1525–1806*, [w:] *Kętrzyn. Dzieje miasta*, pod red. S. Achremczyka, Kętrzyn 2016, s. 182 i n.

Heinrich Steinbach byli rajcami, natomiast Joannes Maletius pisarzem miejskim. Na czele ławy stał sędzia, wspomniany już pisarz, Joannes Maletius, dalej Johann Gützweder – starszy ławy, oraz ławnicy: Andreas Powalka, Johann Hopp, Johann Schnerla⁵

W kolejnych latach znane zmiany przedstawiały się następująco, przy czym zaznaczyć trzeba, że ława została już w tym okresie zlikwidowana. Całość spraw sądowych rozpatrywana była przez sędziego. W 1728 r. wprowadzono do rady Johanna Czerniewskiego, za zasiadającego już tam innego Czerniewskiego. W rok później dołączyli Jacob Brenneisen i Michael Schmidt, nie wiadomo jednak po kim nastąpił wakat. W 1730 r. za miejskiego kamlarza Raphäela Sparka zasiadł Michaela Sperle.⁶

Nieco wcześniej bo w 1727 r. ze sprawowania jednego z zajmowanych przez siebie stanowisk – pisarza miejskiego, postanowił zrezygnować Joannes Maletius. Jak sam pisał wiek, trzydzieści trzy lata sprawowania tej funkcji, i stan zdrowia nie pozwalały na pełne wywiązywanie się z obowiązków⁷. Samo złożenie prośby o dymisję nie oznaczało jednak końca sprawowania funkcji, zaledwie wszczytnała całą procedurę. Miasto nie mogło pozostawać bez pisarza, który oprócz protokolowania wielu czynności, był w swej istocie notariuszem i musiał być biegły w prawie. Dodatkowo co warto podkreślić specyfika ludnościowa Johannesburga (Pizy), zmuszała władze do obsadzenia tego stanowiska przez osobę znającą język polski, umożliwiający porozumiewanie się z mieszkańcami. Nic zatem dziwnego, że kwestia ta przeciągała się do roku 1730. Wówczas to do króla zwrócił się niejaki Matthias Rosinki. W liście z 1 października 1730 r. pisał, że w związku z dymisją Maletiusa, chętnie by objął stanowisko w leżącym nad granicą z Polską mieście. Podkreślał, że jest studentem prawa oraz włada językiem polskim⁸. Do swej prośby dołączył *probe relationis*, czyli opis sporu sądowego wymagany już w tym czasie od kandydata na pisarza, a potwierdzający jego kompetencje. Dodatkowym argumentem, który przemówił za Rosinskim była obawa, żeby miasto nie pozostało bez notariusza, jak miało to miejsce w Szczytnie⁹. Po ustaleniu kwestii wynagradzania Rosinki rozpoczął sprawowanie swej funkcji jeszcze w 1730 r.

Obsadzenie tego stanowiska zbiegło się w czasie z kolejną zmianą w Johannesburgu (Piszu). W 1731 r. powstał wakat na urzędzie burmistrza, w miejsce Stephana Hippela¹⁰. Na sytuację związaną z jego śmiercią, jako pierwszy zareagował starosta piski Friderick Christoff Graff von Finckenstein, powierzając obowiązki

⁵ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (dalej: GStA PK), XX HA, EM 132 b nr 4, k. 66.

⁶ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 2, k.1

⁷ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 6, k. 1-1v.

⁸ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 7, k. 3-4.

⁹ Ibidem, k. 11-12.

¹⁰ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 2, k. 2.

drugiej osobie w magistracie, sędziemu Joannesowi Maletiusowi¹¹. Na sytuację tę zareagował przedstawiciel nowej już administracji skarbowej Steuer-Rath Carl Moritz du Fey. W liście skierowanym do władcy wskazywał, że Maletius nie poradzi sobie z obowiązkami. Zapewne spore znaczenia miał jego zaawansowany wiek oraz fakt, że zaledwie kilka lat wcześniej prosił o odjęcie mu urzędniczych ciężarów, związanych z funkcją pisarza miejskiego. Du Fey nie podważał przy tym kompetencji samego Sędziego, proponował raczej aby część jego obowiązków związanych z osądzaniem sporów przejął pisarz lub inna kompetentna osoba¹². Kancelaria królewska, mimo iż w styczniu 1732 r. zaaprobowała personalne ruchy dokonane przez Finckensteina, wyraziła niepokój związany z możliwością łączenia w jednej osobie obowiązków burmistrza i sędziego. Powtarzano zatem to, na co już wcześniej wskazywał du Fey. Również i tutaj rozpatrywano kandydaturę Rosinskiego, lub innego prawnika na stanowisko sędziego¹³. Pomimo tych uwag stan opisany powyżej nie ulegał zmianie. Finckenstein informował monarchę w piśmie z 8 marca 1732 r., że Maletiusa ponownie wybrano na stanowiska burmistrza i sędziego¹⁴. Wcześniejsze jednak uwagi dotyczące niemożliwości łączenia funkcji, nie mogły pozostać bez odpowiedzi. W czerwcu 1732 r. Finckenstein informuje króla, że nadal oczekuje na rozstrzygnięcie problemów personalnych w piskim magistracie. Podsuwa jednocześnie pewne rozwiązania: pozostawienie Maletiusa jako burmistrza, natomiast Rosinskiego mianowanie pisarzem i sędzią, lub też pozostawienie Maletiusa jako sędziego, przy jednoczesnym wyborze nowego burmistrza¹⁵. List ten jednak wywołał reakcję ze strony du Feya, z której to można wnioskować o motywach działania starosty. Otóż Radca skarżył się, że Finckenstein nie dopuszcza do odbycia się kiery w Johannisburgu, relacjonował, że wraz magistratem czekał na niego bezskutecznie przez dwie godziny. Dodawał również, że osoba Maletiusa wzbudza protesty wśród mieszczan¹⁶. Jak można sądzić, działania Starosty wynikały z chęci utrzymania jak największego wpływu na miasto i obsadę personalną magistratu. Ostatecznie 27 września 1732 r. odbyła się w obecności Finckensteina i du Feya kiera, podczas której większość głosów padło za kandydaturą na burmistrza Gottfrieda Hensinga¹⁷. Jego zatwierdzenie nastąpiło na początku października¹⁸. Pisarzem miejskim pozostał Matthias Rosinski (Studiosus juris)¹⁹ natomiast Joannes Maletius sędzią.

¹¹ 23 październik 1731, GStA PK, XX HA, EM 58b nr 3, k. 2–2v.

¹² 20 listopad 1731, ibidem, k. 4–4v.

¹³ 23 styczeń 1732, ibidem, k. 6–6v.

¹⁴ 8 marca 1732, ibidem, k. 8–9.

¹⁵ 10 lipca 1732, ibidem, k. 12–13v.

¹⁶ 7 sierpnia 1732, ibidem, k. 15–17v.

¹⁷ 27 września 1732, ibidem, k. 21.

¹⁸ 6 październik 1732, ibidem, k. 22.

¹⁹ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 2, k. 4.

Karuzela stanowisk nie na długo pozostawała w stanie spoczynku. 25 czerwca 1733 r. Finckenstein zaproponował z powodu wakatu na stanowisku pisarza miejskiego w Johannisburgu dotychczasowego pisarza miejskiego z Willenberg Fridericha Wilhelma Thiela, dodawał że był on egzaminowany przez radcę dworskiego i radców podatkowych²⁰. W sierpniu 1733 r. urzędnicy królewieccy włączyli się do tej dyskusji. Wskazywano po pierwsze, że Thiel egzaminu nie składał, przedłożył jedynie wymagany opis sporu sądowego, po drugie zaś słusznie zauważano, że jeśli odejdzie z Wielbarka to powstanie tym samym wakat. Proponowano zatem pozyskać studenta prawa posługującego się językiem polskim²¹. Jak się jednak już we wrześniu okazało całe to zamieszanie było zdecydowanie przedwczesne, bo Rosinski żył i tylko czasowo nie mógł sprawować swoich funkcji. Jak informował piski magistrat – Pisarz zapaść miał na melancholię, co jednak miało się już nigdy więcej nie powtórzyć²². W kilka dni później informacja ta została zaakceptowana²³.

Do tematów wyborów w Johannisburgu powrócić trzeba było już w początkach 1735 r. 7 lutego 1735 r. burmistrz Hensing, wybrany raptem kilka lat wcześniej, zwrócił się do króla z prośbą o przyjęcie dymisji²⁴. W kilka dni później 12 lutego, dymisja została przyjęta i nakazano równocześnie przeprowadzenie kiero²⁵. Kiero odbyła się w sierpniu, okazało się jednak, że nie ograniczyła się li tylko do wyboru burmistrza, który zresztą w międzyczasie zmarł, ale również i obsady dwóch wakujących stanowisk radnych. O wybór na najważniejszy miejski urząd rywalizowali ze sobą obywatel miejski Simon Schlabutta i pisarz zamkowy Friderick Helwick. Podczas głosowania ten ostatni otrzymał o jeden głos więcej. Na rajców wybierano natomiast Johanna Lautę i Michaela Konopackiego. Pomimo tego, że formalnie do czynienia mieliśmy z wyborami, to jednak ostateczna decyzja należała do urzędników królewskich – Finckensteina i du Feya. Uznali oni, że burmistrzem zostać ma właśnie Helwick i to mimo faktu, że nie posiadał własności w mieście. Natomiast na rajców wskazali – Johanna Lautę i Simona Schlabuttę²⁶. Jeszcze przed końcem sierpnia, w związku z akceptacją królewską sprawa wyborów wydawała się zakończona²⁷.

Wydawała się, gdyż jak się okazało wybory te nie podobały się samym nominowanym. Jedynie wybrany na burmistrza Friderick Helwick akceptował wybór, natomiast zarówno Laut, jak i Schlabutta usiłowali zrezygnować z funkcji, na które zostali wybrani²⁸. Nie było to jednak proste. Obywatele składając przysięgę zob-

²⁰ GStA PK, XX HA, EM 58b nr 8, k. 3

²¹ 16 sierpnia 1733, ibidem, k. 6.

²² 12 września 1733, ibidem, k. 9

²³ 16 września 1733, ibidem, k. 11.

²⁴ 7 luty 1735, GStA PK, XX HA, EM 58b nr 4, k. 2–3v.

²⁵ 12 lutego 1735, ibidem, k.4.

²⁶ 17 sierpnia 1735, ibidem, k. 5–6.

²⁷ 30 sierpnia 1735 r., ibidem, k. 12.

²⁸ 16 września 1735, ibidem, k. 14.

wiązywali się do służenia miastu, skoro zaś zostali wybrani i zatwierdzeni przez monarchę, powinni temu się poświęcić. W przypadku odmowy groziła im kara. We wrześniu 1735 r. obaj przesłuchani zostali przez rajcę Jacoba Bröneschera, Lauff twierdził, że jest jeszcze zbyt młody i brakuje mu rozeznania w sprawach miasta, skądinąd wiadomo, że tegoż roku otworzył w Pieszku aptekę. Natomiast Schlabutta zaskłaniał się faktem, że jego pozycja materialna nie jest wystarczająca i nie pozwala mu na uczestniczenie w sesjach rady²⁹. Urzędnicy królewscy – Finckenstein i du Fey stali na stanowisku, że wobec obowiązującej kandydatów przysięgi należy doprowadzić do egzekucji decyzji, łącznie z poniesieniem przez nich odpowiednich opłat³⁰. Sprawy potoczyły się jednak w zupełnie odmiennym kierunku. W przypadku Schlabutty pod uwagę musiano wziąć fakt, że tak naprawdę nigdy nie kandydował na rajcę. Jego wybór był podyktowany przez urzędników królewskich, którzy wskazali go po przegranych wyborach na burmistrza. Wobec powyższego ostatecznie zwolniono go z nałożonego obowiązku, wskazując na jego miejsce Konopackiego³¹. Tyleż szczęścia początkowo przynajmniej nie miał Lauff, w jego przypadku zdecydowano się na wykonanie decyzji. Ostatecznie jednak w listopadzie 1735 r. podjęto decyzję o dyspensie³². Zaskakujące jest jednak tłumaczenie Lauffa. Był on człowiekiem wykształconym, aptekarzem i kupcem korzennym, który niedawno się ożenił, wobec jednak 30 współobywateli oraz du Feya i Finckensteina zabrakło mu odwagi aby domówić, potem zaś miał nadzieję, że nie zostanie zatwierdzony³³.

Trzy lata po tych wydarzeniach, w maju 1738 r. zaistniała w ocenie starosty konieczność dokonania zmiany na stanowisku sędziego. Jej przyczynę widział w podeszłym wieku Maletiusa oraz fakcie, że sprawy kryminalne były przez niego odłożone na bok. Jako następców sędziego Finckenstein widział sekretarza Grafa von Finckenstein z Dąbrówna (Gilgenburg), lub zamkowego pisarza Reincke³⁴. Ocena funkcjonowania piskiego sądu dokonana przez starostę podobna była do tej jaką widziano w Królewcu, jednak *Substituti Fisci* Christoff Friderich Liederdt wskazywał jako odpowiedzialnego również pisarza miejskiego Rosinskiego³⁵. W czerwcu Finckenstein powrócił do kwestii obsady funkcji sędziowskiej ponawiając kandydaturę sekretarza, który miał na nazwisko Geelhaar. Proponował aby do śmierci Maletiusa sprawował on funkcję pisarza sądowego³⁶. Takie jednak postawienie sprawy nie zyskało akceptacji. Władze żądały aby Geelhaar stawiał się

²⁹ 16 września 1735, ibidem, k. 15.

³⁰ 19 września 1735, ibidem, k. 16.

³¹ 27 września 1735, ibidem, k. 20.

³² 7 listopad 1735, ibidem, k. 23.

³³ Ibidem, k. 21–22.

³⁴ 30 maja 1738 r., GStA PK, XX HA, EM 58b nr 10, k. 3–4.

³⁵ Ibidem, k. 5.

³⁶ 6 czerwiec 1738, ibidem, k. 7–8.

w Królewcu w celu przystąpienia do egzaminu³⁷. Oprócz wskazanej przez Starostę postaci o stanowisko sędziego zaczęły starania również i inne osoby. Pierwszą z nich był Johann Georg Korhepius, który sam wskazywał siebie jako kandydata³⁸, warto przy tym wskazać, że został dopuszczony do egzaminów oraz zaprezentował się na nich jako osoba kompetentna³⁹. Przeciwnie do Geelhaara, którego oceniano jako nieprzygotowanego, potrzebującego co najmniej jednego, lub dwóch lat na podciągnięcie się w teorii i praktyce⁴⁰. Istotne jednak oprócz odpowiednich kompetencji było również poparcie starosty, tego jednak Korhepius nie miał.

Sędzią w Pizy pragnął zostać również pisarz miejski Rosinski, podkreślający swoją pracę w mieście i proszący o konfirmację⁴¹. Jednak jego dotychczasowa działalność nie wzbudzała szczególnego uznania, dodatkowo wypominano mu stan zdrowia oraz wskazywano, że nie należy łączyć funkcji pisarza i sędziego⁴².

Wydarzenia te jednak pokazują jak w dużą wagę przywiązywano do zagadnienia fachowości. Finckenstein wobec negatywnej oceny swojego protegowanego Geelhaara zrezygnował z niego by wskazać na studenta prawa Martina Cerullę. Ten ostatecznie przeszedł wszystkie szczeble egzaminacyjne i został zaakceptowany na stanowisko sędziego 1 lipca 1739 r.⁴³

Opisane powyżej problemy i postępowanie przy obsadzie stanowisk w piskim magistracie to zaledwie ułamek tematyki związanej z zarządem miast pruskich w XVIII-stuleciu. Jednak ich analiza pozwala dostrzec trendy, jakie pod wpływem władz centralnych zachodziły w miastach. Niewątpliwie elementem powtarzającym się była profesjonalizacja urzędników odpowiedzialnych za kwestie prawne w mieście. Zarówno sędzia, jak i pisarz miejski musieli posiadać określone, sprawdzone w odpowiedni sposób, wykształcenie prawnicze. Dodatkowo na obsadę duży wpływ na obsadę zdobyli sobie odpowiedzialni przed królem urzędnicy. Również oni dbali o jak największy profesjonalizm urzędników miejskich. Sądzić można, że w przypadku takich ośrodków jak Pisz, pierwsza połowa XVIII-stulecia była czasem, kiedy rodziła się profesjonalna administracja i prawdziwa kadra urzędnicza.

³⁷ 13 czerwiec 1738, ibidem, k. 10.

³⁸ 11 lipiec 1738, ibidem, k.14.

³⁹ 26 wrzesień 1738, ibidem, k.20.

⁴⁰ Ibidem, k.20–21.

⁴¹ 16 lipiec 1738, ibidem, k. 16.

⁴² 26 września 1738, ibidem, k.21–22v.

⁴³ Ibidem, k. 50

Jerzy Kielbik, *Zur Geschichte der Besetzung der Stellen im Magistrat von Pisz (Johannisburg) im 18. Jahrhundert*

Zusammenfassung

In der zweiten Hälfte des 17. und Anfang des 18. Jahrhunderts wurden in Preußen Reformen durchgeführt, die zum Ziel hatten, einen starken absolutistischen Staat aufzubauen. Diese Veränderungen betrafen verschiedene Lebensbereiche, die danach bestrebt waren, die zentralistische Staatsmacht zu stärken. Der vorliegende Beitrag illustriert am Beispiel von Johannisburg, welche Reformen in den Städten durchgeführt wurden. Einerseits wurde die Umwandlung und Stärkung der Macht, andererseits ihre Professionalisierung, insbesondere auf dem Gebiet der Rechtswissenschaft, präsentiert.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Jerzy Kielbik, *The history of reforms in the municipality of Pisz (Johannisburg) in the eighteenth century*

Summary

The Prussian state carried out reforms in the second half of the 17th and early 18th centuries with the aim of building a strong absolutist state. These changes affected various areas of life that were intended to strengthen the state's centralised power. This paper, based on the example of Pisz, considers how the reforms were carried out in towns. On the one hand, the transformation and strengthening of the authorities are presented, and on the other, their professionalisation, especially in the field of legal sciences.

Translated by Aleksander Pluskowski

Dr Jerzy Kielbik
Ośrodek Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
jerzy.kielbik@obn.olsztyn.pl

Źródła archiwalne:

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, XX HA
EM 58b nr 2-4, 6-8, 10; EM 132 b nr 4.

Opracowania:

Grygier Tadeusz
1964 *Organizacja władzy naczelnej Prus Księżęcej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, ss. 460–513.

Salmonowicz Stanisław
1998 *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa.

Białyński Grzegorz
2012 *Giżycko miastem. Czasy kataklizmów i powolnego rozwoju. 1612–1806*, w: *Giżycko. Miasto i ludzie*, pod red. G. Białyńskiego, Giżycko.

Bogdan Danuta
2010 *Olecko w latach 1560–1800*, w: *Dzieje Olecka 1560–2010*, Olecko.

Kielbik Jerzy
2016 *Kętrzyn w latach 1525–1806*, w: *Kętrzyn. Dzieje miasta*, pod red. S. Achremczyka, Kętrzyn.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Jacek Gackowski, <i>Osiedla nawodne kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w krajobrazie naturalnym i kontekście kulturowym Północno-Wschodniej Polski</i>	3
Grzegorz Białuński, <i>Przywilej dla osady pod zamkiem w Piszcu z 1367 roku</i>	23
Borys Paszkiewicz, <i>Wojna trzynastoletnia w mennictwie polskim i pruskim</i>	35
Sławomir Augusiewicz, <i>Założa Pizy w latach 1656–1658</i>	59
Marek Jodkowski, <i>Bezlądki versus Święta Lipka, czyli rzecz o budowie wiejskiego domu dla konfirmantów na pograniczu historycznej Warmii w XIX wieku</i>	79
Ryszard Tomkiewicz, <i>Miejsce samorządu lokalnego w systemie administracji terenowej w Polsce po 1945 roku. Zarys</i>	95

MISCELLANEA

Bartłomiej Kaczyński, <i>Dawny młyn wodny „Patorra” w świetle badań wykopaliskowych przeprowadzonych latem 2012, na stanowisku XXI w Szkotowie, pow. nidzicki</i>	109
Jerzy Kielbik, <i>Z dziejów obsady stanowisk w magistracie Pizy (Johannisburga) w XVIII w.</i>	157

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Jacek Gackowski, <i>Die Seesiedlungen der westbaltischen Hügelgräberkultur in der natürlichen Landschaft und im Kontext der Kultur nordöstlichen Polens</i>	3
Grzegorz Białuński, <i>Gründungsprivileg für die Siedlung an der Burg von Pisz (Johannisburg) aus dem Jahr 1367</i>	23
Borys Paszkiewicz, <i>Dreizehnjähriger Krieg im polnischen und preußischen Münzwesen</i> ..	35
Sławomir Augusiewicz, <i>Die Besatzung von Johannisburg (Pisz) in den Jahren 1656–1658</i>	59
Marek Jodkowski, <i>Bäslack (Bezlawki) versus Heilige Linde (Święta Lipka). Über den Bau des Landhauses für Konfirmanden an der Grenze des historischen Ermlands im 19. Jahrhundert</i>	79
Ryszard Tomkiewicz, <i>Der Stellenwert der lokalen Selbstverwaltung im System der regionalen Verwaltungsbehörden in Polen nach 1945. Ein Überblick</i>	95

MISCELLANEA

Bartłomiej Kaczyński, <i>Ehemalige Wassermühle „Patorra” im Lichte der Ausgrabungsergebnisse am Fundort XXII in Szkotowo (Skottau), Kreis Nidzica (Neidenburg) vom Sommer 2012</i>	109
Jerzy Kielbik, <i>Zur Geschichte der Besetzung der Stellen im Magistrat von Pisz (Johannisburg) im 18. Jahrhundert</i>	157

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

- Jacek Gackowski, *Lake settlements of the West Baltic Barrow culture in natural and cultural landscape of North-Eastern Poland* 3
- Grzegorz Białuński, *The privileges of the settlement by the castle at Pisz in 1367* 23
- Borys Paszkiewicz, *The Thirteen Years' War in Polish and Prussian coinage* 35
- Sławomir Augusiewicz, *The garrison of Pisz (Johannisburg) in 1656–1658* 59
- Marek Jodkowski, *Bezlawki versus Święta Lipka, concerning the building of a rural house for the confirmed on the border of historical Warmia in the 19th century* 79
- Ryszard Tomkiewicz, *An outline of the role of local government in the territorial administrative system in Poland after 1945* 95

MISCELLANEA

- Bartłomiej Kaczyński, *The former water mill "Patorra" in the light of archaeological excavations carried out in the summer of 2012, site XXI in Szkotowo, Nidzica County*..... 109
- Jerzy Kielbik, *The history of reforms in the municipality of Pisz (Johannisburg) in the eighteenth century* 157

